

289 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2657-8549

Studia de Securitate

9(3) • 2019

Komitet Redakcyjny

dr Rafał Klepka – redaktor naczelny
dr Przemysław Mazur – sekretarz redakcji
dr Klaudia Cenda-Miedzińska
dr Katarzyna Pabis-Cisowska
dr Edyta Sadowska
dr Tomasz Wójtowicz
mgr Justyna Rokitowska
Jakub Idzik – asystent redaktora naczelnego

Rada Naukowa

prof. zw. dr hab. Olga Wasiuta, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska – przewodnicząca
prof. UP dr hab. Hanna Batorowska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. UP dr hab. Małgorzata Bereźnicka, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr Maria Alzira De Almeida Pimenta, Universidade De Uberaba, MG, Brazylia
prof. dr Anabela Da Silva Moura, Viana do Castelo Polytechnic, Higher School Of Education, Portugalia
prof. UP dr hab. Janusz Falecki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr Saadet Gülden Ayman, Uniwersytet Stambulski, Turcja
dr António Luís Jorge Gumbe, Ministério de Cultura da República de Angola, Angola
prof. WSPol dr hab. Adam Hołub, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Polska
prof. dr Ane Kirkegaard, Uniwersytet w Malmö, Szwecja
prof. UP dr hab. Roman Kochnowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr hab. Wasyl Kostycki, Narodowy Uniwersytet im. T.Szewczenki w Kijowie, Ukraina
prof. Xymena Kurowska, Central European University w Budapeszcie, Węgry
prof. dr Mei-Lan Lo, Institute of Visual Art Education, National Hualien University of Education, Tajwan
prof. Xavier P. Mao, North-Eastern Hill University, Indie
prof. doc. dr. Jiri Prokop, Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Czechy – Polska
prof. UP dr hab. Janusz Ropski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr hab. Ryszard Rosa, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Polska
prof. dr Antonina Shuliak, Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainki w Łucku, Ukraina
prof. dr Liu Shu-Ying, National Hualien University of Education, Tajwan
prof. UP dr hab. Tomasz Skrzyński, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. WSB dr hab. Jerzy Świeca, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu, Polska
prof. UP dr hab. Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. UP dr hab. Andrzej Żebrowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Remigiusz Kasprzycki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Rafał Kopeć, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Przemysław Mazur, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Przemysław Wywiół, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska

Recenzenci

prof. WSPol dr hab. Adam Hołub, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Polska
prof. APS dr hab. Janusz Gierszewski, Akademia Pomorska w Słupsku
prof. USZ dr hab. Krzysztof Kowalczyk, Uniwersytet Szczeciński, Polska
prof. dr hab. Andriy Kryskov, Tarnopolski Narodowy Uniwersytet Techniczny im. Ivana Pului w Tarnopolu, Ukraina
dr hab. Tomasz Kubin, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
prof. UJD dr hab. Jerzy Mizgalski, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, Polska
prof. dr Antonina Shuliak, Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainki w Łucku, Ukraina
prof. UJD dr hab. Jerzy Sielski, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, Polska
prof. dr hab. Henryk Stroński, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

Kontakt z redakcją

Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ul. Ingardena 4, 30-060 Kraków
e-mail: studiadesecuritate@up.krakow.pl

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2019

ISSN 2657-8549
DOI 10.24917/26578549.9.3

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2
tel./faks 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56
e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl
http: //www.wydawnictwoup.pl

Spis treści / Contents

Od redakcji / From Editors 5

ARTYKUŁY / ARTICLES

Jakub Idzik

Man in the world of old and new media - selected concepts
of media influence and their contemporary interpretations 7

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość 19
Deepfake as a complicated and deeply false reality

Tomasz Skrzyński

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski odnośnie gazu 31
ziemnego według projektu Polityki energetycznej Polski do 2040 Roku
Ensuring Poland's energy policy regarding natural gas according
to the draft of Poland's Energy Policy until 2040

Bogdan Zdrodowski

Istota bezpieczeństwa państwa 48
The essence of state security

Jarosław Jastrzębski

Źródła japońskiej koncepcji pancerników lotniczych 73
Sources of Japanese aircraft-carrier battleship concept

Żanna Osikowicz

Bezpieczeństwo informacyjne i kulturowe Ukrainy w warunkach wojny 89
hybrydowej
Information and cultural security of Ukraine in the conditions
of a hybrid war

Jerzy Kordas

Stare i nowe gry interesów wokół Nord Stream 99
Old and news games of businesses around Nord Stream

Mirosław Borkowski

Bezpieczeństwo zdrowotne – wybrane prawa pacjenta w aptece 111

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

FakeApp jako nowe zagrożenie bezpieczeństwa politycznego i informacyjnego 129

Fakeapp as a new threat to political and information security

Jakub Idzik, Maciej Ujma

Jeden protest dwa medialne obrazy świata: protest lekarzy rezydentów w relacjach wieczornych programów informacyjnych „Wiadomości” TVP i „Fakty” TVN 140

One protest, two media pictures of the world: a protest of resident doctors in the evening news programs ‘Wiadomości’ TVP and ‘Fakty’ TVN

Od redakcji

Oddajemy do rąk naszych Czytelników kolejny numer *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis „Studia de Securitate”*. Nowy numer czasopisma zawiera dziesięć artykułów dotyczących różnych problemów z zakresu współczesnego bezpieczeństwa. W numerze znaleźć można zarówno opracowania teoretyczne poświęcone istocie bezpieczeństwa państwa, jak i publikacje dotyczące wybranych dziedzin bezpieczeństwa, a więc bezpieczeństwa militarnego, energetycznego, kulturowego, informacyjnego i zdrowotnego. Ponadto w numerze znalazły się także artykuły dotyczące problematyki mediów, których rozwój oraz znaczenie coraz wyraźniej staje się znaczącą determinantą procesów społecznych, wpływających na poczucie i stan bezpieczeństwa. Publikacje analizują nowe zjawiska, takie jak rozwój aplikacji DeepFake i FakeApp, a także przedstawiają wybrane koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych dotyczących oddziaływań mediów na percepcję wybranych problemów z zakresu polityki i bezpieczeństwa. Mamy wielką nadzieję, że lektura artykułów stanie się dla Państwa okazją do refleksji oraz przyczynkiem do pytań, które można kierować do autorów, a także do własnych poszukiwań i inspiracji badawczych.

Tradycyjnie pragniemy też serdecznie zachęcić Państwa do składania artykułów, recenzji i sprawozdań do opublikowania w naszym piśmie. Redakcja w trybie ciągłym przyjmuje teksty do kolejnych numerów periodyku. Jego ukazywanie cztery razy w roku sprzyjać będzie podejmowaniu także najaktualniejszych problemów mieszczących się w obszarze zainteresowań czasopisma. Zapraszamy serdecznie do współpracy oraz nadsyłania tekstów wszystkich badaczy, którym bliskie pozostają problemy szeroko pojmowanego bezpieczeństwa.

dr Rafał Klepka
redaktor naczelny
„*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate*”

Jakub Idzik

ORCID ID 0000-0002-1642-0486

Pedagogical University of Cracow

Man in the world of old and new media – selected concepts of media influence and their contemporary interpretations**Introduction**

The media have an impact on almost every sphere of human existence, they become ubiquitous in everyday life, work, education and entertainment. In fact, it is extremely difficult today to find a sphere of human activity in which media would not be present in some form. The place of the school, family, peer group, electoral meetings, and social exchange of opinions is more and more often occupied by the media¹. The information that reaches us through them is more important than the content of school textbooks, often we seem more contemporary than the knowledge accumulated over decades by grandparents, parents and teachers. Knowledge about the political world is almost entirely taken from the media, which saves time, energy and resources necessary for personal meetings with politicians or participation in electoral rallies².

The importance of the media should be associated with their functions, which they fulfill by organizing and creating the social space. The first group of functions is associated with socialization by the media, which affect how the unit functions in the social space. This part of media interactions is related to their role in education, knowledge transfer, or structured information, extending the skills of recipients, but also in the area of shaping patterns, motivating, encouraging specific actions, choices or resignations. Especially in the case of young people, children and young people, the media are often a natural starting point for their own feelings, beliefs and even norms. Media content referring to the most frequently researched issues, such as violence, sex, the use of stimulants, shape the social space, decide about the sphere of values, about what is considered to be allowed and what is banned in a given space.

1 R. Klepka, *Analiza zawartości mediów: dlaczego i do czego można ją wykorzystać w nauce o bezpieczeństwie i politologii?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2016, t. VI, nr 224, pp. 32–41.

2 J. Idzik, R. Klepka, *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata?*, [in:] *Medialne obrazy świata. Tom 2. Polityka i bezpieczeństwo w relacjach medialnych*, R. Klepka (ed.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019, pp. 11–13.

The second group of media functions should be associated with shaping the commitment to being part of a community that consciously decides about itself and the space that surrounds it, political involvement. In this area, media functions such as informing about facts, creating knowledge, narratives, opinions, shaping the debate and establishing its platform play a key role. The level of independence of the media, their quality, relative impartiality, distance to the rulers is what the public debate looks like and how society decides about the most important issues in its environment.

The third group of media functions is related to the treatment of the media as a carrier of culture and their tasks related to the promotion of culture understood as broadening knowledge about it, developing imagination and aesthetic needs, and promoting a specific culture of a given civilizational circle. In this regard, there are also media functions related to amusement, entertainment, recreation and leisure, but also with integration, making units part of the community and their protection against marginalization. Media realizing the functions within this area can shape the space of tolerance or conflict, respect for all cultures or promote the belief about the superiority of some over others, I can promote cheap mass entertainment or try to present also less commercial forms of elite entertainment³.

Bearing in mind the constantly growing role of the media and the dynamics of their changes, in particular the development of new media, mainly using the possibilities of the Internet, a new context takes on the traditional media concepts and effects they cause. The aim of the article is to present selected ones and characteristics in the light of new phenomena that take place in the contemporary media space.

Media as content creators

One of the key issues relating to media content is the selection of content. In a perverse way, it can be pointed out that the vast majority of events in the world will never be mentioned by the media, and only news about a few of them will reach viewers, listeners and readers. What is important in this situation is the question of who and on the basis of which criteria makes the selection, deciding what will appear in the media. The attempts to answer them are studies in the areas of gate-keeping and the theory of information value⁴.

The first of these concepts has its roots dating back to the late 1940s. At the time, David Manning White used the concept of psychologist Kurt Lewin to analyze the processes of information selection. Lewin investigated the eating habits of the population and in this context introduced the concept of a goalkeeper – gatekeeper – as an important person in the family who makes purchase decisions and choosing products has an impact on what will be found on the table and will be consumed by

3 S.J. Baran, D.K. Davis, *Mass Communication Theory: Foundations, Ferment and Future*, Wadsworth, Cengage Learning, Boston 2011, p. 247; R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [in:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (ed.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, p. 9.

4 R. Klepka, *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018, p. 41–46.

the whole family. White in his analysis used the concept of „goalkeeper” to analyze the process of material selection, which will be published in a local newspaper in the USA. He turned to the editor-in-chief of a small town newspaper, which he called „Mr. Gates”, asking him to keep all the materials that appeared in his editorial office in one week of 1949. Mr. Gates also agreed to provide an explanation of why he rejected 90% of all materials, giving up their use. White then stated that the selection decisions were mainly subjective. About a third of the articles passing through the editorial channels were rejected because of the personal assessment of Mr. Gates who doubted that the news was real. Other stories were rejected due to lack of space or because similar ones were already presented in the newspaper⁵. White’s concept, in which he focused on the subjective decisions of a chosen journalist, encouraged communication researchers to look at selection decisions in the media, which became the beginning of numerous multi-faceted projects conducted in many countries and at various levels of analysis⁶.

The content conveyed by the media is therefore a consequence of the fact that each editorial office has a set of written and unwritten rules that influence the decision whether a given material passes through the selection gateway or not. Among unwritten rules, there is a editorial attitude towards the subject or reporting paradigm, additionally conditioned by media secrecy. Conservative media try to suppress contradictory positions, while liberal stressing the actions of the state as a depleting individual freedom, tabloids focus on gossip, and high-quality media tend to present in-depth analysis of events. There is also a clear relationship between the publisher’s attitude and the content of the press in particular. This happens even if the publisher is not involved in the daily supervision of the presented content. Selection is also a result of the type of medium. TV stations choose topics that are visually appealing, while local newspapers prefer regional issues. The form of content selection is also the employment of journalists whose views are in line with the editors’ line. On the other hand, the economic dimension of the selection process, sometimes also a source of ethical doubts, may lead to the elimination of content that would put a significant advertiser or a person or organizations on the negative light on which the operation of a specific medium depends⁷.

The processes of selection in the media, also explains the theory of information value, which proves the existence of dependence between the characteristics of a specific event and the chance for its presentation in the media. The conducted research allows to calculate a catalog of information features that increase their media attractiveness. It should be considered significant:

5 P.J. Shoemaker, T. Vos, *Media gatekeeping*, [in:] *An Integrated Approach to Communication Theory and Research*, D. Stacks, M. Salwen (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009, p. 75.

6 P.J. Shoemaker, T. Vos, S.D. Reese, *Journalists as Gatekeepers*, [in:] *The Handbook of Journalism Studies*, K. Wahl-Jorgensen, T. Hanitzsch (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009, p. 75.

7 R. Zeh, *News Selection Process*, [in:] *Encyclopedia of Political Communication*, L.L. Kaid, C. Holtz-Bacha (ed.), Sage Publications, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore 2008, vol. 2, pp. 510–511.

- existence of a conflict, the possibility of presenting the reasons of various parties, their argumentation and generating interest through dramatization;
- important for the audience, the event should be perceived as significant, but indirectly also affecting the audience's experience, the proximity of the event is an additional factor in favor of the issue or publication;
- the latest events have a privileged character, especially those that have taken place in the last 24 hours and that can be easily monitored as they develop;
- simplicity, the significance of events should be relatively unambiguous, the diversity of potential interpretations should be kept to a minimum;
- personalization, which emphasizes people who „cope with life on earth” instead of abstract descriptions of „faceless” structures, forces and institutions;
- a surprising character, the event should be extraordinary, in line with the old journalistic maxim that it is interesting when a person bites a dog, and not when the reverse occurs;
- continuity indicating a chance for the event to develop, preferably in a way that maintains tension for a long time;
- composition of materials in one edition of the program or issue of the newspaper related to the need to mix different types of events, international, national and local, regarding politics, entertainment, sport, so that there is no dominance of one type or a range of issues, as this could bore or discourage the recipient;
- reference to elite nations, there is a clear tendency to present the events of these countries, which are considered „directly affecting the audience”, due to their prosperity, such as the US, or other affluent countries at the expense of materials concerning events taking place in other countries places, especially developing countries;
- reference to elite people, activities carried out by politicians, entertainment and sports stars, corporate leaders are presented more willingly than the fate of „ordinary people”;
- cultural specificity, is associated with a tendency to present events that are consistent with the „meaning map” of the medium and the audience, so priority is given to „people like us” at the expense of those who „do not share our way of life”;
- negativism, meaning that bad news is usually preferred and much more readily discussed from good news, which in an extreme case can even lead to the situation that ads are the only „good news” in the newspaper⁸.

When talking about selection criteria one should bear in mind the fact that the choice according to various criteria takes place in each editorial office. The existence of repetitive and relatively similar selection criteria is also supported by the fact that the various editorial offices present relatively similar information about political events. Journalists and publishers do not think identically, but in news programs and the press, news about almost exactly the same appear in a given period, only presented in a different way, emphasizing a different aspect or building a specific narrative⁹.

8 S. Allan, *News Culture*, Open University Press, New York 2004, pp. 57–58.

9 J. Strömbäck, *Mediatization of Politics: Toward a Conceptual Framework for Comparative Research*, [in:] *The Sourcebook for Political Communication Research: Methods, Measures, and*

The dynamic development of the media environment, conditioned to a large extent by changes in the technical and technological environment, leads to changes in the process of message selection. The leading role is played by the Internet and new media associated with it. Some researchers point out that the importance of gates and selectors is rapidly declining, as the internet has no barriers to publishing any content¹⁰. Attention is drawn to the use of social media, blogs and online citizen journalism, which is not limited by any barriers known from traditional media¹¹. On the other hand, the immensity of information available on the internet does not limit the role of gatekeepers, only the existing selectors cease to be theirs, and Internet search engines such as Google or Yahoo become active, influencing which websites will be visited by internet users¹².

Recipients as content selectors?

Today's media recipients often feel that almost all people around them think similarly, that they are in the majority, and views contrary to those they express are of an extremely rare nature¹³. Often the results of elections, referendum or even the results of opinion polls bring quite a surprise. It turns out that we are in a minority, and our views are not as popular as we expected. Numerous studies show that such feelings, as well as the broadly understood shaping of our beliefs and opinions not only in relation to our decisions or political views, but also to what others think, are created by the media. Interesting evidence confirming this thesis is provided by media coverage of events such as Brexit, US elections won by Donald Trump, hybrid war between Russia and Ukraine, waves of refugees arriving in Europe after

Analytical Techniques, E.P. Bucy, R.L. Holbert (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2011, p. 371; W. Schulz, *Politische Kommunikation: Theoretische Ansätze und Ergebnisse empirischer Forschung zur Rolle der Massenmedien in der Politik*, Westdeutscher Verlag, Opladen, Wiesbaden 1997, p. 74.

10 A. Bandura, *Social Cognitive Theory of Mass Communication*, [in:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M. B. Oliver (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009, p. 114; S. Sunder, S. Bellur, *Concept Explication in the Internet Age: The Case of Political Interactivity*, [in:] *The Sourcebook for Political Communication Research: Methods, Measures, and Analytical Techniques*, E.P. Bucy, R.L. Holbert (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2011, p. 486; B. Williams, M. Delli Carpini, *After Broadcast News: Media Regimes, Democracy, and the New Information Environment*, Cambridge University Press, New York 2011, p. 77.

11 T. Bakker, C. Paterson, *The New Frontiers of Journalism: Citizen Participation in the United Kingdom and the Netherlands*, [in:] *Political Communication in Postmodern Democracy: Challenging the Primacy of Politics*, K. Brants, K. Voltmer (ed.), Palgrave Macmillan, Basingstoke 2011, p. 183; S. Cooper, *The Oppositional Framing of Bloggers*, [in:] *Doing News Framing Analysis: Empirical and Theoretical Perspectives*, P. D'Angelo, J. Kuypers (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2010, p. 136; S. Cushion, *Television Journalism*, SAGE, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC 2012, p. 182; J. Jones, *Satiric Television and Political Engagement*, Rowman & Littlefield Publisher, Lanham, Boulder, New York, Toronto, Plymouth 2010, p. 181.

12 M. Ancu, *Online Political Advertising*, [in:] *Political Communication*, R. Mann, D. Perlmutter (ed.), Louisiana State University Press, Baton Rouge 2011, p. 192.

13 R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach...*, p. 9–25; C. Happer, G. Philo, *The Role of the Media in the Construction of Public Belief and Social Change*, „Journal of Social and Political Psychology” 2013, vol. 1, no 1.

the Syrian crisis or increasingly popular news stories¹⁴. They clearly show that the selection of information sources we use, most often made by us or by search engines and social media, as well as our existing knowledge and beliefs have a strong impact on the perception and assessment of content.

According to some of these concepts, the individual using the media is exposed to self-censorship, contact only with the information filtered for it, which means that in fact he knows only attitudes and views similar to his own. In this way, we are placed in a chamber with an omnipresent echo. We have many channels and sources of information at our disposal, but on the one hand we reach for ourselves, and on the other hand, technological solutions facilitate our access to those that allow us to confirm the judgments and feelings to which we are accustomed¹⁵. We mainly look for publications that would prove that our assessments are correct, which in turn may lead to the fact that we are in a metaphorical room with an echo, and thus do not receive views, opinions and opinions that are polemical or critical of its position. The choice of a press title, a TV program or a website for most media users is not a case of curiosity or a world, but a response to a psychological confirmation strategy, a tendency to prefer those sources of information and opinions that confirm the expectations or hypotheses that already exist.¹⁶

Outlined conditions mean that supporters of one party mainly watch news programs on television, which supports it, and those who vote for the other on television better assess this political group. Conservative people who prefer religious values go to Catholic media, and viewers and readers with liberal views use the media, which present their ideas about the world. Similarly on the Internet, search engines and social media using the knowledge of what has been liked by a given recipient, and in particular what topics and opinions followed for the most time, work so that the user is always in a group of topics and similar topics similar to his own, he never was directed to different values, incompatible with his system¹⁷. This is what makes viewers and readers believe that they stay in the majority, because all the sources they are dealing with not only confirm, but also deepen their thinking, which strongly shapes political views and favors their polarization¹⁸.

14 R. Klepka, *Fake news*, [in:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (ed.), Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 2018, p. 299–304; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; D. Geschke, J. Lorenz, P. Holtz, *The triple-filter bubble: Using agent-based modelling to test a meta-theoretical framework for the emergence of filter bubbles and echo chambers*, „British Journal of Social Psychology” 2019, vol. 58, no 1; J. Idzik, R. Klepka, *Media Coverage Of Refugee Crisis Some Evidence From Poland*, „International Relations Review” 2018, vol. 1, no 1.

15 F. Hamborg, K. Donnay, B. Gipp, *Automated identification of media bias in news articles: an interdisciplinary literature review*, „International Journal on Digital Libraries”, 16.11.2018.

16 D.C. Mutz, *Facilitating Communication across Lines of Political Difference: The Role of Mass Media*, „American Political Science Review” 2001, vol. 95, no 1.

17 E. Pariser, *The Filter Bubble: What The Internet Is Hiding From You*, The Penguin Press, New York 2011.

18 C.R. Sunstein, *The Law of Group Polarization*, „Journal of Political Philosophy” 2002, vol. 10, no 2.

Negativity and media infotainment

The selection of events that will be presented in the media and which the recipients are usually more interested in also leads to the fact that negative phenomena are often presented. The image of politics through this regularity is the portrait of prominent and affluent celebrities, involved in illegal activities, scandals, often corrupt. Definitely less often, politics is presented as a sphere of compromise, solving existing problems or actions of people who devote all their professional activity to society. The most often overlooked are events whose reception could be ambiguous, and their analysis would take a long time and could not be understood by the recipients. The inevitable simplifications of processes, events and interpretations are particularly due to the conviction that difficult and multidimensional issues are not attractive media material and potential recipients could move to another TV channel or reach for another press title. Flashy headlines, shocking titles, photos that evoke interest are ways to attract attention. The Internet speeds up the process, which makes the recipient pay attention to one topic or problem for a short while, to be interested in the next issue.

An important list of concepts explaining the shape of the media images of the world is entertain. All phenomena presented in the media have greater audience, attract more readers when given in a light entertainment convention. Often for its naming the term infotainment is used, which means crossing of entertainment and information. This process causes that some of the messages in information programs are deliberately concerned with issues that are trivial, irrelevant and given in a manner aimed at amusing or make the recipient laugh¹⁹. Following the convention of entertainment, it uses not only content, but also the use of various genre conventions. The policy is presented both in various formats of information and documentary programs, as well as conventions such as talk shows, drama, sitcom (also animated sitcom), fake news, religious program, sketch, meme and even reality shows. The traditional dividing lines for „serious” and „entertainment” programs have largely eroded. Daytime and evening TV and radio programs as well as the press and the internet seem to be looking for new and increasingly surprising ways of showing social problems or cultural phenomena from a previously unknown perspective. No topic is a domain of subdued and matter-of-fact discussion, which is replaced by entertainment and a fun convention²⁰.

The way of presenting the content

Apart from the selection, i.e. the choice of events that will be made available to us due to the choices made by the media content providers or our expectations of habits, our view of the world is influenced by the way the content is presented. Researchers dealing with communication have developed a number of theoretical concepts

19 R. Klepka, *Hard czy soft: specyfika newsów w „Wiadomościach” TVP w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2015 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, vol. 7, no 250, pp. 245–257.

20 H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019, p. 324.

explaining the ways in which the media interact. The most popular ones are the *agenda setting* and *framing theory*²¹.

The first of these dates back to the 70s of the last century, and its essence is the phrase that the media „can not say what to think, but they can tell us what to think about”²². The rank and importance of themes is determined by the frequency of their occurrence in the media. Repeatedly speaking in the media about the value of healthy eating will be enhanced by the feeling that it is a burning and important problem. The same applies to feelings related to the threat of a war explosion, early parliamentary elections or the probability of a terrorist attack. Regardless of the real intentions of terrorists and the activities of anti-terrorist services, the frequency of information in the media about terrorist attacks translates into a sense of security. It should be emphasized that the order of the information provided plays a big role, in addition to the frequency, which creates order in the minds of the recipients, giving the importance of topics from the most important to the less important to the trivial ones. Messages starting the main releases of news sites, topics from the covers of dailies or the problems of the most extensive articles in weeklies will be considered more important than the information that was given at the end of the site or about which one column was written in a newspaper or magazine. In accordance with the agenda setting concept, the media creates in our minds a map of important and less important things, which is additionally perpetuated in the minds of people constantly using the media²³. The layout of content in information portals, the channels we observe in social media create in our minds a peculiar hierarchy of important things.

The second of the indicated concepts, framing, refers to how the presentation of a given topic translates into its perception by the recipients. Most of the information provided by the media corresponds to specific schemes consistent on one hand with journalistic practice, on the other with the expectations and habits of viewers and readers²⁴. For example, information about wars, terrorist attacks, accidents or disasters is always given with the number of dead and wounded²⁵. The natural formula for informing about the election or referendum is using a sports or war style, using such terms as „in the peloton”, „in the first place”, „the winner of this battle”, „lost in this game”. Changes in the budget are usually presented through the prism of underlining what exactly and how many were missing. Politics are most often presented, especially in TV news programs, as a strategy, game or race for

21 D.A. Scheufele, D. Tewksbury, *Framing, Agenda Setting, and Priming: The Evolution of Three Media Effects Models*, „Journal of Communication” 2007, t. 57, nr 1, pp. 9-11.

22 M. McCombs, *Ustanawianie agendy: media masowe i opinia publiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; J.W. Dearing, E.M. Rogers, *Agenda-Setting*, Sage Publications, Thousand Oaks, London, New Delhi 1996.

23 M. McCombs, A. Reynolds, *How the News Shapes Our Civic Agenda*, [in:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M.B. Oliver (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009, p. 10.

24 R. Klepka, *Wojna, bitwa, walka... Ramy tematyczne w relacjonowaniu parlamentarnej kampanii wyborczej w Polsce w 2015 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate”, vol. 9, no 266, pp. 7-17.

25 R. Klepka, *Wojna w mediach: wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i konflikty. Przeszłość-Teraźniejszość-Przyszłość” 2016, vol. 1, no 1, p. 11.

power, influence and prestige²⁶. There are a multitude of cases where the multilateral and complexity of the problem is put in the way of a particular „thematic framework” and in such a simplified way, is perceived by the media users. There is no doubt that for the majority of recipients the problem presented in a specific frame exists only in it - they themselves use its simplified and schematic way of perceiving. Social media portals portray artists more often through the prism of how they spend their holidays and how expensive their homes are, or how often they change partners, while they rarely mention their talent or artistic work. Internet sources of information do not open up new perspectives for viewing the world, but they consolidate the old known cognitive schemes.

Summary

Selected concepts allow to organize knowledge about the complexity and multidimensionality of determinants affecting the perception of the world presented in the media. It is remarkable that in today's world the individual has a relatively limited choice as to whether he wants to explore the world through the media, or would prefer a different path. The development of the Internet and the fact that people have been in contact with it from the earliest years of life determines that the media are becoming an autonomous and independent force, entity or institution present and affecting the individual's awareness. This is what makes it constantly worth analyzing the existing concepts regarding the influence of the media and assess how well they work in the light of constant changes, as well as look for new regularities that explain media-related phenomena that we have not dealt with before.

Bibliography

- Aalberg T., Strömbäck J., Vreese C.H. de, *The framing of politics as strategy and game: A review of concepts, operationalizations and key findings*, „Journalism” 2012, vol. 13, no 2.
- Allan S., *News Culture*, Open University Press, New York 2004.
- Ancu M., *Online Political Advertising*, [w:] *Political Communication*, R. Mann, D. Perlmutter (red.), Louisiana State University Press, Baton Rouge 2011.
- Bakker T., Paterson C., *The New Frontiers of Journalism: Citizen Participation in the United Kingdom and the Netherlands*, [w:] *Political Communication in Postmodern Democracy: Challenging the Primacy of Politics*, K. Brants, K. Voltmer (red.), Palgrave Macmillan, Basingstoke 2011.
- Bandura A., *Social Cognitive Theory of Mass Communication*, [w:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M.B. Oliver (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009.
- Baran S.J., Davis D.K., *Mass Communication Theory: Foundations, Ferment, and Future*, Wadsworth, Cengage Learning, Boston 2011.
- Batorowska H., Klepka R., Wasiuta O., *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

²⁶ T. Aalberg, J. Strömbäck, C.H. de Vreese, *The framing of politics as strategy and game: A review of concepts, operationalizations and key findings*, „Journalism” 2012, vol. 13, no 2, p. 163.

- Cooper S., *The Oppositional Framing of Bloggers*, [w:] *Doing News Framing Analysis: Empirical and Theoretical Perspectives*, P. D'Angelo, J. Kuypers (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2010.
- Cushion S., *Television Journalism*, SAGE, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC 2012.
- Dearing J.W., Rogers E.M., *Agenda-Setting*, Sage Publications, Thousand Oaks, London, New Delhi 1996.
- Geschke D., Lorenz J., Holtz P., *The triple-filter bubble: Using agent-based modelling to test a meta-theoretical framework for the emergence of filter bubbles and echo chambers*, „British Journal of Social Psychology” 2019, vol. 58, no 1.
- Hamborg F., Donnay K., Gipp B., *Automated identification of media bias in news articles: an interdisciplinary literature review*, „International Journal on Digital Libraries”, 16.11.2018.
- Happer C., Philo G., *The Role of the Media in the Construction of Public Belief and Social Change*, „Journal of Social and Political Psychology” 2013, vol. 1, no 1.
- Idzik J., Klepka R., *Media Coverage Of Refugee Crisis Some Evidence From Poland*, „International Relations Review” 2018, t. 1, nr 1.
- Idzik J., Klepka R., *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata? [w:] Medialne obrazy świata. Tom 2. Polityka i bezpieczeństwo w relacjach medialnych*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- Jones J., *Satiric Television and Political Engagement*, Rowman & Littlefield Publisher, Lanham, Boulder, New York, Toronto, Plymouth 2010.
- Klepka R., *Analiza zawartości mediów: dlaczego i do czego można ją wykorzystać w nauce o bezpieczeństwie i polityce?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2016, vol. VI, no 224.
- Klepka R., *Fake news*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 2018.
- Klepka R., *Hard czy soft: specyfika newsów w „Wiadomościach” TVP w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2015 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, vol. 7, nor 250.
- Klepka R., *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.
- Klepka R., *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.
- Klepka R., *Wojna, bitwa, walka... Ramy tematyczne w relacjonowaniu parlamentarnej kampanii wyborczej w Polsce w 2015 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate”, vol. 9, no 266.
- Klepka R., *Wojna w mediach: wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i konflikty. Przeszłość–Teraźniejszość–Przyszłość” 2016, vol. 1, no 1.
- McCombs M., *Ustanawianie agendy: media masowe i opinia publiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- McCombs M., Reynolds A., *How the News Shapes Our Civic Agenda*, [w:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M. B. Oliver (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009.

- Mutz D.C., *Facilitating Communication across Lines of Political Difference: The Role of Mass Media*, „American Political Science Review” 2001, vol. 95, no 1.
- Pariser E., *The Filter Bubble: What The Internet Is Hiding From You*, The Penguin Press, New York 2011.
- Scheufele D.A., Tewksbury D., *Framing, Agenda Setting, and Priming: The Evolution of Three Media Effects Models*, „Journal of Communication” 2007, vol. 57, no 1.
- Schulz W., *Politische Kommunikation: Theoretische Ansätze und Ergebnisse empirischer Forschung zur Rolle der Massenmedien in der Politik*, Westdeutscher Verlag, Opladen, Wiesbaden 1997.
- Shoemaker P.J., Vos T., *Media gatekeeping*, [w:] *An Integrated Approach to Communication Theory and Research*, D. Stacks, M. Salwen (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009.
- Shoemaker P.J., Vos T., Reese S.D., *Journalists as Gatekeepers*, [w:] *The Handbook of Journalism Studies*, K. Wahl - Jorgensen, T. Hanitzsch (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2009.
- Strömbäck J., *Mediatization of Politics: Toward a Conceptual Framework for Comparative Research*, [w:] *The Sourcebook for Political Communication Research: Methods, Measures, and Analytical Techniques*, E.P. Bucy, R.L. Holbert (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2011.
- Sunder S., Bellur S., *Concept Explication in the Internet Age: The Case of Political Interactivity*, [w:] *The Sourcebook for Political Communication Research: Methods, Measures, and Analytical Techniques*, E.P. Bucy, R.L. Holbert (red.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York, London 2011.
- Sunstein C.R., *The Law of Group Polarization*, „Journal of Political Philosophy” 2002, vol.10, no 2.
- Wasiuta O., Wasiuta S., *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.
- Williams B., Delli Carpini M., *After Broadcast News: Media Regimes, Democracy, and the New Information Environment*, Cambridge University Press, New York 2011.
- Zeh R., *News Selection Process*, [w:] *Encyclopedia of Political Communication*, L. L. Kaid, C. Holtz-Bacha (red.), Sage Publications, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore 2008, t.2.

Man in the world of old and new media - selected concepts of media influence and their contemporary interpretations

Abstract

The aim of the article is to analyze selected concepts regarding media effects and their interpretation in the context of contemporary phenomena related to the media. Reference was made, among others, to the theory of gatekeeping, the theory of information value, echo chamber, filter bubble, agenda setting and framing, and their roles were indicated, taking into account in particular the growing role of the Internet as a source of knowledge about the world as well as the reception of media content.

Słowa kluczowe: media, efekty mediów, gatekeeping, echo chamber, filter bubble

Key words: media, media effect, gatekeeping, echo chamber, filter bubble

Jakub Idzik

– graduate of national security studies at the Pedagogical University of Cracow is interested in armament, ways of waging war, as well as new technologies, mass communication and the possibilities of using content analysis in security sciences. Participant of national and international scientific conferences, author and co-author of scientific articles, member of the editorial committee of the journal „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”. E-mail: jakub.idzik96@gmail.com.

Olga Wasiuta

ORCID ID 0000-0003-0481-1567

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Sergiusz Wasiuta

ORCID ID 0000-0003-3402-963X

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość

Wprowadzenie

Wzrost znaczenia informacji na przełomie XX i XXI wieku doprowadził do tego, że bezpieczeństwo informacyjne wraz z innymi jego rodzajami stały się priorytetową dziedziną bezpieczeństwa narodowego. Konkurencja w zdobywaniu i posiadaniu informacji przyczyniła się do konieczności jej ochrony oraz doprowadziła do swoistej walki – zdobywania, zakłócania i obrony informacji. Dodatkowo wraz ze wzrostem przepływu informacji w cyberprzestrzeni problematyka bezpieczeństwa informacyjnego nabrała wymiaru globalnego. Agencje UE oraz poszczególne sektory organizacji międzynarodowych zajmują się różnymi aspektami bezpieczeństwa informacji. Państwa z kolei prowadzą własną politykę bezpieczeństwa informacyjnego, ukierunkowaną na ochronę istniejących systemów informacyjnych, zapewnienie bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej państwa oraz podmiotów prywatnych narażonych na zagrożenia m.in. cyberatakami i rozprzestrzenianiem szkodliwego oprogramowania.

Współczesny świat, zdominowany przez Internet i media społecznościowe jako wiarygodne źródła informacji o nim samym, to wyjątkowo podstępna przestrzeń¹. Odbiorca mierzy się bowiem z natłokiem informacji i stale dokonuje selekcji, gdyż narażony jest na ryzyko odbioru nieprawdziwych wiadomości. Fake news jako względnie nowe zjawisko², rozprzestrzenia się w Internecie z zawrotną prędkością i co niezmiernie ważne ma już swojego następcę – deepfake wideo, które może stać się nową strategią wykorzystywaną w marketingu politycznym.

Manipulacja informacją nie jest zjawiskiem nowym, nabrała jednak zupełnie nowego wymiaru, ze względu na niespotykane dotąd możliwości Internetu i sieci

1 O. Wasiuta, *Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych we współczesnym świecie*, [w:] *Refleksje o przeszłości, spojrzenie na współczesność: monografia poświęcona Profesorowi Sergiuszowi Wasiucie z okazji 60-letniego Jubileuszu i 35-lecia pracy zawodowej*, red. O. Wasiuta. Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018, s. 184–209.

2 R. Klepka, *Fake news*, [w:] *Leksykon bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018, s. 299–304.

społecznościowych w zakresie rozpowszechniania informacji i tworzenia z nich wirusów, a także kryzysu zaufania, jakiego obecnie doświadczają demokracje.

Ludzkość ma długą historię korzystania z obrazowych reprezentacji informacyjnych jako sposobu upowszechniania i przyswajania wiedzy, a wśród wszystkich obrazowych reprezentacji nic nie jest bardziej wiarygodne niż zdjęcia i filmy. Jako bezpośrednie wyrażenia rzeczywistości, przedstawiają one obraz świata, który ma wpływ na ludzką opinię w taki sam sposób, jak robią to bodźce ze świata rzeczywistego.

Zdjęcia i filmy są traktowane jako najdokładniejsze sposoby dokumentacji informacji wizualnych, zarówno obrazów ludzi i przedmiotów, jak i wydarzeń. Tworząc bezstronny i powszechnie dostępny zapis wydarzenia, są często wykorzystywane w dziedzinach takich jak dziennikarstwo, polityka, spory cywilne, procesy karne, planowanie obrony, nadzór i operacje wywiadowcze. Najlepszym dowodem na ich znaczenie jest fakt, iż w kryminalistyce były faktycznie używane niemal natychmiast po wynalezieniu fotografii.

Tworzenie filmów Deepfake

W drugiej dekadzie XXI wieku pojawiły się możliwości zakłamania rzeczywistości, chociażby poprzez nowe programy do obróbki wideo, które radykalnie zmieniły możliwości manipulacji obrazem. Jednym z takich programów do generowania komputerowo treści wideo jest Deepfakes – technika syntezy ludzkiego obrazu oparta na sztucznej inteligencji. Służy do łączenia i nakładania na wyjściowe istniejących obrazów i filmów. Deepfake to zespół algorytmów składający się na program komputerowy doskonale radzący sobie z wizualnymi przeróbkami. Technologia wykorzystuje sztuczną inteligencję używaną do tworzenia lub modyfikowania odwzorowanej twarzy, do tworzenia ultra-realistycznych fałszywych filmów, w których ludzie mówią i robią rzeczy, w rzeczywistości nie mające miejsca³. Oprogramowanie do edycji zdjęć, takie jak Photoshop, od dawna było używane do fałszowania obrazów, jednak do niedawna trudno było zmienić treści wideo w jakikolwiek znaczący sposób. Podważenie wiarygodności materiału wideo zmieniło postrzeganie informacji.

Jest to metoda tworzenia obrazów ludzkich w oparciu o sztuczną inteligencję (*Artificial Intelligence* – AI). W porównaniu ze starymi technikami Photoshopa używanymi w celu stworzenia fałszywych dowodów, kwalifikowałoby się to jako „videoshop 3.0”. Problem wykrywania podróbek video prawdopodobnie nie zostanie rozwiązany technicznie, co w znaczącym stopniu może odmienić podejście do tego, co przekazują media. Konieczne w tej sytuacji staje się nawiązanie relacji zaufania z dziennikarzami, domami prasowymi, wydawcami lub innymi źródłami informacji⁴. Tym bardziej, że tylko w pierwszym roku pracy serwisu Google Foto

3 R. Heartfield, G. Loukas. *Protection Against Semantic Social Engineering Attacks, Protection Against Semantic Social Engineering Attacks*, „Versatile Cybersecurity. Advances in Information Security”, Edition: 72, Chapter: 4, Publisher: Springer, Cham, 2018, p. 99–140.

4 T. Bezmalinovic, *Wenn Merkel plötzlich Trumps Gesicht trägt: die gefährliche Manipulation von Bildern und Videos*, 03.02.2018, <https://www.aargauerzeitung.ch/leben/digital/>

(2015–2016) pojawiło się tam 200 milionów użytkowników, a wśród zdjęć było 24 miliardy selfie⁵.

Termin Deepfake związany jest z użytkownikiem o nazwie „DeepFakes”, który w grudniu 2017 roku opublikował na portalu Reddit kilka internetowych filmów pornograficznych, wykorzystując sztuczną inteligencję do podmieniania twarzy aktorów na twarze m.in.: Daisy Ridley, Emmy Watson, Gal Gadot czy Scarlett Johansson. Materiały pornograficzne oczywiście były fałszywe, ale wykonano je w sposób bardzo realistyczny⁶. Filmy są tworzone przez załadowanie złożonego zestawu instrukcji do komputera wraz z dużą ilością zdjęć i nagrań dźwiękowych. Następnie program komputerowy uczy się jak naśladować i odtwarzać mimikę danej osoby, jej głos, ruchy, indywidualne maniery, intonację oraz rodzaj używanego słownictwa. Wystarczająca liczba filmów i zapisów dźwiękowych danej osoby umożliwia systemowi stworzenie nagrania z tą osobą. Bardzo często oszuści tworzący materiały typu „deepfake” wykorzystują autentyczne nagrania, które łączą ze sztucznie wygenerowanym obrazem⁷.

W ciągu kilku tygodni od pojawienia się sfałszowanych filmów Reddit usunął stronę z podróbkami i wszystkimi podobnymi treściami, powołując się na zasady dotyczące mimowolnej pornografii. Mniej więcej w tym samym czasie strony serwisów społecznościowych Twitter i Discord, a także strony pornograficzne Pornhub, ogłosiły podobne zakazy dotyczące treści z deepfakes⁸.

Słowo „deepfake” oznacza wykorzystanie algorytmów uczenia maszynowego i technologii mapowania twarzy do cyfrowej manipulacji głosami, ciałami i twarzami ludzi. Technologia ta rozwija się w tak szybkim tempie, że coraz trudniej jest powiedzieć, co jest fałszywe. Z biegiem czasu, bez zastosowania odpowiedniego sprzętu, filmy Deepfake staną się nie do odróżnienia od prawdziwych zdjęć czy filmów i mogą być wykorzystywane również do tworzenia fałszywych wiadomości i złośliwych oszustw⁹.

To, co odróżnia Deepfakes od innych technik służących do manipulacji materiałem wideo to potencjał umożliwiający uzyskanie realistycznych rezultatów. Z wystarczającą ilością obrazów danych aktorów i wystarczającą ilością czasu na

wenn-merkel-ploetzlich-trumps-gesicht-traegt-die-gefaehrliche-manipulation-von-bildern-und-videos-132155720 [dostęp: 16.02.2019].

5 T. Ястремська, *Deepfake: як жити у світі, де підробку не відрізнити від реальності*. Частина I, 26 червня, 2018, <https://kfund-media.com/deepfake-yak-zhyty-u-sviti-de-pidrobku-ne-vidriznyty-vid-realnosti-chastyna-i/> [dostęp: 18.02.2019].

6 M. Brundage et al., *The Malicious Use of Artificial Intelligence: Forecasting, Prevention, and Mitigation*, Executive Summary February 2018, p. 49; *Scarlett Johansson na tropie deepfake'ów*, 13.01.2019, <https://niezalezna.pl/253924-scarlett-johansson-na-tropie-deepfake39ow> [dostęp: 21.02.2019].

7 *Fake News: Read All About It*, ed. The New York Times Editorial Staff. The Rosen Publishing Group, Inc, 2018, p.34-35; *A Reddit User Starts 'Deepfake'*. 27.10.2017, <https://www.eyerys.com/articles/timeline/reddit-user-starts-deepfake?page=8> [dostęp: 16.02.2019].

8 J.Bailey, *The deepest fake: how new tech will test our belief in what we see*, 04.05.2018, <https://www.smh.com.au/technology/the-deepest-fake-how-new-tech-will-test-our-belief-in-what-we-see-20180423-p4zb4w.html> [dostęp: 16.02.2019].

9 M.Giles, *Five emerging cyber-threats to worry about in 2019*. January 4, 2019, <https://www.technologyreview.com/s/612713/five-emerging-cyber-threats-2019/> [dostęp: 15.02.2019].

szkolenie komputerowe, powstające filmy mogą być niezwykle przekonujące, choć bardziej wnikliwy odbiorca, zwracając uwagę na brak sygnałów fizjologicznych właściwych człowiekowi: oddychania, mrugania oczu, pulsu, odróżni je od rzeczywistości.

Generowanie wideo

Nowa technologia pozwala każdemu stworzyć materiał wideo, w którym pojawiają się znane postaci, np. prezydent USA Donald Trump czy wysocy rangą dyplomaci, wypowiadający się na kontrowersyjne tematy w sposób podburzający opinię publiczną. Deepfakes zostały wykorzystane wielokrotnie do fałszywego przedstawienia znanych polityków na portalach wideo lub czatach. W eksperymencie badawczym z 2016 r. technika ta została użyta przy wykorzystaniu twarzy światowych liderów, takich jak George W. Bush, Władimir Putin i Barack Obama. W późniejszym czasie stosowano tę technikę właśnie przy wykorzystaniu wizerunku Obamy, co wzbudziło duże obawy ze względu na szybkie tempo rozprzestrzenienia się fałszywych wideo filmów. Na YouTube krąży Deepfake, w którym twarz argentyńskiego prezydenta Mauricio Macri została zastąpiona twarzą Adolfa Hitlera, a w drugim filmie Angela Merkel wygłosiła przemówienie ze ściśniętą twarzą Donalda Trumpa¹⁰. W lipcu 2017 roku świat obiegł filmik, w którym Barack Obama obrażał Donalda Trumpa. Okazało się, że byłego prezydenta USA wygenerowano w całości w aplikacji FakeApp, a głosu użyczył mu komik Jordan Peele. Akcja miała na celu zwrócenie uwagi na problem fake newsów¹¹. W kwietniu 2018 r. Jordan Peele i Jonah Peretti stworzyli podróbkę, używając wizerunku Obamy dla zaalarmowania opinii publicznej o zagrożeniach związanych z podróbkami¹². Powyższe przykłady jasno pokazują, że są to satyry polityczne. Ale co, jeśli manipulacja nie jest już rozpoznawalna jako taka?

Podróbki takie mogą być zastosowane w wojnie informacyjnej. Zagraniczny przeciwnik, chcący wpłynąć na wybory, może zamieścić w sieci film, oczerniający tego czy innego kandydata. Przekonująco zredagowane wideo może zmylić oficerów wojskowych w terenie. Niepewność ta może również zostać wykorzystana do podważenia dziennikarskiej wiarygodności; podróbka może być dzisiejszymi „fałszywymi wiadomościami”.

Być może część tych „kreacji Frankensteina” jest łatwa do wykonania, zwłaszcza gdy oprogramowanie do określonej aplikacji – takie jak pornografia – jest publicznie dostępne. Można po prostu podłączyć wystarczającą ilość zdjęć lub nagrań

10 T. Bezmalinovic, *Wenn Merkel plötzlich...*

11 P.A. Kopciak, *Fake Algorithms: Your face in my video. The influence of elaborate fake videos on our perception and society. History, theories and current developments in the media landscape, regarding aesthetics and society*, University of Applied Sciences St. Pölten Master course „Digital Mediatechnologies”, Vienna 2018, s. 10.

12 *Jordan Peele's simulated Obama PSA is a double-edged warning against fake news*, Apr 18, 2018, <https://www.vox.com/2018/4/18/17252410/jordan-peeel-obama-deepfake-buzzfeed>; S. Suwajanakorn, S.M. Seitz, I. Kemelmacher-Shlizerman, *Synthesizing Obama: Learning Lip Sync from Audio*, ACM Transactions on Graphics (SIGGRAPH), 4, July 2017, <https://doi.org/10.1145/3072959.3073640>. [dostęp: 15.02.2019].

do wcześniej napisanego kodu i stworzyć realistyczne kłamstwo na temat wybranej osoby¹³.

Deepfakes z natury są trudne do wykrycia. Technologia ich tworzenia używa tych samych algorytmów, które odróżniają fałszywe treści od rzeczywistych – więc jest dobrze przygotowana, aby uczynić te treści bardziej przekonującymi.

Deepfakes zostały potępione w australijskim parlamencie. W lutym 2018 roku Senat uchwalił projekt ustawy, nakładający kary w wysokości do 105 000 USD dla osób, które udostępniają intymne obrazy innych osób bez ich zgody, ze specjalnym przepisem obejmującym podróbki w ramach tej kategorii. Ustawa obejmuje także kary w wysokości do 525 000 USD dla firm winnych rozpowszechniania fałszywych zdjęć i filmów¹⁴.

Masowa dostępność oprogramowania Deepfake to problem trudny do zignorowania. Dzięki tej technologii coraz bardziej trudniejsze staje się odfiltrowywanie prawdy od kłamstw. Technologia Deepfake jest już szeroko stosowana w fałszywych filmach pornograficznych i komediowych. A szybki postęp technologii za jakiś czas może prowadzić do poważnych konsekwencji. Realistyczne filmy Deepfake wykorzystywane są często przy próbach szantażu, linkach phishingowych¹⁵ i oszustwach wymuszających. Filmy Deepfake dostarczają przestępcom narzędzia do tworzenia (przy minimalnym nakładzie pracy) realistycznych, trudnych do wykrycia (przynajmniej bez głębokiej analizy sądowej) nagrań wideo, które mogą podszywać się pod kogoś i oszukiwać każdego, w tym wymiar sprawiedliwości. Mogłyby one zostać wykorzystane do wymuszeń, wplątania niewinnych ludzi w zbrodnie, a w postępowaniu cywilnym te sfalszowane filmy mogą być wykorzystywane do przeprowadzania wszelkiego rodzaju roszczeń. Takie wideo otwiera drzwi do świata, w którym krążą nie tylko „fakty alternatywne”, ale także cała alternatywna rzeczywistość¹⁶.

O znaczeniu narzędzia deepfake świadczy wykorzystanie go w Chinach. W listopadzie 2018 r. chińska państwowa telewizja agencji informacyjnej Xinhua stworzyła wygenerowanego komputerowo prezentera, który poprowadził wieczorne wiadomości (jego sylwetka wzorowana była na pracowniku agencji, Zhangu Zhao)¹⁷. *Artificial Intelligence Anchor* – taką nazwę nadała swojej kreacji agencja informacyjna. System sztucznej inteligencji odpowiada w nim za przeniesienia

13 W. Board, *A reason to despair about the digital future: Deepfakes*, 06.01.2019, https://www.washingtonpost.com/opinions/a-reason-to-despair-about-the-digital-future-deepfakes/2019/01/06/7c5e82ea-0ed2-11e9-831f-3aa2c2be4cbd_story.html?utm_term=.8f013c9f7e16 [dostęp 21.02.2019].

14 J. Bailey, *The deepest fake...*

15 Phishing to typ oszustwa internetowego, w którym podstępem wyłudza się od użytkownika jego osobiste dane. Phishing obejmuje kradzież haseł, numerów kart kredytowych, danych kont bankowych i innych poufnych informacji.

16 P. Gensin, *Deepfakes: Auf dem Weg in eine alternative Realität?* 22.02.2018, <http://faktenfinder.tagesschau.de/hintergrund/deep-fakes-101.html> [dostęp: 16.02.2019].

17 A. Cyganek, *Pomysłowość Chińczyków nie zna granic. Stworzyli prezentera za pośrednictwem DeepFake*, [dostęp: 09.11.2018], <https://www.instalki.pl/aktualnosci/internet/33377-pomyslowosc-chinczykow-nie-zna-granic-stworzyli-prezentera-za-posrednictwem-deepfake.html>; *Chiny: Serwisy informacyjne poprowadzą prezenterzy wygenerowani komputerowo*, [dostęp: 9.11.2018], <https://www.cdaction.pl/news-55063/chiny-serwisy-informacyjne-poprowadza-prezenterzy-wygenerowani-komputerowo-wideo.html> [dostęp: 20.02.2019]

zadanego tekstu na wygląd i zachowanie modelu prezentera – generowanie jego ruchów oraz synchronizacji syntezywanej mowy z ruchami ust¹⁸. Xinhua planuje stworzenie mediów, które będą prowadzone na okrągło przez komputerowych prezenterów, mogących jednocześnie nagrywać kilka różnych komunikatów i to w kilku językach. Treści, które ma przedstawić cyfrowy prezenter, wprowadzane są do pamięci Deepfake, a ruch jego warg synchronizowany jest ze słowami wypowiedzianymi przez syntezytor mowy. Stało się to, czego wielu się obawiało od dawna. Pierwszy raz w historii telewizji wiadomości ze świata zapowiada prezenter, który został sztucznie wygenerowany z pomocą technologii Deepfake¹⁹.

Na początku stycznia 2019 r. na stronie *Technology review* pojawił się artykuł, analizujący największe cyberzagrożenia 2019 roku. Wśród nich na **pierwszym miejscu** – wykorzystywanie fałszywego wideo i audio generowanych przez sztuczną inteligencję²⁰. Dzięki postępowi w rozwoju sztucznej inteligencji można teraz tworzyć fałszywe wiadomości, które są niezwykle trudne do odróżnienia od prawdziwych. Te „podróbki” mogą być dobrodziejstwem dla hakerów na kilka sposobów. Wiadomości e-mail generowane przez sztuczną inteligencję, mające na celu skłonienie ludzi do przekazywania haseł i innych poufnych danych, okazały się bardziej skuteczne, niż te generowane przez ludzi. Teraz hakerzy będą mogli dodawać bardzo realistyczne fałszywe wideo i audio, aby wzmocnić instrukcje w wiadomościach phishingowych²¹ lub jako samodzielną taktykę²².

Cyberprzestępcy mogą również wykorzystać tę technologię do manipulowania cenami akcji, publikując na przykład fałszywy film przedstawiający prezesa, który ogłosił, że firma boryka się z problemem finansowania lub innym kryzysem. Istnieje również niebezpieczeństwo, że podróbki takie mogą być wykorzystywane do rozpowszechniania fałszywych wiadomości w wyborach i podsycania geopolitycznych napięć²³.

18 M. Tomaszkiwicz, *Chińczycy stworzyli sztucznego prezentera wiadomości*, 09.11.2018, <https://www.antyradio.pl/Technologia/Duperele/Chinczycy-stworzyli-sztucznego-prezentera-wiadomosci-27057> [dostęp: 20.02.2019].

19 A. Cyganek, *Pomysłowość Chińczyków nie zna granic...; Chiny: Serwisy informacyjne...; Prezenterzy, którzy nie istnieją? Agencja Xinhua wykorzystuje technologię DeepFake*, 10.11.2018, <https://pl.aletia.org/2018/11/10/prezenterzy-ktorzy-nie-istnieja-agencja-xinhua-wykorzystuje-technologie-deepfake/> [dostęp: 20.02.2019].

20 M.Giles, *Five emerging cyber-threats...*

21 Wiadomości phishingowe przybierają zazwyczaj formę fałszywych powiadomień z banków, komunikatów od dostawców systemów e-płatności i innych poważanych organizacji. Wiadomość taka zawsze próbuje zachęcić odbiorcę, z takiego lub innego powodu, aby w trybie pilnym wprowadził czy zaktualizował swoje poufne informacje, bo w przeciwnym razie dotknie go utrata krytycznych danych, awaria systemu lub inne nieszczęście (A. Suchorzewska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 89; E.M. Guzik-Makaruk, E.W. Pływaczewski, *Współczesne oblicza bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2015, s. 119).

22 M.Giles, *Five emerging cyber-threats...*

23 M.Giles, *Five emerging cyber-threats...*

Technologie do wykrywania Deepfake

Technologia tworzenia zmanipulowanych wideo nie jest jeszcze doskonała i wytrawne oko dostrzeże modyfikacje. Mechanizm konstruowania Deepfake wideo jednak cały czas się rozwija i już wkrótce odbiorca być może nie zauważy, że materiał filmowy jest fałszywy. Technologia tworzenia Deepfake wideo rozwinęła się bardzo szybko w ciągu ostatniego roku. By móc się przed nią obronić w USA aktywnie rozwija się technologie, które mogą wykrywać filmy Deepfakes. Na przykład Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności USA (*Defense Advanced Research Projects Agency – DARPA*)²⁴ w 2016 r. rozpoczęła projekt MediFor (ang. *Media Forensics*), którego celem jest opracowanie technologii do automatycznej oceny integralności zdjęć lub filmów i zintegrowanie jej w platformę wymiany materiałów pomiędzy użytkownikami końcowymi. Oprócz tego opracowuje inteligentne oprogramowanie wykrywające filmowe manipulacje, w tym analizujące m.in. opadanie włosów, ruch uszu, odbicie światła w oczach, a jeden z inżynierów opracował nawet test, który poszukuje pulsu na czole²⁵. Niestety w najnowszych fałszywkach nie brakuje nawet naturalnych mrugnięć, których brak kiedyś pozwalał stosunkowo szybko wykryć takie materiały²⁶. W niedalekiej przyszłości platforma MediFor automatycznie wykryje manipulacje, dostarczy szczegółowych informacji o tym, jak te manipulacje zostały wykonane, co ułatwi decyzje dotyczące użycia jakichkolwiek wątpliwych zdjęć lub filmów²⁷.

Podobnie z wideo manipulacjami walczy od 2017 roku amerykańska firma *AI Foundation*, opracowując oprogramowanie do weryfikacji autentyczności mediów. Pierwszy produkt *AI Foundation* o nazwie *Reality Defender* łączy w sobie moderację człowieka i uczenie maszynowe, aby zidentyfikować działania złośliwe, między innymi Deepfakes. Naukowcy zapraszają użytkowników do wysyłania im fałszywych materiałów, potrzebnych do tworzenia spersonalizowanej sztucznej inteligencji, z której mogą korzystać wszyscy ludzie. W tym celu Fundacja AI stworzyła własną Globalną Radę ds. Sztucznej Inteligencji, która stara się przewidywać i przeciwdziałać negatywnym skutkom rozwoju sztucznej inteligencji.

Nasze uzależnienie od cyfrowych treści multimedialnych wynika z możliwości dostarczania informacji z pierwszej ręki o zdarzeniu i naszej skłonności do wierzenia w to, co widzimy. Właśnie ze względu na tę zależność musimy upewnić się, że dana zawartość cyfrowa jest rzeczywista. Cyfrowe obrazy i wideo są niezwykle łatwe do manipulowania, a możliwość manipulacji jest szczególnie niepokojąca w scenariuszach, w których ta cyfrowa treść jest traktowana jako dowód i podstawa do podejmowania decyzji i osądów, mających długotrwałe następstwa. Zmusza to do

²⁴ *Defense Advanced Research Projects Agency: Overview and Issues for Congress Updated*, July 24, 2018. Congressional Research Service, <https://crsreports.congress.gov>; *Creating Breakthrough Technologies And Capabilities for National Security*, <https://www.darpa.mil/> [dostęp: 16.02.2019].

²⁵ K. Świtalski, *Deepfake: zabawa w kotka i myszkę z politycznymi szantażami, propaganda i celebryckim porno*, 31.12.2018, <https://antyweb.pl/walka-z-deepfake/> [dostęp: 21.02.2019].

²⁶ *Scarlett Johansson na tropie deepfake'ów*, 13.01.2019, <https://niezalezna.pl/253924-scarlett-johansson-na-tropie-deepfake39ow> [dostęp: 19.02.2019].

²⁷ M. Turek, *Media Forensics (MediFor)*, <https://www.darpa.mil/program/media-forensics> [dostęp: 16.02.2019].

opracowania procedur dochodzeniowych, które są w stanie ustalić autentyczność i wiarygodność danej treści cyfrowej.

Technologia Deepfake staje się coraz bardziej zaawansowana i dostępna, co może stanowić zagrożenie dla dyskusji publicznej i bezpieczeństwa narodowego każdego państwa. Deepfake może być stosowany przez służby wywiadowcze obcych państw. Senator Marco Rubio, republikanin z Florydy, powiedział, że wierzy, że zmanipulowane wideo będą wykorzystywane w „kolejnej fali ataków przeciwko Ameryce i zachodnim demokracjom”²⁸. Z uwagi na wyjątkową szybkość rozwoju Deepfakes wydaje się prawdopodobne, że w najbliższej przyszłości staniemy się świadkami oszustw przy użyciu tej metody. Być może w pewnym momencie do użytku zostanie wprowadzone specjalistyczne oprogramowanie przeciwdziałające oszustwom wideo, i zacniemy z niego korzystać w taki sam sposób, w jaki przyzwyczailiśmy się korzystać z ochrony antyspamowej i ochrony przed złośliwym oprogramowaniem.

Deepfakes staje się narzędziem propagandy i politycznego szantażu. Wielu martwi się, że Deepfakes mogą w najbliższej przyszłości zniszczyć światowy klimat polityczny poprzez rozpowszechnianie realistycznie sfalszowanych filmów. Wszyscy wiemy, że wiadomości zyskują nową głębię, jeśli całość lub część danego elementu „news” jest realistycznym klipem wideo. Profesorowie prawa Robert Chesney²⁹ i Danielle Citron³⁰ rozważają szereg scenariuszy, w których technologia Deepfakes może okazać się katastrofalną, kiedy będzie wykorzystywana w wiadomościach jako np. fałszywy film ukazujący zbliżanie się pocisku raketowego do Los Angeles lub nową pandemię w Nowym Jorku, doprowadzając tym samym do paniki. Takie zastosowania sfalszowanych filmów wideo mogą być niezwykle szkodliwe, kiedy będą rozpowszechniane w mediach społecznościowych. Humorystyczny efekt wkrótce ustąpi miejsce bardziej realistycznemu Deepfake z udziałem postaci politycznych i celebrytów mówiących humorystycznie, satyrycznie, fałszywie³¹.

Wnioski

Podsumowując, chcemy podkreślić, że XXI wiek, wiek informacji, to czas pojawienia się nowego zjawiska w arsenale zagrożeń dla ludzkości, a mianowicie: bałaganu informacyjnego. Corocznie coraz więcej wydarzeń sygnalizuje, że przestrzeń informacyjna jest wypełniona dezinformacją, propagandą i sygnałami manipulacyjnymi. Każde państwo próbuje zdobyć jak najwięcej zasobów informacyjnych, podczas gdy

28 B. Stech, *Technologia Deepfake wciąż się rozwija. W USA bawi i budzi obawy*, 01.02.2019, https://www.purepc.pl/technologia/technologia_deepfake_wciaz_sie_rozwija_w_usa_bawi_i_budzi_obawy [dostęp: 18.02.2019].

29 Robert M. Chesney jest amerykańskim prawnikiem i profesorem prawa na Uniwersytecie Texas School of Law, gdzie pełni funkcję prodziekana ds. Nnaukowych i prowadzi kursy związane z bezpieczeństwem narodowym USA i prawem konstytucyjnym.

30 Danielle Keats Citron jest profesorem prawa na Uniwersytecie Maryland Francis King Carey School of Law.

31 J. Hayden, S.R. Stroud, *How Deep Does the Virtual Rabbit Hole Go? "Deepfakes" and the Ethics of Faked Video Content*, <https://mediaethicsinitiativeorg.files.wordpress.com/2018/03/6-ethics-of-deepfakes-case-study1.pdf> [dostęp: 16.02.2019].

niektóre kraje przekształciły informacje w swoją własną broń w walce o prymat. Informacje tracą swoją pierwotną funkcję, zaczyna się chaos. Pozwoliliśmy, by ilość informacji, jak i możliwość dzielenia się nimi, a przede wszystkim zdolność rozprzestrzeniania informacji tak szeroko, jak to możliwe, stały się synonimem prawdy. Musimy odpowiadać zdecydowaną reakcją na to nowe wyzwanie dla naszego demokratycznego życia.

O wiele większa swoboda informacji wynikająca z ery cyfrowej może być celem arbitralnej władzy politycznej, a także może stać się instrumentem stosowanym do manipulacji przez różne podmioty, w tym mocarstwa. W wyborach z ostatnich dwóch lat w różnych państwach Zachodu dostrzec można szerzące się fałszywe wiadomości i hacking, mające na celu zakłócenie porządku publicznego, zagrażając wiarygodności sondaży wyborczych, a tym samym sięgając zamieszanie, wątpliwości i niezgodę. Jest to atak na samą suwerenność wybranych państw, który wykorzystuje pasywne podejście do tego niedopuszczalnego zjawiska – bierności, która graniczy z nieodpowiedzialnością.

Sprawcy tych zachowań starają się odwrócić zasady, na których opierają się demokracje – otwartość, wolność informacji i komunikacji – aby uczynić je instrumentami interferencji i destabilizacji. To nowa era propagandy. Dezinformacja nie jest oczywiście nowym zjawiskiem, ale cyfrowa rewolucja i jej wpływ na to, w jaki sposób społeczeństwo, a zwłaszcza młodzi ludzie, przekazują swoje wiadomości, zapewnia jej niespotykany dotąd zakres, stając się poważnym zagrożeniem. Ta ingerencja musi zostać rozwiązana poprzez kooperację działań władz publicznych, odpowiedzialności korporacyjnej i czujności ze strony społeczeństwa obywatelskiego i mediów.

Bibliografia

Bailey J., *The deepest fake: how new tech will test our belief in what we see*, 04.05.2018, <https://www.smh.com.au/technology/the-deepest-fake-how-new-tech-will-test-our-belief-in-what-we-see-20180423-p4zb4w.html> [dostęp: 16.02.2019].

Barni M., Bondi L., Bonettini N., Bestagini P., Costanzo A., Maggini M., Tondi B., and Tubaro S., *Aligned and nonaligned double jpeg detection using convolutional neural networks*. „Journal of Visual Communication and Image Representation” 2017, nr 49.

Bezmalinovic T., *Wenn Merkel plötzlich Trumps Gesicht trägt: die gefährliche Manipulation von Bildern und Videos*, 03.02.2018, <https://www.aargauerzeitung.ch/leben/digital/wenn-merkel-plotzlich-trumps-gesicht-traegt-die-gefaehrliche-manipulation-von-bildern-und-videos-132155720> [dostęp: 16.02.2019].

Board W., *A reason to despair about the digital future: Deepfakes*, 06.01.2019, https://www.washingtonpost.com/opinions/a-reason-to-despair-about-the-digital-future-deepfakes/2019/01/06/7c5e82ea-0ed2-11e9-831f-3aa2c2be4cbd_story.html?utm_term=.8f013c9f7e16 [dostęp: 21.02.2019].

Brundage M. et al., *The Malicious Use of Artificial Intelligence: Forecasting, Prevention, and Mitigation*, Executive Summary February 2018, p.49; Scarlett Johansson *na tropie deepfake'ów*, 13.01.2019, <https://niezalezna.pl/253924-scarlett-johansson-na-tropie-deepfake39ow> [dostęp: 21.02.2019].

Chiny: Serwisy informacyjne poprowadzą prezynterzy wygenerowani komputerowo, 9.11.2018, <https://www.cdaction.pl/news-55063/chiny-serwisy-informacyjne-poprowadza-prezynterzy-wygenerowani-komputerowo-wideo.html> [dostęp: 20.02.2019].

- Cyganek A., *Pomysłowość Chińczyków nie zna granic. Stworzyli prezentera za pośrednictwem DeepFake*. 09.11.2018, <https://www.instalki.pl/aktualnosci/internet/33377-pomyslowosc-chinczykow-nie-zna-granic-stworzyli-prezentera-za-posrednictwem-deepfake.html> [dostęp: 20.02.2019].
- Defense Advanced Research Projects Agency: Overview and Issues for Congress Updated*, July 24, 2018. Congressional Research Service, <https://crsreports.congress.gov>; *Creating Breakthrough Technologies And Capabilities for National Security*, <https://www.darpa.mil/> [dostęp: 16.02.2019].
- Dodge A., House L., Johnstone E., *Using Fake Video Technology To Perpetrate Intimate Partner Abuse Domestic Violence Advisory Ridder*, Costa & Johnstone LLP1, https://withoutmy-consent.org/sites/default/files/blog_post/2018-04-25_deepfake_domestic_violence_advisory.pdf [dostęp: 20.02.2019].
- Fake News: Read All About It*, ed. The New York Times Editorial Staff. The Rosen Publishing Group, Inc, 2018, p.34-35; *A Reddit User Starts 'Deepfake'*, 27.10.2017, <https://www.eyerys.com/articles/timeline/reddit-user-starts-deepfake?page=8> [dostęp: 16.02.2019].
- FakeApp*, <https://www.malavida.com/en/soft/fakeapp/#gref> [dostęp: 15.02.2019].
- Gensin P., *Deepfakes: Auf dem Weg in eine alternative Realität?* 22.02.2018, <http://faktenfinder.tagesschau.de/hintergrund/deep-fakes-101.html> [dostęp: 16.02.2019].
- Giles M., *Five emerging cyber-threats to worry about in 2019*, January 4, 2019.
- Hayden J., Stroud S.R., *How Deep Does the Virtual Rabbit Hole Go? "Deepfakes" and the Ethics of Faked Video Content*, <https://mediaethicsinitiativeorg.files.wordpress.com/2018/03/6-ethics-of-deepfakes-case-study1.pdf> [dostęp: 16.02.2019].
- Heartfield R., Loukas G., *Protection Against Semantic Social Engineering Attacks*. "Versatile Cybersecurity. Advances in Information Security", Edition: 72, Chapter: 4, Publisher: Springer, Cham, 2018.
- Jordan Peele's simulated Obama PSA is a double-edged warning against fake news*, 18.04.2018, <https://www.vox.com/2018/4/18/17252410/jordan-peeel-obama-deepfake-buzzfeed>; [dostęp: 15.02.2019].
- Just V., *AI could make dodgy lip sync dubbing a thing of the past*, 17.08.2018, <https://techxplore.com/news/2018-08-ai-dodgy-lip-sync-dubbing.html> [dostęp: 15.02.2019].
- Kopciak P.A., *Fake Algorithms: Your face in my video. The influence of elaborate fake videos on our perception and society. History, theories and current developments in the media landscape, regarding aesthetics and society*. University of Applied Sciences St. Pölten Master course "Digital Mediatechnologies", Vienna, 2018.
- Kruczkowski Ł., *FakeApp – czy powinniśmy obawiać się aplikacji, która z każdego może zrobić gwiazdę filmów dla dorosłych?* https://www.onet.pl/?utm_source=technologie_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&srcc=ucs&pid=554c238a-8523-51f1-8b35-dd5054acf3b9&sid=a6dee8f1-c258-4a9c-991e-af9040eb-509b&utm_v=2 [dostęp: 19.02.2019].
- Lindenberg G., *Głęboko fałszywa rzeczywistość. Jeśli nie wiadomo, co jest prawdą, to lepiej w nic nie wierzyć*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/deepfake-manipulacja-grozniejsza-niz-klasyczne-fake-newsy/c10cyzp> [dostęp: 19.02.2019].
- Prezenterzy, którzy nie istnieją? Agencja Xinhua wykorzystuje technologię DeepFake*, 10.11.2018, <https://pl.aleteia.org/2018/11/10/prezenterzy-ktorzy-nie-istnieja-agencja-xinhua-wykorzystuje-technologie-deepfake/> [dostęp: 20.02.2019].
- Rivera D., et al. *Secure Communications and Protected Data for a Internet of Things Smart Toy Platform*. „IEEE Internet of Things Journal” 2019.

- Scarlett Johansson na tropie deepfake'ów, 13.01.2019, <https://niezalezna.pl/253924-scarlett-johansson-na-tropie-deepfake39ow> [dostęp: 19.02.2019].
- Stech B., *Technologia Deepfake wciąż się rozwija. W USA bawi i budzi obawy*, 01.02.2019, https://www.purepc.pl/technologia/technologia_deepfake_wciaz_sie_rozwija_w_usa_bawi_i_budzi_obawy [dostęp: 18.02.2019].
- Stopka A., *Sztuczna inteligencja. Wielka nadzieja czy wielkie zagrożenie?* 13.09.2017, <https://pl.aleteia.org/2017/09/13/sztuczna-inteligencja-wielka-nadzieja-czy-wielkie-zagrozenie/> [dostęp:16.02.2019].
- Suwajanakorn S., Seitz S.M., Kemelmacher-Shlizerman I., *Synthesizing Obama: Learning Lip Sync from Audio*, ACM Transactions on Graphics (SIGGRAPH), 4 July 2017, <https://doi.org/10.1145/3072959.3073640>. [dostęp: 15.02.2019].
- Świtalski K., *Deepfake: zabawa w kotka i myszkę z politycznymi szantażami, propagandą i celebryckim porno*. 31.12.2018, <https://antyweb.pl/walka-z-deepfake/> [dostęp: 21.02.2019].
- Tomaszkiewicz M., *Chińczycy stworzyli sztucznego prezentera wiadomości*, 09.11.2018, <https://www.antyradio.pl/Technologia/Duperele/Chinczycy-stworzyli-sztucznego-prezentera-wiadomosci-27057> [dostęp: 20.02.2019].
- Turek M., *Media Forensics (MediFor)*, <https://www.darpa.mil/program/media-forensics> [dostęp: 16.02.2019].
- Wasiuta O., *Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych we współczesnym świecie*, [w:] *Refleksje o przeszłości, spojrzenie na współczesność: monografia poświęcona Profesorowi Sergiuszowi Wasiucie z okazji 60-letniego Jubileuszu i 35-lecia pracy zawodowej*, red. O. Wasiuta, Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018.
- What are deepfakes & why the future of porn is terrifying*, <https://www.highsnobiety.com/p/what-are-deepfakes-ai-porn/> [dostęp: 16.02.2019].
- Ястремська Т., *Deepfake: як жити у світі, де підробку не відрізнути від реальності*, Частина I. 26 червня, 2018, <https://kfund-media.com/deepfake-yak-zhyty-u-sviti-de-pidrobku-ne-vidriznyty-vid-realnosti-chastyna-i/> [dostęp 18.02.2019].

Deepfake as a complicated and deeply false reality

Abstract

Manipulation of information is not a new phenomenon, but has taken on a completely new dimension, due to the unprecedented possibilities of the Internet and social networks to disseminate information and create viruses out of them, as well as the crisis of trust currently experienced by democracies. However, the ability to distort reality has caused a rapid leap forward thanks to the technology of "deepfake" - a technique of synthesis of human image based on artificial intelligence, which enables creating real video with people speaking and doing things that they would never say or do. Machine learning techniques increase the level of technology advancement, making deep counterfeits more and more realistic and more resistant to detection.

Słowa kluczowe: DeepFakes, fałszywe wiadomości, media społecznościowe, manipulacja informacją, techniki uczenia maszynowego

Key words: DeepFakes, fake news, social media, information manipulation, machine learning techniques.

Olga Wasiuta

profesor zwyczajny, doktor habilitowany, Dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie, Kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zajmuje się problematyką bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego oraz wojną hybrydową. Jest autorką lub współautorką m.in. takich monografii, jak: *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018); współredaktor monografii wieloautorских poświęconych bezpieczeństwu: *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego* (Kraków 2016), *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa* (Stalowa Wola 2017), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego* (Stalowa Wola 2017); *Vademecum bezpieczeństwa* (2018); jest również autorką licznych artykułów naukowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, członkiem Komitetu Redakcyjnego oraz przewodniczącą Rady Programowej czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”, zastępcą redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Socjologia prawa” (Ukraina, Kijów). E-mail: olga.wasiuta@up.krakow.pl

Sergiusz Wasiuta

profesor zwyczajny, doktor habilitowany, pracownik Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jest autorem ponad 250 prac naukowych opublikowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych na temat historii stosunków polsko-ukraińskich na przełomie XX-XXI; zajmuje się politycznym i społeczno-ekonomicznym rozwojem Ukrainy w okresie niepodległości; w kręgu jego zainteresowań naukowych znajdują się również badania nad walką informacyjną, problemy bezpieczeństwa społeczno-informacyjnego i energetycznego w kontekście zagrożeń hybrydowych i cywilizacyjnych; przyczyny i skutki kryzysu ekologicznego oraz jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe. Jest autorem lub współautorem licznych publikacji naukowych, w tym ponad 10 monografii: *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018); *Екологічна політика: національні та глобальні реалії. У 4-х томах.* (Чернівці 2003–2004) i in.; jest autorem licznych artykułów naukowych. Dziś jest zastępcą redaktora naczelnego i współredaktorem kwartalnika „Przegląd Geopolityczny” (Geopolitical Review) (Polska, Kraków); zastępcą redaktora naczelnego czasopisma „Ekologiczne prawo Ukrainy” (Ukraina, Kijów); ekspertem Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w zakresie problematyki historycznej, politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej państw Europy Wschodniej. E-mail: sergiusz.wasiuta@up.krakow.pl.

Tomasz Skrzyński

ORCID ID 0000-0003-2063-4396

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski odnośnie gazu ziemnego według projektu *Polityki energetycznej Polski do 2040 Roku*

Wstęp

Z punktu widzenia ONZ „kraje rozwinięte muszą używać zasobów naturalnych dla dalszego rozwoju gospodarki światowej”. Niemniej jednak brakuje jak dotąd powszechnie uznanych międzynarodowych norm prawnych dotyczących wydobycia i handlu gazem ziemnym oraz bezpieczeństwa energetycznego odnośnie tego surowca¹.

Powyższe nie dziwi, zważywszy, że pojęcie bezpieczeństwa energetycznego posiada liczne, niekiedy przeciwstawne definicje. Zupełnie inaczej jest np. definiowane w krajach eksportujących i w państwach importujących surowce. Na potrzeby niniejszego tekstu przyjęto, że bezpieczeństwo energetyczne to zapewnienie: wysokiego poziomu efektywności energetycznej; pewności; odpowiedniej dla potrzeb danego państwa wielkości i jakości dostaw; cen surowców energetycznych po cenach konkurencyjnych dla gospodarki; wytworzenia i dostarczenia do odbiorców energii na poziomie niezbędnym dla korzystania przez obywateli z udogodnień cywilizacyjnych przy respektowaniu wymogów ochrony środowiska².

Stabilne dostawy w niespokojnych czasach

Mimo upływu 15 lat aktualny pozostaje pogląd, że Polska „w stopniu znacznie przekraczającym margines bezpieczeństwa energetycznego”, jest uzależniona „od dostaw gazu ziemnego [...] z jednego kierunku. Jest to niezgodne z dyrektywami UE”³. Tymczasem równocześnie wśród badaczy można spotkać opinie, że „Od 2014 r.

1 J. Osiejewicz, *Globalne zarządzanie zasobami ropy i gazu w perspektywie prawnomiedzynarodowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 50, 110, 135, 319–320. Szerzej wybrane aspekty prawne bezpieczeństwa energetycznego omawia np.: H. Marek, *Bezpieczeństwo rurociągów ropy i gazu. Aspekty formalno-prawne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2014.

2 W niniejszym czasopiśmie szerzej na ten temat np. J. Popławska, *Dywersyfikacja źródeł energii jako metoda uniezależnienia energetycznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2018, nr 8, s. 107–117.

3 W.S. Michałowski, *Dywersyfikacja zaopatrzenia krajów UE w ropę naftową elementem bezpieczeństwa systemu energetycznego Polski*, „Rurociągi” 2004, nr 1, s. 8.

[Rosja] zaczyna być identyfikowana jako zagrożenie dla naszego państwa, co wpływa na decyzje polityczne w innych obszarach stosunków międzynarodowych [...]. W efekcie rząd w Warszawie zdecydował się uniezależnić energetycznie od Federacji Rosyjskiej, gdyż kwestie bezpieczeństwa zyskały priorytet nad kalkulacjami ekonomicznymi”⁴.

Wiele państw UE od dziesięcioleci ma inny niż Polska stosunek do polityki energetycznej Federacji Rosyjskiej⁵. Niemniej niewielu dziś w Polsce zgodzi się z oceną Ryszarda Zięby i Justyny Zając, którzy w swojej ekspertyzie z 2010 r. stwierdzili, że dla Polski Rosja nie stwarza: „żadnego zagrożenia militarnego [...] W Polsce od mniej więcej dekady politycy i media straszą opinię publiczną niebezpieczeństwem wstrzymania przez Rosję dostaw nośników energii, ropy naftowej, a przede wszystkim gazu ziemnego oraz bliżej nieokreślonym uzależnieniem ekonomicznym od «jednego dostawcy». Jest to nieuzasadnione upolitycznienie problemu, które jest wynikiem negatywnej oceny Rosji i przypisywaniem jej złych intencji wobec Polski i innych zachodnich sąsiadów [...] powinniśmy całkowicie zrezygnować z traktowania zakupu gazu rosyjskiego w kategoriach geopolitycznych, gdyż to nas stawia w złym świetle wobec partnerów i sojuszników z UE, którzy słusznie nie podzielają polskich obaw, podejrzeń i lęków”⁶.

Obecnie obywatel często „jest zagubiony w retoryce mediów, która często używa języka militarnego [...]. Świat zatem jawi się człowiekowi jako niebezpieczny i jednocześnie niezrozumiały”⁷. Nie dziwią więc nagłaśniane w mediach, płynące do obywateli ze strony władz zapewnienia o skutecznych staraniach odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego.

Do jednego z głównych zarzutów, podnoszonych pod adresem rządów w ciągu ostatnich 5 lat przez niektórych badaczy należał brak nowej, dostosowanej do zmieniających realiów, wieloletniej wizji polityki energetycznej Polski⁸. Formalnie obowiązuje nadal dokument przyjęty przez rząd w listopadzie 2009 r. zatytułowany *Polityka energetyczna Polski do 2030 r.* W sierpniu 2015 r. został upubliczniony obszerny zarys nowego dokumentu: *Projekt Polityki energetycznej Polski do 2050 roku*⁹. Jego przekształcenie w ostateczną wersję uniemożliwiła prawdopodobnie zmiana rządu. Projekt upubliczniono bowiem 2,5 miesiąca przed wyborami parlamentarnymi.

4 A. Legucka, *Dylemat bezpieczeństwa w stosunkach polsko-rosyjskich po 2014 roku*, „Studia Politologiczne” 2018, t. 49, s. 106.

5 Np. K. Tomaszewski, *Polityka energetyczna Unii Europejskiej w kontekście problematyki bezpieczeństwa gospodarczego*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 1, s. 138–141.

6 Cyt. za: M. Lutostański, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej: studium problemów teoretycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 205.

7 M. Mazur-Bubak, *Lęk we współczesnym społeczeństwie wobec niemożliwości rozpoznania realnego zagrożenia*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, red. M. Kosman, W. Stach, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013, s. 207–208.

8 Dyskusja na panelach: Państwo wobec megatrendów energetycznych oraz Polska wobec wyzwań implementacji polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej, na IV Ogólnopolskim Kongresie Politologii we wrześniu 2018 r.

9 *Projekt Polityki energetycznej Polski do 2050 roku*, https://www.cire.pl/pokaz-pdf-%252Fpliki%252F2%252Fpep2050_20150803.pdf, [dostęp: 7.03.2019].

Kolejne rządy miały inną wizję działań w omawianej sferze. W 2018 r. oficjalnie zapewniano o pracach nad założeniami i szczegółami nowej polityki energetycznej. Do szerokich konsultacji jej projekt trafił 23 listopada 2018 r. Obejmuje on okres do 2040 r.¹⁰

„Brama północna” i rozbudowa innych połączeń międzypaństwowych

W analizowanym projekcie za jeden z 8 podstawowych kierunków polityki energetycznej Polski do 2040 r. uznano dalszą dywersyfikację „dostaw gazu i ropy”¹¹ oraz rozbudowę odnośnej infrastruktury sieciowej. Obecny udział importu gazu w zużyciu szacowano w omawianym dokumencie na 78 %¹². Chwalono się w nim (i słusznie), że w ostatnim okresie nastąpiła „znacząca zmiana w strukturze kierunków importu” ropy naftowej¹³. Co znamienne przyczyn tego stanu rzeczy szukano w zwiększeniu technicznych możliwości odbioru i magazynowania ropy. W częściowo zbieżnym kierunku władze planują oficjalnie zmierzać obecnie także w odniesieniu do gazu ziemnego. Sposób omówienia powyższych zagadnień w projekcie *Polityki* jest nieprzypadkowy. Wskazuje, że władze dywersyfikację dostaw gazu oficjalnie uważają za ważniejszą od kontynuowania działań w tym zakresie odnośnie dostaw ropy naftowej.

Generalne kierunki działań omawiane w projekcie *Polityki* z reguły nie są nowe. Nieprzypadkowo przy szczegółowej analizie „dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego oraz rozbudowy infrastruktury gazowej” jest odesłanie do, zaakceptowanego przez Ministerstwo Energetyki i zatwierdzonego w grudniu 2017 r. przez walne zgromadzenie akcjonariuszy GAZ System, *Krajowego Dziesięcioletniego Planu Rozwoju Systemu Przesyłowego 2018–2027*.

Do najważniejszych słabych stron tego cennego dokumentu należą zbyt niskie prognozy zapotrzebowania polskiej gospodarki na gaz ziemny odnośnie 2017 i 2018 r. Przewidywał on bowiem zużycie na poziomie odpowiednio 15,3 mld m³ gazu i 16,3 (lub 16,4) mld m³¹⁴. Tymczasem według danych międzynarodowych¹⁵ już w 2017 r. zużyto w Polsce 19,1 mld m³ omawianego surowca¹⁶. Władze państwa zdają sobie sprawę, że także w następnych latach nie jest pewne utrzymanie

10 *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku* (pep2040) – projekt, Ministerstwo Energii, 2018, <https://www.gov.pl/web/energia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-zapraszamy-do-konsultacji>, [dostęp: 12.01.2019].

11 *Polityka...*, s. 7.

12 *Ibidem*, s. 4.

13 *Ibidem*, s. 4.

14 *Krajowy dziesięcioletni plan rozwoju...*, s. 17.

15 Polskie szacunki są co prawda niższe, ale nie zmienia to istoty problemu. Równice między danymi polskimi i międzynarodowymi odnośnie zużycia gazu istnieją od wielu lat. Wynikają zapewne z odmiennego sposobu obliczania norm objętości gazu. Przykładowo instytucje polskie i rosyjskie obliczają je dla ciśnienia atmosferycznego (0,101325 Mpa). Różnica dotyczy temperatury. Wg Państwowej Normy Federacji Rosyjskiej punktem wyjścia jest temperatura 20°C, a dla specjalistów Polski temperatura 0°C.

16 *BP statistical review of world energy june 2018*, <https://www.bp.com/content/dam/bp/en/corporate/pdf/energy-economics/statistical-review/bp-stats-review-2018-full-report.pdf>, [dostęp: 15.11.2018], s. 29.

zapotrzebowania na gaz zgodnie z wyższym wariantem zużycia przyjętym na podstawie danych z 2016 r.

Słusznie za najważniejszy cel przy zwiększaniu poziomu bezpieczeństwa energetycznego odnośnie gazu ziemnego uznano radykalne zwiększenie możliwości importu tego surowca z innych niż Rosja państw. Autorzy projektu *Polityki* piszą o, przewidywanej już kilkanaście lat temu¹⁷, rozbudowie możliwości terminala w Świnoujściu z 5 do 7,5 mld m³ do 2022 r. oraz o, wspomnianym w literaturze co najmniej od 2017 r.¹⁸ powiększeniu terminala do 10 mld m³ gazu rocznie do 2030 r.¹⁹ W porównaniu do poprzedniego projektu z 2015 r. nowością jest przyspieszenie (o rok) oddania pierwszego terminu rozbudowy i plany dalszej rozbudowy²⁰.

Powyższe inwestycje są konieczne by spełnić deklarowane przez władze zwiększenie „nawet do 30%” udziału gazu skroplonego w zużyciu²¹. Biorąc pod uwagę ostatnie dostępne całoroczne dane, oznacza to co najmniej sześciokrotne zwiększenie importu NLG przy utrzymaniu poziomu zapotrzebowania na poziomie z 2017 r. Należy tu jednak podkreślić, że według danych za pierwsze półrocze 2018 r. nastąpił bardzo znaczny wzrost importu NLG do Polski przez terminal w Świnoujściu.

W planach władz odnośnie północnego kierunku (pada tu nośne politycznie określenie „brama północna”) poważniejszym niż powyższe źródłem dostaw gazu²² ma być rozważana już od wielu lat²³ rozbudowa „Korytarza Norweskiego”. Chodzi o połączone ze sobą inwestycje: budowę rurociągu Norwegia–Dania oraz rozbudowę duńskiego systemu przesyłowego oraz Baltic Pipe. Pozwoli to na osiągnięcie w 2022 r. sytuacji, w której „Techniczne zdolności importowe”²⁴ będą pozwalać „na pokrycie (bez dostaw z kierunku wschodniego) prognozowanego zapotrzebowania na gaz w gospodarce na poziomie 27,6 mld m³ w 2040 r.”²⁵

17 Np. A. Zawisza, *Gaz dla Polski. Zarys historii sektora gazu ziemnego w ostatnich dwóch dekadach w Polsce*, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2011, s. 51, 55.

18 P. Janusz, R. Szczerbowski, P. Zaleski, *Istotne aspekty bezpieczeństwa energetycznego Polski*, Texter, Warszawa 2017.

19 *Polityka...*, s. 24.

20 Zob. *Projekt polityki energetycznej Polski do 2050 r. Program działań wykonawczych na lata 2015–2018*, https://www.cire.pl/pokaz-pdf-%252Fpliki%252F2%252F3pdw_20150803.pdf, [dostęp: 08.03.2019].

21 *Polityka...*, s. 21. Szerzej o roli gospodarczej NLG np.: R. Biały, P. Janusz, M. Ruszel, A. Szurlej, *Znaczenie dostaw LNG w zbilansowaniu zapotrzebowania na gaz ziemny krajów UE*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN” 2018, nr 102.

22 *Polityka...*, s. 22.

23 Najszerzej o polityce energetycznej władz polskich do 2015 r.: A. Bałamut, *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Polski w latach 2000–2015*, Krakowska Akademia, Kraków 2017. Zob też np. T. Skrzyński, *Między decyzją o budowie Gazociągu Północnego – a uruchomieniem terminalu w Świnoujściu. Znaczenie gazu ziemnego w polityce zagranicznej Polski w latach 2005–2015*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, red. E. Fogelzang-Adler, E. Sadowska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, t. 4 (w druku).

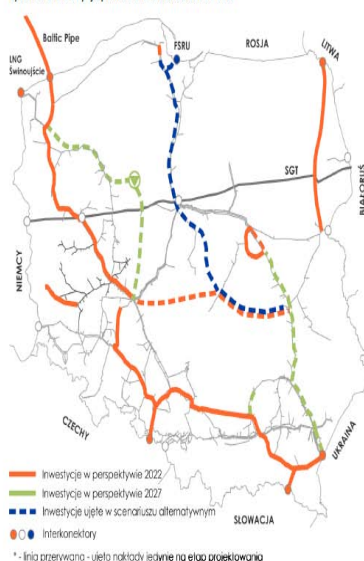
24 *Wnioski z analiz prognostycznych dla sektora energetycznego*, załącznik do: *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (pep2040) – projekt*, Ministerstwo Energii, 2018, <https://www.gov.pl/web/energia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-zapraszamy-do-konsultacji>, [dostęp: 02.03.2019], s. 10.

25 *Ibidem*.

W omawianym projekcie *Polityki* nie jest wymieniana, rozważana od wielu lat, budowa terminalu pływającego w rejonie Gdańska (FSRU)²⁶. Nic dziwnego. W wersji do konsultacji wymieniono wyżej *Krajowego Dziesięcioletniego Planu* z grudnia 2016 r. uważano tę inwestycję za plan alternatywny (rys. 1). Polskie władze nie przewidują bowiem tak znacznego wzrostu zapotrzebowania polskiej gospodarki na gaz, by było ekonomicznie uzasadnione budowanie dodatkowo pływającego terminala. Mowa tu o polskich potrzebach i planach przesyłu za granicę sprowadzanego przez „bramę północną” gazu²⁷.

Rysunek 1. Planowane w 2016 r. na lata 2018–2027 inwestycje w infrastrukturę przesyłową w Polsce

Rysunek 5. Inwestycje planowane w latach 2018–2027



Inwestycja	Średnica DN [mm]	Długość [km]
INWESTYCJA W PERSPEKTYWIE 2022		
1 Łużewek – Olsztyn	1000	168
2 Czajka – Węgrzycze	1000	14
3 Czarów – Kiełbaso	1000	33
4 Polkowice – Zary	300	64
5 Zabrzeżowice – Wrocław	1000	130
6 Zabrzeżowice – Łękastrzyn	1000	171
7 Polska – Czechy	1000	54
8 Turysta – Kędzierzyn	1000	42
9 Turysta – Turysta	1000	56
10 Pogonia Włoc – Turysta	1000	165
11 Biechocina – Pogonia Włoc	1000	98
12 Polska – Turysta	1000	58
13 Memonowice – Biechocina	700	72
14 Rembelszczyzna – Mory	700	28
15 Mory – Włoc Karcewsko	700	91
16 Polska – Turysta	700	157
17 Goleniów – Piaty	700	41
18 Włociszyn – Białe	700	3
19 Rembelszczyzna – Włoc Karcewsko*	1000	54
20 Włociszyn – Piaty	1000	40
21 Baltic Pipe	900	280
22 Goleniów – Łużewek	1000	188
23 Łódź – Wrocław*	1000	265
24 Olsztyn – Łódź*	1000	162
25 Gdynia – Łódź*	1000	145
26 Reski – Gdynia*	1000	250
27 Przyłączenie FSRU		
28 Polska – Litwa	1000	2
INWESTYCJA W PERSPEKTYWIE 2027		
29 Włoc Karcewsko – Wrocław*	1000	91
30 Rozwadów – Kłodzko – Wrocław*	700	103
31 Jarosław – Rozwadów	700	60
32 Memonowice – Jarosław*	700	39
33 Jarosław – Jarosław*	700	138
34 Dąbrowice – Goleniów*	1000	250
35 Dąbrowice – Mogilno*	1000	91
36 Mogilno – Olsztyn*	1000	150
37 GPM – Dąbrowice		
projektowanie		

Źródło: *Krajowy dziesięcioletni plan rozwoju systemu przesyłowego plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe na lata 2018–2027 wyciąg do konsultacji*, Warszawa, grudzień 2016 r., http://www.gaz-system.pl/fileadmin/pliki/cal_cz/WYCIAG_KDPR_2018-2027.pdf [dostęp: 10.11.2018], s. 19.

Przy zwiększaniu poziomu dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego za niewiele mniej istotne niż rozbudowa terminalu i dostawy z Norwegii uznano (i słusznie) „sprawne połączenia transgraniczne”²⁸. Osiągnięcie tego celu wymaga, zdaniem władz, planowanej zresztą od szeregu lat²⁹, rozbudowy połączeń transgranicznych

26 Szerzej o wcześniejszych planach w tym zakresie: M. Skarżyński, *Pływający terminal NLG w polityce energetycznej Polski*, „Studia Kaliskie” 2017, t. 5.

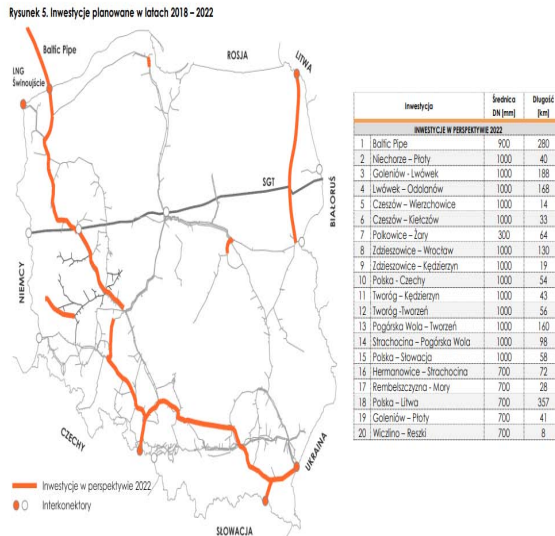
27 Nośne medialnie tworzenie hubu gazowego nie jest wymieniane wprost w tekście analizowanego dokumentu.

28 *Polityka...*, s. 7.

29 K. Pronińska, *Wpływ współpracy energetycznej krajów Europy Środkowej na regionalne bezpieczeństwo energetyczne i politykę energetyczną UE*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2013, s. 42–60.

również w kierunku południowym, południowo wschodnim i północnwschodnim (zob. rys. 2).

Rysunek 2. Inwestycje w polską infrastrukturę przesyłową planowane na lata 2018–2022.



Źródło: Krajowy dziesięcioletni plan rozwoju systemu przesyłowego plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe na lata 2018–2027 wyciąg, Warszawa Listopad 2017 r. https://www.gaz-system.pl/fileadmin/pliki/open-season/Krajowy_Dziesiecioletni_Plan_Rozwoju_2018-2027.pdf [dostęp: 10.03.2019].

Wymienia się tu (analogicznie jak 5 lat wcześniej) Słowację (do 2021 r.), Litwę (do 2021 r.) i Czechy (do 2022 r.). W porównaniu do sprawozdania prezesa Urzędu Regulacji Energetyki za 2017 r. wyraźnie większy nacisk kładzie się na Ukrainę, z którą rozbudowa dwustronnych połączeń ma się zakończyć najszybciej, bo już w 2020 r.³⁰ Rzecz jest interesująca także dlatego, że w 2013 r. nie było oficjalnie planów rozbudowy połączeń z Ukrainą.

Założono także rozwój „sfery usługowo-handlowej”³¹. Dla twórców projektu *Polityki* jasne jest bowiem, że powyższe działania dadzą w praktyce skromne efekty, jeśli nie dojdzie wewnątrz kraju do rozbudowy „przesyłu, dystrybucji i magazynów gazu”³². Sądząc po datach i szczegółowych wyliczeniach celów, położono jednak nacisk na rozbudowę przesyłu i dystrybucji. Za zdecydowanie mniej ważne uznaje się magazyny gazu.

Należy wskazać tu pewną niekonsekwencję. Z jednej strony projekt *Polityki* słusznie wskazuje, że jedną z podstawowych przyczyn ograniczenia roli ropy rosyjskiej w polskiej gospodarce była budowa magazynów. Z drugiej umiarkowaną

30 *Polityka...*, s. 22.

31 *Ibidem*, s. 31.

32 *Ibidem*, s. 7.

rozbudowę magazynów gazu w Polsce planuje się zakończyć dopiero w 2031 r.³³ Realizacja tej inwestycji pozwoli na zwiększenie pojemności magazynów z niecałkowitych 3 mld m³ (stan na listopad 2018 r.) do zaledwie 4 mld m³, a poboru gazu ziemnego z 48,8 do 60 m³/dobę przy założeniu 100% napełnienia magazynów gazu³⁴.

W świetle dążenia do optymalnego poziomu funkcjonowania systemu dywersyfikacji źródeł i dróg dostaw trudno uznać to rozwiązanie za wystarczające, chyba, że zakładamy całkowitą pewność dostaw surowca z Norwegii dostarczanego drogą morską oraz brak dłuższych okresów niskich temperatur w najbliższych 22 latach³⁵. Wynika pośrednio z tego, że planowane uczynienie z Polski „regionalnego centrum handlu” gazem ziemnym władze przewidują dopiero w czwartej dekadzie XXI w. Być może jednak zapisy odnośnie magazynów ulegną zmianie w trakcie dalszych prac nad dokumentem.

Być może czynnikiem hamującym szybką rozbudowę magazynów jest, trafnie dostrzeżone przez autorów Projektu³⁶, korzystne dla bezpieczeństwa energetycznego Polski rozmieszczenie magazynów gazu.

Zgodnie z efektem skali większy import przez „Bramę Północną” powinien nie tylko zwiększyć bezpieczeństwo dostaw, ale także podnieść poziom płynności na polskim rynku gazowym i obniżyć opłaty za wykorzystanie gazu. By był możliwy przesył nadwyżek gazu sprowadzanego do Polski z Norwegii i przez terminal muszą powstać wymienione wyżej inwestycje infrastrukturalne.

Własne złoża w kraju i wydobywanie przez polskie firmy za granicą

Przy wydobywaniu gazu ziemnego w granicach państwa „Rządy muszą się zmierzyć ze złożonym wachlarzem wzajemnie powiązanych decyzji”³⁷. Jak wynika z analizowanego projektu *Polityki* w stosownym ministerstwie uznano (i słusznie), że do 2040 r. nie można liczyć na istotny wzrost pozyskania omawianego surowca drogą inwestycji wewnątrz kraju. Brano pod uwagę obecny spadek poziomu wydobywania gazu ziemnego w Polsce i pesymistyczne w tym zakresie przewidywania Grupy Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa³⁸.

W wypadku większości rozpoznanych na terenie kraju złóż gazu ziemnego najważniejszą przyczyną takiej sytuacji są zapewne znaczne koszty wydobywania. Poszczególne złoża zawierają bowiem najczęściej niewielką ilość

33 Ibidem, s. 24.

34 Ibidem, s. 23.

35 Odnośnie zapotrzebowania mieszkańców, będącego jedną z głównych przyczyn kilkukrotnego wzrostu zużycia gazu w zimie: G. Bartnicki, B. Nowak *Zmienność poboru paliwa gazowego w lokalnych źródłach ciepła obsługujących grupy budynków mieszkalnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk” 2018, nr 102, s. 40, 42.

36 *Polityka...*, s. 23.

37 J. Osiejewicz, *Globalne...*, s. 315.

38 *Skonsolidowany raport roczny Grupy Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa za 2017*, http://pgnig.pl/documents/10184/2297192/PgNiG_Skonsolidowany_Raport_Roczny_2017.pdf/38dc8569-6c6e-43b8-b9ce-709dfe1be5a4, [dostęp: 10.11.2018], s. 32.

surowca, niewspółmierną do kosztów koniecznych przy wydobywaniu gazu³⁹. Prawdopodobnie założono, że nowe złoża w kraju także będą generalnie małych rozmiarów. Mają one pozwolić w pierwszym rzędzie na zastąpienie złóż obecnie eksploatowanych⁴⁰.

W okresie do 2040 r. władze przewidują co prawda kontynuowanie poszukiwań złóż niekonwencjonalnych, licząc na postęp techniczny. Stąd plany zwiększenia „efektywności wydobywania (zgodnie z zasadami określonymi w polityce surowcowej państwa)”⁴¹ oraz duże nadzieje związane z rozwojem szczelinowania hydraulicznego pokładów węgla. Warunkiem rozwoju tej metody wydobywania gazu ziemnego (w tym wypadku metanu) jest realizacja polityki energetycznej państwa w innej dziedzinie – znacznych inwestycji w eksploatację nowych złóż węgla kamiennego. Szczelinowanie hydrauliczne pozwoli na wydobywanie metanu przed rozpoczęciem eksploatacji, a więc znacznie zwiększy poziom bezpieczeństwa w nowobudowanych korytarzach i komorach kopalń.

Mimo nagłośnienia w mediach władze zdają sobie sprawę, że obecnie technologia ta nie jest dopracowana i nie nadaje się do wykorzystania na szerszą skalę. Przewidują realistycznie (i ogólnikowo), że postęp techniczny pozwoli na realizację tych planów „po 2020 r.”⁴².

W analizowanym dokumencie nie wspomniano o złożach tzw. gazu łupkowego zwiększających poziom bezpieczeństwa energetycznego Polski w najbliższych dziesięcioleciach. Trudno uznać to za przypadek... Wynika to zarówno z aktualnego poziomu zainteresowania zachodnich firm, jak też z przewidywanych kosztów wydobywania tego surowca na terenie Polski.

Autorzy projektu uznają jednak, że nawet w połączeniu z wykorzystaniem złóż niekonwencjonalnych, wydobywanie gazu w kraju nie będzie w stanie pokryć nawet 1/3 zapotrzebowania polskiej gospodarki i obywateli. Nieprzypadkowo w części wstępnej analizowanego dokumentu złoża gazu ziemnego zostały potraktowane tak samo jak, radykalnie mniejsze przecież, rodzime złoża ropy naftowej⁴³. Przy omawianiu jednego z podstawowych celów polityki energetycznej do 2040 r. „Optymalnego wykorzystania własnych zasobów energetycznych” rolę rodzimego wydobywania zredukowano do uzupełniania krajowej podaży⁴⁴.

Nie zlekceważono jednak znaczenia strategicznego własnych konwencjonalnych złóż gazu w kraju i własnego wydobywania za granicą. Nieprzypadkowo najpierw wymieniono „poszukiwanie nowych złóż”⁴⁵, a więc uznano w dokumencie za ważniejsze, niż bieżące uzupełnianie krajowej podaży.

39 M. Czapięgo-Czapla, D. Brzeziński. *Gaz ziemny – mln m³* [2018], http://geoportal.pgi.gov.pl/css/surowce/images/2017/tabele/gaz_zasoby.pdf, [dostęp: 10.11.2018].

40 *Polityka...*, s. 10.

41 *Ibidem*, s. 10.

42 *Ibidem*, s. 10.

43 *Ibidem*, s. 4.

44 *Ibidem*, s. 8–12.

45 *Ibidem*, s. 7.

Rola gazu ziemnego w produkcji energii elektrycznej

W dokumencie brane są pod uwagę znaczne zmiany odnośnie surowców wykorzystywanych w energetyce. Nieprzypadkowo wspomniano „znaczące wycofania mocy”, które są, nie tylko zdaniem autorów projektu *Polityki*, nieuchronne w ciągu najbliższych kilkunastu lat. Co znamienne za ważniejsze ich źródło uznano przyczyny „naturalne” niż „ekologiczno-ekonomiczne”⁴⁶. Autorom projektu chodziło zapewne o konieczność zamknięcia wielu bloków elektrowni węglowych, które obecnie mają za sobą 30–40 lat użytkowania.

Zaplanowano znaczny wzrost wykorzystania OZE w produkcji energii elektrycznej⁴⁷. W załączniku do dokumentu przyjęto, że w naszym kraju do 2030 r. uda się zrealizować następujące cele: 21% udziału odnawialnych źródeł energii w zużyciu energii finalnej brutto i ok. 27% udziału netto w wytwarzaniu energii elektrycznej⁴⁸.

Przyznano, że nastąpił na rynku wytwarzania energii elektrycznej znaczny wzrost udziału gazu⁴⁹, ale w dalszej perspektywie rolę omawianego surowca w pokryciu zapotrzebowania kraju na energię elektryczną z pozoru „Warszawa” widzi skromnie.

Rolę gazu rząd sprowadza oficjalnie głównie do funkcji regulacyjnej⁵⁰. Traktuje „jako moce rezerwowe dla energetyki odnawialnej”⁵¹, które jednak wyraźnie w 2019 r. podniosą jego globalne krajowe zużycie⁵². Nie dziwi to, zważywszy na ogromne wahania w skali pozyskiwania energii dzięki OZE.

Na pierwszy rzut oka przewidywany przez polskich przedsiębiorców w połowie 2018 r. ogromny wzrost udziału gazu w energetyce⁵³ uznawany więc jest w praktyce przez autorów dokumentu w dużej mierze za zawyżony lub przejściowy.

Przy bliższej analizie dokumentu okazuje się jednak, że władze w dłuższej perspektywie przewidują „znaczący wzrost zużycia gazu przez elektroenergetykę”⁵⁴. Od 2023 r. największą grupę wśród prognozowanych „przyrostów mocy zainstalowanej do 2040 r. wg technologii” stanowią „nowe silniki diesla lub turbiny gazowe w układzie prostym”. Z kolei od 2029 r. trzecią pozycję w tym zestawieniu zajmują „nowe bloki gazowo-parowe”. Ich znaczenie w energetyce do 2040 r. ma być większe, niż przyrostu mocy zainstalowanej w postaci nowych bloków jądrowych⁵⁵.

46 Ibidem, s. 5.

47 Ibidem, s. 4.

48 *Wnioski...*, s. 3.

49 *Polityka...*, s. 4.

50 Ibidem, s. 7.

51 Ibidem, s. 21.

52 Ibidem, s. 10.

53 T. Skrzyński, *In the face face of the rising importance of natural gas to the Polish economy*, „Public Governance” 2019, nr 1 (w druku).

54 *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (PEP) w pytaniach i odpowiedziach*, <https://www.gov.pl/web/energia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-zapraszamy-do-konsultacji>, [dostęp: 02.03.2019], (dalej cytowane jako: *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (PEP) w pytaniach...*), s. 3.

55 *Wnioski...*, s. 7.

W dokumencie przewiduje się od 2025 r. stały wzrost nakładów na jednostki wykorzystujące gaz ziemny (bez uwzględnienia turbin gazowych w układzie prostym!) przy produkcji energii elektrycznej do poziomu (w zależności od wariantu) 36% lub 39% w 2040 r.⁵⁶ Jest to jednak w dużej mierze moc rezerwowa przeznaczona głównie do włączania zimą, gdy wzrosną potrzeby gospodarki, a równocześnie nie można wykorzystać dużej części instalacji opartych na odnawialnych źródłach energii.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego istotniejsza jest przedstawiona wewnątrz załącznika do dokumentu „Prognoza wytwarzania energii elektrycznej do 2040 r. wg technologii”. Zakłada ona dużo mniejszy udział gazu w produkcji energii niż w przyrostach „mocy zainstalowanej do 2040 r. wg technologii”. Niemniej między 2020 a 2025 r. przewiduje jej 2,5-krotny wzrost wykorzystania gazu, jeśli chodzi o elektrownie gazowe. Kolejny 2,5-krotny wzrost ich udziału w produkcji autorzy projektu przewidują między 2030 a 2035 rokiem. Kolejną interesującą pozycję w tym zestawieniu stanowią „elektrociepłownie na gaz ziemny”. Ich udział w produkcji energii ma według tej prognozy najbardziej wzrosnąć między 2025 a 2030 rokiem.

Wykorzystujące gaz elektrownie i elektrociepłownie mają w 2020 r. wyprodukować 9,5 TWh, a w 2040 r. – 38 TWh. W tym czasie produkcja energii ma wzrosnąć ogółem z 165 do 231,8 TWh. W 2040 r. wykorzystujące gaz elektrownie i elektrociepłownie mają wyprodukować tylko o 3,5 TWh mniej, niż mają wówczas wytworzyć elektrownie jądrowe (mające mieć wówczas, co warto podkreślić, największy udział w produkowaniu energii elektrycznej)⁵⁷.

Bez uwzględnienia oszczędności surowca wynikającej z postępu technologicznego generowałyby to wzrost zapotrzebowania na gaz ziemny w tym sektorze gospodarki z 2,4 mld m³ w 2020 r. do 8,7 mld m³ w 2038 r.⁵⁸

Autorzy planu biorą pod uwagę możliwość jeszcze wyższego przyrostu wykorzystania gazu w energetyce. Zaznaczają bowiem, że do 2030 r. będą kontynuowane inwestycje odnośnie jednostek gazowych oraz (w mniejszym stopniu) będą budowane nowe elektrownie gazowe. Piszą, że nie będą w tym czasie „uruchamiane żadne nowe elektrownie węglowe poza tymi, które są obecnie w budowie”⁵⁹. Jeśli do tego dodać, że ilość zaplanowanych przez inwestorów w 2018 r. jednostek gazowych była niewiele mniejsza od nowych jednostek węglowych...⁶⁰. Równocześnie wskazują, że po 2030 r. „W rzeczywistości daty powstawania poszczególnych morskich farm wiatrowych będą zależały od indywidualnych harmonogramów projektów inwestycyjnych i naturalnie mogą różnić się od wyników obliczeń.”⁶¹ Należy tu

56 Ibidem, s. 17.

57 Ibidem, s. 7.

58 Ibidem, s. 13. W ostatnich dwóch latach – 2039 i 2040 r. – zużycie gazu ma być wyraźnie mniejsze.

59 *Wnioski...*, s. 9.

60 T. Skrzyński, *In the face...*

61 *Wnioski...*, s. 9.

dodać, że morskie farmy wiatrowe w 2040 r. mają mieć największy, po elektrowniach jądrowych, udział w produkcji energii elektrycznej⁶².

Jest też inny problem. Autorzy projektu *Polityki* zakładają, że od pewnego momentu niektóre instalacje wykorzystujące odnawialne źródła energii będą mogły działać „bez systemu wsparcia”⁶³. Czy to założenie jest trafne, zweryfikuje dopiero ekonomiczna rzeczywistość w następnych dekadach.

Równocześnie do podstawowych kierunków polityki energetycznej Polski zaliczono rozwój ciepłownictwa i kogeneracji⁶⁴. W jego ramach przewidziano „zwiększenie wykorzystania paliw innych niż stałe – gaz, niepalne OZE, energia elektryczna”⁶⁵. Kolejność tą, z punktu widzenia zapewnienia dywersyfikacji dostaw, wypada uznać za znamienne. Wzrost wykorzystania gazu w gospodarce polskiej ma wynikać głównie z wykorzystania „tego paliwa w nowych źródłach kogeneracyjnych”⁶⁶. W tych realiach rozwój kogeneracji i ciepłownictwa będzie jedną z ważnych przyczyn wzrostu zużycia gazu, wymuszającą w praktyce dalsze zwiększenie skali importu tego surowca.

Władze równocześnie chcą osiągnąć „głębszą gazyfikację kraju”⁶⁷. Pozornie z punktu widzenia pogłębiania dywersyfikacji dostaw gazu do kraju jest to poważne wyzwanie. Planowany do 2022 r. poziom zmian trudno jednak uznać za rewolucyjny. Przewidywane jest podniesienie ilości zgazyfikowanych gmin z 58% do 61% w 2022 r. Ściśle z powyższym planowana jest, do 2027 r., „redukcja białych plam w Polsce Wschodniej”⁶⁸ (zamierzeń na następne lata nie podano). Postęp w tym zakresie ma wynikać z wykorzystania budowanego właśnie gazociągu na Litwę⁶⁹. Po stronie polskiej przebiega on przez obszary pod względem gazyfikacji bardzo słabo rozwinięte.

Z drugiej strony przy rozwoju rynków energii wspomina się o planach (roz) budowy „nowych segmentów wykorzystania gazu”⁷⁰. Marginalne znaczenie w najbliższych latach mają jednak plany zwiększenia wykorzystania LNG i CNG jako paliw alternatywnych w transporcie⁷¹. W 2018 r. były 24 stacje pozwalające tankować CNG. Do 2020 r. planuje się zwiększyć ich liczbę do 70. W 2025 r. ma istnieć minimum 14 stacji LNG. Planowane jest także wykorzystanie LNG do napędzania statków („bunkrowanie skroplonym gazem ziemnym”) i dostosowanie do celów bunkrowania 4 największych polskich portów⁷².

Opisany wzrost roli gazu ziemnego w produkcji energii elektrycznej pociągnął by za sobą konieczność znacznego zwiększenia importu ponad, opisane wyżej,

62 Ibidem, s. 7.

63 Ibidem, s. 14.

64 Kogeneracja to równoczesne wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła.

65 *Polityka...*, s. 7, zob. też s. 47, 48.

66 *Wnioski...*, s. 11.

67 *Polityka...*, s. 31.

68 Ibidem, s. 24.

69 Ibidem, s. 23.

70 Ibidem, s. 7.

71 Ibidem, s. 31.

72 Ibidem, s. 36, 37.

możliwości „bramy północnej”. Jak zaznaczono w załączniku do projektu *Polityki*, około 2033 r. „ze względu na lukę mocy uniemożliwiającą pokrycie wzrostu [podkreślenie w oryginale] zapotrzebowania na moc”⁷³ władze zamierzają uruchomić elektrownię jądrową. Oficjalnie nie uznają jednak rozmiarów wzrostu importu gazu za ważny powód inwestowania w energię jądrową. Stwierdzają jedynie (nie bez racji), że „scenariusz oparty głównie na OZE i gazie nie jest atrakcyjny ani technicznie ani kosztowo”⁷⁴. W praktyce za jedną z trzech podstawowych przyczyn inwestycji w energetykę jądrową uznają **dążenie do osiągnięcia dywersyfikacji „struktury wytwarzania energii po racjonalnym koszcie”**⁷⁵.

Z jednej strony gaz ziemny jest, jak wiadomo, bardziej ekologiczny przy produkcji energii elektrycznej niż węgiel brunatny i kamienny. Z drugiej jednak strony, przy obecnym stanie technologicznym, jego wykorzystanie powoduje znacznie większą emisję gazów cieplarnianych niż zastosowanie w porównywalnych warunkach odnawialnych źródeł energii⁷⁶. Nie dziwi więc, że twórcy projektu pominęli milczeniem gaz ziemny przy omawianiu ograniczania „emisji zanieczyszczeń z sektora elektroenergetycznego”⁷⁷.

Pozory i rzeczywistość planów regulacji i deregulacji rynku gazowego

Według autorów projektu zarówno rynek energetyczny, jak i rynek gazowy (oraz paliw) „nadal wymagają regulacji”⁷⁸. Oficjalnie uznawane jest to jednak za stan tymczasowy. Redukcję roli państwa wymuszają bowiem – jak głoszą oficjalnie autorzy projektu *Polityki* – „trendy światowe, a także zmiany regulacji unijnych”⁷⁹. Takie rozłożenie akcentów, niekonfrontacyjne wobec wymogów władz UE, wydaje się nieprzypadkowe.

Władze oficjalnie uznają za swój cel do 2040 r. „w pełni konkurencyjny rynek gazu ziemnego, energii elektrycznej oraz paliw ciekłych”⁸⁰. Brak jednak określenia terminów wszystkich etapów, które mają przybliżać polską gospodarkę do tego celu. Za warunki do znacznie większego poziomu liberalizacji rynku gazu wymienia się zakończenie deregulacji (np. zwolnienie z obowiązku taryfowego gospodarstw domowych w 2024 r.) oraz osiągnięcie odpowiedniej dywersyfikacji źródeł dostaw⁸¹.

W obecnej sytuacji gospodarczej i geopolitycznej dalszy postęp odnośnie liberalizacji rynku gazowego w najbliższych latach wydaje się mało realny. Władze zdają sobie z tego sprawę. W dokumencie pojawia się plan realizacji „idei centrum

73 *Wnioski...*, s. 10.

74 *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (PEP) w pytaniach...*, s. 3.

75 *Polityka...*, s. 38.

76 Por. M. Bartosik, W. Kamrat, M. Kaźmierkowski, W. Lewandowski, M. Pawlik, T. Peryt, T. Skoczkowski, A. Strupczewski, A. Szelaąg, *Bezpieczeństwo elektroenergetyczne dla pokoleń*, „Przełęcz Elektrotechniczny” 2016, R. 92, nr 8, <http://pe.org.pl/articles/2016/8/69.pdf>, [6 grudnia 2018], s. 270.

77 *Polityka...*, s. 15.

78 *Ibidem*, s. 5.

79 *Ibidem*, s. 5.

80 *Ibidem*, s. 7.

81 *Ibidem*, s. 31.

przesyłu i handlu gazem ziemnym⁸². Zakłada się, że podstawy do stworzenia centrum od strony prawnej, infrastrukturalnej i handlowej mają być gotowe w 2022 r.⁸³

Dokument zakłada dominację na poszczególnych segmentach rynku gazowego w Polsce dużych firm kontrolowanych przez państwo. Przykładowo zakłada się, że „dla bezpieczeństwa dostaw operatorzy systemu przesyłowego gazowego [...] pozostają jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa”⁸⁴. Nakazano także GAZ-SYSTEM S.A. przygotowywać 10-letnie plany rozwoju „w zakresie zapotrzebowania na paliwa gazowe”⁸⁵. Władze uzasadniają taki stosunek do liberalizacji rynku gazowego „prymatem zapewniania bezpieczeństwa energetycznego i konkurencyjności gospodarki [...] także ze względów środowiskowych – technologie niskoemisyjne ze względu na [ich] niedojrzałość ekonomiczną [...]”⁸⁶. Można nawet odnieść wrażenie, że osiągnięcie pełnej liberalizacji do 2040 r. pozostaje tylko w sferze deklaracji. Z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego to rozwiązanie ma wiele zalet.

Podsumowanie

Bardzo ważnym wyzwaniem stojącym dziś przed realizatorami polityki energetycznej w Polsce jest uzyskanie tak korzystnych cen NLG i gazu z Norwegii by w perspektywie wieloletniej były one zbliżone do cen gazu sprowadzanego z Rosji⁸⁷. Co prawda „Tranzytowe rurociągi przesyłowe nigdzie na świecie nie są przedsięwzięciami wyłącznie biznesowymi”⁸⁸. Niemniej elementu biznesowego, ekonomicznego nigdy, szczególnie w perspektywie wieloletniej, nie można lekceważyć. Warto też, w ślad za Markiem Garbiczem i Hanną Sokół, zadać pytanie: „Czy przeciętny odbiorca gazu [w Polsce] gotów jest zapłacić wyższą cenę za dostawy gazu, jeśli dzięki dywersyfikacji dostaw uzyska potencjalną poprawę bezpieczeństwa energetycznego?”⁸⁹. Odpowiedź na to pytanie poważnie wpływa na politykę każdego polskiego rządu, biorącego przecież pod uwagę skalę obecnego poparcia społecznego dla swej polityki gospodarczej.

Przy ocenie tego typu projektów warto też wziąć pod uwagę:

- stopień nieprzewidywalności rynku gazowego;
- przygotowanie poprzedniego projektu wieloletniego planu działań przez inną koalicję rządową;

82 Ibidem, s. 31.

83 Ibidem, s. 31.

84 Ibidem, s. 21.

85 Ibidem.. s. 21. Nieprzypadkowo użyto w tekście liczby mnogiej.

86 *Polityka...*, s. 27.

87 Problem ten nie jest nowy. Nieuprawniony okazał się bowiem optymizm sprzed lat zakładający, że „Cena LNG już na Bałtyku, przewiezionego statkami np. z Nigerii, Kataru czy Morza Barentsa może być niższa co najmniej o 30% od ceny gazu syberyjskiego” (za: Ł. Wojcieszak, *Polska, Ukraina i Białoruś wobec problemu dostaw i tranzytu rosyjskiego gazu*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2013, s. 132).

88 W. S. Michałowski, *Dywersyfikacja...*, s. 11.

89 M. Grabicz, H. Sokół, *Polski rynek gazu w świecie łupków*, [w:] *Rynek Gazu 2013*, red. H. Karpoń, Kaprint, Lublin 2013, s. 13.

– okoliczności polityczne towarzyszące powstaniu tego typu dokumentów⁹⁰.

Podstawowym czynnikiem pozwalającym na analizowanego projektu, gdyby w zbliżonej do obecnej wersji został zatwierdzony przez władze, jest stopień jego realizacji w praktyce w założonych terminach. Szczególnie chodzi o stopień determinacji władz w doprowadzeniu do końca planowanych od wielu lat inwestycji w budowę rurociągów. Dzięki obowiązującemu już *Krajowemu Dziesięcioletniemu Planowi Rozwoju Systemu Przesyłowego 2018–2027* cenne wskazówki odnośnie determinacji rządu w omawianym zakresie przyniosą, w ciągu pół roku od złożeniu niniejszego tekstu do druku, sprawozdania roczne Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz GAZ SYSTEM S.A. Będą one obrazować obecną skalę i przemiany struktury importu gazu oraz pozwolą ocenić skalę prac prowadzonych w 2018 r.

Bibliografia

- Bałamut, A., *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Polski w latach 2000–2015*, Krakowska Akademia, Kraków 2017.
- Bartnicki G., Nowak B., *Zmienność poboru paliwa gazowego w lokalnych źródłach ciepła obsługujących grupy budynków mieszkalnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk” 2018, nr 102.
- Bartosik M., Kamrat W., Kaźmierkowski M., Lewandowski W., Pawlik M., Peryt T., Skoczkowski T., Strupczewski A., Szeląg A., *Bezpieczeństwo elektroenergetyczne dla pokoleń*, „Przeгляд Elektrotechniczny” 2016, R. 92, nr 8, <http://pe.org.pl/articles/2016/8/69.pdf> [dostęp: 06.12.2017].
- Biały R., Janusz P., Ruszel M., Szurlej A., *Znaczenie dostaw LNG w zbilansowaniu zapotrzebowania na gaz ziemny krajów UE*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i energią PAN” 2018, nr 102.
- BP *statistical review of world energy june 2018*, <https://www.bp.com/content/dam/bp/en/corporate/pdf/energy-economics/statistical-review/bp-stats-review-2018-full-report.pdf>, [dostęp: 15.11.2017].
- Czapigo-Czapla M., Brzeziński D. *Gaz ziemny - mln m³* [2018], http://geoportal.pgi.gov.pl/css/surowce/images/2017/tabele/gaz_zasoby.pdf, [dostęp: 10.11.2018].
- Grabicz, M., Sokół H., *Polski rynek gazu w świecie łupków [w:] Rynek Gazu 2013*, red. H. Karpoń, Kaprint, Lublin 2013.
- Janusz P., Szczerbowski R., Zaleski P., *Istotne aspekty bezpieczeństwa energetycznego Polski*, Texter, Warszawa 2017.
- Krajowy dziesięcioletni plan rozwoju systemu przesyłowego plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe na lata 2018–2027 wyciąg*, Warszawa Listopad 2017 r. https://www.gaz-system.pl/fileadmin/pliki/open-season/Krajowy_Dziesiecioletni_Plan_Rozwoju_2018-2027.pdf, [dostęp: 10.03.2019].
- Krajowy dziesięcioletni plan rozwoju systemu przesyłowego plan rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na paliwa gazowe na lata 2018–2027 wyciąg do konsultacji*, Warszawa, grudzień 2016 r., http://www.gaz-system.pl/fileadmin/pliki/cal_cz/WYCIAG_KDPR_2018-2027.pdf, [dostęp: 10.11.2018].

⁹⁰ Obecnie m.in. w nieodległej perspektywie wybory do parlamentu europejskiego i krajowego. Jak już wspomniano wyżej ostateczną wersję poprzedniego tego typu dokumentu rząd przyjął w listopadzie 2009 r. – pół roku przed wyborami prezydenckimi i rok przed samorządowymi.

- Legucka A., *Dylemat bezpieczeństwa w stosunkach polsko-rosyjskich po 2014 roku*, „Studia Politologiczne” 2018, t. 49.
- Lutostański M., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej: studium problemów teoretycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Marek H., *Bezpieczeństwo rurociągów ropy i gazu. Aspekty formalno-prawne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2014.
- Mazur-Bubak M., *Lęk we współczesnym społeczeństwie wobec niemożliwości rozpoznania realnego zagrożenia*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, red. M. Kosman, W. Stach), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013.
- Michałowski W.S., *Dywersyfikacja zaopatrzenia krajów UE w ropę naftową elementem bezpieczeństwa systemu energetycznego Polski*, „Rurociągi” 2004, nr 1.
- Osiejewicz J., *Globalne zarządzanie zasobami ropy i gazu w perspektywie prawnomiedzynarodowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (pep) w pytaniach i odpowiedziach*, <https://www.gov.pl/web/energia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-zapraszamy-do-konsultacji>, [dostęp: 02.03.2019].
- Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (pep2040) – projekt*, Ministerstwo Energii, 2018, <https://www.gov.pl/web/energia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-zapraszamy-do-konsultacji> [dostęp: 12.01.2019].
- Popławska J., *Dywersyfikacja źródeł energii jako metoda niezależnienia energetycznego państwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate” 2018, nr 8, s. 107–117.
- Projekt polityki energetycznej Polski do 2050 r. Program działań wykonawczych na lata 2015–2018*, https://www.cire.pl/pokaz-pdf-%252Fplik%252F2%252F3pdw_20150803.pdf, [dostęp: 8.03.2019].
- Projekt Polityki energetycznej Polski do 2050 roku*, https://www.cire.pl/pokaz-pdf-%252Fplik%252F2%252F2pep2050_20150803.pdf, [dostęp: 7.03.2019].
- Pronińska K., *Wpływ współpracy energetycznej krajów Europy Środkowej na regionalne bezpieczeństwo energetyczne i politykę energetyczną UE*, Centrum Europejskie Natolin, Warszawa 2013.
- Skarżyński M., *Pływający terminal NLG w polityce energetycznej Polski*, „Studia Kaliskie” 2017, t. 5.
- Skonsolidowany raport roczny Krupy Kapitałowej raport Grupy Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa za 2017*, http://pgnig.pl/documents/10184/2297192/PgNiG_Skonsolidowany_Raport_Roczny_2017.pdf/38dc8569-6c6e-43b8-b9ce-709dfe1be5a4, [dostęp: 10.11.2018], s. 32.
- Skrzyński T., *In the face of the rising importance of natural gas to the Polish economy*, „Public Governance” 2019, nr 1, (w druku).
- Skrzyński T., *Między decyzją o budowie Gazociągu Północnego – a uruchomieniem terminalu w Świnoujściu. Znaczenie gazu ziemnego w polityce zagranicznej Polski w latach 2005–2015*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa*, red. E. Fogelzang-Adler, E. Sadowska, Kraków 2018, t. 4, (w druku).
- Tomaszewski K., *Polityka energetyczna Unii Europejskiej w kontekście problematyki bezpieczeństwa gospodarczego*, „Przegląd Politologiczny”, 2018, nr 1.

Wnioski z analiz prognostycznych dla sektora energetycznego”, załącznik do *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (pep2040) – projekt*, Ministerstwo Energii, 2018, <https://www.gov.pl/web/energia/polityka-energetyczna-polski-do-2040-r-zapraszamy-do-konsultacji>, [dostęp: 02.03.2019].

Wojcieszak Ł., *Polska, Ukraina i Białoruś wobec problemu dostaw i tranzytu rosyjskiego gazu*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2013.

Zawisza A., *Gaz dla Polski. Zarys historii sektora gazu ziemnego w ostatnich dwóch dekadach w Polsce*, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2011.

Ensuring Poland’s energy policy regarding natural gas according to the draft of Poland’s Energy Policy until 2040

Abstract

The purpose of the text is to determine ways of diversifying the sources of origin and directions for importing natural gas in Poland until the agreement for the supply of Russian gas expires in 2022. A reasonable approach to energy policy, factor analysis and elements of multidimensional comparative analysis were adopted.

It is important that gas imports inside the country should be substantially increased in winter and it is essential that the capacity of gas storage facilities, cavity ones in particular, is raised as well. Furthermore, it is necessary to attempt to lower energy consumption; with different preferences that facilitate the growth of the share of renewable sources of energy (RSE) in the energy mix.

Słowa kluczowe: Polityka energetyczna, gaz ziemny, inwestycje transportowe, zasoby naturalne

Keywords: Energy Policy, Natural Gas, Transportation Investment, Natural Resources

Tomasz Skrzyński

Od 2017 pracuje na Uniwersytecie Pedagogicznym, obecnie w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie, Katedra Konfliktów Zbrojnych i Społecznych. W latach 2011–2017 pracownik Wyższej Szkoły Biznesu-NLU w Nowym Sączu na Wydziale Studiów Politycznych m.in. jako kierownik Zakładu Instytucji i Systemów Politycznych (2012–2014) oraz promotor prac licencjackich i magisterskich (2012–2017). Prowadzi badania w obszarach: historia wojskowości, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo polityczne. E-mail: tomasz.skrzynski@up.krakow.pl

Bogdan Zdrodowski

ORCID ID 0000-0002-7720-4429

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Istota bezpieczeństwa państwa

Bezpieczeństwo było, jest i zapewne jeszcze długo będzie bardzo różnie postrzegane¹, ujmowane i definiowane. Realny wpływ na bezpieczeństwo państwa mają politycy, ale ujęcie bezpieczeństwa, jego interpretacja oraz wszelkie typologie są domeną naukowców. Dorobek naukowy związany z identyfikacją i wyjaśnieniem istoty bezpieczeństwa jest już znaczący, ale czy w pełni utrwalony?

Różnice w postrzeganiu bezpieczeństwa, jako podstawy bytu i funkcjonowania wszelkich przedmiotów poznania wynikają przede wszystkim z różnorodności postrzegania tych przedmiotów i potrzeb definiującego. Interpretacja bezpieczeństwa wynika z perspektywy poznawczej, opisu specyficznym językiem i zastosowanych metod tego poznania. Wynikiem tej różnorodności jest sektorowa wieloaspektowość ujęć bezpieczeństwa, która nie sprzyja tworzeniu wspólnej płaszczyzny jego poznawania, jako kategorii uniwersalnej², posiadaniu powszechnie akceptowalnego języka opisu, który ujmowałby w sposób zrozumiały dla wszystkich rezultaty poszczególnych badań, by wzajemnie się komunikować, by wiedza o bezpieczeństwie mogła być transponowana³ do praktyki i kształcenia w formie i treści zrozumiałej powszechnie.

Niewątpliwie sektorowe postrzeganie bezpieczeństwa zdeterminowane jest przede wszystkim utylitarnymi celami każdego sektora. Wynika to z upodmiotowienia badań każdej rzeczywistości, które skutkuje ukierunkowaniem celów poznania, stosowaniem ukształtowanego aparatu poznawczego i języka opisu.

Ze względu na to, że bezpieczeństwo jest przedmiotem poznania wielu dziedzin, każda z nich na własne potrzeby ujmowała i definiowała bezpieczeństwo. Stąd

1 Instytucję (osobę) postrzegającą (badającą, opisującą, stosującą) bezpieczeństwo określa się mianem podmiotu bezpieczeństwa. Również podmiot bezpieczeństwa utożsamia się często z kategorią, której dotyczy bezpieczeństwo, i w tym znaczeniu będzie ono używane w tym opracowaniu.

2 Uniwersalizm bezpieczeństwa rozumiany jest tu jako dążenie do wspólnego ujęcia różnych postaw, podejść i ujęć interpretacyjnych bezpieczeństwa.

3 Tu w znaczeniu: przenosić z jednej dziedziny do innej, przystosowywać coś do czegoś.

tyle definicji, ujęć, klasyfikacji⁴, systematyk⁵, typologii⁶, typizacji⁷ i kategoryzacji⁸. Prawie każda publikacja dotycząca bezpieczeństwa zawiera autorskie propozycje jego ujęcia i wykładni. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że każde z tych ujęć było formułowane na określone zapotrzebowanie i w określonym czasie spełniało oczekiwania, dlatego sędzę, że nie należy tego dorobku pomijać czy lekceważyć.

Wiele definicji bezpieczeństwa jest tylko prostym opisem niewyjaśniającym jego istoty, oznaczającym dla każdego coś innego, a nawet – w zależności od kontekstu – często również dla tej samej osoby.

Bezpieczeństwo ujmowane jest co najmniej w trzech wymiarach:

- ontologicznym – wskazującym na istotę jego bytu;
- epistemologicznym – określając sposoby jego naukowego poznania;
- przedmiotowym (zakresowym) – wskazującym na jego znaczenie.

Ujęcie ontologiczne dotyczy natury bezpieczeństwa i wyjaśnia, czym jest jego byt: realnym (samodzielnym, a może tylko towarzyszącym), czy abstraktem, subiektywnym wytworem ludzkiego umysłu? Poszukując odniesienia ontycznego natury bezpieczeństwa warto zapoznać się z poglądami Bernarda Brodiego⁹, który uważał, że bezpieczeństwo jest pochodną wartością, mającą istotne znaczenie tylko w relacji czasu, jako że promuje ono i utrzymuje inne wartości, które były lub są godne ochrony; choć rozpatrywana w relacji wielkości zagrożenia wartość ta może zastąpić wszystkie inne wartości¹⁰. Z takiego ujęcia wynika wprost, że bezpieczeństwo jest pochodną podmiotu.

4 Klasyfikacja rozumiana jest tu jako podział logiczny bezpieczeństwa na podrzędne kategorie, klasy. Patrz: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. Z. Cackowski, Wydawnictwo Ossoli-num, Warszawa 1987, s. 283–297.

5 Systematyka rozumiana jest tu, jako optymalna klasyfikacja bezpieczeństwa, spełniająca warunki istotności i porządku kryteriów jego podziału, a także rozłączności i zupełności. Patrz: *Filozofia a nauka...*, s. 294.

6 Typologia jest tu rozumiana jako szeregowanie i logiczne porządkowanie elementów bezpieczeństwa z punktu widzenia określonego typu.

7 Typizacja – szeregowanie elementów bezpieczeństwa w określone typy.

8 Kategoryzacja – przypisywanie bezpieczeństwa do określonej kategorii rzeczywistości na podstawie jego cech.

9 Bernard Brodie (1910–1978) – profesor nauk politycznych, strateg i teoretyk wojskowy, twórca podstaw strategii nuklearnej USA, znany jako American Clausewitz. Traktował on bezpieczeństwo jako cel możliwy do osiągnięcia zarówno środkami militarnymi, jak i niemilitarnymi, odnosił je do bezpieczeństwa narodowego (państwa). Najważniejsze publikacje: *The Absolute Weapon: Atomic Power and World Order* (editor and contributor), Harcourt, 1946; *Strategy in the Missile Age*, Princeton University Press, 1959; *Escalation and the Nuclear Option*, Princeton University Press, 1966; *Bureaucracy, Politics, and Strategy*, University of California, 1968 (with Henry Kissinger); *The Future of Deterrence in U.S. Strategy. Security Studies Project*, University of California, 1968; *War and Politics*, Macmillan, 1973; *A Guide to the Reading of "On War"*, Princeton University Press, 1976. Zmarł w 1978 roku.

10 B. Brodie, *Strategy as a science*, "World Politics" 1949, Vol. 1, No. 4, s. 477.

Podobnie postrzega bezpieczeństwo wielu polskich naukowców, wskazując na jego podmiotowość¹¹ oraz tożsamość strukturalną.¹² Kluczowe w takim podejściu jest spostrzeżenie, że bezpieczeństwo jest zawsze upodmiotowione, co oznacza, że nie jest samodzielnym bytem, a zawsze przypisywane jest konkretnemu podmiotowi. Wynika z tego, że to rodzaj bytu podmiotu określa, czy przypisywane jemu bezpieczeństwo jest bytem realnym, czy abstraktem.

Zatem podmiotowość bezpieczeństwa może być rozumiana dwojako: podmiot w ujęciu bytu, któremu przypisywane jest bezpieczeństwo; oraz podmiot, jako osoba badająca (postrzegająca, realizująca) bezpieczeństwo. W dalszej części tego artykułu za podmiot bezpieczeństwa przyjęto jego pierwsze rozumienie z wymienionych.

Ponieważ bezpieczeństwo jest potrzebą podmiotową, oznacza, że jest ono zawsze upodmiotowione i zależne od rodzaju podmiotu, którym mogą być jednostki czy grupy społeczne, włącznie ze strukturami organizacyjnymi (instytucjami) reprezentującymi różne rodzaje społeczności (państwa, narody, systemy międzynarodowe)¹³.

Wymiar epistemologiczny związany jest ze sposobami pozyskiwania wiedzy o bezpieczeństwie, w tym ze sposobami naukowo wyjaśniającymi ten przedmiot poznania. Bezpieczeństwo jest pojęciem używanym w różnych dziedzinach naszej aktywności i duże znaczenie w formułowaniu jego istoty mają poglądy autorów, zwłaszcza reprezentowane przez nich postawy poznawcze, szczególnie obiektywizm lub subiektywizm. Zwolennicy podejścia obiektywistycznego, koncentrując się na poznaniu obiektywnej rzeczywistości uznają, że bezpieczeństwo jest realną, obiektywną częścią każdego podmiotu. Z kolei w podejściu subiektywistycznym zakłada się, że byt realny jest określany świadomością postrzegającego, czyli nie istnieje poza świadomością człowieka. W tym ujęciu bezpieczeństwo jest subiektywnym poczuciem (odczuciem) społecznym, grupowym czy jednostkowym, co przekłada się szczególnie w psychologii na właśnie takie rozumienie bezpieczeństwa.

Ponieważ większość spotykanych ujęć bezpieczeństwa dotyczy nauk społecznych, wydaje się usprawiedliwione twierdzenie, że dorobek tej dziedziny nauk jest przede wszystkim predysponowany do wyjaśnienia istoty bezpieczeństwa.

Nauki społeczne preferują dwa podejścia poznawcze: realistyczne i idealistyczne¹⁴. W ujęciu realistycznym (często utożsamianym z postrzeganiem tradycyjnym) traktuje się bezpieczeństwo, jako siłę, koncentrując się na budowaniu odstraszającego potencjału podmiotu, mogącego realnie przeciwstawić się wszelkim jego zagrożeniom. Z kolei podejście idealistyczne zorientowane jest na myślenie, że wszystkie elementy otoczenia podmiotu nie ukierunkowują swoich interesów przeciwko niemu.

11 *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2015, s. 7.

12 S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 2, s. 20.

13 R. Zięba, J. Zając, *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Ekspertyza*, Warszawa 2010 s. 8; R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1 (86), s. 7–8.

14 Por. R. Zięba, *O tożsamości nauk...*, s. 14–15.

Wymiaru przedmiotowego bezpieczeństwa należy poszukiwać przede wszystkim w naukach o polityce, naukach technicznych i o obronności (dawnej wojskowych). To głównie te nurty naukowe dały podwaliny pod obecne postrzeganie bezpieczeństwa. Już dawno porzucono postrzeganie bezpieczeństwa jako jedynie wojskowo-politycznej dziedziny aktywności państwa, w rodzaju: (...) *to wolność od szkodliwości wojen (...), czy (... to stan niezagrożenia, spokoju, pewności*. Również jednowymiarową definicją bezpieczeństwa w kontekście przeciwstawienia zagrożeniom posługuje się Daniel Frei¹⁵, który uważał, że (...) *stan bezpieczeństwa występuje jedynie wówczas, kiedy brak jest rzeczywistego zagrożenia (czynnik obiektywny) i brak poczucia zagrożenia (czynnik subiektywny)*¹⁶. Podobnie Daniel Lerner twierdzi, że (...) *w najbardziej dosłownym znaczeniu bezpieczeństwo jest właściwie identyczne z pewnością i oznacza brak zagrożenia fizycznego albo ochronę przed nim*¹⁷. Z kolei Graham Evans i Jeffrey Newnham¹⁸ uważają wprost, że bezpieczeństwo jest terminem oznaczającym po prostu brak zagrożeń dla podstawowych wartości podmiotu¹⁹.

Powyższe ujęcia bezpieczeństwa rozumiane są jako synonim braku zagrożeń, ochrona przed zagrożeniami, a także jako pewność będąca wynikiem niewystępowania zagrożeń oraz skuteczne działania w celu zapobiegania im lub ich usunięciu. Podobną opinię wyrazili Ryszard Zięba i Justyna Zając w ekspertyzie opracowanej na potrzeby strategicznego przeglądu bezpieczeństwa²⁰.

W takim ujęciu bezpieczeństwo podmiotów jakimi są naród i państwo, rozumiane jest jako zdolność do zagwarantowania pewności przetrwania (państwa jako instytucji, narodu jako grupy etnicznej, biologicznego przeżycia ludności), integralności terytorialnej, niezależności politycznej, stabilności wewnętrznej oraz jakości życia. Pewność ta jest kształtowana przez działania negatywne polegające na eliminowaniu zagrożeń zewnętrznych i powstających w ramach państwa oraz działania pozytywne zapewniające przetrwanie, posiadanie (tożsamość), funkcjonowanie i swobody rozwojowe państwa i narodu (społeczeństwa)²¹. Takie ujmowanie bezpieczeństwa zmierza, oprócz poszerzania zakresu pojęciowego, do jego atomizacji i próby jednoznacznego określenia wszelkich zagrożeń, czynników i właściwości, co w rzeczywistości jest nierealne.

Również postrzeganie bezpieczeństwa jednowymiarowo, jako: stan, proces, poczucie, percepcja, sytuacja, zdolność, potrzeba – jest niewystarczające i niepełne, albowiem mające korzenie postrzegania sektorowego. Obecnie coraz częściej

15 Prof. dr hab. Daniel Frei (1940–1988), szwajcarski politolog, nauczyciel akademicki Uniwersytetu w Zurychu, teoretyk bezpieczeństwa międzynarodowego, członek Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

16 T. Jemioło, A. Dawidczyk, *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa*, Warszawa 2008, s. 36.

17 D. Lerner jest autorem hasła bezpieczeństwo [w:] *UNESCO Dictionary of the Social Sciences*, red. W.L. Kolb, J. Gould, London 1964, s. 629.

18 Wykładowcy nauk politycznych University of Wales.

19 G. Evans, J. Newnham, *The Penguin Dictionary of International Relations*, London 1998, s. 39.

20 Patrz: R. Zięba, J. Zając, *Budowa zintegrowanego...*, s. 8.

21 Ibidem, s. 9–10.

pojawiają się poglądy, że bezpieczeństwo jest podstawową wartością podmiotu, ale również jednym z zasadniczych celów jego działania. Jest to bardzo interesujące ujęcie bezpieczeństwa, uprawnione przede wszystkim w stosunku do konkretnych podmiotów, takich jak państwo czy naród.

W połowie XX wieku Abraham Maslow²² powiązał bezpieczeństwo z potrzebą podmiotu, sytuując je na drugim poziomie potrzeb, tuż za potrzebami egzystencjalnymi²³. Obecnie podobnie ujmuję bezpieczeństwo Roman Kuźniar – jako pierwotną, egzystencjalną potrzebę jednostek, grup społecznych i państw w rozumieniu nie tylko przetrwania, ale także rozwoju²⁴. Podobnie Jacek Pawłowski i Ryszard Zięba wskazują, że bezpieczeństwo jest potrzebą egzystencjalną, czyli związaną z istnieniem danego podmiotu^{25,26}. Uważają oni, że potrzeba ta ma charakter złożony i obejmuje zaspokojenie takich oczekiwań szczegółowych jak: trwanie (przetrwanie, samozachowanie), całość, tożsamość (identyczność), niezależność, spokój, posiadanie oraz pewność funkcjonowania i rozwoju.

Bardzo podobne do ujęcia bezpieczeństwa jako potrzeby podmiotu jest traktowanie go jako pewności przetrwania i rozwoju. Właśnie w takim ujęciu Jerzy Stańczyk definiuje bezpieczeństwo jako obiektywną pewność gwarancji nienaruszalnego przetrwania i swobód rozwojowych²⁷. Podobnie określone zostało bezpieczeństwo w przytaczanej ekspertyzie J. Zając i R. Zięby²⁸ oraz samodzielnej publikacji tego autora²⁹. Określono tam bezpieczeństwo jako pewność istnienia, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń, ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego.

Jako wartość podmiotu definiują bezpieczeństwo: Jerzy Stańczyk, Waldemar Kitler i Jan Szmyd³⁰, którzy tę wartość uważają za elementarną powinność podmiotu³¹. Jerzy Stańczyk uważa, że bezpieczeństwo jest wartością, którą można różnie rozumieć, jest ono nieodłączną częścią zbioru wartości cenionych³². Wskazując na naród jako podmiot bezpieczeństwa, W. Kitler definiuje bezpieczeństwo narodowe jako najważniejszą wartość, potrzebę narodową i priorytetowy cel działalności państwa, a jednocześnie proces gwarantujący trwałą, wolny od zakłóceń byt i rozwój, w tym ochronę i obronę państwa przed zagrożeniami³³.

22 Abraham Harold Maslow (1908–1970) – amerykański psycholog, twórca teorii potrzeb.

23 A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2010, s. 62–64.

24 R. Kuźniar, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczypospolita” z 9 stycznia 1996 r.

25 *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa...*, s. 7.

26 R. Zięba, *O tożsamości nauk...*, s. 8.

27 J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Wyd. Instytutu Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996. s. 20.

28 R. Zięba, J. Zając, *Budowa zintegrowanego...*, s. 9.

29 R. Zięba, *O tożsamości nauk...*, s. 8.

30 J. Szmyd, *Bezpieczeństwo jako wartość, refleksja aksjologiczna i etyczna*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, red. P. Tyrała, Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2000, s. 45–52.

31 W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011. s. 23.

32 J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie...*, s. 16–18.

33 W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 31.

Helga Haftendorn³⁴, próbując uogólnić definicję bezpieczeństwa, stwierdziwszy, że jest ona niejasna zarówno w sensie formy, jak i treści, pyta wręcz czy bezpieczeństwo jest: celem, obszarem problemowym, koncepcją, programem badawczym czy też dyscypliną? Według niej bezpieczeństwo również jest wartością i/lub systemem utrzymywanym w relacji czasu oraz braku zagrożeń dla tej wartości³⁵.

Przytaczane różne postrzegania bezpieczeństwa wskazują, że jego rozumienie można sprowadzić do dwóch zasadniczych ujęć: węższego (często nazywanego negatywnym), ujmującego bezpieczeństwo przez pryzmat braku zagrożeń podmiotu i koncentrującego się na obronie (ochronie) przed tymi zagrożeniami³⁶; oraz szerszego (nazywanego pozytywnym), wiążącego się zarówno z kształtowaniem pewności trwania podmiotu, jak i z jego rozwojem.

Uogólniając, niezależnie od odniesień ontycznych, bezpieczeństwo postrzegane powinno być jako jedna z podstawowych dziedzin funkcjonowania podmiotu, mająca zapewnić nie tylko możliwości jego trwania i przetrwania w niekorzystnych okolicznościach, ale również rozwój i swobodę realizacji jego interesów w konkretnym środowisku.

Podsumowując spotykane ujęcia sektorowe bezpieczeństwa, należy zwrócić uwagę na to, że obecnie zakres tego pojęcia jest zdecydowanie szerszy niż miało to miejsce jeszcze niedawno, szczególnie w odniesieniu do takich podmiotów, jak państwo czy naród. Obejmuje ono prawie wszystkie dziedziny państwa, a nie tylko jego zagrożenia.

W ujęciu najbardziej uogólnionym (w sensie uniwersalnym) za bezpieczeństwo należy uznać jedną z najistotniejszych sfer (części, stanów, potrzeb, odczuć, wartości, celów) konkretnego bytu (rzeczy, organizacji, zjawiska), dotyczącą wszystkich jego kategorii (elementów, struktur, funkcji), związaną z zapewnieniem interesu tego podmiotu.

Bezpieczeństwu zatem należy przypisać następujące wartości uniwersalne:

- ze względu na to, że bezpieczeństwo było i jest przedmiotem poznania wielu dziedzin aktywności człowieka, każda z nich, na własne potrzeby, ujmowała i definiowała bezpieczeństwo i każda jest do tego upoważniona, a wszelkie próby wartościowania wyników tych działań z pozycji uniwersalnej są nieuprawnione;
- podmiotowość, oznaczającą, że bezpieczeństwo nie jest bytem samodzielnym, a immanentną częścią każdego podmiotu, jedną z najważniejszych z punktu widzenia jego interesu, i zawsze uzależniona jest od tego podmiotu;
- bezpieczeństwo dotyczy wielu (wszystkich?) różnych aspektów i dziedzin podmiotu (elementów, funkcji, struktur itp.);
- ujęcie bezpieczeństwa zależy od preferowanego podejścia poznawczego, i to zasadniczo różnicuje ujęcie jego istoty — jako bytu samodzielnego lub

34 Profesor, była dyrektor Otto-Suhr-Institut, Freie Universität Berlin.

35 H. Haftendorn, *The Security Puzzle: Theory-Building and Discipline-Building in International Security*, „International Studies Quarterly” 1991, Vol. 35, No. 1, s. 3 i 5.

36 J.S. Nye Jr., *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6, s. 54. J.S. Nye Jr. – amerykański politolog i pracownik administracji, współtwórca teorii współzależności w stosunkach międzynarodowych.

towarzyszącego w postaci cechy lub wartości podmiotu, ale również poczucia społecznego itd.; każde z nich jest uprawione;

– każda dziedzina aktywności ludzkiej dysponuje właściwym dla niej aparatem poznawczym, językiem opisu i definiuje specyficznie cel bezpieczeństwa — różnicuje jego ujęcie jako: stan, proces, cel, potrzeba itd.; a tych podejść nie można wartościować;

– obecnie zakres bezpieczeństwa jest zdecydowanie szerszy, niż miało to miejsce jeszcze niedawno i obejmuje prawie wszystkie dziedziny podmiotu;

– wyróżnia się różne rodzaje, dziedziny, sektory, działy i obszary bezpieczeństwa, w zależności od przyjętego kryterium typologicznego, których lista jest otwarta;

– bezpieczeństwo podmiotu jest ściśle związane z jego trwaniem i rozwojem, są to dwa – wręcz podstawowe – wymiary każdego podmiotu;

– istota bezpieczeństwa jest związana z interesem podmiotu, rozumianym jako zbiór najważniejszych wartości dla podmiotu, wyznaczających cele jego istnienia i działania³⁷;

– środowisko bezpieczeństwa ujmowane jest dwojako: jako ogół wszystkich czynników otoczenia podmiotu bezpieczeństwa oraz jako wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyka związane z istnieniem podmiotu bezpieczeństwa;

– bardziej przydatnym w praktycznym operowaniu bezpieczeństwem (zastosowanie teorii bezpieczeństwa w praktyce legislacyjnej, proceduralnej, szkoleniowej itd.) od zagrożeń są ryzyka, rozumiane jako wypadkowa możliwości zaistnienia negatywnych zdarzeń oraz skutków będących ich wynikiem;

– w obszarze bezpieczeństwa istnieje jeszcze wiele kategorii wymagających zdefiniowania, doprecyzowania, zbadania i opisu, zarówno z pozycji każdej z dziedzin aktywności ludzkiej, jak i uniwersalnej;

– istnieje zapotrzebowanie na badanie bezpieczeństwa z pozycji uniwersalnej, wykraczającej poza dorobek każdej z dziedzin aktywności ludzkiej, tak by badania te ujmowały dorobek większości z nich i były akceptowane przez większość tych dziedzin;

– bezpieczeństwo państwa odnosi się do międzynarodowego podmiotu, jakim jest państwo i oznacza zarówno zdolność i gwarancję jego niepodległego funkcjonowania (przetrwania), jak i przesłanki rozwoju, spełniania uznanych wartości i aspiracji ogółu obywateli, zapewnienia im dobrobytu, możliwości utrwalenia i przekazywania następnym pokoleniom swojej spuścizny i dziedzictwa;

– bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo państwa są różnymi kategoriami; pierwsza odnosi się do członków konkretnego narodu, druga do podmiotu prawa międzynarodowego, jakim są państwo i ogół jego obywateli, niezależnie od ich narodowości.

37 Szerzej o interesie podmiotu w: B. Zdrodowski, *Istota bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, red. A. Misiuk, Studia Politologiczne, Wyd. Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, vol. 34, Warszawa 2014, s. 32–51; R. Zięba, *Bezpieczeństwo jako cel polityki państwa: aspekty teoretyczne*, [w:] *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, red. J. Pawłowski, Wyd. Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2011, s. 23.

W literaturze spotykane są głównie dwa równoważne podejścia podziałów bezpieczeństwa państwa (narodowego): podmiotowe i przedmiotowe.

Kryterium przedmiotowe wyróżnia wiele rodzajów bezpieczeństwa. Najczęściej spotykane podziały przedmiotowe bezpieczeństwa dotyczą różnych sfer problemowych, takich jak: politycznych, militarnych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych, ideologicznych, religijnych, morskich, ekologicznych, energetycznych, i wielu podobnych. Niewątpliwie lista podziału przedmiotowego jest otwarta i zależy od inwencji jej autorów oraz stopnia szczegółowości dokonywanych podziałów, przykładowo: żywności, środków sanitarnych, aspektów prawnych i wielu innych³⁸.

Podejście podmiotowe dotyczy przede wszystkim umiejscowienia źródeł zagrożeń względem tego podmiotu³⁹, wewnątrz lub zewnątrz tego podmiotu. W odniesieniu do państwa bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijność organizmu państwowego, natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne – brak zagrożenia państwa ze strony zewnętrznych podmiotów.⁴⁰

Spotykamy się obecnie z licznymi opiniami o zacieraniu się różnic między bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym państwa (narodu), z różnych względów. Ale należy pamiętać, że państwa nadal wypełniają funkcje wewnętrzną i zewnętrzną, że nadal funkcjonują liczne instytucje ukierunkowane wyłącznie na działalność zewnętrzną bądź wewnętrzną państwa. Niektórzy autorzy kwestionują podział bezpieczeństwa państwa na zewnętrzne i wewnętrzne, podając różne argumenty tej negacji. Przedstawiciele szkoły kopenhaskiej⁴¹ twierdzą, że koniec „zimnej wojny” jednoznacznie zakończył rozgraniczenie na bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa i należy ujmować je całościowo. Wskazują oni, że umiędzynaradawianie wielu zagrożeń oraz wspólne wysiłki państw na rzecz ich zwalczania są dowodem na ujednoczenie kategorii bezpieczeństwa, co określane jest terminem *intermestic security*⁴². Również Waldemar Kitler uważa, że nieuzasadniony jest podział na bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa, ponieważ taki podział wynika z charakteru czynników sprawczych, a nie istoty podmiotu⁴³.

Jednak dopóki uprawnione jest wyróżnianie i powszechnie używanie podziału na funkcje zewnętrzne i wewnętrzne, niewątpliwie bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa powinny być rozpatrywane jako odrębne obszary

38 *Bezpieczeństwo prawne. Nowy poziom bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej na tle innych państw Unii Europejskiej. Stan obecny oraz perspektywy zmian*, Wyd. Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2009, s. 363–378.

39 Porównaj z poglądami J. Gołębiewskiego, [w:] *Zarządzanie kryzysowe metodą rozwiązywania problemów bezpieczeństwa* [w:] *Zarządzanie kryzysowe w transporcie lądowym na Pomorzu, Materiały konferencyjne Akademii Morskiej w Szczecinie*, Szczecin 2003, s. 12.

40 S. Śladkowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2004, s. 7.

41 Środowisko Kopenhaskiego Instytutu Badań nad Pokojem zajmujące się problematyką bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, którego głównym przedstawicielem jest Barry Buzan.

42 **Autor**, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 328.

43 W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 40, 46–59.

problemowe. Jednakże uwzględniając ścisły związek między zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa (wyzwania, zagrożenia, podejmowane środki zaradcze), które dotyczą wielu dziedzin funkcjonowania państwa, należy przyjąć, że obydwa rodzaje w równym, stopniu – ze względu na treść i czynniki sprawcze – w jakimś zakresie są i powinny być ze sobą ściśle powiązane. Podobną opinię wyraża Waldemar Kitler⁴⁴.

Zatem uprawniony jest najbardziej elementarny podział bezpieczeństwa państwa, uwzględniający odniesienie do jego granic, wyróżniający bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne. Taki dychotomiczny podział bezpieczeństwa państwa wiąże się z zewnętrzną i wewnętrzną sferą (funkcją) działalności państwa. W sferze zewnętrznej mają one zapewnić niepodległość, ochraniać terytorium i zamieszkującą na nim ludność, a w sferze wewnętrznej mają gwarantować porządek i bezpieczeństwo na terytorium państwa. Bezpieczeństwo wewnętrzne obejmuje wszystko to, co wiąże się ze stabilnością i porządkiem na terytorium państwa, a jego zapewnianie powierza się instytucjom wymiaru sprawiedliwości i o charakterze policyjnym. Natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne obejmuje ochronę i obronę przed zagrożeniami zewnętrznymi, powierzając te zadania dyplomacji i obronie narodowej. Te dwa rodzaje bezpieczeństwa państwa nie powinny być traktowane rozłącznie, lecz jako wartości uzupełniające się.

Z tych powodów większość badaczy zajmujących się bezpieczeństwem jest skłonna przyjąć (przynajmniej do wiadomości) racjonalność metodologiczną wyróżnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego każdego podmiotu, w tym państwa. Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa ujmowane jest wówczas jako brak zagrożeń ze strony innych organizmów międzynarodowych⁴⁵. Wiąże się je bezpośrednio z ochroną i obroną przeciwko agresji, a źródeł takich zagrożeń należy upatrywać w otoczeniu państwa. Dopełnieniem jest bezpieczeństwo wewnętrzne, zapewniające stabilność i harmonijność podmiotu, obejmujące wszystko to, co wiąże się z równowagą i porządkiem tego podmiotu. Jednak termin *bezpieczeństwo wewnętrzne państwa* nie posiada jednej powszechnie akceptowalnej definicji i z tego względu funkcjonuje wiele jego określeń, ale rzadko są one precyzyjnie definiowane i wystarczająco opisywane.

W literaturze naukowej odnaleźć można różne podejścia do bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Stosunkowo proste odniesienie tego bezpieczeństwa utożsamiane jest jako stan: *funkcjonowania państwa, który zapewnia przeciwdziałanie, eliminowanie lub ograniczenie zagrożeń dla ustroju konstytucyjnego, porządku wewnętrznego i spokoju oraz umożliwia ochronę interesu publicznego poszczególnych społeczności i każdego obywatela*⁴⁶.

Podobne ujęcie bezpieczeństwa państwa prezentują inni autorzy, jako stan: *stosunków i procesów wewnątrz państwa zapewniających interesy zarówno państwa*

44 Ibidem, s. 57.

45 Ch. Bay, *Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego*, „Studia Nauk Politycznych” 1989, nr 4, s. 84–91.

46 K. Wojtaszczyk, *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 14.

*jaki i jego obywatelom*⁴⁷. Utożsamiają oni to bezpieczeństwo z potencjałem sprawnego diagnozowania i reagowania w przypadkach pojawiających się zagrożeń godzących w te interesy.

Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego Unii Europejskiej równie szeroko ujmuje bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, jako: *szerokie i kompleksowe pojęcie, łączące wiele sektorów, mające stanowić odpowiedź na wszystkie możliwe zagrożenia (w tym klęski żywiołowe i antropogeniczne, takie jak pożary lasów, trzęsienia ziemi, powodzie i wichury), które mają bezpośredni wpływ na życie, bezpieczeństwo i komfort obywateli*⁴⁸.

Część autorów uważa, że bezpieczeństwo wewnętrzne państwa należy ujmować jako ochronę:

- *porządku konstytucyjnego, bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa powszechnego – w ujęciu wąskim;*
- *porządku konstytucyjnego, życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami, a także skutkami klęsk żywiołowych i katastrof technicznych – w ujęciu szerokim*⁴⁹.

Takie dwoiste ujęcie bezpieczeństwa państwa, w tym stosowanie różnych kategorii do opisu tego samego zjawiska umożliwia swobodne stosowanie każdego z nich, w zależności od potrzeb i intencji. Podobne krytyczne stanowisko do takiego podejścia prezentują Włodzimierz Fehler, Ireneusz Dziubek⁵⁰ oraz Marek Kulisz.⁵¹

Często w definicjach bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wskazywane są skojarzenia z elementami państwa, a więc trudno w nich doszukać się jego składowych: *bezpieczeństwo wewnętrzne państwa należy utożsamiać ze stabilnym i harmonijnym funkcjonowaniem struktur państwa, składają się nań struktury władzy oraz procedury decyzyjne w ramach tych struktur, relacje pomiędzy władzą a obywatelami*⁵².

Z powyższych ujęć bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wynika, że należy wiązać je co najmniej z niezakłóconym jego funkcjonowaniem, z bezpieczeństwem jego organów oraz stabilnością życia społecznego – wynikającą z bezpieczeństwa osobistego jego obywateli. W większości definicji bezpieczeństwa państwa wyróżnia się:

47 W. Fehler, I.T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, 2010. s. 18.

48 *Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego Unii Europejskiej. Dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa*, Bruksela 2010, s. 8.

49 *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, red. B. Wiśniewski, AON, Warszawa 2004, s. 62; *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, red. B. Wiśniewski, S. Zalewski, Wyd. Wyższej Szk. Admin. w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2006, s. 26.

50 W. Fehler, I.T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 17–18.

51 M. Kulisz, *Zarządzanie systemem bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego – 2010/2011*, Wyd. Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 100.

52 S. Zalewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w dobie członkostwa w NATO. Aspekt społeczny i instytucjonalny*, [w:] *Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO*, red. W. Fehler, J. Tymanowski, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 70.

– bezpieczeństwo organów państwa, określane jako porządek konstytucyjny lub ustrojowy;

– bezpieczeństwo całego społeczeństwa i jego obywateli przed możliwymi zagrożeniami społecznymi, naturalnymi i technicznymi.

Dla potrzeb niniejszego opracowania autor przyjął następującą wykładnię bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa:

– bezpieczeństwo zewnętrzne państwa związane jest z jego środowiskiem międzynarodowym i dotyczy możliwości przeciwstawienia negatywnym oddziaływaniom innych podmiotów międzynarodowych, tworząc warunki stabilnego i harmonijnego jego funkcjonowania i rozwoju, oraz zabezpieczając wartości i interesy państwa;

– bezpieczeństwo wewnętrzne państwa związane jest z jego stabilnością, harmonijnością funkcjonowania i rozwoju, zabezpieczeniem istotnych wartości i interesów państwa przed czynnikami (zagrożeniami) wewnętrznymi⁵³.

Zatem bezpieczeństwo wewnętrzne państwa dotyczy zapewnienia realizacji interesów zarówno całego państwa, ogółu społeczeństwa, ale i jego poszczególnych obywateli poprzez dostępny potencjał diagnozowania i reagowania na wszelkie zagrożenia wewnętrzne godzące w te interesy.

Zarówno w licznych ujęciach definicyjnych, ale i w polskiej doktrynie prawnej wymieniane są liczne składowe bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, takie jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, bezpieczeństwo i porządek publiczny, bezpieczeństwo obywateli; porządek konstytucyjny, bezpieczeństwo ustrojowe (konstytucyjne), bezpieczeństwo powszechne, bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo obywatelskie, bezpieczeństwo informacyjne (cyber) i wiele innych⁵⁴. Najczęściej jednak nie do końca w pełni określa się znaczenie tych składowych oraz wzajemne ich odniesienie, pozostawiając możliwość różnych interpretacji.

Najczęściej wśród składowych bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wymienia się przede wszystkim trzy z nich: bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo powszechne oraz bezpieczeństwo ustrojowe⁵⁵.

Ale spotykanych jest więcej składowych bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, przykładowo wymieniając:

– *bezpieczeństwo ustrojowe*;

– *pokój społeczny (wyrównywanie warunków życia i pracy poprzez zaspokajanie potrzeb ludności w różnym wieku; tworzenie równych możliwości w zakresie korzystania z praw obywatelskich; usuwanie nierówności społecznych; asekurowanie przed ryzykami żywymi)*;

53 Por. W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 55.

54 Art. 31, ust. 3, Art. 45 ust. 2, Art. 61 ust. 3, Art. 126 ust. 2, Art. 146 ust. 4, pkt 7 i 8, Art. 230 ust. 1. Konstytucji RP z 1997 r.; Art. 1. Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa i Agencji Wywiadu.

55 M. Kopczeński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – wybrane elementy*, [w:] DOCTRINA. Studia Społeczno-Polityczne nr 10/2013, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2013, s. 109; A. Dawidczyk, R. Kuc, Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 35; i wiele innych; M. Brzeziński, *Rodzaje bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrana zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, ELIPSA, Warszawa 2009, s. 40.

- *bezpieczeństwo personalne*;
- *bezpieczeństwo publiczne (przeciwdziałanie przestępczości pospolitej, przestępczości gospodarczej; przestępczości zorganizowanej, korupcji, wypadkom drogowym, klęskom żywiołowym)*;
- *porządek publiczny*⁵⁶.

Niektórzy autorzy podają zamknięty podział bezpieczeństwa państwa, precyzując bardzo liczny rejestr rodzajów przedmiotowych bezpieczeństwa narodu (państwa)⁵⁷:

- polityczne (suwerenność państwa, niezakłócone funkcjonowanie jego instytucji politycznych);
- militarne (przeciwdziałanie zagrożeniom użycia siły militarnej);
- społeczne (przetrwanie, dobrobyt i zrównoważony rozwój społeczeństwa);
- ekologiczne (zachowanie środowiska w stanie niezakłóconym);
- ekonomiczne (energetyczne, surowcowe, żywnościowe, finansowe);
- powszechne (zdrowie, ratownictwo, ekologia, edukacja, gospodarka, opieka społeczna, prawo, psychologia, ochrona sanitarna i weterynaryjna);
- publiczne (ochrona porządku prawnego, norm i obyczajów oraz instytucji i urządzeń publicznych) – często łączone lub utożsamiane z porządkiem publicznym, autor też uważa, że porządek publiczny zawiera się w bezpieczeństwie publicznym;
- ideologiczne – można wyodrębnić lub zaliczyć do politycznego i kulturowego (ukształtowanie i utrwalenie wspólnoty światopoglądów w dążeniu do osiągnięcia celów narodowych, przeciwdziałanie ideologiom skrajnym, ochrona przed koncepcjami działań wrogich interesom narodowym);
- kulturowe – utrwalenie i pielęgnacja tożsamości narodowej, przeciwdziałanie osłabianiu spójności narodowej, to osłona wartości kulturowych, takich jak: język, religia, zwyczaje, tradycja, literatura, filozofia, ideologia, materialnych dóbr kultury.

W ciągu kilku ostatnich lat ukazało się w Polsce kilka wartościowych publikacji zawierających autorskie wykładnie poszczególnych składowych bezpieczeństwa wewnętrznego państwa⁵⁸. Ze względu na to, że interpretacje te często różnią się, istotne jest uporządkowanie ich oraz wskazanie wzajemnego odniesienia.

Z funkcji i zadań państwa wynika, że jego powinnością w zakresie bezpieczeństwa jest zapewnienie:

- stabilności panującego w nim ustroju i ładu konstytucyjnego;
- godnych warunków bytowych (dobrobytu, pracy i wypoczynku, dostępu do dóbr powszechnego użytku), ochrony zdrowia, zrównoważonego rozwoju, poprzez przeciwdziałanie bezrobociu, rozwarstwieniu społecznemu i konfliktom społecznym całemu społeczeństwu i wszystkim obywatelom;
- ładu społecznego i porządku w przestrzeni publicznej;

⁵⁶ W. Fehler, I.T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 18.

⁵⁷ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 40, 46–59.

⁵⁸ K. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Liber, Warszawa 2000; M. Brzeziński, *Rodzaje bezpieczeństwa państwa...*; A. Dawidczyk, R. Kuc, Z.Ścibiorek, B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, i wiele innych.

– ochrony wszystkich obywateli, ale i innych osób przebywających na terenie państwa, infrastruktury i mienia przed zagrożeniami naturalnymi i awariami technicznymi;

- swobód obywatelskich i praw człowieka;
- ochrony tożsamości i sfery informacyjnej.

Powinności te wzajemnie się uzupełniają, przenikają i krzyżują, stąd można różnie je pogrupować, na jednym lub kilku poziomach szczegółowości, według różnych kryteriów, w zależności od potrzeb, przyjętej logiki wywodu i stopnia uporządkowania. Skutkiem tej różnorodności są różne spotykane podziały bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Na podstawie wyróżnionych funkcji wewnętrznych państwa autor przyjął, że do identyfikacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa wystarczające będzie wyróżnienie sześciu jego składowych:

- bezpieczeństwa ustrojowego,
- bezpieczeństwa powszechnego,
- bezpieczeństwa publicznego,
- bezpieczeństwa społecznego,
- bezpieczeństwa obywatelskiego,
- bezpieczeństwa informacyjnego.

Bezpieczeństwo ustrojowe państwa

Każde państwo posiada właściwy dla siebie ustrój polityczny, zamiennie zwany porządkiem ustrojowym lub ładem konstytucyjnym. W węższym rozumieniu dotyczy on kwestii związanych ze sprawowaniem władzy⁵⁹. W szerszym ujęciu ustrój polityczny państwa określa strukturę organizacyjną państwa, kompetencje i określone prawem wzajemne zależności organów państwa, formy sprawowania władzy publicznej, kompetencje organów władzy w państwie, a także metod jej wykonywania, podstawowe prawa, wolności i obowiązki obywateli, precyzując formy i metody ich udziału w realizacji władzy państwowej. Ustrój polityczny opiera się zarówno na zasadach określonych w aktach prawnych jak i na tradycji i występuje w trzech modelowych odmianach: demokratycznej, totalitarnej i autorytarnej, stanowiących pochodne zróżnicowania systemów politycznych⁶⁰. Ustrój państwa podlega szczególnej ochronie, albowiem stanowi podstawę jego bytu. Stąd bezpieczeństwo ustrojowe stanowi podstawę bezpieczeństwa każdego państwa. Bezpieczeństwo ustrojowe i porządek konstytucyjny są podobne zakresowo, ale nie tożsame. Bezpieczeństwo ustrojowe jest szersze, albowiem nie dotyczy tylko norm i zasad prawnych, ale także warunków ich tworzenia. Bezpieczeństwo ustrojowe dotyczy ładu instytucjonalnego i normatywnego państwa, tworzenia prawnych gwarancji swobód i wolności obywatelskich oraz tożsamości państwa⁶¹, a porządek konstytucyjny określa charakter państwa, relacje pomiędzy

59 M. Brzeziński, *Rodzaje bezpieczeństwa państwa...*, s. 41.

60 Ibidem, s. 41.

61 B. Wiśniewski, S. Zalewski, D. Podleś, K. Kozłowska, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 24–30.

instytucjami władzy, obowiązki oraz prawa i wolności obywatelskie⁶². Można zatem stwierdzić, że porządek konstytucyjny jest zbiorem reguł, które tworzą ustrój. Współcześnie ustrój polityczny państwa najczęściej określony jest konstytucją. Jeżeli ustrój państwa zawarty jest w konstytucji, wówczas zapewnienie ładu i funkcjonowania państwa zgodnie z normami określonymi w ustawie zasadniczej często utożsamiany jest z ochroną porządku konstytucyjnego⁶³. Ze względu na to, że nie wszystkie regulacje dotyczące funkcjonowania państwa zawarte są w ustawie zasadniczej, poprawniejszym zwrotem od bezpieczeństwa konstytucyjnego będzie bezpieczeństwo ustrojowe, a ochrona porządku ustrojowego jest bezsprzecznie częścią bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Bezpieczeństwo społeczne, powszechne i publiczne

Z funkcji państwa wynika, że przypisuje się mu bardzo szeroki wachlarz powinności przede wszystkim względem całego społeczeństwa, ale również względem obywateli i mieszkańców przebywających na jego terenie, i poszczególnych obywateli. Powinności te dotyczą również infrastruktury państwa, mienia publicznego i prywatnego oraz środowiska. Oczywiście nie chodzi tu tylko o osoby fizyczne, ale również instytucje, wszelkie organizacje, placówki dyplomatyczne i organy międzynarodowe usadowione w granicach państwa. Obowiązki państwa – w różnym zakresie – rozciągają się również na obywateli i mienie znajdujące się poza jego granicami. W literaturze przedmiotu oraz aktach prawnych powinności państwa są różnie grupowane i nadaje się im różne nazwy, wzajemnie różnie sytuując. Podziały typologiczne bezpieczeństwa wewnętrznego państwa opatrzone są najczęściej bardzo zróżnicowanym uzasadnieniem, które wynika z potrzeb uzasadniającego. Rozpocznę wyjaśnianie znaczenia poszczególnych pojęć zawartych w śródtytule od **bezpieczeństwa powszechnego** i **publicznego**, jako najbardziej bliskoznacznych, chociaż także używanych w różnych znaczeniach.

Powszechny to tyle co: *dotyczący wszystkich, wszystkiego, publiczny, ogólny*⁶⁴. Publiczny zaś to: *dotyczy ogółu ludzi, służący ogółowi przeznaczony, dostępny dla wszystkich*⁶⁵. Z ujęć tych wynika, że te pojęcia można traktować jako synonimy. Taką postawę reprezentują Włodzimierz Fehler, a także Stanisław Pikulski. Pierwszy z wymienionych autorów twierdzi, że stosowanie terminu *bezpieczeństwo powszechne* jest zbędne i wręcz: *bezzasadne, a nadawania mu odrębnego znaczenia jest zabiegiem jałowym poznawczo i tworzącym fałszywe perspektywy badawcze*⁶⁶. S. Pikulski uważa, że: *są to pojęcia tożsame oraz: należą do niejasnych i wieloznacznych sformułowań języka prawa*⁶⁷. Bardziej wyważone stanowisko prezentuje

62 Ibidem.

63 K. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie...*

64 *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, PWN, Warszawa 1979, s. 875.

65 Ibidem, s. 1074.

66 W. Fehler, *Bezpieczeństwo publiczne*, „Społeczeństwo i Polityka” 2009, nr 4 (21), s. 30–38.

67 S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Bezpieczeństwo to wspólna sprawa. Ochrona bezpieczeństwa publicznego – rozwiązania systemowe w skali kraju i regionu. Materiały poseminaryjne*, red. J. Fiebig, M. Róg, A. Tyburska, WSPol, Szczytno 2002, s. 40.

Bernard Wiśniewski, który dostrzega problem znaczeniowego zbliżenia tych pojęć, ale dopuszcza ich rozdzielne rozumienie⁶⁸.

Odmienne stanowisko od powyższego, wyraźnie różnicujące bezpieczeństwo powszechne od publicznego prezentują autorzy podręcznika akademickiego: *Bezpieczeństwo wewnętrzne* oraz wielu innych. Utożsamiają oni bezpieczeństwo powszechne z: *ochroną ludności, dóbr i środowiska przed skutkami klęsk żywiołowych, awarii technicznych i innych zagrożeń i niebezpieczeństw spowodowanych działaniem sił natury lub człowieka*⁶⁹. Natomiast bezpieczeństwo publiczne utożsamiają oni ze: *środkami i realizacją interesów społeczeństwa i państwa w sferze społecznej i socjalnej*.⁷⁰

Jeszcze szersze ujęcie bezpieczeństwa powszechnego podaje W. Kitler, według którego: *celem bezpieczeństwa powszechnego jest zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej, a zarazem stanem uzyskanym w wyniku zorganizowanej ochrony życia i zdrowia ludzi, a także dóbr materialnych i kulturalnych oraz środowiska naturalnego, w zakresie niezbędnym do przetrwania ludzi, przed skutkami działań człowieka przeciwko człowiekowi lub sił natury, które wywołują bezpośrednie zagrożenie wartości chronionych*⁷¹.

Funkcjonują również interpretacje bezpieczeństwa powszechnego wykraczające poza ramy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, znajdujemy je najczęściej w literaturze zagranicznej, gdzie większość zagrożeń naturalnych nielokowana jest w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a ekologicznego⁷². W Polsce wzajemne odniesienie bezpieczeństwa powszechnego i ekologicznego jest nieprecyzyjne określone, i często wskazuje się na ich różne wzajemne podporządkowanie znaczeniowe⁷³. Bezpieczeństwo ekologiczne traktowane jest wówczas jako część bezpieczeństwa powszechnego, gdy oddziałuje na ludzi, ponieważ przedmiotem bezpieczeństwa powszechnego są przede wszystkim zagrożenia ludzi, na których oddziałuje środowisko naturalne (zagrożenia naturalne). Według tego podejścia, jeśli zjawiska naturalne nie wpływają na ludzi, wykraczają wówczas poza bezpieczeństwo powszechne.

Podsumowując wątek bezpieczeństwa powszechnego przyjęliśmy, że jest ono ukierunkowane na ochronę życia i zdrowia wszystkich ludzi (nie tylko obywateli tego państwa) i instytucji przebywających na terenie państwa, a także ich mienia

68 B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – pojęcie, istota, system, konteksty*. [w:] *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, Wyd. WSPol, Szczytno 2014, s. 295.

69 A. Dawidczyk, R. Kuc, Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne*. Podręcznik akademicki. Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 40.

70 Tamże, s.37.

71 W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, wyd. cyt., s. 31.

72 D. Smith, *Crisis Management – Practice in Search of a Paradigm*, [w:] D. Smith and D. Elliot *Key Readings in Crisis Management Systems and structures for prevention and recovery*, Editor Routledge by Taylor & Francis Group, London and New York, s. 2-6.

73 Zob.: S. Śładkowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2007, s. 11; J. Ludwiczak, S. Wilczkowiak, *Nadzwyczajne zagrożenia środowiska. Zadania administracji rządowej i samorządowej w zakresie profilaktyki ratownictwa i likwidacji ich skutków*, Warszawa 2000, s. 6-7.

i infrastruktury przed zagrożeniami pochodzącymi z sił przyrody (klęski żywiołowe) oraz awarii technicznych wynikających z działalności człowieka.

Bezpieczeństwo publiczne jest jednym z najbardziej znaczących elementów tworzących przestrzeń wewnętrznego bezpieczeństwa państwa. Pojęcie to często łączone jest z pojęciem porządku publicznego w jeden termin *bezpieczeństwo i porządek publiczny*. Znaczna część zajmujących się bezpieczeństwem wewnętrznym państwa uważa, że pojęć tych nie należy łączyć w jeden termin, ponieważ odnoszą się one do różnych kategorii⁷⁴. Pojęcia te z pewnością są zbliżone, w wielu interpretacjach wręcz pokrywają się pod względem treściowym, ale często ujmowane są niejednoznacznie i nieprecyzyjnie⁷⁵. Dominują ujęcia, które zarówno bezpieczeństwo publiczne, jak i porządek publiczny ujmują jako stan pożądaný funkcjonowania państwa i jego obywateli. Natomiast rozdzielne ujęcie porządku publicznego zawężane jest do norm oraz utrzymywania sprawności instytucji publicznych⁷⁶. Niewątpliwie oba pojęcia dotyczą wdrażania i przestrzegania prawa i zasad obowiązujących w państwie, a przy ich wzajemnym odniesieniu znajdujemy wspólne obszary znaczeniowe.

Niektóre zachowania naruszające porządek publiczny mogą stwarzać zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

Według dominującego poglądu, bezpieczeństwo publiczne jest czymś innym niż porządek publiczny. Można się spierać, czy różnica ma charakter ilościowy czy jakościowy. Według Emila Pływaczewskiego bezpieczeństwo publiczne jest: *wyższym stopniem porządku publicznego*⁷⁷. Z kolei Z. Kijak traktował te pojęcia rozłącznie wywodząc, że bezpieczeństwo publiczne obejmuje niebezpieczeństwo zagrażające ustrojowi, władzy, organizacjom politycznym i społecznym oraz życiu, zdrowiu i mieniu⁷⁸.

Władysław Kawka uważał, że: *porządek publiczny, spokój i bezpieczeństwo to elementy charakterystyczne dla pewnego stanu, umożliwiające zorganizowanemu społeczeństwu niezakłócone współżycie oraz rozwój*⁷⁹.

74 Patrz: W. Fehler, *Bezpieczeństwo publiczne* [w:] *Spółeczeństwo i Polityka* Nr 4 (21)/2009, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Pułtusk 2009, str. 30-38.

75 M. Lisiecki, *System bezpieczeństwa publicznego państwa*, [w:] *Przegląd Policyjny* nr 4, Wyd. WSPol, Szczytno 1995; M. Lisiecki, B. Kwiatkowska-Basałaj, *Pojęcie bezpieczeństwa oraz prognostyczny model jego zapewnienia*, [w:] P. Tyrała (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem*, Międzynarodowa konferencja naukowa, Kraków 11-13 maja 2000; M. Lisiecki, *Bezpieczeństwo publiczne w ujęciu systemowym*, [w:] J. Widacki i J. Czapska (red.), *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1998; M. Lisiecki, *Bezpieczeństwo publiczne czy też bezpieczeństwo wewnętrzne?*, s. 201 i nast., [w:] R. Kulczycki (red.), A. Włodarski, J. Zubek, *System bezpieczeństwa Polski*. Konferencja naukowa 4 i 5 listopada 1993 r., AON, Warszawa 1993.

76 B. Wiśniewski, S. Zalewski, D. Podleś, K. Kozłowska, *Bezpieczeństwo Wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2004, ss. 13-19; M. Brzeziński, dz. cyt., s. 40, [w:] S. Sulowski, M. Brzeziński, dz. cyt.

77 E. Pływaczewski, *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1985, s. 16

78 Z. Kijak, *Pojęcie ochrony porządku publicznego w ujęciu systemowym*, *Zeszyty Naukowe ASW* nr 47/1987.

79 J. Zaborowski, *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977, s. 7.

Podobne, ale bardziej rozwinięte ujęcie porządku publicznego prezentuje *Leksykon policyjny* jako: *system urządzeń prawno-publicznych i stosunków społecznych powstających i kształtujących się w miejscach publicznych, którego celem i zadaniem jest zwłaszcza ochrona życia, zdrowia, mienia obywateli i mienia społecznego, zapewnienie normalnej działalności instytucji, zakładów, przedsiębiorstw państwowych, społecznych i prywatnych oraz eliminowanie różnego rodzaju uciążliwości niebezpiecznych lub niedogodnych dla społeczeństwa i jednostek*⁸⁰.

Podobny pogląd o porządku publicznym prezentują inni autorzy, ujmując go jako: *stan spokoju i ładu fizycznego, będącego wynikiem przestrzegania przez poszczególne osoby lub grupy osób nakazów i zakazów prawnych oraz pozaprawnych (na przykład zwyczajowych) regulujących koegzystencję podmiotów indywidualnych i zbiorowych oraz ochronę infrastruktury w przestrzeni publicznej*⁸¹.

Istnieją również poglądy utożsamiające wręcz porządek publiczny z prawami i wolnościami poszczególnych obywateli, jako: *istniejący w państwie stan stosunków społeczno-gospodarczo-politycznych oraz odpowiadających im instytucji prawnych, zapewniających możliwość realizacji praw i wolności człowieka i obywatela w zakresie współżycia zbiorowego*. Ujęcie takie zrównuje porządek publiczny z bezpieczeństwem obywateli⁸² – wprowadzając niedookreślenie w ogólnym rozumieniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Edward Ura za bezpieczeństwo publiczne uważa: *taki stan, w którym ogółowi obywateli indywidualnie nieoznaczonemu, żyjącemu w państwie i społeczeństwie, nie grozi żadne niebezpieczeństwo i to niezależnie od tego, jakie byłyby jego źródła*⁸³.

Spotkać można również pogląd, że jest to: *pożądany stan rzeczy gwarantujący niezakłócone funkcjonowanie urządzeń publicznych w państwie oraz bezpieczeństwo życia obywateli obejmujące ochronę ich życia i zdrowia oraz mienia*⁸⁴.

Andrzej Misiuk bardzo trafnie i lakonicznie ujmuje bezpieczeństwo publiczne jako: *stan braku zagrożenia dla funkcjonowania administracji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiający normalny, swobodny jej rozwój*⁸⁵.

Waldemar Kitler podaje, że celem bezpieczeństwa publicznego jest ochrona porządku prawnego w państwie oraz obrona przed działaniami zabronionymi, które godzą w życie i zdrowie lub porządek publiczny, a także w normy i obyczaje społeczne⁸⁶.

W przestrzeni naukowej i popularyzatorskiej funkcjonują również zupełnie odmienne podejścia ujęcia bezpieczeństwa publicznego, według których jest ono

80 *Leksykon policyjny*, red. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, Wyd. WSPoL, Szczytno 2001, s. 238.

81 W. Fehler, Ireneusz T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 66.

82 L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne: stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 1918–2009*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2010, s. 21.

83 E. Ura, *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1988, s. 124.

84 S. Pikulski, *Karnomaterialne i kryminologiczne aspekty bezpieczeństwa państwa*, Wyd. UOP, Warszawa 1996, s. 5–7.

85 A. Misiuk, *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego*, Wyd. Łośgraf, Warszawa 2008, s. 17.

86 W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, s. 31.

szersze znaczeniowo od bezpieczeństwa państwa, albowiem zawiera również bezpieczeństwo obywateli, czego podstawą jest zachowanie porządku publicznego⁸⁷. Michał Huzarski również szerzej ujmuje bezpieczeństwo publiczne, zawierając w nim elementy bezpieczeństwa powszechnego i definiując je jako: *pożądany stan faktyczny wewnątrz państwa, który niezależnie od szkód wywołanych przez ludzi, siły natury i technikę umożliwia funkcjonowanie całokształtu organizacji państwowych, społecznych, prywatnych itd.*⁸⁸.

Odnosząc się do powyższych ujęć, trudno jednoznacznie odróżnić zdefiniowane tu kategorie bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego. Porządek publiczny można powiązać z prawnie uporządkowanym stanem rzeczy, który może być zakłócony przez pojedyncze osoby lub grupy osób. Zakłócenia te mogą mieć charakter wykroczeń lub przestępstw. W sytuacjach szczególnie groźnych, o znacznych rozmiarach, zakłócenie porządku publicznego może zagrażać nawet bezpieczeństwu państwa. W takim ujęciu oznaczać to może, że porządek publiczny jest częścią bezpieczeństwa publicznego.

Przyjmując, że porządek publiczny wpisany jest w większości w ramy bezpieczeństwa publicznego autor przyjął, że stosowanie przywołanej powyżej zbitki pojęciowej *bezpieczeństwo i porządek publiczny* jest – ze względu na wyraźnie wyodrębnione desygnaty obu pojęć – nieuzasadnione.

Zatem uprawnione jest przyjęcie, że bezpieczeństwo publiczne dotyczy ochrony porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego, norm i obyczajów oraz zapewnienia warunków sprawnego funkcjonowania organizacji państwowych realizujących ponadjednostkowe zadania przed bezprawnymi działaniami.

Bezpieczeństwo społeczne

Ponieważ suwerenem każdego państwa demokratycznego jest jego społeczeństwo, to właśnie zapewnienie bezpieczeństwa przede wszystkim społeczeństwu jako całości (obok bezpieczeństwa ustrojowego) jest najważniejszą powinnością państwa. Bezpieczeństwo społeczne dotyczy zatem usuwania wszelkich zagrożeń społecznych. Rozpatrując tę składową bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, na pierwszy plan wysuwa się obowiązek zapewnienia podstawowych warunków egzystencjalnych, ale także możliwości zrównoważonego rozwoju. Bezpieczeństwo społeczne będzie dotyczy zarówno zapewnienia dostępu do towarów konsumpcyjnych, ochrony zdrowia, zapewnienia tzw. porządku w przestrzeni publicznej, ale również niesienia pomocy zbiorowej w sytuacjach zagrożeń naturalnych i awarii technicznych. Zatem bezpieczeństwo publiczne i społeczne (ale również obywatelskie i informacyjne) krzyżują się i posiadają liczne obszary wspólne. Ponieważ zapewnienie warunków egzystencjalnych i bytowych współczesnemu społeczeństwu nie jest możliwe bez sprawnej infrastruktury krytycznej państwa, również zapewnienie jej

87 W.J. Wołpiuk, *Siły Zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Wyd. Scholar, Warszawa 1998, s. 22.

88 M. Huzarski, *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, AON, Warszawa 2009, s. 17.

funkcjonalności jest warunkiem osiągnięcia pożądanego poziomu bezpieczeństwa społecznego. Jak wspomniano, powinności państwa dotyczą również – w ograniczonym zakresie – obcokrajowców, również instytucjonalnych, przebywających na jego terenie, szczególnie w zakresie porządku w przestrzeni publicznej oraz ratownictwa.

Wymienione przesłanki były podstawą do zaproponowania szerokiego ujęcia bezpieczeństwa społecznego, obejmującego: zapewnienie warunków egzystencjalnych społeczeństwu, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, ale również zapewnienie porządku w przestrzeni publicznej (co jest domeną bezpieczeństwa publicznego) oraz ratownictwa (utożsamianego z bezpieczeństwem powszechnym).

Bezpieczeństwo obywatelskie

Związane jest w głównej mierze z powinnościami państwa w zakresie ochrony interesów jednostki, w tym jej praw i swobód obywatelskich. Ochrona tych praw zawsze decydowała nie tylko o pozycji jednostki w państwie i o stopniu współpracy jednostki z instytucjami państwa, lecz także o współpracy z państwem grup społecznych. Bezpieczeństwo to rozumiane jest jako przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom człowieka i obywatela, w tym zagrożeniom jego wolności oraz przeciwdziałanie przestępczości i wykroczeniom skierowanym przeciwko nim.

Bezpieczeństwo informacyjne

Każde państwo, w realizacji swojej polityki, dysponuje licznymi zasobami ludzkimi, materialnymi, finansowymi, energetycznymi, ale również informacyjnymi. Informacja jest więc jednym z najistotniejszych zasobów niematerialnych, a jej bezpieczeństwo dotyczy ochrony przed bezprawną ingerencją i zakłóceniami wytwarzania, przetwarzania, przechowywania i przesyłania wszelkich informacji.

Podsumowanie

Ze względu na otwarty rejestr kryteriów typologicznych bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz ich niejednorodny charakter trudno wyspecyfikować „jedynie słuszny” katalog tego bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo autor rozumie jako jedną z najistotniejszych sfer (części, stanów, procesów, potrzeb, odczuć, wartości, celów) każdego bytu (rzeczy, organizacji, zjawiska, organizmu), dotyczącą wszystkich jego elementów (części, struktur, funkcji), związaną z zapewnieniem interesu tego podmiotu (trwaniem, funkcjonowaniem i rozwojem).

Za bezpieczeństwo państwa autor przyjmuje jego zdolność i gwarancję niezależnego bytu i funkcjonowania oraz zrównoważonego rozwoju, dobrobytu obywateli, możliwości utrwalenia i przekazywania następnym pokoleniom swojej spuścizny i dziedzictwa.

Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa związane jest ze stabilnością i harmonijnością funkcjonowania oraz równowagą i porządkiem na jego terytorium, dotyczącą większości jego elementów, funkcji, ładu ustrojowego, społeczeństwa jako ogółu

obywateli i każdego z nich z osobna, infrastruktury i mienia, środowiska, a także osób i ich mienia czasowo przebywających na terenie państwa.

Ze względu na różnorodność składowych bezpieczeństwa wewnętrznego państwa nie jest możliwe rozdzielne ich usytuowanie. Ich zakresy są często wspólne i krzyżują się, ponieważ dotyczą podobnych materii.

Bibliografia

- Bay Ch., *Koncepcje bezpieczeństwa indywidualnego, narodowego i zbiorowego*, „Studia Nauk Politycznych” 1989, nr 4
- Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne. Studium*, AON, Warszawa 1991
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. R. Zięba, D.B. Bobrow, E. Haliżak, Warszawa 1997
- Bezpieczeństwo prawne. Nowy poziom bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej na tle innych państw Unii Europejskiej. Stan obecny oraz perspektywy zmian*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2009
- Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, red. Sulowski S., Brzeziński M., ELIPSA, Warszawa 2009
- Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, red. B. Wiśniewski, AON, Warszawa 2004
- Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, red. B. Wiśniewski, S. Zalewski, Wyd. Wyższej Szk. Admin. w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2006
- Brodie B., *Strategy in the Missile Age*, Princeton University Press, 1959
- Brodie B., *Guide to the Reading of "On War"*, Princeton University Press, 1976
- Brodie B., *Bureaucracy, Politics, and Strategy*, University of California, 1968 (with Henry Kissinger)
- Brodie B., *Escalation and the Nuclear Option*, Princeton University Press, 1966
- Brodie B., *The Absolute Weapon: Atomic Power and World Order*, (editor and contributor), Harcourt, 1946
- Brodie B., *The Future of Deterrence in U.S. Strategy*, Security Studies Project, University of California, 1968
- Brodie B., *War and Politics*, Macmillan, 1973
- Brodie B., *Strategy as a science*, „World Politics” 1949, Vol. 1, No. 4.
- Brzeziński M., *Rodzaje bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009
- Buzan B., Waever O., Jaap de Wilde, *Security. A New framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, London 1998
- Chmaj M., Żmigrodzki M., *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996
- Czaputowicz J., *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa – aspekty teoretyczne*, [w:] *Kryteria międzynarodowe bezpieczeństwa państwa*, red. S. Dębski, B. Górka-Winter, Warszawa 2003
- Dawidczyk A., Kuc R., Ścibiorek Z., Wiśniewski B., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2015

- Encyklopedia Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976
- Evans G., Newnham J., *The Penguin Dictionary of International Relations*, London 1998
- Fehler W., *Bezpieczeństwo publiczne*, „Społeczeństwo i Polityka” 2009, nr 4 (21)
- Fehler W., Dziubek I.T., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010
- Fehler W., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2009, t. 10, z. 3.
- Fijałkowski L., *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.
- Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, red. Z. Cackowski, Wyd. Ossolineum, Warszawa 1987
- Glen A., *Ontologiczno-metodologiczne aspekty pojmowania bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, t. 3, red. P. Sienkiewicz, M. Marszałek, H. Świeboda, Warszawa 2012
- Gołębiewski J., *Zarządzanie kryzysowe metodą rozwiązywania problemów bezpieczeństwa*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w transporcie lądowym na Pomorzu*, Materiały konferencyjne Akademii Morskiej w Szczecinie, Szczecin 2003
- Gulczyński M., *Nauka o polityce*, Wyd. Alamed, Warszawa 2007
- Haftendorn H., *The Security Puzzle: Theory-Building and Discipline-Building in International Security*, „International Studies Quarterly” 1991, Vol. 35, No. 1.
- Huzarski M., *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, AON, Warszawa 2009
- Jaskułowski K., *Naród jako artefakt. Teoria nacjonalizmu Erika J. Hobsbawma i jej krytyka*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2001, z. 18
- Jellinek G., *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1924
- Jemioła T., Dawidczyk A., *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa*, Warszawa 2008
- Kijak Z., *Pojęcie ochrony porządku publicznego w ujęciu systemowym*, Zeszyty Naukowe ASW nr 47/1987
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Wyd. AON, Warszawa 2011
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996
- Koncepcje polityczne (nacjonalistyczne) narodu*, [w:] E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009
- Konieczny F.K., *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Wyd. Antyk, Komorów 1997,
- Konstytucja RP z 1997
- Kopczewski M., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – wybrane elementy*, [w:] DOCTRINA. Studia Społeczno-Polityczne nr 10/2013, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2013
- Korycki S., Kuciński J., Trzciniński Z., Zaborowski J., *Teoria prawa*, LexisNexis, Warszawa 2004
- Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011/II
- Kulczycki L., *Nauka o państwie*, Wydawnictwo Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, Warszawa 1929

- Kulisz M., *Zarządzanie systemem bezpieczeństwa państwa*, [w:] Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego – 2010/2011, Wyd. Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Wrocław 2011
- Kuźniar R., *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita” z 9 stycznia 1996 r.
- Lamentowicz W., *Państwo współczesne*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993,
- Leksykon policyjny*, red. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, Wyd. WSPol, Szczytno 2001
- Lerner D., hasło *bezpieczeństwo* [w:] *UNESCO Dictionary of the Social Sciences*, red. W.L. Kolb, J. Gould, London 1964
- Lisiecki M., *Bezpieczeństwo publiczne czy też bezpieczeństwo wewnętrzne?*, [w:] *System bezpieczeństwa Polski. Konferencja naukowa 4 i 5 listopada 1993 r.*, red. R. Kulczycki, A. Włodarski, J. Zubek, AON, Warszawa 1993
- Lisiecki M., *Bezpieczeństwo publiczne w ujęciu systemowym*, [w:] *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*, red. J. Widacki i J. Czapska, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1998
- Lisiecki M., Kwiatkowska-Basała B., *Pojęcie bezpieczeństwa oraz prognostyczny model jego zapewnienia*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, red. P. Tyrała, Międzynarodowa konferencja naukowa, Kraków 11-13 maja 2000
- Lisiecki M., *System bezpieczeństwa publicznego państwa*, „Przegląd Policyjny” 1995, nr 4
- Ludwiczak J., Wilczkowiak S., *Nadzwyczajne zagrożenia środowiska. Zadania administracji rządowej i samorządowej w zakresie profilaktyki ratownictwa i likwidacji ich skutków*, Warszawa 2000
- Łopatka A., *Prawoznawstwo*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, Warszawa, Poznań 2000
- Łopatka A., *Wstęp do prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1969
- Mała Encyklopedia Prawa*, PWN, Warszawa 1980
- Maslow A.H., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2010
- Mażewski L., *Bezpieczeństwo publiczne: stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 1918–2009*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2010
- Misiuk A., *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego*, Łośgraf, Warszawa 2008
- Montevideo Convention on the Rights and Duties of States*, Signed 26 December 1933
- Nye Jr. J.S., *Problemy badań nad bezpieczeństwem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 6
- Oniszczyk J., *Współczesne państwo w teorii i praktyce. Wybrane elementy*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008
- Pawłowski J., *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, AON, Warszawa 2015
- Pawłowski J., *System kierowania bezpieczeństwem narodowym – teoria i praktyka*, [w:] *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2011
- Pikulski S., *Karnomaterialne i kryminologiczne aspekty bezpieczeństwa państwa*, Wyd. UOP, Warszawa 1996
- Pikulski S., *Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Bezpieczeństwo to wspólna sprawa. Ochrona bezpieczeństwa publicznego – rozwiązania systemowe w skali kraju i regionu. Materiały poseminaryjne*, red. J. Fiebig, M. Róg, A. Tyburska, WSPol, Szczytno 2002
- Pływaczewski E., *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1985

- Prońko J., *Bezpieczeństwo państwa. Zarys teorii problemu i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2007
- Seidler G.L., Groszyk H.G., Pieniążek A., *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003
- Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa 1979
- Słownik podstawowych pojęć na potrzeby Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2011
- Słownik podstawowych pojęć na potrzeby Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2011
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Studia i materiały, nr 40, Warszawa 1996
- Smith D., *Crisis Management – Practice in Search of a Paradigm*, [w:] *Key Readings in Crisis Management Systems and structures for prevention and recovery*, ed. D. Smith, D. Elliot, Editor Routledge by Taylor & Francis Croup, London and New York
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Wyd. Inst. Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996
- Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego Unii Europejskiej. Dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa*, Bruksela 2010,
- Szmyd J., *Bezpieczeństwo jako wartość, refleksja aksjologiczna i etyczna*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, red. P. Tyręła, Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2000
- Śladkowski S., *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2004
- Ura E., *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1988
- Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa i Agencji Wywiadu*
- Wielka Encyklopedia Powszechna*, PWN, Warszawa 1966, t. 7.
- Wiśniewski B., Zalewski S., Podleś D., Kozłowska K., *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2004
- Wiśniewski B., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – pojęcie, istota, system, konteksty*, [w:] *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, Wyd. WSPoL, Szczytno 2014
- Wojtaszczyk K., *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1
- Wojtaszczyk K., *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Liber, Warszawa 2000
- Wojtaszczyk K.A., *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Liber, Warszawa 1998
- Wojtaszczyk K.A., Materska-Sosnowska A., *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009
- Wołpiuk W.J., *Siły Zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Wyd. Scholar, Warszawa 1998,
- Zaborowski J., *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977
- Zajac J., *Bezpieczeństwo państwa*, [w:] K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, Warszawa 2009
- Zalewski S., *Bezpieczeństwo polityczne. Zarys problematyki*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2013

- Zalewski S., *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w dobie członkostwa w NATO. Aspekt społeczny i instytucjonalny* [w:] *Międzynarodowe i wewnętrzne aspekty członkostwa Polski w NATO*, red. W. Fehler, J. Tymanowski, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1999
- Zdrodowski B., *Dylematy poznawcze bezpieczeństwa*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*. Tom II. Wyd. AON, Warszawa 2011
- Zdrodowski B., *Istota bezpieczeństwa* [w:] *Teoria zarządzania kryzysowego. Zarys*, WSPol, Szczytno 2014
- Zdrodowski B., *Istota bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, red. A. Misiuk, Studia Politologiczne, Wyd. Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, vol. 34, Warszawa 2014
- Zdrodowski B., *Narzędzia reagowania państwa w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa elementem systemu bezpieczeństwa narodowego*, Wyd. Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, Łomża 2014
- Zdrodowski B., *Rozważania o bezpieczeństwie państwa*, [w:] *Od sztuki wojennej do bezpieczeństwa narodowego*, red. W. Kitler, ASzWoj, Warszawa 2017
- Zdrodowski B., *The concept of security in Poland*, [w:] *Experience in teaching internal security in Poland, Lithuania and Slovakia*, Wyd. Druk-24h, Szczytno, Kovno, Bratislava 2016
- Zdrodowski B., *Ujęcie bezpieczeństwa*, [w:] *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa w świetle potrzeb bezpieczeństwa państwa. Teoria i praktyka*, WSPol, Szczytno 2014
- Zdyb M. (red.), *Publicznoprawne podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego*, LEX, Warszawa 2014
- Zięba R., *Bezpieczeństwo jako cel polityki państwa: aspekty teoretyczne*, [w:] *Współczesny wymiar bezpieczeństwa. Między teorią a praktyką*, red. Jacek Pawłowski, Wyd. Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2011
- Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1 (86)
- Zięba R., Zajac J., *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Ekspertyza*, Warszawa 2010
- Zubek J., *Doktryny bezpieczeństwa. Studium*, AON, Warszawa 1991

The essence of state security

Abstract

Security is one of the basic needs of people, social groups and society. It is even the basic category attributed to most objects of human cognition, defined very differently, depending on the perception of these objects and the needs of a particular discipline. Each scientific discipline presents its specific cognitive approach and examines safety with its specific methods, and describes the results with a specific language. Such a situation implies the need to create a common level of safety awareness as a universal category, to develop a universally acceptable safety description language, to understand the results of research in a comprehensible way, to communicate with each other so that knowledge about safety can be transposed in the content of education and research results in the form and comprehensible content they could be transposed into practice. Joining the trend of scientific organization of the state security was an inspiration for the statements of views and polemics by the author of this study, who hopes that this elaboration will be an expression of creative anxiety security sciences.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, istota bezpieczeństwa, typologia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo państwa

Key words: security, essence of security, typology of security, national security, state security

Bogdan Zdrodowski

Profesor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, nauczyciel akademicki, autor ponad 150 publikacji krajowych i zagranicznych z zakresu teorii bezpieczeństwa, metodologii badań naukowych, zarządzania kryzysowego i Międzynarodowego Prawa Humanitarnego. Kierownik lub współautor 8 projektów badawczych finansowanych ze środków NCBR i UE, redaktor kilku czasopism związanych z bezpieczeństwem, ekspert NCBR i PKA. E-mail: b.zdrodowski@upc-poczta.pl

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 9(3) (2019)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.9.3.5

Jarosław Jastrzębski

ORCID 0000-0003-4722-547X

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Źródła japońskiej koncepcji pancerników lotniczych

Wprowadzenie

Japońska Marynarka Wojenna (jap. *Nippon Kaigun*) w całym okresie swego funkcjonowania musiała liczyć się z koniecznością prowadzenia działań wojennych przeciw znacznie silniejszemu przeciwnikowi. Początkowo były to Chiny, później Rosja, a w końcu Stany Zjednoczone Ameryki¹. Nie może zatem dziwić, że Ministerstwo Marynarki Wojennej i Sztab Generalny Marynarki Wojennej Kraju Kwitnącej Wiśni stale głowiły się, jak zniwelować ekonomiczną i demograficzną przewagę swych kolejnych głównych przeciwników. W efekcie w cesarskiej flocie pojawiało się niezwykle wiele nowatorskich, lecz niejednokrotnie ekstrawaganckich czy wręcz dziwacznych pomysłów. Ich celem było albo stworzenie nowych, dotąd nieznanymi środkami walki, albo uzyskanie przewagi jakościowej w określonym segmencie wojskowości, który rokowałby zniwelowanie ilościowej przewagi przeciwnika. Wiele, a zapewne nawet większość z nich nigdy nie wyszło poza stadium projektowe, lecz całkiem liczna grupa doczekała się realizacji. Spośród tych ostatnich znów większość okazała się nietrafiona lub uzyskane efekty zawodziły wygórowane oczekiwania. Aczkolwiek były też i koncepcje jak najbardziej udane, które przyniosły cesarskiej flocie znaczące sukcesy, można tu wskazać choćby słynne *Długie Lance* – doskonałe torpedy kalibru 610 mm² czy lotnictwo torpedowe dalekiego zasięgu – samoloty G3M i G4M³, ale było ich więcej, choć większość nie odegrała aż tak widowiskowej i pamiętnej roli, jak wspomniane przykłady.

1 J. Jastrzębski, *Najkrótsza historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, „Okrety Wojenne” 2011, nr spec. 37 *Z dziejów floty japońskiej*, t. 1, s. 2–14.

2 T. Borówka, *Długa Lanca – tajna broń Cesarskiej Floty*, „Okrety Wojenne” 2013, nr spec. 43 *Z dziejów japońskiej floty*, t. 2, s. 37–47.

3 Ch. Chant, *Samoloty II wojny światowej*, Warszawa 2009, s. 237–240; J. Jastrzębski, *Kuantan 10 XII 1941. Anatomia brytyjskiej klęski*, Zabrze 2014, s. 46–53; J. Jastrzębski, *Bitwa pod Kuantanem 10 grudnia 1941 roku*, „Okrety Wojenne” 2013, nr spec. 43 *Z dziejów floty japońskiej*, t. 2, s. 48–61.

Jednym z efektów poszukiwań środków walki, które potencjalnie pozwoliłyby przełamać przewagę wroga na morzu były pancerniki lotnicze *Ise* i *Hyūga*. Jednostki te miały unikatowy charakter, żadna inna flota świata ani wcześniej, ani potem, nie posiadała w swym składzie tego rodzaju okrętów. Można powiedzieć więcej, nikt inny poza Japończykami nawet nie rozważał podobnej koncepcji. Owa para pancerników lotniczych do dziś dnia pozostaje zatem ewenementem na skalę światową. Nie zostały też stworzone od stępki, lecz były efektem rozległej przebudowy klasycznych pancerników liniowych, którym, kosztem redukcji walorów ciężkiego okrętu artyleryjskiego, dodano cechy okrętu lotniczego. Powstały w ten sposób efekt trudno jednak uznać za udany, nie może zatem dziwić, że nie doczekał się naśladowców ani w samej Japonii, ani nigdzie indziej. Ale zacznijmy od początku.

Pancerniki typu *Ise*

Pancerniki typu *Ise* budowano w latach 1915–1918. Składały się nań dwa okręty: *Ise* i *Hyūga*. Były one rozwinięciem poprzedzających je okrętów liniowych typu *Fusō*, na który również składały się dwie jednostki (*Fusō* i *Yamashiro*)⁴. Zresztą pierwotnie zakładano, że ten ostatni będzie dwukrotnie liczniejszy. Wszakże błyskawiczny postęp technologiczny, wspomagany doświadczeniami I wojny światowej sprawił, iż Japońska Marynarka Wojenna zrezygnowała z kontynuacji tego projektu na rzecz nowej koncepcji. I na nią też przeniesiono nazwy pancerników pierwotnie zarezerwowane dla kolejnej pary typu *Fusō*.

Nowy model pancerników liniowych określany jest jako *Ise*, gdyż to właśnie ten okręt wszedł do służby pierwszy, lecz gwoli ścisłości należy nadmienić, że to *Hyūga* został rozpoczęty nieco wcześniej. Stępkę pod *Ise* położono 10 maja 1915 roku, zwodowano go 12 listopada 1916 roku, a wprowadzono do służby 15 grudnia 1917 roku. Stępkę pod *Hyūga* położono już 6 maja 1915 roku, jednak zwodowano go dopiero 27 stycznia 1917 roku, a wprowadzono do służby 30 kwietnia 1918 roku. *Ise* był odpowiednio piątym, a jego bliźniak szóstym japońskim pancernikiem liniowym⁵. Ten rodzaj pancernika wyróżniał się jednorodną artylerią głównego kalibru, na którą składało się co najmniej 8 dział powyżej 200 mm (w rzeczywistości od 8–13 dział kalibru między 279 a 460 mm, a uwzględniając także jednostki nieukończone i projektowane to nawet 8–15 dział kalibru od 279 do 510 mm) zgrupowanych w wieżach, z opancerzeniem przynajmniej teoretycznie osłaniającym najbardziej newralgiczne części okrętu przed pociskami kalibru odpowiadającym własnemu uzbrojeniu głównemu. Był on ogromnym postępem względem pancerników eskadrowych, których artyleria główna przeważnie składała się z dwóch kalibrów powyżej 200 mm, a jeśli nawet był on jeden, to liczba dział nie przekraczała 4 lub miały one różną długość luf. Powstały w ten sposób

4 T. Klimczyk, *Historia pancernika*, Warszawa 1994, s. 102–103; H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 10 (106), s. 3043.

5 C. Szoszkiewicz, *Pancerniki II wojny światowej*, t. 1, Warszawa 1993, s. 122–130; H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise...*, s. 3043.

nie tylko okręty potężniej uzbrojone, lecz i łatwiej było prowadzić im walkę artyleryjską ze względu na identyczne parametry balistyczne wystrzeliwanych pocisków, co w czasach dominacji obserwacji wzrokowej, wspomaganej jedynie dalmierzami artyleryjskimi, miało ogromne znaczenie, przyczyniając się do wzrostu celności strzałów na większych odległościach.

W momencie wejścia do służby charakterystyka bojowa pancerników typu *Ise* była następująca: wyporność standardowa wynosiła 32 100 ton, długość całkowita kadłuba sięgała 208 metrów, a szerokość prawie 29 metrów. Na uzbrojenie główne składało się 12 dział kalibru 356 mm, zgrupowanych w sześciu dwulufowych wieżach, rozmieszczonych w osi kadłuba. Na artylerię średnią składało się 20 dział kalibru 140 mm, a artyleria lekka liczyła 12 dział kalibru 76 mm. Uzbrojenie to uzupełniało sześć pojedynczych wyrzutni torpedowych kalibru 533 mm. Prędkość maksymalna pancerników wynosiła 24 węzły, a zasięg maksymalny oscylował wokół 9 700 mil morskich, przy prędkości ekonomicznej 14 węzłów⁶.

Międzywojenna modernizacja

W okresie międzywojennym oba interesujące nas tu pancerniki przeszły poważną modernizację. Pierwszego skierowano do przebudowy *Hyūga* w 1934 roku, a zakończyła się ona w 1936 roku. Natomiast *Ise* poszedł do stoczni remontowej w 1935 roku, a pracę przy jego kadłubie ukończono w 1937 roku⁷. Już sama długość pobytu obu jednostek w stoczni wskazuje na rozległość zmian w ich konstrukcji i możliwościach bojowych. W wyniku modernizacji układu napędowego i pomimo znacznego wzrostu wyporności standardowej do prawie 36 600 ton, podniesiono maksymalną prędkość pancerników do grubo ponad 25 węzłów, co jak na owe czasy było jedną z najwyższych wartości na świecie w klasie pancerników liniowych. Jedynie włoska *Regia Marina* (pol. Królewska Marynarka Wojenna) w takcie przebudowy swych starych pancerników (*Conte di Cavour*, *Giulio Cesare*, *Caio Duilio*, *Andrea Doria*) zdołała jeszcze bardziej poprawić ich osiągi w tym zakresie, oscylujące przy przeciążeniu maszyn nawet wokół 28 węzłów⁸. Natomiast żaden amerykański, brytyjski czy francuski okręt tego rodzaju nie był od nich szybszy. Co o tyle mogło mieć znaczenie, że te trzy mocarstwa były rywalami Japonii na Dalekim Wschodzie i w Oceanii, czego o Włoszech powiedzieć się nie da.

Wśród okrętów liniowych jedynie trzy krążowniki liniowe brytyjskiej *Royal Navy* (pol. Królewska Marynarka Wojenna), mianowicie *Hood*⁹, *Renown* i *Repulse*¹⁰,

6 M. Skwiot, *Japońskie pancerniki*, t. 1, Lublin 2007, s. 81–92; H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise...*, s. 3043.

7 M. Skwiot, *Pancerniki II wojny światowej*, Lublin 2009, s. 81, 87–88; H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise...*, s. 3546.

8 J. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1918–1939*, Gdańsk 1983, s. 545, 582–583.

9 M. Chodnicki, *Największy okręt okresu międzywojennego HMS „Hood”, cz. 1, „Okręty” 2013, nr 7–8 (27), s. 4255; M. Chodnicki, *Największy okręt okresu międzywojennego HMS „Hood”, cz. 2, „Okręty” 2013, nr 9 (28), s. 3242; M. Chodnicki, *Największy okręt okresu międzywojennego HMS „Hood”, cz. 3, „Okręty” 2013, nr 10 (29), s. 3849.***

10 A. Perepeczko, *Brytyjskie krążowniki liniowe Renown i Repulse*, Warszawa 2004; S. Damiński, *HMS „Repulse”, „Militaria XX Wieku” 2008, nr spec. 3 (7), s. 26–38; M. Gajzler, *Krążowniki**

oraz dwa francuskiej *Marine Nationale* (pol. Narodowa Marynarka Wojenna), mianowicie *Dunkerque* i *Strasbourg*, mogły poszczycić się większą prędkością¹¹. Ale w rzeczywistości stanowiły one zupełnie inną klasę okrętów, czego zresztą wyraźnie dowiodły doświadczenia zarówno I wojny światowej, jaki II wojny światowej. Nie było też posunięciem rozsądnym narażanie ich na starcie z klasycznymi pancernikami, o czym wyraźnie zaświadcza losy brytyjskiego *Hooda* w 1941 roku czy niemieckiego *Scharnhorsta* w 1943 roku. Nawiasem mówiąc sama Japonia dysponowała w okresie II wojny światowej największą flotą krążowników liniowych, na którą składały się aż cztery okręty typu *Kongō*: *Haruna*, *Hiei*, *Kirishima* i *Kongō*. I dwa z nich, *Hiei* i *Kirishima*, równie boleśnie przekonały się o swoich poważnych ograniczeniach w zakresie opancerzenia kadłuba w toku zmagania wokół wyspy Guadalcanal¹².

W związku z dodaniem bąbli przeciwtorpedowych, szerokości kadłuba *Ise* i *Hyūga* po przebudowie wzrosła do prawie 34 metrów. Także ich długość całkowita została powiększona do 216 metrów, co pozostawało w związku z walką projektantów o jak najwyższą prędkość w konfrontacji ze wspomnianym wzrostem szerokości jednostek. Zmniejszono też liczbę dział kalibru 140 mm do 16, aby w zamian umieścić na pokładzie uzbrojenie przeciwlotnicze w postaci 8 armat uniwersalnych kalibru 127 mm oraz sporej liczby małokalibrowych działek i karabinów maszynowych. Pozbyto się też mało już przydatnych lekkich armat morskich kalibru 76 mm i wyrzutni torpedowych. Okręty jeszcze przed wielką modernizacją otrzymały wyposażenie lotnicze. Ostatecznie składała się nań pojedyncza katapulta i 3 wodnosamoloty¹³. I w takiej konfiguracji pancerniki typu *Ise* weszły do wojny na Pacyfiku, która wybuchła 7 grudnia 1941 roku.

Wojna na Pacyfiku

Jak się miało okazać, w latach 1941–1943 oba interesujące nas okręty były mało intensywnie wykorzystywane, podobnie jak reszta cesarskich pancerników. To nie była już ich wojna, choć wciąż dumnie zaliczano je do trzonu floty. W działaniach lotniskowych zespołów uderzeniowych wykorzystywano jedynie czwórkę krążowników liniowych typu *Kongō*, a to ze względu na ogromną prędkość maksymalną, sięgającą po międzywojennych modernizacjach 30 węzłów. Także w nocnych działaniach wokół Guadalcanalu chętnie z nich korzystano, właśnie ze względu na niezwykle wysoką mobilność. Natomiast osiem rasowych pancerników liniowych głównie zapychało bazy, wliczając w to nawet najnowsze superpancerniki *Yamto*

liniowe Renown i Repulse, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 6 (124), s. 3041; M. Gajzler, *Krążowniki liniowe Renown i Repulse*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 7-8 (125), s. 4860; M. Gajzler, *Krążowniki liniowe Renown i Repulse*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 9 (126), s. 4456.

11 C. Szoszkiewicz, *Pancerniki II wojny światowej*, t. 1, s. 75–81, t. 2, s. 40–57.

12 S. Morison, *Guadalcanal*, Gdańsk 2004, s. 224–284; M. Kopacz, *Druga bitwa morska pod Guadalcanalem*, „Technika Wojskowa. Historia” 2012, nr 4 (16), s. 28–43; P. Wajda, *Guadalcanal – przełom na morzu. Zagłada pancernika „Kirishima”*, „Militaria XX Wieku” 2010, nr 4 (37), s. 2834.

13 H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 11 (107), s. 3546.

i *Musashi*, uzbrojone w 9 potężnych dział kalibru 460 mm, oraz, zdebronizowane przez nie w grudniu 1941 roku z pozycji najsilniejszych okrętów artyleryjskich świata, *Nagato* i *Mutsu*, uzbrojone w 8 dział 410 mm¹⁴, gdy inne największe floty miały okręty co najwyżej z działami o średnicy lufy nie przekraczającej 406 mm. Pozostała czwórka, to wspomniane już wyżej pary: *Fusō* i *Yamashiro* oraz *Ise* i *Hyūga*, każdy z 12 armatami kalibru 356 mm.¹⁵ Wszystkie one niewiele wносиły do nowoczesnej powietrzno-morskiej wojny, jaką uskuteczniały na Pacyfiku pospołu *Nippon Kaigun* i *United States Navy* (pol. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych) w toku II wojny światowej.

5 maja 1942 roku w trakcie ćwiczeń artyleryjskich na pancerniku *Ise* doszło do przypadkowej eksplozji ładunku w jednej z wież. Natychmiastowe zalanie komór amunicyjnych pod nią zapobiegło ich wybuchowi i nieuchronnemu zatonięciu jednostki. Uszkodzony okręt odstawiono do prowizorycznego remontu. Problem polegał jednak na tym, że wieża nie nadawała się do eksploatacji¹⁶. Jej wymiana wiązałaby się z ogromnymi kosztami. Japoński przemysł nie produkował już podobnego wyposażenia, które było wytwarzane jeszcze w czasach I wojny światowej. Koszty przywrócenia *Ise* do pełnej sprawności bojowej były zatem potencjalnie ogromne. Tymczasem japońska admiralicja zdawała sobie sprawę, że pancerniki w ogólności, a tak starzy ich przedstawiciele w szczególności, mają już nikłą przydatność w nowoczesnych działaniach wojennych. Najlepszym na to dowodem jest to, że tuż po wybuchu wojny na Pacyfiku wstrzymano pracę nad drugą parą pancerników typu *Yamato*, finalizując jedynie niemal gotową pierwszą parę tych okrętów. Odtwarzanie wieży dla *Ise* wydawało się zatem przedsięwzięciem skrajnie nieopłacalnym. Doraźnie zatem jednostka ta służyła z uzbrojeniem głównym złożonym z jedynie 10 dział kalibru 356 mm. Jak się miało okazać, ów incydent, obniżający wartość bojową pancernika, miał w decydujący sposób wpłynąć na przyszłość i jego i jego bliźniaka.

Bitwa o Midway

Ich dalsze losy zdeterminował bowiem wynik bitwy powietrzno-morskiej o Midway, w której cesarska flota straciła cztery duże lotniskowce uderzeniowe (*Akagi*, *Kaga*, *Hiryū* i *Soryū*). Była to ogromna strata, stawiająca pod znakiem zapytania zdolność Japońskiej Marynarki Wojennej do dalszego utrzymania inicjatywy strategicznej na Oceanie Spokojnym. 6 czerwca 1942 roku na stanie *Nippon Kaigun* pozostały tylko

14 M. Skwiot, *Nagato, Mutsu*, tom 1–2, Gdańsk 2007–2008; M. Skwiot, *Pancernik „Nagato”*, „Militaria XX Wieku” 2009, nr spec. 2 (9), s. 44–55.

15 P. Dull, *A Battle History of the Imperial Japanese Navy (1941–1945)*, Annapolis 1978; Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 1–2, Warszawa 1994–1995; J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 1999; J. Jastrzębski, *Wojna na Pacyfiku. Okres przewagi japońskiej 7 XII 1941 – 6 VI 1942*, „Okręty Wojenne” 2013, nr spec. 43, s. 62–84; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera na Pacyfiku*, t. 1–2, Gdańsk 2006.

16 H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 12 (108), s. 4150.

dwa takie okręty lotnicze (*Shōkaku* i *Zuikaku*).¹⁷ Doraźnie Japończycy postanowili wykorzystać jedyną możliwość jaka w tym momencie pozostawała w ich mocy, i aby przynajmniej częściowo wyrównać starty postanowili wzmocnić swe lotniskowcowe zespoły uderzeniowe trzema lotniskowcami drugoliniowymi (*Junyō*, *Ryujō*, *Zu-ihō*), a niebawem kolejnymi dwoma podobnymi (*Hiyō*, *Ryuhō*) świeżo zasilającymi cesarską flotę.

W doktrynie wykorzystania lotniskowców *Nippon Kaigun* obowiązywała nieco odmienna wizja niż w przypadku *U. S. Navy*. Ta ostatnia w zasadzie uznawała potrzebę istnienia tylko dwóch głównych rodzajów lotniskowców – uderzeniowych, przeznaczonych do walki z okrętami nawodnymi przeciwnika, oraz eskortowych, przeznaczonych do osłony konwojów oraz wspierania desantów morskich. Japończycy widzieli to nieco inaczej. Ich lotniskowce eskortowe miały służyć wyłącznie do zwalczania okrętów podwodnych i samolotów atakujących bronione przez nich statki handlowe. Natomiast dla potrzeb ataku na cele lądowe oraz do eskorty zespołów i grup jednostek desantowych i okrętów artyleryjskich wyznaczano trzeci rodzaj lotniskowca, mający pośrednie cechy między lotniskowcami eskortowymi a uderzeniowymi. Widać to wyraźnie w wyporności jednostek, liczebności i składzie grup lotniczych, lecz i prędkości maksymalnej tych okrętów. Owa piątka lotniskowców, która miała wzmocnić pozostałe w cesarskiej flocie dwa duże lotniskowce uderzeniowe, pierwotnie przeznaczona była właśnie do wyżej wymienionych działań, stąd uważano je za okręty lotnicze drugiej linii. Nie było jednak wyjścia, bo był to jedyny dostępny sposób zakłajstrowania wyrywki, jaką spowodowała bitwa o Midway w głównej pięści uderzeniowej *Nippon Kaigun*.

Czasem błędnie nie dostrzega się różnic w powyższym podejściu. Zakłada się bowiem, że skoro Amerykanie również budowali duże lotniskowce uderzeniowe typu *Essex* i znacznie mniejsze typu *Independence*, to pewnie oba mocarstwa morskie myślały w tym zakresie bardzo podobnie. Nie zauważa się, że mamy tu do czynienia ze zwykłym zbiegiem okoliczności. Otóż drugi z wyżej wspomnianych typów powstał w wyniku przebudowy dziewięciu nieukończonych krążowników lekkich typu *Cleveland*. Decyzja *U.S. Navy* o ich konwersji wynikała z chęci jak najszybszego zwiększenia liczebności własnej floty lotniskowców i w rzeczywistości, inaczej niż w przypadku Japończyków, Amerykanie od początku wykorzystywali jednostki typu *Independence* do identycznych zadań jak okręty typu *Essex*. Przeważnie zresztą oba te rodzaje lotniskowców działały wspólnie, tworząc mieszane grupy operacyjne, złożone z wielkich i małych lotniskowców. *Independence* nie był zatem lotniskowcem powstałym z rozmysłem do wykonywania odmiennych zadań czy funkcji, lecz stanowił efekt dążeń *U.S. Navy* do jak najszybszego zwiększenia liczby własnych lotniskowców w ogóle.

Tymczasem do Midway *Nippon Kaigun* podchodziła do wykorzystania swych lotniskowców drugiej linii dość konsekwentnie, co widać choćby na przykładzie

17 J. Jastrzębski, *Midway*, Warszawa 2014; M. Fuchida, M. Okumiya, *Midway. Historia japońskiej Marynarki Wojennej*, Gdańsk 1996; S. Morison, *Morze Koralowe, Midway i działania okrętów podwodnych. Maj 1942 – sierpień 1942*, Gdańsk 2008, s. 131–175.

owej przełomowej bitwy (*Hōshō, Zuihō*)¹⁸ czy wcześniejszych batalii na Morzu Koralowym (*Shōhō*)¹⁹, czy Filipinach (*Ryujō*), a nawet w czasie rajdu na Ocean Indyjski (*Ryujō*). Zresztą i po czerwcu 1942 roku zdarzało się Japończykom podobnie postępować (*Ryujō, Junyō*)²⁰. Ten rodzaj ich lotniskowców przeważnie eskortował zespoły nawodne okrętów artyleryjskich lub desantowych i ten właśnie rodzaj zadań stawiano im w Japońskiej Marynarce Wojennej na pierwszym miejscu. Dopiero katastrofalny dla Imperium Wschodzącego Słońca bieg działań wojennych sprawił, że jednostki te przekierowano do pierwszoliniowych lotniskowcowych zespołów uderzeniowych, których priorytetowym zadaniem było wywalczenie przewagi na pełnych morzach i oceanach, zarówno na wodzie, jak i w powietrzu.

Środki zaradcze

Obok działań doraźnych, zarówno Sztab Generalny Marynarki Wojennej, jak i Ministerstwo Marynarki Wojennej, poszukiwały rozwiązań pozwalających poprawić sytuację w siłach lotniskowców w dłuższym horyzoncie czasowym. Sprawa nie był jednak prosta, gdyż co do zasady czas pracował na niekorzyść Japonii w związku z rozpędzającą się mocą przemysłu zbrojeniowego USA, któremu Kraj Kwitnącej Wiśni, nawet uwzględniając jego ogromne imperium kolonialne, nie był w stanie sprostać. Oczywistym krokiem było przyspieszenie realizacji programu budowy nowych okrętów lotniczych. Jednak w stocznich konstruowano w połowie 1942 roku jedynie jeden duży lotniskowiec uderzeniowy (*Taihō*) i nie wiele można było zrobić, aby prace nad nim przyspieszyć. Mógł być gotowy dopiero na 1944 rok, a i to przy pewnych manipulacjach przy projekcie, pogarszających jego jakość (np. rezygnacja z jednej windy lotniczej). Przyspieszono natomiast kładzenie stępek pod nieco mniejsze, a przez to krócej budowane lotniskowce typu *Unryū*. Ale i tu na pierwsze efekty trzeba było czekać do owego 1944 roku, w którym to jak się okazało zdołano wprowadzić do służby trzy takie okręty (*Unryū, Amagi, Katsuragi*)²¹.

Zaczęto poszukiwać też możliwości ewentualnej konwersji aktualnie produkowanych w stocznich większych okrętów. Okazało się wszakże, że możliwości

18 M. Healy, *Midway 1942. Decydująca bitwa na Pacyfiku*, Poznań 2010; S. Morison, *Morze Koralowe, Midway...*, s. 131–175.

19 J. Jastrzębski, *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Zabrze 2012, s. 143–150.

20 K. Zalewski, *Bitwa u wschodnich Wysp Salomona*, „Technika Wojskowa. Historia” 2012, nr 4 (16), s. 12–27; G. Barciszewski, *Bitwa koło wschodnich Wysp Salomona 23–25 sierpnia 1942*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 10 (138); G. Barciszewski, *Bitwa koło wschodnich Wysp Salomona 23–25 sierpnia 1942*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 11 (139).

21 K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 7–8 (114), s. 42–55; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 9 (115), s. 44–52; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 10 (116), s. 52–62; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 4, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 11 (117), 59–68; J. Jastrzębski, *Flota japońskich lotniskowców w latach 1920–1945*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2010, nr 5 (103), s. 36–46; J. Jastrzębski, *Flota japońskich lotniskowców w latach 1920–1945*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2010, nr 6 (104), s. 44–53.

w tym względzie są nad wyraz skromne. W stocznicach znajdowały się jedynie 2 superpancerniki typu *Yamato*, odpowiednio w stanie ukończenia – 50% i 30%. Ten pierwszy (*Shinano*) zdecydowano się przebudować na lotniskowiec, co miało zostać sfinalizowane znów w 1944 roku²². Natomiast zrezygnowano z konwersji jego mniej zaawansowanego bliźniaka, gdyż przy ogromnych kosztach, należałoby czekać na jego ukończenie nawet i ze dwa lata dłużej. Ekonomiczniej było te środki wykorzystać na budowę kolejnych lotniskowców typu *Unryū*. Jeszcze gorzej było w klasie krążowników. Większość aktualnie budowanych okrętów była zbyt mała (wyporność standardowa poniżej 10 000 ton), aby warto było przekształcać je w lotniskowce. Jedynie krążownik ciężki *Ibuki* się do tego nadawał. Jego stępkę położono już jednak po Midway, gdyż doraźnie uznano, że nie warto marnować zgromadzonych na ten cel materiałów, a o charakterze jego przebudowy miano zdecydować w kolejnych miesiącach. Ostatecznie do końca wojny na Pacyfiku nie został ukończony, choć prace nad nim były niezwykle zaawansowane²³. I to tyle. W cesarskich stocznicach nie było więcej ciężkich okrętów w budowie, które można byłoby przekonwertować na lotniskowce. Był to w pewnym sensie efekt przyspieszenia prac budowlanych z początku lat 40. XX wieku, w przewidywaniu zbliżającego się konfliktu. Do wiosny 1942 roku wprowadzono bowiem do służby dwa superpancerniki (*Yamato*, *Musashi*)²⁴, dwa duże lotniskowce (*Shōkaku* i *Zuikaku*)²⁵ i jeden hydroplanowiec (*Nisshin*)²⁶. A stocznie zaangażowały swoje moce w przyspieszone remonty okrętów będących już w służbie oraz w konwersję statków handlowych i okrętów pomocniczych na lotniskowce drugiej linii lub eskortowe. To pokazuje ogromne ograniczenia produkcyjne przemysłu japońskiego. Choć przyznać należy, że i mniejsze okręty, zwłaszcza niszczyciele i okręty podwodne, z którymi wiązano ogromne nadzieje pochłaniały lwią część zasobów i możliwości stoczniowych Cesarstwa Japońskiego.

Niewiele można też było dodatkowo zyskać na wspomnianej przebudowie okrętów pomocniczych i statków cywilnych. Japońska Marynarka Wojenna jeszcze przed wojną wytypowała jednostki zdadne do takiej przemiany. Zresztą większość z nich była już przystosowywana do niej w trakcie budowy do pierwotnego charakteru. W połowie 1942 roku program ten był już bardzo zaawansowany (były tendry okrętów podwodnych – *Shohō*, *Zuihō*, *Ryuhō*; były statki cywilne – *Junyō*, *Hiyō*, *Taiyō*, *Unyō*, *Chūyō*). Pechowo jednak kilka jednostek przeznaczonych do przebudowy utracono w działaniach wojennych nim trafiły do stoczni (np. *Kamakura Maru*). Japonia nie miała ponadto co pierwotnie zaplanowała zbyt wielu nowych kandydatur do takiej konwersji. Ostatecznie udało się znaleźć jeszcze

22 R. Kochnowski, *Shinano. Od superpancernika do superlotniskowca*, „Okręty Wojenne” 2013, nr spec. 43, s. 130–136.

23 K. Zalewski, *Ibuki. Z krążownika lotniskowiec*, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 4 (133), s. 41–49.

24 K. Zalewski, *Historia operacyjna pancernika Yamato*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 12 (84), s. 37–43.

25 M. Skwiot, *Shokaku i Zuikaku*, Gdańsk 1994.

26 M. Kopacz, *NISSHIN – okręt o wielu obliczach*, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 5 (134), s. 20–33.

dwa statki handlowe zdadne do niej (*Kaiyō* i poniemiecki *Shinyō*). Nie była to zatem ścieżka rokująca jakieś poważne nadzieje na przełom. Tym bardziej, że z cesarską flotą rywalizowała w tym względzie... cesarska armia! Zdołała ona przejąć i przebudować na lotniskowce eskortowe lub desantowe pięć innych nadających się do tego statków cywilnych: *Akitsu Maru*, *Nigitsu Maru*, *Kumano Maru*, *Shimane Maru*, *Yamashiro Maru*, a ukończenie dwóch dalszych (*Otakisan Maru*, *Chigusa Maru*) uniemożliwił koniec wojny. Marynarka wojenna nie protestowała, gdyż dzięki temu oszczędzała na własnych kadrach, a i tak operacyjnie jednostki te podlegały flocie.

Dodajmy w tym miejscu, że większość z przebudowywanych ze statków cywilnych lotniskowców mogła być kierowana wyłącznie do zadań eskortowych i desantowych, gdyż dysponowała zbyt małą prędkością maksymalną, by towarzyszyć lotniskowcowemu zespołowi uderzeniowemu. W doktrynie Japońskiej Marynarki Wojennej przewidywano, że takowy będzie zdolny osiągać nawet i 30 węzłów prędkości. Realia zmusiły cesarską flotę do obniżania standardów w tym zakresie do 28 węzłów, a w końcu nawet do 25 węzłów, lecz była to granica, której dalsze obniżanie nie było sensowne. Tymczasem takie prędkości osiągały tylko bardzo nieliczne duże statki cywilne, a w zasadzie grono to ograniczało się niemal wyłącznie do garstki liniowców pasażerskich, a i to tylko tych najnowocześniejszych. Takimi właśnie pierwotnie były *Junyō* (eks-*Kashiwara Maru*) i *Hiyō* (eks-*Izumo Maru*)²⁷. Zatem i to źródło wzmocnienia trzonu pokładowych sił powietrznych *Nippon Kaigun* okazało się nadzwyczaj płytkie.

Wreszcie ostatnią możliwością było skierowanie do przekształcenia w okręty lotnicze ciężkich okrętów bojowych innych klas. Wiązały się z tym wszakże poważne problemy i trudności. Po pierwsze, jednostki te wykorzystywano w działaniach wojennych, i nawet czasowe wycofywanie ze służby oznaczało osłabienie militarnych możliwości floty. Po drugie, wbrew pozorom działania takie wcale nie wiązały się z jakimś istotnym zyskiem odnośnie do czasu budowy czy kosztów ewentualnych takich lotniskowców, a i tak pochłaniały zasoby i możliwości przemysłu stocznioowego. Owszem, kadłuby były gotowe, lecz nim można było na nich zbudować hangary, pokłady lotnicze i całe inne wyposażenie konieczne do funkcjonowania w charakterze okrętu lotniczego, należało zdemontować dotychczasowe nadbudówki i zbędne wyposażenie oraz przebudować niedostosowane do potrzeb pomieszczenia wewnętrzne. A był to proces czasochłonny i pracochłonny. Dlatego Japończycy decydując się na taki krok, musieli każdorazowo dobrze go przemyśleć i oszacować jego opłacalność. Jedyną bowiem niekwestionowaną zaletą takich zabiegów było to, że przebudowywane jednostki nie zajmowały pochylni, ale i tak absorbowwały pracę stoczniowców, pochłaniały cenne materiały strategiczne i od czasu do czasu zapychały miejsca w dokach, a przecież te zasoby i możliwości można było już wykorzystać alternatywnie. Nic w tej sytuacji dziwnego, że w przypadku trzech z pięciu takich przeróbek zdecydowano o ich przeprowadzeniu dopiero stojąc przed wizją

²⁷ G. Bukała, *Dwa japońskie sokoły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2003, nr 4 (60), s. 31-37; G. Bukała, *Dwa japońskie sokoły*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2003, nr 5 (61), s. 28-37.

poważnego remontu uszkodzonych okrętów (krążownik ciężki *Mogami*²⁸, hydroplanowiec *Chitose*²⁹, ale też interesujący nas tu pancernik *Ise*), co i tak musiało się wiązać z dłuższym pobytem w stoczni i zaangażowaniem poważnych środków do ich naprawy, zatem czasochłonność i materiałochłonność tych przedsięwzięć była złagodzona koniecznością przywrócenia jednostek do pełnej sprawności bojowej.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Japońska Marynarka Wojenna zdecydowała się podjąć kilka prób takich konwersji dużych okrętów bojowych innych klas na okręty lotnicze. Pierwszą jednostką, jaką skierowano do stoczni w tym celu był krążownik ciężki *Mogami*. Okręt ten został bardzo poważnie uszkodzony w toku bitwy o Midway w czerwcu 1942 roku i wymagał długotrwałego oraz rozległego remontu. Mając na względzie ujawnioną w tej batalii słabość japońskiego rozpoznania lotniczego, postanowiono przebudować *Mogami* na krążownik lotniczy, z zaokrętowaną grupą 11 wodnosamolotów rozpoznawczych. W pewnym sensie było to pogłębienie koncepcji krążowników ciężkich *Chikuma* i *Tone*, które choć nie zasługują na zaliczenie do okrętów hybrydowych ze względu na zbyt małą liczbę okrętownych samolotów, to posiadały przecież na swym wyposażeniu wyjątkowo liczną grupę lotniczą złożoną z 56 wodnosamolotów rozpoznawczych, przy standardzie 2–3 hydroplanów obowiązującym w cesarskiej flocie dla tej klasy jednostek. Zostały one zaprojektowane ściśle z myślą wspierania lotniskowcowych zespołów uderzeniowych.³⁰ W zamierzeniach, *Mogami* miał zasilić lotniskowcowy zespół uderzeniowy, nie tylko dając osłonę nawodną siłą swej artylerii, lecz także wzmacniając liczebnie powietrzne siły rozpoznawcze. A ta ostatnia potrzeba stała się aż krzycząco widoczna właśnie w oparciu o doświadczenia spod Midway, gdzie japońskie rozpoznanie powietrzne nie spisało się tak, jak powinno, m.in. dysponując zbyt szczupłą liczbą samolotów³¹. Remont krążownika połączony z konwersją zakończono 1943 roku.

Kolejnymi jednostkami przeznaczonymi do przebudowy okazały się hydroplanowce *Chitose* i *Chiyoda*. I tu decyzję ułatwiło uszkodzenie jakiegoś ten pierwszy doznał w toku działań wojennych, ale też konstatacja faktu, że bieg wojny przyjmuje kierunek stwarzający coraz mniej okazji do efektywnego wykorzystania tych szybkich hydroplanowców. Te zadania, które można było takim okrętom jeszcze powierzyć, w większości mogły wykonywać hydroplanowce pomocnicze (przebudowane z statków handlowych) lub nawet zwykłe okręty-bazy wodnosamolotów, nie wyposażone w katapulty. *Chitose* i *Chiyoda* były co prawda okrętami lotniczymi, lecz Japończycy już w czasie ich budowy uwzględnili w ich konstrukcji możliwość przebudowy na pełny lotniskowiec, co miało znacznie przyspieszyć pracę

28 Bukala G., *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 1996, nr 3, s. 25–34; Bukala G., *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 1997, nr 1, s. 30–34.

29 G. Barciszewski, *Okręty lotnicze Japonii*, Warszawa 2010, s. 88–89, 114–115.

30 K. Dąbrowski, *Japońskie krążowniki typu „Chikuma”*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 4 (120), s. 2330; W. Góralski, G. Nowak, *Japoński ciężki krążownik Tone*, „Okręty” 2011, nr 6 (7), s. 34–49.

31 J. Parshall, A. Tully, *Shattered sword. The untold story of the battle of Midway*, Washington 2007.

dostosowawcze do nowej roli, gdyby okazało się to konieczne. I w końcu 1942 roku uznano, że czas na to najwyższy.

Należy tu bowiem wspomnieć, że *Nippon Kaigun* czyniła rozległe starania, aby uspić czujność innych mocarstw morskich. Do 1936 roku obowiązywały Kraj Kwitnącej Wiśni ograniczenia wynikające z traktatu waszyngtońskiego z 1922 roku oraz z pierwszego traktatu londyńskiego z 1930 roku, ograniczające globalny tonaż posiadanych przez cesarską flotę lotniskowców. Ale nawet po ich wygaśnięciu, Japońska Marynarka Wojenna starała się nie zdradzać przesadnie swego przekonania o decydującej roli lotniskowców w przyszłej wojnie. Gdyby Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zorientowały się, że japońska flota buduje na potęgę takie okręty, mogłyby z łatwością przystąpić do wyścigu zbrojeń w tej właśnie klasie, który ze względów ekonomicznych skończyłby się dla Imperium Wschodzącego Słońca porażką. O tym, jak skuteczna była Japonia w tym względzie, najlepiej świadczy fakt, że jeszcze wiele dekad po II wojnie światowej pokutowało przekonanie o rzekomym konserwatyźmie cesarskiej floty i jej obłudnej wierze w siłę pancerników i to pomimo, że już pierwsza faza wojny na Pacyfiku udowodniła coś wręcz przeciwnego!

Rozwiązaniem powyższego dylematu było ograniczanie się w liczbie budowanych lotniskowców, lecz przystosowywanie niektórych większych okrętów i statków do przyszłej konwersji to takiego charakteru. Japończycy zakładali, że w razie wzrostu zagrożenia wojennego, po prostu uruchomią szybką ścieżkę przebudowy, przygotowanych od stępki już do tego jednostek, co pozwoli im w ciągu niewielu miesięcy znacząco zwiększyć liczebność lotniskowców w składzie cesarskiej floty, uzyskując zaskakujący handicap w pierwszej, lecz jakże istotnej fazie ewentualnego konfliktu zbrojnego. W sumie aż kilkanaście jednostek wojennych i handlowych budowanych w latach 30. XX wieku było konstruowanych z taką myślą. Nie wszystkie ostatecznie udało się wykorzystać zgodnie z założeniami, gdyż zatonięły w pierwszych miesiącach wojny na Pacyfiku. Tak stało się przykładowo z hydroplanowcem *Mizuho* i kilkoma statkami handlowymi. Ostatecznie *Chitose* i *Chiyoda* w 1943 roku weszły ponownie w skład czynnej floty, lecz już w nowej roli lotniskowców, z których każdy mógł hangarować do 30 samolotów pokładowych i rozwijać prędkość do 29 węzłów.

Pancerniki lotnicze

Wreszcie najbardziej kontrowersyjnym wyborem do kolejnej transformacji na okręty lotnicze stały się pancerniki *Ise* i *Hyūga*. Bardzo poważne zmniejszenie mocy bojowych tego pierwszego stworzyło przesłankę do takich dywagacji. Pełne odremontowanie *Ise* było nieopłacalne, zaś pozostawienie okrętu w stanie, w jakim był po wypadku oznaczało pogodzenie się z częściową niepełnosprawnością pancernika. Prawdopodobnie, gdyby nie ów wybuch wieży, Japończycy nie zdecydowaliby się na poszukiwanie nowej broni w postaci pancerników lotniczych, a już na pewno nie postawiliby tu na jednostki typu *Ise*, lecz raczej na starsze od nich pancerniki typu *Fusō*. A tak powstała okazja do zrealizowania ekstrawaganckiego pomysłu. *Hyūga* poszedł tu za bliźniakiem niejako z rozdzielnika, skoro

decydowano się na eksperyment i wierzono w jego sukces, to chciano mieć przynajmniej parę nowego rodzaju okrętów, by mogły działać wspólnie. Początkowo rozważano pełną przebudowę pancerników na lotniskowce, lecz szacunki konstruktorów przesądziły o zarzuceniu tej koncepcji. Nakłady byłyby nieproporcjonalnie wysokie, ale najważniejsze było to, że czas potrzebny na takie przedsięwzięcie byłby bardzo długi. Zdecydowano zatem jedynie o częściowej przebudowie, pozornie w stylu krążownika *Mogami*, ale w rzeczywistości ze znacznie większymi ambicjami. Japońskie pancerniki lotnicze miały bowiem nie tylko posiadać grupy powietrzne dwukrotnie większe od wspomnianego krążownika, lecz na dodatek mały się one składać nie tylko hydroplanów, ale w większości z klasycznych samolotów kołowych i to pomimo że nie miały one warunków na lądowanie na swym macierzystym okręcie po starcie!

Jako pierwszy do stoczni został skierowany *Ise*. Nastąpiło to 23 stycznia 1943 roku. Do służby wrócił 10 sierpnia 1943 roku już w charakterze pancernika lotniczego³². *Hyūga* został skierowany do przebudowy na pancernik lotniczy 2 maja 1943 roku. Do służby czynnej powrócił 30 listopada 1943 roku, też już jako reprezentant nowej podklasy pancerników³³. Oznacza to, że przedsięwzięcie zajmowało jednostkowo tylko około 6,5 miesiąca, a na tym Japończykom szczególnie bardzo zależało. Tu też tkwiła podstawowa przyczyna odrzucenia pomysłu przekształcenia pancerników w pełne lotniskowce. Sztab Generalny Marynarki Wojennej usilnie starał się zgromadzić jak najwięcej sił na pierwszą połowę 1944 roku, gdy zamierzano podjąć generalną próbę powstrzymania amerykańskiej ofensywy na Pacyfiku przez rozbicie ofensywnego trzonu *U.S. Navy* w postaci zespołu kilkunastu lotniskowców uderzeniowych. Do tej batalii potrzebowano jak najwięcej lotniskowców i samolotów. Pancerniki lotnicze nie zapewniały tego pierwszego, ale już mogły pomóc w tym drugim. Jak jednak przyszłość pokazała, tak się nie stało, mimo że jednostki były gotowe na czas.

W wyniku przebudowy powstały jedyne w dziejach świata pancerniki lotnicze. Miały one wyporność standardową wynoszącą 35 900 ton. Ich długość maksymalna wzrosła do prawie 220 metrów, a szerokość do niemal 34 metrów. Rozmiary te były wynikiem nadbudowania w rufowej części okrętów pokładu lotniczego o długości prawie 70 metrów. Przebudowę tą umożliwiło m.in. zdjęcie dwóch rufowych wież artylerii głównej. Aby wyrównać wagowe odciążenie rufowej części okrętów, zdecydowano się umieścić na nich betonowy balast. Prędkość maksymalna pozostała na podobnym jak dotąd poziomie, nieco przekraczając 25 węzłów. Zasięg uległ nieznacznemu zmniejszeniu do 9 500 mil morskich, co jednak było wynikiem nie tyle przebudowy, co procesu starzenia się urządzeń napędowych pancerników. Bardzo istotnie zmieniło się natomiast uzbrojenie jednostek. Artyleria główna została zredukowana do 8 dział kalibru 356 mm. Zdjęto też całkowicie artylerię średnią 140 mm, w zamian powiększając liczbę uniwersalnych dział kalibru 127 mm do 16 luf³⁴. Uzbrojenie przeciwlotnicze uzupełniało 57

32 M. Skwiot, *Pancerniki II wojny światowej...*, s. 88–89.

33 Ibidem, s. 82.

34 H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 12 (108), s. 4150.

działek kalibru 25 mm, których liczba w trakcie działań wojennych wzrosła do... 108³⁵. Spodziewano się dzięki temu pozyskać też poważne wzmocnienie obrony przeciwlotniczej dla zespołów uderzeniowych. Największa rewolucja dotyczyła oczywiście wyposażenia lotniczego. Każdy z pancerników zaopatrzonego w 2 katalpuly oraz grupę lotniczą złożoną z 22 samolotów, w tym 14 bombowców nurkujących D4Y *Suisei* z podwoziem kołowym i 8 wodnosamolotów rozpoznawczych E16A *Zuiun* z podwoziem pływakowym. Przy czym jak wyraźnie widać po długości pokładu lotniczego, nie można było na nim lądować. Hydroplany mogły wodować obok kadłuba, po czym podnoszono je z powrotem na pokład, lecz samoloty kołowe musiały poszukać innego lądowiska, na towarzyszących lotniskowcach lub w pobliskich bazach powietrznych na ziemi.

Zakończenie

Szczegółowa analiza funkcjonalna interesującej nas tu koncepcji zostanie przez autora przeprowadzona w innej publikacji. Niemniej należy zauważyć, że *Ise* i *Hyūga* nigdy nie zostały zastosowane w roli, do której je stworzono. Głównym winowajcą nie była tu jednak wadliwość konstrukcji, lecz brak odpowiednio przygotowanych grup lotniczych dla obu okrętów. Katastrofalny stan wyszkolenia japońskich pilotów widoczny już wyraźnie w 1944 roku i ogólny ich niedobór sprawił, że idea pancernika lotniczego nie została przetestowana w praktyce.

Sama koncepcja pancernika lotniczego, jak i innych jednostek hybrydowych łączących istotne cechy okrętu artyleryjskiego i lotniczego była błędna. Inwestowanie zatem w klasę pancerników lotniczych, zwłaszcza w budowę takich jednostek od stępki, nie byłoby rozwiązaniem racjonalnym, a ewentualne środki przeznaczone na ich budowę mogłyby zostać trafniej wykorzystane. Okręty te nie wytrzymałyby konkurencji ani z odpowiadającymi im wielkością okrętami pancernymi, ani z lotniskowcami i to już niezależnie od wielkości. Nie da się również wskazać żadnych zadań bojowych, w których pancerniki lotnicze górowałyby nad innymi jednostkami albo do których byłyby optymalnie predestynowane. Sama zatem koncepcja pancernika lotniczego była ślepą uliczką. Ocena ta abstrahuje jednak od szczególnych okoliczności, w których przebudowa na taką jednostkę mogłaby znaleźć sensowne uzasadnienie. W takiej zaś znalazła się Japonia po przełomowej bitwie o Midway.

W sytuacji strategicznej, w jakiej Imperium Wschodzącego Słońca znalazło się 6 czerwca 1942 roku, pomysł przebudowy dwóch klasycznych starych okrętów liniowych na pancerniki lotnicze sam w sobie nie był zły, gdyż w swej dotychczasowej konfiguracji *Ise* i *Hyūga* miały niewielką wartość operacyjną. Przebudowa stwarzała im potencjalną szansę na większą przydatność w działaniach wojennych, którą wszakże zaprzepaścili niedostatki japońskiej logistyki w obszarze sił powietrznych. Gdyby okręty te zostały użyte w roli do jakiej je stworzono, z całą pewnością mogłyby wzmocnić liczebność powietrznych grup lotniskowcowych zespołów uderzeniowych, zachowując nienaruszoną zdolność do służenia towarzyszącym okrętom ogniem przeciwlotniczym, nieustępującym siłą pancernikom

35 K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Warszawa 1994, s. 166–169; Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 2, s. 814, 865.

liniowym, a nawet lekko je w tym względzie przewyższając. Zachowywały również ograniczoną zdolność do tworzenia osłony przed zagrożeniem nawodnym, aczkolwiek jedynie w stosunku do niszczycieli i krążowników lekkich, w przypadku krążowników ciężkich i okrętów liniowych ustępowały tu już znacząco pancernikom liniowym. Ponieważ jednak ryzyko zaistnienia tej ostatniej sytuacji było stosunkowo najmniejsze, samą decyzję Japońskiej Marynarki Wojennej odnośnie przebudowy *Ise* i *Hyūga* na pancerniki lotnicze uważam za prawidłową. O niewykorzystaniu nielicznych zalet gotowych już jednostek przesądziły bowiem inne decyzje, nie związane z ich konstrukcją.

Bibliografia

- Barciszewski G., *Bitwa koło wschodnich Wysp Salomona 23–25 sierpnia 1942*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 10 (138).
- Barciszewski G., *Bitwa koło wschodnich Wysp Salomona 23–25 sierpnia 1942*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 11 (139).
- Barciszewski G., *Okręty lotnicze Japonii*, Warszawa 2010.
- Borówka T., *Długa Lanca – tajna broń Cesarskiej Floty*, „Okręty Wojenne” 2013, nr spec. 43 *Z dziejów japońskiej floty*, t. 2.
- Bukała G., *Dwa japońskie sokoły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2003, nr 4 (60).
- Bukała G., *Dwa japońskie sokoły*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2003, nr 5 (61).
- Bukała G., *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 1996, nr 3.
- Bukała G., *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 1997, nr 1.
- Chant Ch., *Samoloty II wojny światowej*, tłum. Janusz Błaszczyk, Warszawa 2009.
- Chodnicki M., *Największy okręt okresu międzywojennego HMS „Hood”*, cz. 1, „Okręty” 2013, nr 7–8 (27).
- Chodnicki M., *Największy okręt okresu międzywojennego HMS „Hood”*, cz. 2, „Okręty” 2013, nr 9 (28).
- Chodnicki M., *Największy okręt okresu międzywojennego HMS „Hood”*, cz. 3, „Okręty” 2013, nr 10 (29).
- Dąbrowski K., *Japońskie krążowniki typu „Chikuma”*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 4 (120).
- Dramiński S., *HMS „Repulse”*, „Militaria XX Wieku” 2008, nr spec. 3 (7).
- Dunnigan J., Nofi A., *Wojna na Pacyfiku. Encyklopedia*, Warszawa 2000.
- Dull P., *A Battle History of the Imperial Japanese Navy (1941–1945)*, Annapolis 1978.
- Dyskant J., *Konflikty i zbrojenia morskie 1918–1939*, Gdańsk 1983.
- Encyklopedia wojskowa*, tom 1–2, Warszawa 2007.
- Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. 1–2, wyd. II, Warszawa 1994–1995.
- Fuchida M., Okumiya M., *Midway. historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, tłum. A. Saczek, Gdańsk 1996.
- Gajzler M., *Krążowniki liniowe Renown i Repulse*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 6 (124).
- Gajzler M., *Krążowniki liniowe Renown i Repulse*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 7–8 (125).

- Gajzler M., *Krążowniki liniowe Renown i Repulse*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 9 (126).
- Góralski W., Nowak G., *Japoński ciężki krążownik Tone*, „Okręty” 2011, nr 6 (7).
- Healy M., *Midway 1942. Decydująca bitwa na Pacyfiku*, Poznań 2010.
- Isom D., *Midway inquest. Why the Japanese lost the Battle of Midway*, Bloomington 2007.
- Jastrzębski J., *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Zabrze 2012.
- Jastrzębski J., *Bitwa pod Kuantanem 10 grudnia 1941 roku*, „Okręty Wojenne” 2013, nr spec. 43 *Z dziejów floty japońskiej*, t. 2.
- Jastrzębski J., *Flota japońskich lotniskowców w latach 1920–1945*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2010, nr 5 (103).
- Jastrzębski J., *Flota japońskich lotniskowców w latach 1920–1945*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2010, nr 6 (104).
- Jastrzębski J., *Kuantan 10 XII 1941. Anatomia brytyjskiej klęski*, Zabrze 2014.
- Jastrzębski J., *Midway*, Warszawa 2014.
- Jastrzębski J., *Najkrótsza historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, „Okręty Wojenne” 2011, nr spec. 37 *Z dziejów floty japońskiej*, t. 1.
- Klimczyk T., *Historia pancernika*, Warszawa 1994.
- Kochnowski R., *Shinano. Od superpancernika do superlotniskowca*, „Okręty Wojenne” 2013, nr spec. 43 *Z dziejów floty japońskiej*, t. 2.
- Kopacz M., *Druga bitwa morska pod Guadalcanalem*, „Technika Wojskowa. Historia” 2012, nr 4 (16).
- Kopacz M., *NISSHIN – okręt o wielu obliczach*, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 5 (134).
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, tom 1–9, Warszawa 1990–2001.
- Lengerer H., *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 10 (106).
- Lengerer H., *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 11 (107).
- Lengerer H., *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 12 (108).
- Lipiński J., *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 1999.
- Morison S., *Guadalcanal*, tłum. R. Jędrusik, Gdańsk 2004.
- Morison S., *Morze Koralowe, Midway i działania okrętów podwodnych. Maj 1942 – sierpień 1942*, tłum. J. Wąsiewicz, Gdańsk 2008.
- Od Port Artur do Port Stanley. Z dziejów konfliktów morskich w XX stuleciu*, red. R. Kochnowski, J. Jastrzębski, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Parshall J., Tully A., *Shattered sword. The untold story of the battle of Midway*, Washington 2007.
- Perepeczko A., *Brytyjskie krążowniki liniowe Renown i Repulse*, Warszawa 2004.
- Piereslegin S., Piereslegin E., *Premiera na Pacyfiku*, t. 1–2, tłum. J. Wąsiewski, Gdańsk 2006.
- Skwiot M., *Japońskie pancerniki*, tom 1–2, Lublin 2007–2011.
- Skwiot M., *Pancernik „Nagato”*, „Militaria XX Wieku” 2009, nr spec. 2 (9).
- Skwiot M., *Nagato, Mutsu*, tom 1–2, Gdańsk 2007–2008

Skwiot M., *Pancerniki II wojny światowej*, Lublin 2009.

Skwiot M., *Shokaku i Zuikaku*, Gdańsk 1994.

Szoszkiewicz C., *Pancerniki II wojny światowej*, tom 1–2, Warszawa 1993.

Wajda P., *Guadalcanal – przełom na morzu. Zagłada pancernika „Kirishima”*, „Militaria XX Wieku” 2010, nr 4 (37).

Zalewski K., *Bitwa u wschodnich Wysp Salomona*, „Technika Wojskowa. Historia” 2012, nr 4 (16).

Zalewski K., *Historia operacyjna pancernika Yamato*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 12 (84).

Zalewski K., *Ibuki. Z krążownika lotniskowiec*, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 4 (133).

Zalewski K., *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Warszawa 1993.

Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 7–8 (114).

Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 9 (115).

Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 10 (116).

Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 4, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 11 (117).

Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej*, tom 1–2, Warszawa 1994.

Sources of Japanese aircraft-carrier battleship concept

Abstract

Japanese aircraft-carrier battleships *Ise* and *Hyūga* were the only ships of this battleship subclass in the world. They were rebuilt from classic battleships in 1943. The main reason why the imperial fleet decided to implement such an extravagant concept was the disastrous number of Japanese aircraft carriers. To stop the American offensive, they needed as much as possible, but the fleeing time was also important. American industrial and military power was becoming more and more visible every month. The Japanese decided that if they could not recreate their deck air forces in 1944, they would lose all chance of stopping the enemy. The construction of hybrid ships combining the features of a battleship and an aircraft carrier was the result of fighting against time. It was considered that their full conversion to aircraft carriers would take too long. If they were to help the fleet at the most critical moment, they had to do it as soon as possible. In this way, the concept of an aircraft-carrier battleship was created. It is difficult to consider it as successful, but in the position in which the Japanese Empire was located after Midway it looked better than keeping obsolete and not very useful heavy artillery ships. After all, despite the completion of the reconstruction in time, *Ise* and *Hyūga* were never used in the role that was foreseen for them. Blame for this is the failure of Japanese logistics in the field of training of airline personnel and the insufficient production of modern aircraft.

Słowa kluczowe: pancerniki lotnicze, Japońska Marynarka Wojenna, wojna na Pacyfiku, *Ise*, *Hyuga*

Key words: aircraft-carrier battleship, Japanese Imperial Navy, war in the Pacific, *Ise*, *Hyuga*

Jarosław Jastrzębski

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie. Historyk administracji, prawa i wojskowości. Specjalizuje się m.in. w badaniach nad Japońską Marynarką Wojenną w okresie II wojny światowej. Jest autorem ponad 80 publikacji, w tym wielu opracowań monograficznych, do ważniejszych z nich należą: *Midway*, Warszawa 2014; *Okręty podwodne Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941 – 2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, Kraków 2014; *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Zabrze 2012; *Wojna na Pacyfiku. Faza przezwagi japońskiej 7 XII 1941 – 6 VI 1942*, Zabrze 2015 oraz *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941 – 2 IX 1945*, Oświęcim 2014. E-mail: jaroslaw.jastrzebski@up.krakow.pl

Żanna Osikowicz

ORCID ID 0000-0002-4192-1354

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Bezpieczeństwo informacyjne i kulturowe Ukrainy w warunkach wojny hybrydowej

Wprowadzenie

Na początku XXI wieku państwo ukraińskie stało się przedmiotem „wojny hybrydowej”³⁶, której podstawę stanowi potężny czynnik informacyjno-propagandowy. W tych warunkach znacznie wzrasta rola kultury informacyjnej, ponieważ rozwój tego fenomenu społecznego pozwala na aktywne przeciwdziałanie atakom manipulacji i propagandy ze strony wroga. W tym okresie powstała nagle potrzeba zwiększenia bezpieczeństwa informacyjnego na poziomie państwowym, przejścia od formalnego postawienia tej kwestii do rozbudowy czynnego systemu ochrony informacyjnej państwa ukraińskiego. Bez wątpienia rozwój bezpieczeństwa informacyjnego koreluje i warunkuje kształtowanie się kultury informacyjnej Ukrainy. Oprócz tego, warto zadbać o bilans czynnika bezpieczeństwa i rozwoju demokratycznej sfery informacyjnej w państwie ukraińskim. Wychodząc z powyższego, celem niniejszego artykułu jest określenie istotnych cech oraz charakterystycznych rys bezpieczeństwa informacyjno-kulturowego Ukrainy w warunkach wojny hybrydowej, a także określenie roli kultury informacyjnej w zapewnieniu suwerenności informacyjnej państwa ukraińskiego.

Pojęcie wojna informacyjna jako jeden z pierwszych zastosował amerykański uczony M. McLuhan, który w swoich pracach naukowych szczegółowo analizował rolę informacji we współczesnym świecie. Uczony wysnuł ważny wniosek, że środki masowej komunikacji stały się nowymi „zasobami naturalnymi”, które zwiększają bogactwo społeczeństwa. Zaproponował światu nowatorską tezę: prawdziwie totalna wojna – to wojna prowadzona przy pomocy informacji. Na podstawie wieloletnich badań dowiódł, że współczesne wojny zazwyczaj prowadzone są w przestrzeni informacyjnej, przy pomocy informacyjnych rodzajów broni³⁷.

36 Więcej na ten temat: O.Wasiuta, S.Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arkana, Kraków 2017; *Wojna hybrydowa na Ukrainie. Wnioski i rekomendacje dla Europy i świata*, red. B. Pacek, J.A. Grochocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2017.

37 Г. М. Маклюен, *Внешние расширения человека*, пер. с англ. В. Николаева; закл. ст. М. Вавилова. Жуковский : КАНОН-пресс-Ц : Куликово поле, Москва 2003, с. 202.

Wojna hybrydowa to wojna, według prof. O.Wasiuty, która łączy różne typy i sposoby prowadzenia wojny, które skoordynowane, stosowane są w celu osiągnięcia wspólnych celów. Typowe składniki wojny hybrydowej stanowią wykorzystanie:

- klasycznych środków prowadzenia wojny (z żołnierzami w mundurach, uzbrojeniem wojskowym i in.);
- nieregularnych formacji zbrojnych (powstańców, terrorystów, partyzantów i in.)
- środków i zasobów wojny informacyjnej i cybernetycznej³⁸.

W związku z tym, można stwierdzić, że im wyższy poziom rozwoju informacyjnej kultury społeczeństwa, który przeciwdziała agresji, tym mniej szans ma wróg na wygraną „wojny hybrydowej”. Jest to związane z tym, że agresor próbuje wpłynąć na kulturowe, prawne, polityczne, wartościowe podstawy życia społeczeństwa i jednostki, jego zadaniem jest zmiana (deformacja) światopoglądu człowieka na swoją korzyść przy pomocy środków masowej komunikacji. Z tego powodu badacz O. Sajenko zauważa, że głównym zadaniem wpływu informacyjno-psychologicznego jest zmiana postawy jednostki. W tym celu w trakcie „wojny hybrydowej” wszystko co obecnie rozpowszechniane jest przez rosyjskie środki masowej informacji na terytorium Ukrainy, szczególnie w jej wschodnich obwodach, jest ewidentnym zniekształcaniem obrazu rzeczywistości.

Cel, zakres i metoda badań

Celem niniejszego artykułu jest analiza wykorzystania danych na temat bezpieczeństwa informacyjnego i kulturowego Ukrainy w warunkach wojny hybrydowej. W artykule wykorzystane metody jakościowe. Badanie przeprowadzono, posługując się analizą zawartości treści, opracowane zostały źródła zastane oraz zasoby dostępne w Internecie dotyczące bezpieczeństwa informacyjnego i kulturowego Ukrainy w warunkach wojny hybrydowej. Badania pokazały, że państwo powinno stale udoskonalać system bezpieczeństwa informacyjnego, dbając odpowiednio o rozwój kultury informacyjnej obywateli, doskonaląc programy oświatowo-wychowawcze, realizując działalność edukacyjną i obronną przed propagandą w państwie oraz poza jego granicami.

Wyniki badań

Mechanizm duchowej przemocy nad człowiekiem, grupą, masą, ukierunkowany jest na zniekształcenie informacji o rzeczywistości tak, by nie zauważając ich nieprawdziwości, osoba odbierała je jako wiarygodne i postępowała zgodnie z tą zdeformowaną informacją³⁹. Wykorzystywane są nowe, a dokładniej rzecz ujmując, brudne metody i sposoby prowadzenia tej wojny: przekupstwa, szantaż, zastraszanie,

38 O.Wasiuta, *Wojna hybrydowa*, (w:) *Vademecum bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018, s. 691–695; O.M. Артюшенко, *Українське суспільство в умовах гібридної війни*, „Гілея : наук. вісн.”, Київ, 2015, вип. 102, с. 230.

39 О.Г. Саєнко, *Механізм інформаційно-психологічного впливу в умовах гібридної війни*, Вісн. Нац. акад. Держ. прикордон. служби України, Серія : Психологія, 2015, вип. 1. http://nbuv.gov.ua/UJRN/Vnadpn_2015_1_11. [dostęp: 25.02.2019].

porwania ludzi, zajmowanie obiektów państwowych, organów władzy lokalnej i obiektów o znaczeniu strategicznym, organizacja i przeprowadzanie aktów terrorystycznych. Wszystko to stosowane jest jako akty przemocy wobec niepokornych i akty szabrownictwa. Mechanizm wpływu informacyjno-psychologicznego oparty jest na manipulacji świadomością mas i wprowadzeniem do świadomości ukierunkowanej dezinformacji. Człowiek lub społeczeństwo o niskim poziomie kultury informacyjnej nie jest w stanie w pełni przeciwstawić się technologiom manipulacyjnym „wojen hybrydowych”. Ilustracją przytoczonej tezy stały się procesy, które zachodziły w poszczególnych obwodach Ukrainy na początku 2014 roku, kiedy to część mieszkańców odebrała ideę „faszyzacji”, „przemocy językowej” itp., jako umyślnie rozpowszechniane przez rosyjskie służby specjalne i media na terytorium Ukrainy. Informacja zmanipulowana jest w swojej istocie destrukcyjna, niszczy jednostkę, ponieważ proponuje i narzuca połączenia gotowych modeli z arsenału masowej kultury. Jeszcze jednym nieodłącznym warunkiem udanej manipulacji jest brak refleksji odbiorców: większość publiczności bezmyślnie i pasywnie odbiera ogromny przepływ informacyjny, nie tracąc sił intelektualnych i duchowych na jego analizę. Do tego można dodać utratę przez człowieka zdolności myślenia krytycznego, choć w danym przypadku byłoby to właściwe i nawet konieczne⁴⁰.

Podczas „wojen hybrydowych” bardzo ważne stają się takie cechy podmiotów kultury informacyjnej, jak: zdolność do myślenia, nawyki porównywania i selekcji informacji, poszukiwanie źródeł informacji itp. Należy uświadomić sobie, że w „wojnie hybrydowej” stosowane są różnorodne technologie z zakresu psychologii informacyjnej, które są stale udoskonalane. Według P. Szewczuka, główne kierunki i sposoby technologii manipulacyjnych z zakresu psychologii informacyjnej FR w stosunku do Ukrainy były (i pozostają do tej pory):

- stałe pogarszanie międzynarodowego wizerunku Ukrainy w celu zmniejszenia jej znaczenia geopolitycznego;
- odpowiednie dozowanie i zniekształcanie informacji w celu destabilizacji sytuacji w państwie i wprowadzanie własnej polityki „kierowanego chaosu”;
- tworzenie stereotypu mniejszej wartości i wtórności Ukraińców, a także odpowiednie niszczenie ducha nacji i narodu;
- dominacja języka rosyjskiego, kultury i tradycji w celu wzmocnienia samoidentyfikacji przy jednoczesnym odrzucaniu języka ukraińskiego i kultury⁴¹.

W związku z tym, państwo powinno stale udoskonalać system bezpieczeństwa informacyjnego, dbając odpowiednio o rozwój kultury informacyjnej obywateli, doskonaląc programy oświatowo-wychowawcze, realizując działalność edukacyjną i obronną przed propagandą w państwie oraz poza jego granicami. Według I. Bodnara, główne zagrożenie informacyjne bezpieczeństwa narodowego stanowi zagrożenie wpływu innego państwa na informacyjną infrastrukturę kraju, zasoby informacyjne, świadomość, podświadomość jednostki, w celu wdrożenia w państwie

40 O.O. Гойман, *Маніпулювання масовою свідомістю в умовах сучасної гібридної війни*, „Грані”, Київ, 2015, nr 1, s. 55.

41 П.І. Шевчук, *Інформаційно-психологічна війна Росії проти України: як їй протидіяти*, „Демокр. Врядкування”, 2014, вип. 13. <http://lvivacademy.com/visnik13/zmist.html>. [dostęp: 02.06.2017]

(dla innego państwa) systemu wartości, poglądów, interesów i decyzji w ważnych życiowo sferach działalności społecznej i państwowej, kierowanie ich zachowaniem i rozwojem w pożądanym dla innego państwa kierunku. Właśnie to stanowi zagrożenie suwerenności Ukrainy w życiowo ważnych sferach działalności społecznej i państwowej, realizowane na poziomie informacyjnym. Strategiczne informacyjne przeciwdziałanie jest samodzielnym i zasadniczo nowym rodzajem przeciwdziałania, zdolnym do rozwiązania konfliktu bez udziału sił zbrojnych w tradycyjnym rozumieniu⁴².

W tym kontekście można dostrzec, że informacyjno-kulturowe przeciwdziałania Ukrainy podczas „wojny hybrydowej” mają charakter wartościowo-cywilizacyjny, gdy faktycznie zderzają się wartości światów „zachodniego” i „wschodniego”. W procesie tej walki obiektywnie przekształca się istota i charakter kultury informacyjnej⁴³, staje się ona bardziej aktywistyczna, spolityzowana, krytyczna, a jej nosiciele częściej biorą udział w dyskusji publicznej, angażują się w akcje społeczne itp. Można wysnuć wniosek, że poziom kultury informacyjnej podczas „wojny hybrydowej” warunkuje społeczną aktywność człowieka, jego pozycję społeczno-polityczną.

Kontynuując przytoczoną logikę, należy zaznaczyć, że obrona i rozwój narodowej kultury informacyjnej w czasie „wojny hybrydowej bezpośrednio zależy od siły bezpieczeństwa informacyjnego państwa. Łącząc różnorodne podejścia do pojmowania natury bezpieczeństwa informacyjnego jako podstawy rozwoju kultury informacyjnej, naukowcy wyodrębniają takie jej podstawowe cechy: po pierwsze, jest to stan ochrony przestrzeni informacyjnej; po drugie, to stan ochrony interesów narodowych Ukrainy w środowisku informacyjnym; po trzecie, to ochrona ustanowionych przez prawo zasad, według których odbywają się procesy informacyjne w państwie; po czwarte, to stosunki społeczne, związane z ochroną życiowo ważnych interesów człowieka i obywatela, społeczeństwa i państwa przed realnymi czy też potencjalnymi zagrożeniami w przestrzeni informacyjnej; po piąte, to nieodłączna część politycznego, ekonomicznego, obronnego i innych elementów bezpieczeństwa narodowego⁴⁴.

Konieczność udoskonalenia systemu ochrony przestrzeni informacyjno-kulturowej państwa ukraińskiego, a szczególnie jej kulturowo-wartościowego elementu jest spowodowana tym, że metody „wojny hybrydowej”, przede wszystkim, ukierunkowane są na orientacje światopoglądowe jednostki, jej postrzeganie świata⁴⁵. W celu znalezienia kanałów wpływu na świadomość społeczną agresor wykorzystuje wybór „linii tematycznych”, które są skalkulowane na różne grupy społeczne, wspólnoty narodowościowe i religijne itp. Według J. Magdy, Rosja wykorzystuje szerokie spektrum metod „wojny hybrydowej”:

42 I.P. Боднар, *Інформаційна безпека як основа національної безпеки*, „Механізм регулювання економіки”, Київ, 2014, nr 1, s. 69.

43 *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym: teoria i praktyka*, red. H. Batorowska, Z. Kwiasowski, t. 2, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej. Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Kraków 2016.

44 В.А. Ліпкан, *Інформаційна безпека України в умовах євроінтеграції*, Київ, КНТ, 2006, s.36.

45 O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie...*, s. 254–352.

- „krzywe zwierciadło” – przekręcanie i zniekształcanie faktów i dyskursów;
- „legalny wygnaniec” – możliwość wykorzystania osoby byłego prezydenta Wiktora Janukowicza do nacisków i poddania w wątpliwość legalności obecnej władzy;

- „spekulacje na historii” – oczywiście nie jest to nowe narzędzie, jego istota polega na poddawaniu w wątpliwość dyskusyjnych momentów historii ukraińsko-rosyjskiej;

- „zaprzeczanie oczywistościom” – ma na celu zachowanie twarzy, tworzenie wizerunku, jakby agresji nie było;

- „dywanowe bombardowanie dezinformacją” – prowadzi do wzrostu nastrojów paniki, braku zaufania, pojawiania się licznych linii podziału w ukraińskim społeczeństwie, co w końcu ma doprowadzić do destabilizacji sytuacji wewnątrz kraju;

- „przeciąganie Zachodu” – próby stworzenia koalicji prorosyjskiej w celu aktywnego lobbingsowania interesów Rosji przez czynnych i byłych europejskich polityków. Do tego warto również dodać aktywną kampanię informacyjną, która skierowana jest na stworzenie pozytywnego obrazu Rosji w Europie;

- „pokazowe utrzymywanie pokoju” – również ma na celu stworzenie iluzji Moskwy jako pokojowo nastawionego i nieskorego do konfliktu państwa. Jednocześnie ma zagwarantować interesy Rosji na terytorium Ukrainy oraz prawo do ich ochrony;

- „grymasy demokracji” – wykorzystywane do tworzenia wewnętrznych napięć politycznych na Ukrainie;

- „ekonomiczne imadło” – miałyby doprowadzić Ukrainę do upadku gospodarczego. Wycieńczona i obiektywnie zależna od rynków rosyjskich gospodarka również obecnie znajduje się na granicy, w tym obserwowane są również pozytywne tendencje;

- „czynnik gazu dla Europy” – wypróbowana strategia obwiniania Ukrainy o minione realne i przyszłe potencjalne problemy z zimowymi dostawami gazu⁴⁶.

Z mojego punktu widzenia, rozwój kultury informacyjnej na Ukrainie podczas „wojny hybrydowej” przewiduje tworzenie u obywateli intelektualno-światopoglądowej gotowości do obrony wartości narodowych, obrony ukraińskiej idei narodowej. W tym kontekście główne kierunki i zasady polityki na Ukrainie, które mają sprzyjać rozwojowi demokratycznej kultury informacyjnej są takie:

- zapewnienie dostępu obywateli do informacji;
- stworzenie narodowych systemów i sieci informacji;
- wzmocnienie podstaw materialno-technicznych, finansowych, organizacyjnych, prawnych i naukowych działalności informacyjnej;
- wspieranie stałej odnowy, wzbogacania i ochrony narodowych zasobów informacyjnych;
- utworzenie ogólnego systemu ochrony informacji;
- wspieranie międzynarodowej współpracy w dziedzinie informacji i zapewnienie suwerenności informacyjnej Ukrainy;

46 Є.В. Магда, *Виклики гібридної війни: інформаційний вимір*, „Наук. зап. Ін-ту законодавства Верхов. Ради України”, 2014, nr 5, s. 140.

– wspieranie zaspokajania potrzeb informacyjnych Ukraińców poza granicami⁴⁷.

Według specjalistów, organizatorzy „wojny hybrydowej” stawiają sobie za cel uzyskanie w pierwszej kolejności informacyjnej i kulturowej intelektualnej dominacji nad przeciwnikiem, która ma zapewnić dalsze zwycięstwo nad pewnym krajem. Właśnie dlatego agresor łatwiej może zwyciężyć kraj o niskim poziomie edukacji i kultury, w tym także informacyjnej. Jak twierdzi J. Nesteriak, solidaryzując się ze stanowiskiem M. Libiki, „walka kultur”, nie będąc formą zbrojnej konfrontacji, stawia za swoje zadanie kulturalną ekspansję, która również ułatwia zastosowanie broni psychologicznej i, co jest podstawą, daje możliwość dokładniejszego prognozowania wyników tego zastosowania. Jeszcze jedną cechą konfliktów nowego pokolenia stało się pragnienie dominacji intelektualnej, w odróżnieniu od fizycznej dominacji w przeszłości. Pragnienie zwycięstwa nad przeciwnikiem bez walki czy też pozbawienie go możliwości oporu doprowadziło do jeszcze jednej formy wojny informacyjnej – dominacji ekonomicznej. Zbiór metod wojen informacyjnej i ekonomicznej, według naukowców, warunkuje takie formy walki, jak blokowanie informacji o potęgę ekonomiczną i imperializm informacyjny, który ułatwia transnarodowym korporacjom, które utraciły cechy narodowe walkę o dominację ekonomiczną⁴⁸. Tak więc „wojna hybrydowa”, łączy w sobie metody wojny informacyjnej, psychologicznej, ekonomicznej oraz ekspansji kulturowej. O ile w klasycznych wojnach walka toczyła się o zasoby i terytorium, to w nieklasycznych „wojnach hybrydowych” wróg stawia sobie za cel przede wszystkim osłabienie świadomości społecznej pewnego kraju, przekodowanie wartościowo-kulturalnych kierunków narodu, zniekształcenie jego pamięci historycznej. W celu realizacji przytoczonych zadań w „wojnach hybrydowych” aktywnie stosowana jest broń informacyjna⁴⁹. Ukraina, stając się przedmiotem ataku informacyjnego, nie była wyjątkiem. Specjaliści twierdzą, że broń informacyjna – to informacja (dane), która jest środkiem prowadzenia wojen informacyjnych i których rola polega na zmianie systemowych jakości przedmiotu informacyjnego wpływu przy pomocy niewidocznych narzędzi do realizacji wymyślonych przez użytkownika broni informacyjnej działań.

Kierunki i przykłady wykorzystania broni informacyjnej są następujące:

- zniszczenie, uszkodzenie lub modyfikacja zasobów informacyjnych i wiedzy ludzi o sobie samych oraz o środowisku, które ich otacza;
- realizacja wpływu na myśl społeczną oraz pozycję elity politycznej;
- szkodzenie stronie przeciwnej przy pomocy środków dyplomatycznych;
- akcje propagandowe, psychologiczne i wywrotowe w sferze kultury i polityki;
- dezinformacja;
- plotki, stworzone umyślnie;
- wprowadzenie do mediów swoich pracowników, w celu przeprowadzenia akcji wywrotowych;

47 В.Д. Брижко, *Питання сучасної інформаційної політики*, „Вісн. Акад. управління МВС”, Київ, 2009, nr 2, s. 38–40.

48 Ю.В. Нестеряк, *Міжнародні критерії інформаційної безпеки держави: теоретико-методологічний аналіз*, „Публ. управління: теорія та практика”, Київ, 2014, вип. 1, с. 66.

49 O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie...*, s. 162–253.

- przeniknięcie do sieci komputerowych oraz systemu zarządzania bazami danych, zarażenie systemów komputerowych wirusami, umyślne wprowadzenie różnego rodzaju błędów do programów zarządzania obiektami;

- wsparcie informacyjne ruchów dysydenckich i opozycyjnych⁵⁰.

Należy podkreślić, że broń informacyjna szczególnie efektywnie działa przeciw takiemu krajowi, który znajduje się w stanie kryzysu, w świadomości społecznej którego panuje ambiwalentność wartości, nieokreśloność społeczno-polityczna. Zastosowanie broni informacyjnej staje się szczególnie skuteczne, gdy w państwie zauważalne są konflikty między siłami politycznymi, obecny jest kryzys świadomości moralnej i prawnej, słaba jest patriotyczna elita, dominuje niski poziom kultury informacyjnej pośród obywateli. Według naukowców, broń informacyjna występuje w dwóch odmianach: informacyjno-techniczna i informacyjno-psychologiczna. Broń informacyjno-techniczna to broń, która wpływa na zasoby informacyjne, sieci i systemy władzy państwowej i wojskowej. Dzieli się na:

- algorytmiczną, która przeznaczona jest do wyprowadzenia z ładu lub zmiany algorytmu funkcjonowania programowego zabezpieczenia systemów informacyjnych, zasobów i sieci;

- programową, która przeznaczona jest do niszczenia, zniekształcania (w dowolny sposób) kodów programów, blokowania i podmiany (falsyfikacji) tablic informacji, a także neutralizacji programów tekstowych i systemów ochrony zasobów informacyjnych;

- sprzętową, która przeznaczona jest do tymczasowego lub pełnego wyprowadzenia z porządku poszczególnych elementów systemów radioelektronicznych, elementów urządzeń radioelektronicznych (w tym systemów ich zasilania), a także dezorganizacji funkcjonowania podsystemów wymiany informacji i wpływu na środowisko rozpowszechniania sygnałów⁵¹.

Z kolei, broń informacyjno-psychologiczna jest to broń, która wpływa na psychikę, świadomość, podświadomość, stan moralno-psychologiczny człowieka, grup społecznych oraz społeczeństwa ogółem. Dzieli się na:

- propagandową, która przeznaczona jest do realizacji wpływu informacyjno-psychologicznego, ukierunkowanego na wzmocnienie pożądanых wyobrażeń, przyzwyczajęń, przekonań człowieka (grupy społecznej), lub na odwrót – niszczenia niepożądanych wyobrażeń, przyzwyczajęń i przekonań;

- psychofizyczną – przeznaczoną do realizacji informacyjnego i (lub) energetycznego wpływu na funkcje psychiczne i pracę organów i systemów fizycznych człowieka;

- neurolingwistyczną – przeznaczoną do zarządzania ludzką świadomością i zachowaniem przy pomocy konstrukcji lingwistycznych, wyboru pewnych symboli, kolorów, dźwięków, archetypów, wyobrażeń wizualnych itp.;

50 П.С Шпиґа, *Основні технології та закономірності інформаційної війни*, „Проблеми міжнар. Відносин”, Київ, 2014, Вип. 8, с. 332.

51 О.В. Левченко, *Класифікація інформаційної зброї за засобами ведення інформаційної боротьби*, „Сучасні інформ. технології у сфері безпеки оборони”, Київ, 2014, nr 2 (20), с. 143–144.

– psychotropową, która przeznaczona jest do wpływu na mózg człowieka, wzbudzenie lub obniżenie procesów myślenia i odbioru informacji poprzez wykorzystanie mechanizmu zmiany procesów biochemicznych, które zachodzą w systemie nerwowym człowieka;

– psychotroniczną którą przeznaczona jest do wpływu poprzez specjalne środki techniczne na świadomość i podświadomość człowieka w celu osłabienia jego woli, przygnębienia, tymczasowego wyprowadzenia z porządku, inwazja zombie itp.;

– psychogenną, która przeznaczona jest do wprowadzania zmian w działanie nerwowo-psychiczne mózgu człowieka;

– psychoanalityczną, która przeznaczona jest do wpływu na podświadomość człowieka sposobami terapeutycznymi, szczególnie w stanie hipnozy i głębokiego snu poprzez sugerowanie im odpowiedniego sposobu myślenia itp.⁵². Zarówno broń informacyjno-techniczna, jak i informacyjno-psychologiczna znacznie hamują kształtowanie się demokratycznej, narodowo zorientowanej kultury informacyjnej we współczesnej Ukrainie, niszcząc systemy komunikacyjne w różnych sferach życia społeczeństwa, rozmywając kody kulturowo-historyczne istnienia narodu, burząc „informacyjno-kulturowy immunitet” narodu. Uniwersalność, tajemniczość, radykalność wpływu, dostateczny wybór czasu i miejsca zastosowania, i wreszcie, oszczędność, czynią broń informacyjną nadzwyczaj niebezpieczną, ponieważ:

- łatwo chowa się pod środkami obrony, powiedzmy, własności intelektualnej;
- pozwala na prowadzenie działań anonimowo, bez ogłaszania wojny⁵³.

Na obecnym etapie rozwoju ludzkości broń informacyjna jest jednym z głównych sposobów prowadzenia wojen, jej „niezauważalność”, potęga, wielowymiarowość, innowacyjność techniczna czynią ją skrajnie niebezpieczną. W warunkach prowadzenia „wojny hybrydowej” przeciw Ukrainie powstaje nagła potrzeba neutralizacji broni informacyjnej wroga w celu wzmocnienia bezpieczeństwa informacyjno-kulturowego państwa ukraińskiego.

Podsumowanie

Podsumowując trzeba podkreślić, że bezpieczeństwo informacyjno-kulturowe państwa ukraińskiego powinno być budowane na skoordynowanej działalności instytucji państwowych oraz struktur społeczeństwa obywatelskiego. Przewiduje ona ochronę narodowych wartościowo-kulturalnych priorytetów rozwoju krajowego informacyjno-kulturowego pola. Należy podkreślić, że w warunkach „wojny hybrydowej” znacznie wzrasta rola kultury informacyjnej jako czynnika ochrony suwerenności państwowej kraju. Podniesienie poziomu kultury informacyjnej społeczeństwa ukraińskiego obiektywnie sprzyja wzrostowi „immunitetu” obywateli Ukrainy przeciw broni informacyjnej. Rozwój informacyjno-kulturowego bezpieczeństwa Ukrainy wymaga zwrócenia większej uwagi ze strony państwa na krajową edukację, kinematografię, sztukę, literaturę i inne podsystemy sfery społecznej.

⁵² Ibidem.

⁵³ Г.В. Дугінець, *Інформаційні війни як інструмент впливу на національний суверенітет в умовах глобалізації*, „Екон. Простір”, Київ, 2014, nr 92, s. 30.

Bibliografia

- Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym: teoria i praktyka*, red. H. Batorowska, Z. Kwiasowski, red. T. 2, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej. Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej. Kraków 2016.
- Wasiuta O., Wasiuta S., *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arkana, Kraków 2017.
- Wasiuta O., *Wojna hybrydowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.
- Wojna hybrydowa na Ukrainie. Wnioski i rekomendacje dla Europy i świata*, red. B. Pacek, J.A. Grochocka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski 2017.
- Артюшенко О. М., Українське суспільство в умовах гібридної війни, „Гілея : наук. вісн.”, Київ, 2015, вип. 102.
- Боднар І.Р., *Інформаційна безпека як основа національної безпеки*, „Механізм регулювання економіки”, Київ, 2014, nr 1.
- Брижко В.Д., *Питання сучасної інформаційної політики*, „Вісн. Акад. управління МВС”, Київ, 2009, nr 2.
- Гойман О.О., *Маніпулювання масовою свідомістю в умовах сучасної гібридної війни*, „Грані”, Київ, 2015, nr 1.
- Дугінець Г.В., *Інформаційні війни як інструмент впливу на національний суверенітет в умовах глобалізації*, „Екон. Простір”, Київ, 2014, nr 92.
- Левченко О.В., *Класифікація інформаційної зброї за засобами ведення інформаційної боротьби*, „Сучасні інформ. технології у сфері безпеки оборони”, Київ, 2014, nr 2 (20).
- Ліпкан В.А., *Інформаційна безпека України в умовах євроінтеграції*, КНТ, Київ, 2006.
- Магда Є.В., *Виклики гібридної війни: інформаційний вимір*, „Наук. зап. Ін-ту законодавства Верхов. Ради України”, 2014, nr 5.
- Маклюєн Г.М., *Внешние расширения человека*, пер. с англ. В. Николаева ; закл. ст. М. Вавилова. Жуковский : КАНОН-пресс-Ц : Куликово поле, Москва 2003.
- Нестеряк Ю.В., *Міжнародні критерії інформаційної безпеки держави: теоретико-методологічний аналіз*, Публ. управління: теорія та практика, Київ, 2014, вип. 1.
- Саєнко О.Г., *Механізм інформаційно-психологічного впливу в умовах гібридної війни*, „Вісн. Нац. акад. Держ. прикордон. служби України”, Серія: Психологія, 2015, вип. 1. http://nbuv.gov.ua/UJRN/Vnadrn_2015_1_11. [dostęp: 25.02.2019].
- Шевчук П.І., *Інформаційно-психологічна війна Росії проти України: як їй протидіяти*, „Демокр. Врядування”, 2014, вип. 13. <http://lvivacademy.com/visnik13/zmist.html>. [dostęp: 02.06.2017]
- Шпиґа П.С., *Основні технології та закономірності інформаційної війни*, „Проблеми між-нар. Відносин”, Київ, 2014, Вип. 8.

Information and cultural security of Ukraine in the conditions of a hybrid war

Abstract

The aim of this article is to analyze the use of data on Ukraine's information and cultural security in the conditions of a hybrid war. The quality methods used in the article. The research was carried out using content analysis, developed sources and resources available

on the Internet regarding information and cultural security of Ukraine under the conditions of a hybrid war. Research has shown that the state should constantly improve the information security system, taking care of the development of citizens' information culture, improving educational and educational programs, carrying out educational and defense activities against propaganda in the state and beyond its borders.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo informacyjno-kulturowe, wojna hybrydowa, zagrożenie, destabilizacja, manipulacja, broń informacyjna.

Key words: information and cultural security, hybrid war, threat, destabilization, manipulation, information weapon.

Żanna Osikowicz

Polka urodzona w Ukrainie. Ukończyła Kijowski Narodowy Uniwersytet Kultury i Sztuki. Doktor nauk historycznych w zakresie teorii i historii kultury. Stypendystka Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej dla młodych naukowców ze Wschodu w latach 2013–2014. Zainteresowania badawcze: współczesne stosunki polsko-ukraińskie w zakresie kultury, edukacji, nauki i polityki. Współautorka książek: *Polskie stronice miasta Krzemieńczuka*, *Operacja Polska w obwodzie połtawskim w latach 30-tych XX wieku*. E-mail: zanna.osikowicz@gmail.com.

Jerzy Kordas

ORCID 0000-0003-4044-0329

Politechnika Wrocławska

Stare i nowe gry interesów wokół Nord Stream

Wstęp

Odkąd kilkanaście lat temu zaczęto budować Nord Stream dla przesyłu rosyjskiego gazu do Niemiec, trwają spory na jego temat. Niemcy jako bezpośredni odbiorca tego gazu, oficjalnie uznają ten gazociąg za inwestycję wyłącznie handlową, podobnie jak Rosja. Jego przeciwnicy, tacy jak Polska, uznają go zaś za projekt groźny dla ich bezpieczeństwa i uzależniający UE od Rosji. Stosunek do Nord Stream stał się przy tym miernikiem stosunku krajów Zachodu do polityki Rosji. To z kolei nabrało znaczenia zwłaszcza po jej agresji na Ukrainę w 2014 r. i nasileniu wrogości Kremla wobec Zachodu, w tym rozbijania jedności UE. Padają też zarzuty, np. w USA, że zyski Rosji ze sprzedaży gazu pozwalają jej finansować rosnące zbrojenia i zagrażają Zachodowi czy Ukrainie. Przykładowo prezydent Donald Trump w kwietniu 2018 r. na spotkaniu z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii stwierdził, że „Niemcy pompują miliardy do Rosji”. Zarzucił też Niemcom, że wspierają Rosję w kwestii Nord Stream 2, a przeznaczają tylko 1% PKB na obronność, nie realizując zobowiązań wobec NATO¹. Z kolei w marcu 2019 r. „Wall Street Journal” pisał, że Trump uznał Nord Stream 2 za projekt, który osłabia wojskową ochronę UE przez USA przed Rosją. Senat USA zaś przygotował kolejny projekt sankcji wobec tego gazociągu. Podobny projekt już w 2017 r. Senat przedłożył Trumpowi, co spotkało się groźbą odwetu ze strony niemieckich polityków oraz krytyką szefa MSZ Sigmaro Gabriela i kanclerz Angeli Merkel. Sankcje bowiem uderzałyby, obok Gazpromu, zwłaszcza w niemieckie firmy zaangażowane w ten gazociąg². Ponadto Nord Stream pozwala Rosji wciągać do relacji bilateralnych wybrane kraje UE, kosztem jej jedności, w tym wspólnej polityki energetycznej. To jeden z celów Kremla. Świadomość tego wzrasta

1 *Trump krytykuje Niemcy za wspieranie Nord Stream 2*, 2 IV 2018, <https://www.cire.pl/item,160959,1,0,0,0,0,0,trump-krytykuje-niemcy-za-wspieranie-nord-stream-2-html> [dostęp: 23.05.2019].

2 *Niemcy grożą odwetem za sankcje wobec Nord Stream 2*, 18 VI 2017, <https://biznesalert.pl/niemcy-groza-odwetem-sankcje-wobec-nord-stream-2> [dostęp 23.05.2019]; Media: USA przygotowują sankcje wobec Nord Stream 2, 11 III 2019, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/media-usa-przygotowuja-sankcje-wobec-nord-stream-2/4ze-4mde> [dostęp: 23.05.2019].

na Zachodzie, choć zderzają się z nią interesy państw i koncernów w Unii. Kluczową rolę w niej odgrywają popierające gazociąg Niemcy, ale ostatnio rosła też naciski przeciwników Nord Stream w UE, w skomplikowanej grze interesów wokół niego.

Walka interesów od czasu budowy Nord Stream 1 do Nord Stream 2

Już podczas budowy pierwszej nitki Nord Stream z Rosji do Niemiec powstały spore kontrowersje wokół niego, m.in. z powodu zwerbowania do rady nadzorczej tego gazociągu byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera przez prezydenta Władimira Putina (byłego oficera KGB w NRD). Z kolei Radosław Sikorski (jako szef MON w rządzie PiS) w 2006 r. w Brukseli ocenił: „Polska jest szczególnie wrażliwa na punkcie korytarzy i porozumień ponad naszymi głowami. To tradycja Locarno, to tradycja paktu Ribbentrop-Mołotow. Nie chcemy powtórki”. Media szeroko to komentowały, głównie porównanie Nord Stream do paktu z 1939 r. Sikorski zaś weryfikował ocenę gazociągu jako szef MSZ w latach 2007–2014. W książce z 2018 r. uznał, że „sami doprowadziliśmy się do usunięcia nas z gry”, bo alternatywą była przebiegająca przez Polskę druga nić rurociągu jamalskiego lub popierany przez nią rurociąg Amber. Oba dałyby bowiem Polsce korzyści związane z tranzytem i niższą ceną gazu. Ponadto Rosja, budując z Niemcami Nord Stream zyskała możliwość odcięcia gazu dla Europy Środkowej, wysyłając go nadal do Europy Zachodniej. Dziś, gdy działa Nord Stream 1 i planowana jest budowa trzeciej i czwartej nitki jako Nord Stream 2, te dywagacje są przeszłością, ale ukazują ocenę tej kwestii z perspektywy czasu. Generalnie od 2006 r. polskie rządy razem z Bałtami i Skandynawami skupiały się na blokowaniu Nord Stream, w tym próbowały wpływać na kanclerz Angelę Merkel. Ona zaś proponowała Polsce nawet wejście do konsorcjum tego gazociągu i prowadzenie jego odnogi przez polskie terytorium. W Polsce jednak odebrano to jako żart lub prowokację, bez próby sprawdzenia tej propozycji. Polskie rządy powtarzały, że gazociąg ma wymiar polityczny, a niemieckie, że biznesowy. Zaś próby polskich rządów, by przez procedury UE blokować gazociąg jako szkodliwy dla środowiska, nie były skuteczne. W efekcie uznały one, że Nord Stream może dać Polsce pewność dostaw gazu po konkurencyjnej cenie, która jednak była zawyżana przez Gazprom. Sikorski pisał, że doraźnie próbowano obniżyć wysokie ceny przez arbitraż międzynarodowy (z sukcesem), ale w dłuższym czasie planowano dywersyfikację źródeł gazu przez budowę terminalu LNG w Świnoujściu i łączników dostaw gazu z sąsiadami. On sam proponował, by w perspektywie ich budowy, podpisać kontrakt z Gazpromem na krótszy okres. Sikorski wspominał, że ostatecznie jego propozycja zwyciężyła w rządzie i ten kontrakt zawarto do 2022 r., a nie jak proponowało ministerstwo do 2040 r. W tym czasie zaś paradoksalnie dzięki Nord Stream, Polska i Ukraina kupowały taniej rosyjski gaz z Niemiec.

Sikorski wyjaśniał także podjęte w polskich mediach głośne obiekcje polityków PiS, że Nord Stream zablokuje alternatywną drogę statków do portów w Świnoujściu i Szczecinie. Zatem polskie agendy zgłosiły ten problem Niemcom. Ci byli gotowi zmienić trasę i ponieść spore koszty z tym związane, jeśli gazociąg przeszkodzi rozwojowi portu. W opinii Niemców jednak głębokość położenia rur nie groziła portowi i gazoportowi. Polska strona także nie przedstawiła dowodów na

konieczność pogłębienia podejść do portów. Jej obiekcje były więc na wyrost, tym bardziej, że dziś statki ze skroplonym gazem LNG z Kataru i USA wpływają do portu w Świnoujściu. Ogólnie Sikorski oceniał, że polskie obawy wobec Nord Stream były słuszne, ale przesadzone. Niemcy zaś są dziś centrum dystrybucji i handlu rosyjskim gazem, a Polska w wyniku własnych błędów negocjacyjnych i presji politycznej straciła potencjalne korzyści z dokończenia gazociągu jamalskiego. Dodawał jednak, że polska reakcja na Nord Stream, czyli terminal LNG i połączenia gazowe z sąsiadami z UE, dziś wzmacniają pozycję negocjacyjną Polski. Ponadto gry wokół Nord Stream dowiodły potrzeby ingerencji Unii w te kwestie oraz konieczność aktywności Polski w jej instytucjach. Sikorski zwracał też uwagę, że oprócz UE, gazociąg ten dotyczy zwłaszcza Ukrainy, bo traci ona zyski ze zmniejszenia tranzytu gazu rosyjskiego do Europy. Warto jednak dodać, że tranzyt ten był na Ukrainie źródłem korupcji, do dziś trudnej do oszacowania. Po reformie rynku gazu, wprowadzonej przez rząd Arsenija Jaceniuka na Ukrainie, okazało się, że energochłonność jej gospodarki i popyt na gaz zmalały. Nord Stream więc przy okazji wpłynął na transparentność i racjonalność wykorzystania gazu na Ukrainie po agresji Rosji na ten kraj. Jeśli chodzi o Polskę, Sikorski w kontekście Nord Stream przywołał maksymę: „Jeśli nie możesz z nimi wygrać, to lepiej się do nich przełączyć”. I reasumował: „Nord Stream to sprawa, w której Niemcy wybrali swój własny interes ekonomiczny ponad przyjaźń z Polską”³.

Poparcie Nord Stream w Niemczech związane jest tam też ze sporymi prorosyjskimi sympatiami. Niewiele zmieniła nawet agresja Rosji na Ukrainę i wzniesienie przez Kreml wojny w Donbasie. W obronie Rosji stawali wtedy czołowi niemieccy politycy i biznesmani: byli kanclerze Helmut Schmidt czy Gerhard Schröder, współpracę z nią popierali ówczesni i późniejsi szefowie MSZ Frank-Walter Steinmeier czy Sigmar Gabriel, były komisarz UE ds. jej rozszerzenia Günther Verheugen oraz wiele koncernów. Podobnie mówili wtedy politycy opozycyjnej w Bundestagu partii Die Linke i działacze rządzącej chadecji, np. wiceszef CSU Peter Gauweiler i politycy SPD. Także ponad połowa Niemców w 2014 r. popierała Rosję: 54% uważało, że Zachód powinien uznać aneksję Krymu, a 55% twierdziło, że Rosja ma prawo traktować Ukrainę jako swoją strefę wpływu⁴. Dziś te nastroje niewiele się zmieniły, co widać np. na tle stosunku Niemców do sojusznicznych USA pod rządami Donalda Trumpa. Pokazał to m.in. sondaż Fundacji Friedricha Eberta „Radar bezpieczeństwa 2019: Alarm dla Europy”. W sondażu tym na pytanie o zagrożenie dla Europy, tylko 33% Niemców widziało je w Rosji Putina, a aż 50% w USA Trumpa. Nie było także niechęci Niemców do większej współpracy z Rosją, bo chciało jej 58%. Ponadto tylko 23% Niemców popierało akcesję Ukrainy do NATO i 26% do UE⁵. Przekłada się to też na poparcie dla Nord Stream.

3 R. Sikorski, *Polska może być lepsza*, Kraków 2018, s. 171–174.

4 B.T. Wieleński, *Niemiecy sojusznicy Putina*, „Gazeta Wyborcza” („GW”) 27 III 2014, s. 10; A. Krzemiński, *Fersztejerzy, czyli Niemcy rusolubni*, „Polityka” nr 14, 2-8 IV 2014; *Admiratorzy Putina*, „Angora” nr 15, 13 IV 2014.

5 J. Lepiarz, Sondaż: Niemcy boją się Ameryki Trumpa, 9 II 2019, <https://www.dw.com/pl/sonda%C5%BC-niemcy-boj%C4%85-si%C4%99-ameryki-trumpa/a-47437193> [dostęp: 10.02.2019].

W Polsce i części krajów Zachodu sprawa Nord Stream rzutuje na pogląd, że Niemcy działają na rzecz Rosji. To uproszczona ocena, bo poparcie tego gazociągu nie musi oznaczać wspierania imperialnej polityki Rosji, w tym aneksji przez nią Krymu i wojny w Donbasie. Kanclerz Merkel stale mobilizuje Niemcy i UE do sankcji za tę agresję, choć akceptuje także niemiecko-rosyjski Nord Stream 1 i 2. W sumie nie można jej zaliczyć do przyjaciół Putina, ale do jego krytyków. Jednak dziś w Polsce czy w USA oskarża się rządy Merkel o obronę Kremla przez poparcie budowy Nord Stream, zrównując ją z niemieckimi lobbystami, którzy żądają zniesienia sankcji wobec Rosji⁶. W rzeczywistości jej stosunek do Rosji jest bardziej złożony.

Zarzuty wobec Niemiec jako generalnych *przyjaciół Rosji* w kontekście Nord Stream nie pasują do polityki kreowanej od kilkunastu lat przez kanclerz Merkel. To ona w imieniu Niemiec angażowała się w mediację między Rosją a Ukrainą od początku ich konfliktu, w tym wojny w Donbasie. Doprowadziła też do porozumienia w tej sprawie w lutym 2015 r., a od jego wypełnienia przy poparciu UE uzależnia zniesienie sankcji wobec Rosji. Merkel jest świadoma, że agresja Rosji na Ukrainę podważa powojenny ład w Europie, stąd jej rząd np. zamroził wtedy doroczne konsultacje międzyrządowe z Rosją. Optował też za wykluczeniem jej z grupy G-8 i stanął na czele państw żądających sankcji dla Rosji za agresję na Ukrainę, a kanclerz od 2014 r. wręcz organizowała poparcie krajów UE dla ich utrzymania. Stanowisko to krytykują *przyjaciele Putina* z Włoch, Austrii, Węgier czy Niemiec. W tych ostatnich za obroną Rosji i częściowym zniesieniem sankcji są prominentni politycy współrządzącej SPD i premierzy wschodnich landów. Merkel zaś wciąż broni swego stanowiska powtarzając, że sankcje mają przywrócić integralność terytorialną Ukrainy. Po ataku Rosji na okręty Ukrainy w listopadzie 2018 r. w Cieśninie Kerczeńskiej, rząd Merkel też skrytykował Kreml i wezwał go do przestrzegania traktatów, choć nie popierał już zaostrenia sankcji. Podobnie po stronie MSZ Niemiec były największe opory przy głosowaniu w Unii w połowie lutego 2019 r. w sprawie powiększenia *czarnej listy* zakazu wjazdu i zamrożenia majątku na jej terenie wobec kilku Rosjan winnych aresztowania i więzienia ukraińskich marynarzy jesienią 2018 r. w Cieśninie Kerczeńskiej. Ostatecznie jednak uzyskano konieczną jednogłośnie w sprawie sankcji wobec Rosji. W innych sprawach związanych z Ukrainą, rząd Niemiec próbuje ją wspierać. Tak było np. w kwestii konfliktu w Donbasie, gdzie zgłaszał wprowadzenie tam pokojowej misji ONZ, choć Rosja zgadza się tylko na ubezpieczenie strefy zawieszenia broni przez tę misję. Ukraina z kolei chce objęcia mandatem misji całego Donbasu i kontroli jego granicy z Rosją, więc trudno pogodzić te stanowiska. Merkel jest jednak jedynym ważnym politykiem stale próbującym mediuować między Rosją a Ukrainą. Oba te państwa są także jedynymi spoza UE, dla których duże znaczenie ma przyszłość Nord Stream 2 i rola Niemiec.

Od wojny na Ukrainie niemiecki biznes wywiera presję, by w związku z zyskownymi kontraktami Merkel łagodziła kurs wobec Rosji. Wiele firm chce wrócić na jej rynek, czego świadomy jest Kreml. Putin stale przyjmuje przedstawicieli niemieckich koncernów i zachęca do inwestycji w Rosji: np. na spotkaniu 1 XI 2018 r.

6 A. Kublik, *Niemcy bronią gazociągu*, „GW”, 15 I 2019, s. 14; R. Sikorski, *Polska...*, s. 7–36, 171–174.

ponownie obiecał im poprawę warunków prowadzenia biznesu w Rosji i oczekiwał rozwoju współpracy. W latach 2012–2016 wymiana handlowa Niemiec i Rosji spadła nawet z 80 miliarda do ok. 48 mld euro, choć sankcje tylko częściowo na to wpłynęły (kluczowe były złe warunki prowadzenia biznesu w Rosji). W tym czasie np. obroty Niemiec z Polską przekroczyły poziom wymiany Niemiec z Rosją. W 2017 r. jednak wzrosły niemiecko-rosyjskie obroty o 20%, a dalszy wzrost notowano w 2018 r. To dowodzi zainteresowania w Niemczech biznesem z Rosją. A ta jest świadoma siły lobbingu niemieckiego biznesu, stąd w tych kręgach ma wielu *przyjaciół* wpływających na politykę. W 2018 r. wzrosła liczba spotkań polityków obu krajów. W maju Moskwę odwiedzili minister gospodarki Peter Altmaier i szef MSZ Heiko Maas, a latem w Soczi Putin witał bukietem róż kanclerz Merkel. Z kolei w lipcu do Berlina zawitał szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow i szef sztabu generalnego rosyjskiej armii gen. Walerij Gierasimow. Natomiast pod koniec sierpnia pierwszą od 2012 r. bilateralną wizytę w Niemczech złożył Putin, którego w rządowej willi pod Berlinem podjęła kanclerz Merkel. Na początku października zaś w Moskwie w szczycie Dialogu Petersburskiego wziął udział minister Altmaier, wzywając do walki o wznowienie współpracy na wielu polach. Sporo spotkań w 2018 r. na wysokim szczeblu i mnogość apeli o współpracę pokazuje, że obu stronom zależy na zbliżeniu po latach ochłodzenia relacji. To wszystko ma wpływ na poparcie Niemiec dla Nord Stream 2 i klimat wzajemnej współpracy.

Na zwiększenie aktywności niemieckich *przyjaciół Putina* poważnie wpływają już zainwestowane spore środki w Nord Stream 2, choć koliduje to z kwestią ukraińską. Merkel uzależniła bowiem powstanie tego gazociągu od utrzymania tranzytu gazu przez Ukrainę, w tym po jego powstaniu (w 2018 r. Gazprom rekordowo zwiększył przesył gazu przez Nord Stream do Niemiec, zmniejszając tranzyt przez Ukrainę). Putin przy tym deklaruje otwartość na tranzyt, jednak zaznacza, że musi być opłacalny, o czym zdecyduje Rosja. Dotąd nie udało się Merkel skłonić Putina do wiążących zobowiązań wobec Ukrainy. Z kolei Rosja zachęca Niemcy do inwestycji w odbudowę Syrii, co ma też ograniczać imigrację do Niemiec i UE. A temu sprzyja decyzja Trumpa o wycofaniu wojsk USA z Syrii, co oddaje ją Rosji. Ponadto antyniemiecka i antyunijna polityka Trumpa wywołuje niechęć w Niemczech i UE do USA, dając atuty niemieckim *przyjaciołom Putina*. Trump także obcesowo atakuje Niemcy za Nord Stream 2, co wywołuje oburzenie skłaniające je do większej współpracy z Rosją, na przekór USA. Niemcy też wiedzą, że Nord Stream 2 to konkurencja dla sprzedaży gazu z USA, które są dziś drugim jego eksporterem na świecie. Trump przy tym w planach biznesowych także wykorzystuje część sił w Europie, która jest dziś największym odbiorcą skroplonego gazu LNG z USA, w tym Polskę przeciwną Nord Stream 2 i atakującą Niemcy za ten gazociąg. Z kolei Niemcy krytykują działania Trumpa wobec nich, w tym jego zapowiedź sankcji za Nord Stream 2, jako inwestycji łamiącej sankcje wobec Rosji. Trump także wielokrotnie publicznie krytykował Niemcy za niskie nakłady na obronność, odbiegające od uzgodnionego w NATO pułapu 2% PKB czy za spore nadwyżki w wymianie handlowej z USA. Ponadto w Berlinie negatywnie reagowano na zerwanie rozmów w sprawie TTIP przez USA, ich wycofanie się z układu klimatycznego w Paryżu czy z porozumienia nuklearnego z Iranem (w tym ostatnim Trumpa poparła Polska, co zwiększyło

jej napięcia z Niemcami i UE). Negatywnie odebrano też w Niemczech groźby USA wprowadzenia ceł na część towarów UE, uderzające głównie w niemieckie firmy. Publiczne krytykowanie Niemiec i UE przez Trumpa, groźby sankcji lub ceł i cała jego polityka, powodują oburzenie i duży spadek popularności USA w Niemczech, ciesząc *przyjaciół Putina*. Sondaż z maja 2018 r. ukazał, że Niemcy uznali Rosję za bardziej wiarygodną (36%) niż USA (14%). Ten trend potwierdza też wspomniany sondaż Fundacji Friedricha Eberta z lutego 2019 r., w którym 50% Niemców za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy uważa USA (przeciwnie zdanie miało 47%), a na Rosję wskazał tylko co trzeci Niemiec (przeciwnego zdania było 65%). Niemcy także coraz częściej widzą w USA Trumpa rywala, a niemiecki rząd szuka w pewnych kwestiach innych sojuszników, w tym Rosję. Jeśli dodać do tego rozbiwanie przez USA współpracy z UE i państwami NATO, można uznać politykę Trumpa za korzystną dla Rosji. Zwłaszcza w polityce wobec Niemiec Trump zasługuje na miano *przyjaciela Putina*, bo działa na rzecz zbliżenia niemiecko-rosyjskiego. Z kolei rząd Merkel, choć zabiega o poparcie UE dla sankcji wobec Rosji, także zasługuje na miano *przyjaciela Putina* popierając Nord Stream, bo zapewnia mu źródła dochodu. Pomaga też Rosji wyjść z izolacji i prowadzi konsultacje omijając USA, czym ogranicza skuteczność sankcji (USA zresztą także omijają w tych sprawach Niemcy). Niemiecka polityka więc nie jest spójna. Z jednej strony wbrew interesom Kremla kanclerz zabiega o sankcje i jedność UE, z drugiej jej rząd wspiera Nord Stream 2 i współpracę z Rosją⁷.

Kwestia Nord Stream dotyczy Rosji, Ukrainy, UE, USA. Rosja, forsując ten gazociąg, próbuje też torpedować reformy energetyczne w Unii, głównie *trzeci pakiet energetyczny*, od dawna promowany zwłaszcza przez Polskę w celu rozbicia monopolu Gazpromu na terenie UE⁸. Nord Stream uzależnia Niemcy i UE od Rosji, omijając Polskę i Ukrainę w tranzycie gazu. Uderza to głównie w Ukrainę, która np. w 2017 r. odpowiadała za ok. 45% tranzytu gazu z Rosji do Europy. Gazociąg ten jest ważną częścią szerszych rosyjskich działań w regionie w sferze politycznej i gospodarczej, do czego potrzebuje też zachodnich *przyjaciół*. Na budowę Nord Stream 2 Kreml przewidział ok. 11 mld dolarów, z czego połowę kredytują europejskie koncerny (łącznie koszt może sięgać nawet 20 mld dolarów). W tle są napięcia UE i NATO z Rosją oraz jej agresja na Ukrainę, stąd Gazprom dodatkowo finansuje promocję na Zachodzie przez agencje PR, które ułatwiają tam kontakty z administracją i politykami. Rosja finansuje też oficjalny lobbing w UE i USA z udziałem takich osób, jak były premier Szwecji Göran Persson czy były wiceminister obrony RFN Friedbert Pflüger. Ponadto sporo inwestycji związanych z Nord Stream 2 trafiło do przyjaznych europejskich spółek, a zamówienia w UE warte są ok. 3 mld dolarów. Gazociąg finansowo wspierają koncerny z Niemiec, Austrii, Holandii, Francji. A przeciw niemu protestują Polska, państwa bałtyckie, Słowacja, Dania oraz Ukraina. Gazociąg

7 M. Kędziński, *Między sankcjami a Nord Stream 2*, „Nowa Europa Wschodnia” („NEW”), nr 1 (63)/2019, s. 62–71; A. Kublik, *USA drugim eksporterem gazu na świecie*; „GW” 28 I 2019, s. 8; A. Kublik, *Gazprom zaciska gazową pętlę wokół Ukrainy*, „GW” 22 I 2019, s. 12; O. Górczyński, *Sondaż FES. Niemcy widzą zagrożenie w USA, Polacy – w Rosji*, 17 II 2019, <https://wiadomości.wp.pl/sondaz-fes-niemcy-widza-zagrozenie-w-usa-polacy-w-rosji-6350437978064513a> [dostęp: 17.02.2019].

8 A. Kublik, *Rosja chce storpedować reformy energetyczne UE*, „GW” 23 IV 2009, s. 28.

dotyczy wielu państw Europy, ale także USA. Rola *przyjaciół Putina* w Unii rośnie w kontekście zapowiadanych przez USA sankcji godzących w spółki budujące i kredytuujące Nord Stream 2. Na te sankcje jednak musieliby zgodzić się sojusznicy USA z UE, których część pała niechęcią do butnego wobec nich Trumpa, przy czym nie jest przeciwna Nord Stream 2. Widać to np. w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie *przyjaciele Rosji* na Węgrzech czy w Czechach mają inny stosunek do gazociągu niż Polska i Słowacja.

Głównym decydującym w tej sprawie są jednak Niemcy, najważniejszy kraj UE. Rolę Niemiec komplikuje przy tym ich zobowiązanie wobec Ukrainy, zaatakowanej przez Rosję, czyli partnera w budowie gazociągu. Negocjacje w sprawie tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę mają zakończyć się w 2019 r., gdy wygasa obecny kontrakt. Rosja chce ograniczyć ten tranzyt (co jednak wymaga zbudowania Nord Stream 2) oraz obejść w UE *trzeci pakiet energetyczny*, który ma rozbić na jej terenie monopol Gazpromu. Dla Ukrainy stawką jest jej niezbędność dla Unii jako gwaranta bezpieczeństwa energetycznego. W przeciwnym razie sprawa ukraińska może tracić znaczenie w wielu krajach UE, co Kreml wykorzysta. Dla niego kluczowe jest zbudowanie Nord Stream 2 do końca 2019 r. Od tego zależy tranzyt gazu przez Ukrainę, co stale podnosi ona w rozmowach z USA czy Niemcami. Ukraina głównie liczy na Niemcy jako jej adwokata w UE, bo zrezygnowała już z Polski w tej roli jako państwa izolowanego w Unii (popsuły się też relacje polsko-ukraińskie na tle ocen wspólnej historii). Niemcy jednak wpierając Nord Stream bardziej przypominają adwokata Rosji niż Ukrainy, dla której gazociąg ma kluczowe znaczenie. Ukraina sięga nawet po środki nietypowe w próbach blokowania budowy Nord Stream 2, np. zgłaszając się do konsultacji gazociągu na takich zasadach, jak kraje bałtyckie. Jej MSZ uzasadniał to tym, że Ukraina ma śródlądowe połączenie z Bałtykiem, a gazociąg wpływa na bezpieczeństwo jej żeglugi morskiej⁹. Jednak nie Ukraina, ale UE ma wpływ na warunki budowy i eksploatacji gazociągu.

W Unii ścierają się przy tym różne interesy. Gdy np. polski UOKiK w 2016 r. zgłosił zastrzeżenia do zawiązania przez zachodnie koncerny spółki z Gazpromem do budowy Nord Stream 2, to francuski Engie i inne koncerny postanowiły pożyczyć Rosjanom ok. 5 mld euro na jego sfinansowanie. Głównie jednak ten projekt forsowały w UE Niemcy i Austria. To one przy wsparciu państw Beneluksu blokowały zmiany dyrektywy Komisji Europejskiej (KE) z listopada 2017 r. w myśl *trzeciego pakietu energetycznego*. Zmiany mają rozbić monopol Gazpromu, zakazując jednoczesnego handlu gazem, zarządzania gazociągiem, eksploatacji i korzystania z niego przez jeden koncern, a ponadto nakazują transparentność taryf za przesył gazu. KE orzekła też, że Nord Stream 2 nie spełnia celów Unii Energetycznej oraz strategii bezpieczeństwa energetycznego UE, bo gazociąg zwiększy jej zależność od gazu z Rosji. KE uznała jednak, że nie może go zablokować. W maju 2018 r. na jej apel o zmiany odpowiedział Parlament Europejski (PE), ale rządy państw UE nie dawały mandatu do zmian prawa, bo blokowały je głównie Niemcy i Austria. 8 II 2019 r. jednak kluczowe w tej sprawie Niemcy zmieniły zdanie i wraz z Francją przedstawiły

⁹ M. Kubiak, *Gra o Nord Stream 2*, „Nowa Europa Wschodnia” („NEW”), nr 1 (63)/2019, s. 72-76.

kompromisowe rozwiązanie uznające zalecenia KE. Nie zgodziły się przy tym na zablokowanie Nord Stream 2, choć przyjęły, że zmiany te zmniejszą jego zyski. Tę samą ocenę wyraził rosyjski „Kommiersant” zapewne po konsultacji z Gazpromem. Kolejne dni przyniosły ustalenia, że prawo UE dotyczyć będzie gazociągów dostarczających do niej gaz drogą morską. Niemcy i Francja przy tym przeforsowały, że za nałożenie prawa na eksploatację podmorskich importowych gazociągów ma odpowiadać kraj UE, na którego brzeg one po raz pierwszy wchodzi, a nie KE (jak wcześniej planowano). W przypadku Nord Stream 2 są to Niemcy. Zmiany mają przyjąć ambasadorowie państw Unii, a zatwierdzić PE oraz Rada Europejska, czyli rządy członków UE, które muszą wdrożyć dyrektywę w ciągu 9 miesięcy od jej ogłoszenia. Tymczasem Gazprom chce ułożyć pierwszą nić Nord Stream 2 do listopada, a drugą w grudniu 2019 r. Zatem kluczowy jest czas, kiedy dyrektywę wdrożą Niemcy, bo jeśli już po położeniu gazociągu, mogą być problemy prawne. Wtedy czujnością mogą wykazać się jego oponenci, zwłaszcza Polska, bo Gazprom zawyżał im ceny gazu. Niemcy zaś mogą sięgnąć po regulacje dla istniejących już gazociągów w korzystnym dla nich terminie, np. odłożyć wdrażanie nowego prawa wobec gazociągu nawet na kilkanaście lat (gdy nie będzie to szkodzić konkurencji na rynku gazowym). Jeśli Niemcy wdrożą dyrektywę UE przed zakończeniem budowy Nord Stream 2, będą mogli zwolnić ten gazociąg ze stosowania unijnych przepisów, ale pod warunkiem, że dostaną na to zgodę KE. Powinny też przekazać Rosję nowe zasady eksploatacji. KE zaś będzie mogła upoważnić Niemcy do wynegocjowania z Rosją umowy o zwolnieniu Nord Stream 2 z przepisów UE¹⁰.

Tymczasem wzrosły naciski w PE na zablokowanie tego gazociągu i rewizję relacji z Rosją. 13 III 2019 r. PE przyjął w tej sprawie rezolucję (przy 402 głosach za oraz 163 przeciw i 89 wstrzymujących się). Pracą nad rezolucją w sprawie stosunków UE z Rosją kierowała łotewska europoseł Sandra Kalniete, która podkreślała, że wynika to z agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy oraz państw UE. Apelowano w niej o zmianę zawartej pół wieku temu umowy o partnerstwie strategicznym UE z Rosją oraz o wstrzymanie budowy Nord Stream 2. W rezolucji pisano: „Nord Stream 2 wzmacnia zależność UE od dostaw gazu z Rosji, zagraża rynkowi wewnętrznemu Unii, jest niezgodny z polityką energetyczną UE oraz jej interesami i dlatego należy go wstrzymać”. Potępiając wykorzystywanie przez Rosję dostaw energii jako narzędzia politycznych nacisków, PE także stwierdził, że żaden nowy projekt energetyczny z Rosją nie może być zawarty bez oceny jego zgodności z prawem europejskim i uzgodnionymi priorytetami politycznymi¹¹. Blokować Nord Stream 2 próbują też niektóre kraje UE.

Ukończenie gazociągu zależy m.in. od Danii, która w sprawie budowy Nord Stream 2 zwróciła się do KE o wyjaśnienie, czy jest to inwestycja zgodna ze strategią bezpieczeństwa Unii. Odpowiedzi nie było, zatem parlament Danii przyjął ustawę pozwalającą jej rządowi zakazać budowy tego gazociągu z powodu bezpieczeństwa na swoich wodach terytorialnych. Po tej zmianie prawa, Gazprom czeka na

10 M. Kędzierski, *Między sankcjami a Nord...*, s. 62–71; A. Kublik, *Przełom. Unijne prawo obejmie Nord Stream 2*, „GW” 9–10 II 2019; A. Kublik, *Nord Stream w luźnym kagańcu*, „GW” 14 II 2019, s. 10.

11 A. Kublik, *PE chce zatrzymać Nord Stream 2*, „GW” 14 III 2019, s. 11.

rozpatrzenie przez Danię jego wniosku o ułożenie Nord Stream 2 na południe od wyspy Bornholm. Gazprom także latem 2018 r. złożył wniosek dodatkowy o zgodę Danii na ułożenie tego gazociągu na wodach jej wyłącznej ekonomicznej strefy na północ od Bornholm. W tym przypadku Dania nie może zablokować gazociągu, ale może skrupulatnie sprawdzać jego wpływ na środowisko, opóźniając inwestycję Gazpromu. Jej działania związane są też z decyzją Polski, która chcąc blokować budowę Nord Stream 2, pod koniec 2018 r. zakończyła 40-letni spór z Danią o podział wód na Bałtyku. Spór ciągnął się od 1978 r., kiedy rząd PRL wydał rozporządzenie, że polska wyłączna strefa ekonomiczna kończy się przy duńskich wodach terytorialnych na południe od Bornholm i pozbawiał Danię praw do wyłącznej strefy ekonomicznej. Dania zaś ustaliła granice swojej wyłącznej strefy ekonomicznej wzdłuż mediany, czyli linii będącej w równej odległości między wybrzeżem polskim i duńskim na Bornholmie. Dawało to Danii prawo do całego akwenu, nad którym rząd PRL chciał przejąć jurysdykcję. Podział według mediany jest zgodny z prawem międzynarodowym i orzecznictwem sądów międzynarodowych. Był też podstawą podzielenia spornych wód między Danią a Niemcami i Szwecją. Te dwa ostatnie państwa, przy lepszych argumentach od Polski, wynegocjowały wtedy odstępowstwa rządu tylko kilku procent na swoją korzyść. Biorąc to pod uwagę, szefowie MSZ Polski i Danii w listopadzie 2018 r. zawarli umowę. Polska oddała Danii 80% spornych wód, przez które ma przebiegać Nord Stream 2, zachowując prawa do 20%. Ustalono też, że Polska wybuduje z Danią gazociąg Baltic Pipe. Ma on dostarczać do Polski za pośrednictwem Danii gaz z Norwegii, zmniejszając zależność od Gazpromu. Bez polsko-duńskiej umowy, budowa Baltic Pipe mogłaby się komplikować. Oba kraje chcą też wstrzymania budowy Nord Stream 2 lub negatywnej oceny KE w jego sprawie. Polsko-duńska umowa wynika z doświadczeń przy budowie Nord Stream 1.

Kontrolowane przez Gazprom konsorcjum wówczas chciało ułożyć rury właśnie na wodach, o które spierały się Polska i Dania. Konsorcjum zwróciło się wtedy tylko do Danii o zezwolenie środowiskowe na tę inwestycję, ale na początku 2007 r. ówczesny rząd PiS zgłosił roszczenia terytorialne Polski do tych akwenów. I zażądał przyznania Polsce prawa do oceny wpływu Nord Stream 1 na środowisko na takich samych zasadach jak Dania, Niemcy i Rosja. W reakcji na żądania Polski, konsorcjum Gazpromu szybko postanowiło przesunąć trasę Nord Stream 1 na północne duńskie wody terytorialne wzdłuż Bornholmu. Konsorcjum tłumaczyło, że ta nowa trasa pozwoli uniknąć opóźnienia budowy gazociągu, związanego z prawnymi wątpliwościami odnośnie do nierozstrzygniętego sporu o granicę morską na południe od Bornholmu. Dziś Polska i Dania wspólnie sprzeciwiają się budowie Nord Stream 2, czemu sprzyja wyznaczenie wyłącznej morskiej strefy ekonomicznej, co nie oznacza oczywiście zmiany terytorium. Państwo może wykorzystać tę strefę np. do połowu ryb czy eksploatacji podmorskich złóż. Umowa jednak nie blokuje połowu ryb przez polskich rybaków na wodach Danii, bo korzystają oni ze wspólnej polityki rybołówstwa UE. W przypadku podmorskich złóż i tak wcześniej nie można było ich zbadać, bo były na spornych akwenach. Wyznaczenie w umowie własnych stref morskich państw daje zaś prawo do decyzji środowiskowych. Od tego zależy wydanie zgody na ułożeniu kabli energetycznych czy rurociągów, w tym Nord Stream 2. Polsko-duńska umowa o rozgraniczeniu stref morskich wymaga jeszcze ratyfikacji.

W czasie pisania tego artykułu, w Polsce Sejm i Senat przyjęły poprawki ustawy o jej ratyfikacji, czekając na podpis prezydenta (ustawa wejdzie w życie 14 dni po jej podpisaniu, a umowa po 30 dniach po wymianie przez rządy Polski i Danii pism o zakończeniu notyfikacji). W Sejmie ratyfikację umowy poparli posłowie PiS, Kukiz'15 i Nowoczesnej. Zastrzeżenia do niej zgłaszała PO, akcentując ustępstwa terytorialne rządu PiS wobec Danii w celu ułatwienia mu budowy gazociągu Baltic Pipe. Głosowali więc przeciwko ratyfikacji umowy z Danią, ale na tym samym posiedzeniu Sejmu gremialnie poparli umowę z Danią o Baltic Pipe. Jednak ta ostatnia byłaby trudna do uzgodnienia bez umowy o podziale stref morskich. Wcześniej w sejmowych komisjach gospodarki morskiej i spraw zagranicznych PO przy tym nie zgłaszała zastrzeżeń do obu umów. Oznacza to, że przeważała wola zbliżenia Polski z Danią w sprawie Nord Stream 2 oraz dywersyfikacji dostaw gazu do Polski z innych źródeł¹².

W tych kwestiach sytuacja Polski na początku 2019 r. jednak jest o wiele lepsza niż w poprzednich latach. Uzależnienie Polski od dostaw Gazpromu powodowało, że stosował on nieuczciwe praktyki, podwyższając ceny gazu i wywierając różne formy presji. Zaskakująco np. ograniczał dostawy gazu, w tym na całą zimę na przełomie 2014 i 2015. W postępowaniu antymonopolowym wobec Gazpromu KE uznała nawet, że od lat zawyża on ceny dla Polski. W połowie 2018 r. KE odstąpiła jednak od ukarania Gazpromu. Zarządzające gazem w Polsce PGNiG zaś już kilka lat czeka na wyrok arbitrażu w Sztokholmie w sporze z Gazpromem w sprawie zawyżanych przez niego cen gazu. Zarząd PGNiG więc ogłosił, że nie przedłuży z nim umowy wygasającej z końcem 2022 r. Równocześnie poprawiło się bezpieczeństwo dostaw rosyjskiego gazu po uruchomieniu interkonektorów gwarantujących jego przepływ od jego sąsiednich odbiorców z UE. Pozycja Polski polepszyła się jednak głównie dzięki oddaniu do użytku gazoportu w Świnoujściu, gdzie dociera skroplony gaz LNG. Już ostatni kwartał 2018 r. przyniósł podpisanie ważnych kontraktów na jego zakup z USA. PGNiG pod koniec 2018 r. podpisało je z firmami Venture Global LNG i Sempra Energy na zakupy po 2 mln ton gazu skroplonego rocznie przez 20 lat (po 2,7 mld metrów sześciennych gazu). Gaz będzie pochodził z terminali, które powstaną w USA do przełomu lat 2022/23, czyli kiedy kończy się kontrakt z Gazpromem. PGNiG zawarł też kontrakt na 24 lata z firmą Cheniere Energy, która już w 2016 r. jako pierwsza zaczęła eksportować LNG z USA. Przez pierwsze 4 lata kupi od niej 0,5 mln ton tego gazu, a od 2023 dostawy wzrosną do 1,45 mln ton LNG. Dziś PGNiG ma 2 kontrakty na dostawy tego gazu z Kataru do gazoportu w Świnoujściu – łącznie 2 mln ton rocznie. Tam też dotrze gaz z od Cheniere. Oznacza to, że od 2023 r. PGNiG ma zagwarantowane dostawy ok. 4,7 mld metrów sześciennych LNG rocznie. Jak wspomniano, dodatkowe dostawy ma zapewnić podmorski gazociąg Baltic Pipe z gazem z Norwegii. Pod koniec 2018 r. polski Gaz-System i jego duński odpowiednik energinet.dk zdecydowały o tej inwestycji, która ma status priorytetowy dla UE. Zgodnie z umową, gaz przez Baltic Pipe ma płynąć do Polski od października 2022 r., tuż przed końcem kontraktu z Gazpromem. Ten gazociąg może dostarczać do Polski

12 M. Kubiak, *Gra o Nord Stream 2...*, s. 72–76; A. Kublik, *Nord Stream w luźnym...*; A. Kublik, *Koniec sporu z Danią. Trwał od Gierka*, „GW” 2–3 III 2019, s. 7.

10 mld m sześciennych gazu rocznie, a jego budowa ma zacząć się wiosną 2020 r. W ten sposób PGNiG dostanie w Norwegii kolejną oprócz USA alternatywę dla gazu z Rosji. Może więc decydować od kogo go kupi po lepszej cenie¹³. W tej sytuacji polskie obiekcje wobec Nord Stream 2 mają mniejszą wagę, ale nadal są ważne.

Zakończenie

Warunki budowy i eksploatacji Nord Stream 2 zależą od UE i jej członków, zwłaszcza widzących rosnące rosyjskie zagrożenie, ale i zwolenników tego gazociągu, z kluczową rolą Niemiec. Projekt ten zależy też od polityki Rosji (w tym jej *przyjaciół* w Unii). Ogólnie sprawa Nord Stream 2 ma dużą wagę dla Rosji i Zachodu oraz jest skomplikowana. Stosunek do gazociągu pozwala przy tym na lokalizację tych, którzy działają w interesie Rosji w tym kluczowym dla niej projekcie. Ponadto Nord Stream 2 dotyczy interesów wyjątkowo wielu stron: Rosji, Ukrainy, Niemiec, innych państw UE czy USA. Te ostatnie próbują blokować gazociąg, a prezydent Trump oskarża nawet Niemcy o finansowanie zbrojeń Rosji przez Nord Stream 2, w czym wspiera go np. rządzące Polską PiS w ramach bezwarunkowego popierania Trumpa i antyniemieckiej kampanii. W przypadku Polski budowa Nord Stream przyniosła przy tym inwestycje, które dywersyfikują źródła dostaw gazu, by uniezależnić się od Rosji. W tym kierunku działają też Dania i państwa bałtyckie, które przeciwne są temu gazociągowi, zarzucając Rosji dyktat. Ogólnie kluczem do zrozumienia tych zarzutów oraz stosunku do Nord Stream 2, są interesy Niemiec i jej relacje z Rosją. Coraz bardziej jednak wywiera presję część państw UE oraz jej instytucje. Sprzeciwiają się one temu gazociągowi i monopolowi Gazpromu na rynku energetycznym UE, a co za tym idzie – uzależnieniu Unii od Rosji przy poparciu Niemiec. Stąd Niemcy i ich sojusznicy w sprawie Nord Stream 2 ostatnio częściowo ustąpili w sprawie monopolistycznej pozycji Gazpromu w UE i uwzględniły część zarzutów oponentów Nord Stream 2. Niemcy jednak nie zgodziły się na zablokowanie tego gazociągu. Mimo to jego przeciwnicy nadal prowadzą grę przeciw Nord Stream 2, czego przykładem są Polska i Dania. Kluczowe znaczenia mają jednak Niemcy i ich relacje z Rosją.

Bibliografia

Admiratorzy Putina, „Angora” nr 15, 13 IV 2014.

Górzyński O., *Sondaż FES. Niemcy widzą zagrożenie w USA, Polacy – w Rosji*, 17 II 2019, <https://wiadomości.wp.pl/sondaz-fes-niemcy-widza-zagrozenie-w-usa-polacy-w-rosji-6350437978064513a> [dostęp: 17.02.2019];

Kędziński M., *Między sankcjami a Nord Stream 2*, „Nowa Europa Wschodnia” („NEW”), nr 1 (63)/2019.

Krzemiński A., *Ferszterjerzy, czyli Niemcy rusolubni*, „Polityka” nr 14, 2–8 IV 2014.

Kubiak M., *Gra o Nord Stream 2*, „NEW”, nr 1 (63)/2019.

Kublik A., *Rosja chce storpedować reformy energetyczne UE*, „Gazeta Wyborcza” („GW”) 23 IV 2009.

Kublik A., *Blżej niezależności od Gazpromu*, „GW” 2 I 2019.

13 A. Kublik, *Blżej niezależności od Gazpromu*, „GW” 2 I 2019, s. 11.

- Kublik A., *USA drugim eksporterem gazu na świecie*, „GW” 28 I 2019.
- Kublik A., *Gazprom zaciska gazową pętlę wokół Ukrainy*, „GW” 22 I 2019.
- Kublik A., *Niemcy bronią gazociągu*, „GW”, 15 I 2019.
- Kublik A., *Przełom. Unijne prawo obejmie Nord Stream 2*, „GW” 9–10 II 2019.
- Kublik A., *Nord Stream w luźnym kagańcu*, „GW” 14 II 2019.
- Kublik A., *PE chce zatrzymać Nord Stream 2*, „GW” 14III 2019.
- Kublik, *Koniec sporu z Danią. Trwał od Gierka*, „GW” 2–3 III 2019.
- Lepiarz J., *Sondaż: Niemcy boją się Ameryki Trumpa*, 9 II 2019, <https://www.dw.com/pl/sonda%C5%BC-niemcy-boj%C4%85-si%C4%99-ameryki-trumpa/a-47437193> [dostęp: 10.03.2019]
- Media: USA przygotowują sankcje wobec Nord Stream 2*, 11 III 2019, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/media-usa-przygotowuja-sankcje-wobec-nord-stream-2/4ze-4mde> [dostęp: 23.05.2019].
- Niemcy grożą odwetem za sankcje wobec Nord Stream 2*, 18 VI 2017, <https://biznesalert.pl/niemcy-groza-odwetem-sankcje-wobec-nord-stream-2> [dostęp: 23.05.2019]
- Trump krytykuje Niemcy za wspieranie Nord Stream 2*, 2 IV 2018, <https://www.cire.pl/item,160959,1,0,0,0,0,trump-krytykuje-niemcy-za-wspieranie-nord-stream-2.html> [dostęp: 23.05.2019].
- Sikorski R., *Polska może być lepsza*, Kraków 2018.
- Wieleński B. T., *Niemieccy sojusznicy Putina*, „GW” 27 III 2014.

Old and news games of businesses around Nord Stream

Abstract:

The article is describing disputes mainly in the European Union (the UE) on the Nord Stream 2 pipeline from Russia to Germany. A part of states is objecting to his construction the UE at the head with Poland, and Rother Germany investing you in Nord Stream, peculiarly is supporting this gas pipeline. Construction of this gas pipeline influence also fresh decisions of the institution (of organs)the EU in this matter, and of such states like Poland and Denmark, which will be building competitive Baltic Pipe gas pipeline. Also Rother states are against construction the EU and from outsider it, speciall Ukraine or tha USA.

Słowa kluczowe: gazociąg, UE, Germany, Russia, Polska

Key words: gas pipeline, EU, Germany, Russia, Poland

Jerzy Kordas

Adiunkt w Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Wrocławskiej, bada najnowszą historię Polski i Europy. E-mail: jerzy.kordas@wp.pl.

Mirosław Borkowski

ORCID 0000-0001-5456-7377

Gdańska Szkoła Wyższa

Bezpieczeństwo zdrowotne – wybrane prawa pacjenta w aptece

Wstęp

Zdrowie, bezpieczeństwo zdrowotne, produkty lecznicze... pojęcia, które każdy człowiek wymienia kilkadziesiąt razy w ciągu doby, odmienia je przez przypadki, dyskutuje o zdrowiu, radzi innym jak być zdrowym (choć sam nie zawsze postępuje zgodnie z przekazywanymi radami). Każdy z nas stara się żyć tak by być „zdrowym”, prowadzi „zdrowy” tryb życia – czyli troszczy się o swoje bezpieczeństwo zdrowotne.

Jednak przychodzi taki okres, że trzeba skorzystać z pomocy lekarza, „wspomóc” organizm zażywając różnego rodzaju produkty lecznicze, suplementy diety i inne medykamenty – musimy „odwiedzić” aptekę lub inny punkt, w którym farmaceuta/technik farmacji/sprzedawca, sprzeda nam produkt będący panaceum na wszystkie „bólączki” i dolegliwości. Często, przy takiej okazji, przekona kupującego do dodatkowego zaopatrzenia się w jeszcze inne produkty, oczywiście wspomagające zdrowie, zapobiegające powstawaniu dalszych komplikacji. Zdrowie – od dłuższego już czasu – jest towarem, już chyba nikt nie ma wątpliwości, że doszło do zjawiska „ekonomizacji zdrowia”. Sprzyja temu również coraz wyższy poziom życia, stać nas na kupno „marzeń” – chociażby w postaci: tabletki czy syropu, produktu, który nie tylko „pomocze”, ale również „zapobiegnie”, „obniży”, „ułatwi” czy „poprawi”¹⁴. Powszechny dostęp do informacji i „informacji” o produkcie wpływa na popyt, powoduje wzrost zjawiska „samoleczenia”, co czasami okazuje się być tylko mirażem. Uwarunkowania ekonomiczne kształtują rynek produktów leczniczych i podobnych co ma wpływ na miejsce kupującego w tej „grze rynkowej”, w której chyba mało kto zwraca uwagę na prawa i obowiązki kupującego i sprzedającego. Zapomina się, że „kupujący” to podmiot, któremu z uwagi zarówno na miejsce sprzedaży jak i ze względu na rodzaj sprzedawanego produktu muszą przysługiwać szczególne prawa.

W prezentowanym artykule podjęto próbę określenia praw pacjenta w aptece. Ograniczenia techniczne tego typu prezentacji wpływają zawsze na kształt artykułu,

14 K. Krążyńska, *Apteczny rynek farmaceutyczny i konsumpcja leków w Polsce*. „Konsumpcja i Rozwój”, 2013, nr 2(5), s. 108–119.

dlatego też przedstawiono jedynie wybrane prawa pacjenta, mając nadzieję, że publikacja przyczyni się do zainteresowania przedstawianym problemem.

Ograniczono się tylko do dwóch praw pacjenta: prawa do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej i prawa pacjenta do informacji. Zdaniem autora, prawa te, doskonale obrazują potrzebę nieszablono-wej analizy praw pacjenta.

Pacjent i jego prawa – uwagi ogólne

W okresie ostatnich kilkunastu lat daje się zauważać szerokie zainteresowanie prawami pacjenta; nastąpiła zmiana jakościowa w postrzeganiu pacjenta i jego praw, co skłaniać powinno do podjęcia próby zredefiniowania pojęcia „pacjent”¹⁵. Należy to uczynić chociażby z uwagi na rozwój nauk medycznych, biotechnologii, ekonomizacji zdrowia – w tym, traktowania świadczenia leczniczego jak towaru. Również wkraczanie w obszar ochrony zdrowia nauk technicznych czy kształtowanie się nowych form prowadzenia badań przekładają się między innymi na powszechniejszy dostęp do wyrobów medycznych. To wszystko (i nie tylko to) powoduje, że powoli zaciera się – istniejąca do niedawna wyraźna – różnica w takich pojęciach jak: „pacjent”, „konsument”, „klient” czy coraz powszechniej stosowanym określeniu „użytkownik usług zdrowotnych”. Wpływ na takie szerokie postrzeganie osoby, która, używając etymologicznego wyjaśnienia jest osobą „cierpiącą”, „chorą” czy „osobą potrzebującą pomocy” wiąże się również z problemem zdefiniowania zdrowia, z jego zakresem i stosunkiem do „choroby”.

Tradycyjne zestawianie przedstawicieli różnych zawodów medycznych z pacjentem jako osobą realizująca jedynie ich „polecenia i zalecenia” powoli zanika. Odchodzi się od paternalistycznego postrzegania pacjenta, którego (przynajmniej przez przedstawicieli niektórych nauk społecznych, prawnych) zaczyna się traktować jako jednostkę autonomiczną nie tylko posiadającą swoje własne poglądy – nawet na temat stanu własnego zdrowia – ale jednostkę, której z uwagi na stan zdrowia należy się szacunek, osobę, która powinna być otoczona specjalistyczną opieką¹⁶.

Z kolei holistyczne postrzeganie zdrowia determinuje interdyscyplinarne traktowanie pacjenta, którego potrzeby, prawa i oczywiście obowiązki powinny być rozpatrywane z uwzględnieniem nauk prawnych, uwarunkowań ekonomicznych oraz nauk społecznych.

15 A. Pochrzeszt-Motyczyńska i in., *Prawa pacjenta. Poradnik*, Agora SA, Warszawa 2009; A. Doroszevska, *Socjologiczne aspekty praw pacjenta – analiza wybranych problemów*, [w:] *Uwarunkowania prawne, ekonomiczne i socjologiczne funkcjonowania wybranych systemów ochrony zdrowia*, red. T. Mróz, Wyd. Temida 2, Białystok 2011; B. Kmiecik, *Prawa pacjenta z perspektywy wybranych aspektów socjopedagogicznych*, http://files.clickweb.home.pl/homepl37784/file/2015_1_10_97_baejkmiecik.pdf [dostęp: 10.02.2019]

16 D. Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta: Komentarz*. Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Nie zagłębiając się w historię praw pacjenta czy prób definiowania ich¹⁷, należy stwierdzić, że w krajowym systemie prawnym, definicja pacjenta i jego prawa regulowane są w kilku aktach prawnych.

Najważniejszym z nich jest ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tj. Dz. U 2017.1318 z późn. zm.; dalej zamiennie – u.p.p. i R.P.P), w której w art. 3 ust 4 definiuje się pacjenta jako: „osobę zwracającą się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystającą ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny”.

Odwołanie do tej ustawowej definicji pacjenta znajdujemy jeszcze w kilku innych aktach prawnych – między innymi w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U 2018.2190 z późn. zm; dalej: u.o.d.l). W artykule 2 tej ustawy, zawierającym tzw. słowniczek, ustawodawca odsyła do pojęcia pacjent – w rozumieniu ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta – ust 1 pkt 3, co można odbierać jako próbę ujednoczenia nazewnictwa.

Z kolei w ustawie z dnia 20 maja 2010 r o wyrobach medycznych (t.j. Dz. U. 2017.211 z późn. zm.; dalej: o.w.m) i ustawie z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (t.j.Dz. U. 2017.2211 z późn. zm.; dalej: P.f) ustawodawca wielokrotnie używa pojęcia „pacjent” nie stosując tym razem odwołania do ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, chociaż w kilku miejscach w tych aktach prawnych, ustawa ta jest wymieniona. Można więc przyjąć, że w przypadku tych dwóch aktów prawnych pojęcie „pacjent” winno być również dekodowane w oparciu o u.p.p. R.P.P i powszechne rozumienie tego terminu. Definicja „pacjenta” zastosowana w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, jak podkreśla Dorota Karkowska¹⁸, jest nawiązaniem do podejścia prezentowanego przez WHO w MDPP. Tym samym podkreśla się wyraźny związek praw pacjenta z prawami człowieka – prawa pacjenta muszą być traktowane jako prawa człowieka. Ochrona tych praw nie powinna, co do zasady, ulegać zmianie z uwagi na specyficzne przymioty przypisywane poszczególnym grupom społecznym, jednak istotne okoliczności mogą powodować, że prawa pacjenta – na przykład pacjenta-seniora – wymagać powinny szczególnej uwagi. Zwłaszcza w sytuacji wyodrębniania innych grup pacjentów czy określonych sytuacji, którym takie traktowanie jest przypisywane¹⁹.

W licznych aktach prawnych obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej można znaleźć określenia takie jak: pacjent onkologiczny, pacjent urazowy,

17 Problematyka etymologii wyrażenia „pacjent” oraz historia praw pacjenta poddana jest analizie w wielu znaczących pracach, z których naszym zdaniem warto wspomnieć: J. Bujny, *Prawa Pacjenta Między autonomią a paternalizmem*, C.H.Beck, Warszawa 2007; M. Safjan, L. Boska, *System Prawa Medycznego t. 1 Instytucje prawa medycznego*, C.H. Beck, Warszawa 2018; D. Karkowska, *Prawa pacjenta*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009; B. Kmieciak, *Prawa pacjenta i ich ochrona Studium socjologiczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

18 D. Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta: Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 108.

19 S. Shortell, A. Kałużny, *Podstawy zarządzania opieką zdrowotną*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”, Kraków 2001; I.Rudawska, *Opieka zdrowotna. Aspekty rynkowe i marketingowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; E. Hibner, *Zarządzanie w systemie ochrony zdrowia*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2003.

pacjent pourazowy; mowa jest również o prawach pacjenta szpitala psychiatrycznego czy o *nasciturusie* jako pacjencie. Tak więc istnieją już podstawy do wyodrębnienia kolejnej grupy pacjentów, której powinny przysługiwać wyjątkowe prawa. Trudno jest doszukać się aktualnie regulacji prawnych w tym i deontologicznych, z których wynikałby status pacjenta – seniora, a taki – co po raz kolejny podkreślamy – nie tylko z uwagi na uwarunkowania społeczne czy kulturowe winien być – zdaniem autora – ustanowiony.

Ustawowy katalog praw pacjenta zawarty w u.p.p.R.P.P obejmuje prawa pacjenta do:

- świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej – rozdział 2, art. od 6 do 8,
- informacji – rozdział 3, art. od 9 do 12,
- zgłaszania działań niepożądanych produktu leczniczego – rozdział 3a, art. 12 a,
- zachowania w tajemnicy informacji o pacjencie – rozdział 4, art. od 13 i 14,
- wyrażenia zgody na udzielenie świadczeń zdrowotnych – rozdział 5, art. od 15 do 19,
- poszanowania intymności i godności pacjenta – art. od 20 do 23,
- dokumentacji medycznej – rozdział 7, art. od 23 do 31,
- zgłoszenia sprzeciwu wobec opinii albo orzeczenia lekarza – rozdział 8, art. od 31 do 32,
- poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – rozdział 9, art. od 33 do 35,
- opieki duszpasterskiej – rozdział 10, art. od 36 do 38,
- przechowywania rzeczy wartościowych w depozycie – rozdział 11, art. 39 i 40.

Niektóre z w/w praw, stanowiące swoisty pakiet praw – np. na prawo pacjenta do informacji, będące również elementem prawa człowieka do prywatności²⁰, określone są jedną nazwą. W przypadku tego prawa do informacji, można mówić o złożonej podmiotowo-przedmiotowej treści. Podmiotami, których ustawodawca wymienia w art. 9, i przyznaje im prawa są:

- pacjent,
- ustawowy przedstawiciel pacjenta,
- pacjent małoletni, który ukończył 16 lat,
- ustawowy przedstawiciel pacjenta, który ukończył 16 lat,
- pacjent małoletni, który nie ukończył 16 lat.

Natomiast przedmiotowy zakres prawa do informacji obejmuje m.in.:

- prawo pacjenta do przystępnej informacji o stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych – art. 9 ust. 2,
- prawo do wyrażenia zgody na udzielenie informacji osobom wymienionym w ust 2 art. 9 – ust. 3,
- prawo do uzyskania przystępnej informacji o pielęgnacji i zabiegach pielęgnacyjnych – ust. 8,
- prawo do dostatecznie wczesnej informacji o zamiarze odstąpienia przez lekarza od leczenia i wskazania możliwości uzyskania przez tego lekarza możliwości

20 D. Karkowska, *Ustawa o prawach pacjenta...*, s. 2017

uzyskania świadczenia zdrowotnego u innego lekarza lub podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych – art. 10,

– prawo do informacji o prawach pacjenta – art. 11,

– prawo do informacji o rodzaju i zakresie świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych – art. 12.

Oczywiście nie wszystkie prawa pacjenta stanowią tak złożony zbiór szczególnych praw. Prawem o zdecydowanie mniej skomplikowanej strukturze i regulującym stosunki jedynie pomiędzy trzema podmiotami jest prawo pacjenta do opieki duszpasterskiej – rozdział 10, art. 36 – 38 u.p.p.R.P.P.

Również nie każde z praw pacjenta można łączyć z wszystkimi rodzajami świadczeń zdrowotnych (jak określono to w art. 1 ust 3 u.p.p.R.P.P) i z każdym podmiotem, w którym takie świadczenia są realizowane.

Istotnym więc, dla dalszych wywodów dotyczących bezpieczeństwa praw pacjenta w aptece jest ustalenie czy podmioty wymienione w ustawie Prawo farmaceutyczne mogą być zaliczone do grupy tych, w których udzielane są świadczenia zdrowotne, a więc są zobowiązane do przestrzegania praw pacjenta.

Świadczenie apteczne, świadczenie zdrowotne i podmioty wykonujące świadczenia

Niestety, jak się okazuje (nie po raz pierwszy), krajowe regulacje prawne dotyczące szeroko rozumianej ochrony zdrowia (i nie tylko) zawierają wiele zwrotów wieloznacznych, nie są spójne, co przekłada się na ich skuteczność. W takiej sytuacji należy dążyć do i szybkich nowelizacji lub zmian.

Jednym z przykładów takiej niedoskonałości aktu prawnego, braku spójności jest użycie w u.p.p. R.P.P, sformułowania: „świadczenie zdrowotne”. Termin ten nie został wyjaśniony w treści tej ustawy, nie ma ustawowej definicji tego pojęcia, znajduje się natomiast odwołanie do art. 2 ust 1. pkt 10 u.d.l, zgodnie z brzmieniem którego, świadczenie zdrowotne to: *działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania.*

Z kolei podmiotami zobowiązanymi do przestrzegania praw pacjenta zgodnie z brzmieniem art. 2 u.p.p.R.P.P są:

1. podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych,
2. osoby wykonujące zawód medyczny,
3. inne osoby uczestniczące w udzielaniu świadczeń zdrowotnych, oraz
4. organy władzy publicznej właściwe w zakresie ochrony zdrowia, i
5. organy Narodowego Funduszu Zdrowia.

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta ani nie definiuje, ani nie wylicza podmiotów wymienionych w w/w punktach 1–3, odsyła w tym zakresie do art. 2 ust 2 pkt 5 i pkt 2 ustawy o działalności leczniczej.

Na podstawie postanowień ustawy o działalności leczniczej, osobą wykonującą zawód medyczny jest: „osoba uprawniona na podstawie odrębnych przepisów do udzielania świadczeń zdrowotnych oraz osoba legitymująca się nabyciem

fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych w określonym zakresie lub w określonej dziedzinie medycyny” – art. 2 ust.1 pkt 2.

Z kolei, podmiotem wykonującym działalność leczniczą jest:

a) „podmiot leczniczy, o którym mowa w art. 4”, czyli „podmiot leczniczy niebędący przedsiębiorcą – podmiot wymieniony w art. 4 ust. 1 pkt 2,3 i 7 – czyli:

– samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej,

– jednostka budżetowa, w tym państwowe jednostki budżetowe tworzone i nadzorowane przez Ministra Obrony Narodowej, ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ministra Sprawiedliwości lub Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, posiadające w swojej strukturze organizacyjnej ambulatorium, ambulatorium z izbą chorych lub lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarkę podstawowej opieki zdrowotnej lub położną podstawowej opieki zdrowotnej [...],

– jednostka wojskowa,

w zakresie, w jakim wykonują działalność leczniczą;

„b) lekarz, lub

c) pielęgniarka,

– wykonujący zawód w ramach działalności leczniczej jako praktykę zawodową, o której mowa w art. 5 u.d.l”.

Wymienieni powyżej – lekarz i pielęgniarka – mogą wykonywać swój zawód: „[...] w ramach działalności leczniczej na zasadach określonych w ustawie oraz w przepisach odrębnych, po wpisaniu do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą, o którym mowa w art. 100.

2. Działalność lecznicza:

1) lekarzy może być wykonywana w formie:

a) jednoosobowej działalności gospodarczej jako indywidualna praktyka lekarska, indywidualna praktyka lekarska wyłącznie w miejscu wezwania, indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska, indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska wyłącznie w miejscu wezwania, indywidualna praktyka lekarska wyłącznie w zakładzie leczniczym na podstawie umowy z podmiotem leczniczym prowadzącym ten zakład lub indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska wyłącznie w zakładzie leczniczym na podstawie umowy z podmiotem leczniczym prowadzącym ten zakład,

b) spółki cywilnej, spółki jawnej albo spółki partnerskiej jako grupowa praktyka lekarska,

2) pielęgniarki może być wykonywana w formie:

a) jednoosobowej działalności gospodarczej jako indywidualna praktyka pielęgniarki, indywidualna praktyka pielęgniarki wyłącznie w miejscu wezwania, indywidualna specjalistyczna praktyka pielęgniarki, indywidualna specjalistyczna praktyka pielęgniarki wyłącznie w miejscu wezwania, indywidualna praktyka pielęgniarki wyłącznie w zakładzie leczniczym na podstawie umowy z podmiotem leczniczym prowadzącym ten zakład lub indywidualna specjalistyczna praktyka pielęgniarki wyłącznie w zakładzie leczniczym na podstawie umowy z podmiotem leczniczym prowadzącym ten zakład,

b) spółki cywilnej, spółki jawnej albo spółki partnerskiej jako grupowa praktyka pielęgniarek [...]” – art. 5 u.d.l.

Pozostaje jeszcze odkodowanie „innych osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych” – jak można jedynie wnioskować, zarówno z treści tego artykułu jak i z brzmienia innych przepisów czy struktury analizowanego aktu prawnego, ustawodawca wyraźnie odróżnia „podmioty” od „osób” wykonujących przedmiotowe świadczenia.

Tak więc, do grona tych „innych osób” należy zapewne zaliczyć: osoby fizyczne wykonujące np. świadczenia pielęgnacji i rehabilitacji, świadczenia opiekuńcze czy paliatywne – art. 2 ust 1 pkt 10 i 12 u.d.l. Dalsza analiza treści art. 2 o.p.p. R.P.P, każe zastanowić się czy do tej grupy „osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych” nie można zaliczyć np. przypadkowego uczestnika wykonywania świadczeń zdrowotnych, który ukończył studia i posiada tytuł mgr psychologii, a jego działania służące „zachowaniu” lub „poprawie zdrowia” polega np. na podawaniu inhalatora osobie, która nie jest w stanie otworzyć opakowania zawierającego ten wyrób medyczny. Oczywiście, jest to przypadek – celowo – przejawskrawiony, którego celem jest wskazanie problemów wynikających z niewłaściwie napisanej ustawy.

Do „grupy osób wykonujących zawody medyczne” niewątpliwie zalicza się zawody: lekarza, lekarza denty, pielęgniarkę, położną, diagnostę laboratoryjnego, ratownika medycznego, fizjoterapeutę oraz farmaceutę. Wyliczenia tego nie można traktować jako zamkniętego zestawienia osób „uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych”. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w doktrynie funkcjonuje dość duża liczba (ok. 120) definicji „zdrowia” odnoszących się do różnych jego aspektów, uwzględniających także „niemedyczne” aspekty takie jak np. uwarunkowania środowiskowe czy zwyczaje danej zbiorowości²¹. Uzasadnionym jest więc zaliczanie do zawodów medycznych przedstawicieli takich zawodów jak chociażby dietetyk, tym bardziej, że zgodnie z „Wykazem zawodów regulowanych i działalności regulowanych, przy wykonywaniu których usługodawca posiada bezpośredni wpływ na zdrowie lub bezpieczeństwo publiczne, w przypadku których można wszcząć postępowanie w sprawie uznania kwalifikacji” stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 lutego 2017 r. w sprawie wykazu zawodów regulowanych i działalności regulowanych, przy wykonywaniu których usługodawca posiada bezpośredni wpływ na zdrowie lub bezpieczeństwo publiczne, w przypadku których można wszcząć postępowanie w sprawie uznania kwalifikacji (Dz. U. 2017.468) wymieniono takie zwody regulowane jak m.in: asystentka stomatologiczna, dietetyk, fizjoterapeuta, instruktor terapii uzależnień, logopeda – jak więc wynika z tego krótkiego zestawienia, lista zawodów, które mogą być związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, a tym samym powinny przestrzegać prawa pacjenta jest dość długa.

Apteka i punkt apteczny miejscem ochrony praw pacjenta

Z dotychczasowych wywodów, tym bardziej z regulacji prawnych²², nie wynika wprost czy prawa pacjenta powinny być przestrzegane w aptece, czy ustawa

21 E. Nojszewska, *System ochrony zdrowia w Polsce*. Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 24; M.D. Głowacka, J. Zdanowska, *Zdrowie publiczne w Polsce*. Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 17–18.

22 M. Kondrat, *Prawo farmaceutyczne. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.

o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta ma zastosowanie w relacjach pacjent/konsument – farmaceuta, a przede wszystkim czy osobę dokonującą zakupu produktów leczniczych²³ lub innych wyrobów w aptece powinno określać się jako „pacjent” czy „klient”. Zdaniem autora artykułu, od 2013 r. nie powinno być już żadnych wątpliwości dotyczących przestrzegania praw pacjenta w aptece²⁴ w odniesieniu do podmiotów zobowiązanych do przestrzegania tych praw, bowiem ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2013.1245) do P.f dodano art. 2 a ust 2 w brzmieniu:

„Ilekroć w niniejszej ustawie jest mowa o osobie wykonującej zawód medyczny, rozumie się przez to lekarza, lekarza dentyzę, farmaceutę, felczera (starszego felczera), pielęgniarkę, położną, diagnostę laboratoryjnego, ratownika medycznego lub technika farmaceutycznego, o którym mowa w art. 91 ust. 1, a w odniesieniu do obowiązków wynikających z art. 24 – także lekarza weterynarii”.

I chociaż można mieć zastrzeżenia do konstrukcji tego przepisu, zwłaszcza do użycia alternatywy rozłącznej w zestawieniu osób wykonujących zawód medyczny, to należy skonstatować, iż w zestawieniu z zaprezentowanymi powyżej wywodami, ustawa ta rozszerza krąg osób wykonujących zawód medyczny. Do tradycyjnie i (ustawowo) uznawanych za zawody medyczne zalicza zawody nieco zapomniane i zanikające – zawód felczera (starszego felczera), to również w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, do zawodów medycznych, a tym samym do podmiotów zobowiązanych do przestrzegania praw pacjenta, zalicza farmaceutę oraz/i – a nie „lub” – technika farmaceutycznego, przy spełnieniu przez niego wymogów określonych w art. 91 ust 1 P.f.

Miejszem wykonywania zawodu medycznego – farmaceuty i technika farmaceutycznego – co do zasady jest apteka, którą P.f określa jako „placówkę ochrony zdrowia publicznego [...], w której świadczone są w szczególności usługi farmaceutyczne” – art. 86 ust 1. Z kolei, miejscami, w których może być prowadzony, w ograniczonym zakresie, obrót detaliczny produktami leczniczymi, są:

- punkty apteczne,
- sklepy zielarsko-medyczne,
- sklepy specjalistyczne zaopatrzenia medycznego,
- sklepy ogólnodostępne – art. 70 ust 1 i 71 ust 1 P.f.

Kierownikiem punktu aptecznego może być farmaceuta z rocznym stażem lub technik farmaceutyczny posiadający trzyletni staż pracy w aptekach ogólnodostępnych, a sklep zielarsko-medyczny, może być prowadzony przez farmaceutę, technika farmaceutycznego oraz absolwenta kursu II stopnia z zakresu towaroznawstwa lub przedsiębiorców zatrudniających wymienione osoby jako kierowników tych placówek – art. 70 ust 2 b w zw. z art. 71 ust 2 P.f. Zakres czynności wykonywanych

23 M. Michalik, H. Mruk, B. Pilarczyk, *Marketing strategiczny na rynku farmaceutycznym*, Wolters Kluwer, 9 lut 2011, s.36.

24 Określenie „apтека” używany będzie w dalszej części pracy jako „apтека ogólnodostępna” w rozumieniu art. 87 us 1 i 2 P.f, zgodnie z brzmieniem którego, apteki ogólnodostępne przeznaczone są do zaopatrywania ludności w produkty lecznicze, leki apteczne, leki recepturowe, wyroby medyczne i inne artykuły [...] oraz są to miejsca, w których sporządzane są leki recepturowe – zgodnie z brzmieniem art. 86 ust 2 P.f.

w obu wymienionych powyżej punktach jest ograniczony, nie mniej jednak w przypadku udzielania w nich świadczeń zdrowotnych przez osoby wykonujące zawód medyczny, należy podkreślić konieczność obowiązywania i stosowania w nich praw pacjenta.

Szczegółowy zakres usług farmaceutycznych określony został w art. 86 ust 2 ustawy Prawo farmaceutyczne, i obejmuje on przede wszystkim:

„1) wydawanie produktów leczniczych i wyrobów medycznych, określonych w odrębnych przepisach;

2) sporządzanie leków recepturowych, w terminie nie dłuższym niż 48 godzin od złożenia recepty przez pacjenta, a w przypadku recepty na lek recepturowy zawierający środki odurzające lub oznaczonej „wydać natychmiast” – w ciągu 4 godzin;

3) sporządzenie leków aptecznych;

4) udzielanie informacji o produktach leczniczych i wyrobach medycznych”.

Nie powinno więc być żadnych wątpliwości – w aptekach udzielane są świadczenia zdrowotne, tym samym apteka jest miejscem, w którym muszą być przestrzegane prawa pacjenta.

Wątpliwości może budzić status osoby dokonującej zakupów w takiej placówce – czy zawsze jest nim pacjent czy może, w określonych sytuacjach jest to konsument. Rozróżnienie tych dwóch podmiotów, w przypadku usług świadczonych w aptece – pomiędzy pacjentem a konsumentem – jest przedmiotem coraz większej ilości opracowań naukowych.²⁵

Nie wdając się w dyskusję, zarówno z apologetami jak i antagonistami koncepcji rozdziału lub łączenia „pacjenta” z „konsumentem” należy stwierdzić, że niezależnie od określenia takiego podmiotu mianem „pacjent” czy „konsument”, w przypadku ochrony życia i zdrowia człowieka należy łączyć prawa i ograniczać obowiązki podmiotu uprawnionego oraz redukować możliwość ochrony podmiotu udzielającego świadczenia.

Wybrane prawa pacjenta w aptece – podstawowe informacje

Możliwość stosowania ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta przez farmaceutów i techników farmaceutycznych ograniczana chociażby miejscem wykonywania świadczeń zdrowotnych redukuje możliwość ich stosowania w pełnym zakresie. Także treść niektórych praw wyraźnie zawęża zakres podmiotowy ich stosowania, wskazując np. lekarza czy pielęgniarkę jako podmioty zobowiązane w relacjach z pacjentem. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w katalogu praw pacjenta wymienionym w u.p.p.R.P.P znajdują się takie, które w sposób pośredni lub bezpośredni przysługują pacjentowi w aptece.

²⁵ Problem ten został zasygnalizowany m.in. w: M. Borkowski, *Pacjent (konsument) i jego miejsce w systemie bezpieczeństwa zdrowotnego*, [w] *Państwo dobrze urządzone. Aspekty etyczne i prawne bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa*, red. J. Zieliński, A. Opalska, M. Piątek, KPP Monografie, Olsztyn 2017.

Prawo pacjenta do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej

Pierwszym prawem pacjenta określonym przepisami rozdziału II ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta jest prawo pacjenta „do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej” – art. 6 ust. 1.

Prawo to, odnoszące się oczywiście do wszystkich osób wykonujących zawody medyczne, w przypadku farmaceutów powinno odpowiadać specyfice zawodu, zwłaszcza w odniesieniu do mało precyzyjnego zwrotu: aktualna wiedza medyczna. Wydaje się, że nakaz ten, w przypadku farmaceuty, nie powinien ograniczać się do wiedzy z dziedzin szeroko rozumianych farmakoterapii i farmacji. Oczywiście ta „aktualność” powinna odnosić się do czasu udzielania określonego świadczenia.

Z uwagi na charakter wykonywanych świadczeń, wiedza „specjalistyczna” musi być skorelowana z aktualną wiedzą „ogólną” dotyczącą również zagadnień związanych np. ze zdrowiem publicznym czy opieką farmaceutyczną.

Obowiązek podnoszenia kwalifikacji zawodowych a więc aktualizowania wiedzy jest obowiązkiem ustawowym. Zgodnie z brzmieniem art. 107z f P.f:

„1. Farmaceuta zatrudniony w aptece lub hurtowni jest obowiązany do podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez uczestnictwo w ciągłym szkoleniu, w celu aktualizacji posiadanego zasobu wiedzy oraz stałego dokształcania się w zakresie nowych osiągnięć nauk farmaceutycznych. [...]

4. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) ramowy program ciągłych szkoleń,
- 2) zakres oraz formy zdobywania wiedzy teoretycznej w ramach ciągłego szkolenia,
- 3) sposób odbywania ciągłego szkolenia, w tym tryb dokumentowania jego przebiegu,

4) standardy ciągłego szkolenia,[...]”.

Wykonując swój ustawowy obowiązek, Minister Zdrowia 20 lutego 2018 r. wydał rozporządzenie w sprawie ciągłych szkoleń farmaceutów zatrudnionych w aptekach lub hurtowniach farmaceutycznych (Dz. U 2018.499), w którym, w § 2 ustalił ramowy program szkoleń dotyczący wiedzy z zagadnień z następującego zakresu: „1) opieki farmaceutycznej, o której mowa w art. 2a ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz. U. z 2016 r. poz. 1496);

- 2) postępu nauk farmaceutycznych:
 - a) farmakoterapii,
 - b) technologii produktów leczniczych oraz jakości i autentyczności produktów leczniczych i wyrobów medycznych w obrocie,
 - c) farmacji aptecznej,
 - d) farmacji szpitalnej,
 - e) farmacji klinicznej,
 - f) leku roślinnego,
 - g) farmakologii,
 - h) biotechnologii farmaceutycznej,
 - i) farmakoekonomiki,

- j) radiofarmacji,
- k) farmacji onkologicznej;
- 3) zdrowia publicznego, w tym nadużywania oraz uzależnienia od produktów leczniczych;
- 4) prawa farmaceutycznego oraz prawa regulującego wykonywanie zawodu farmaceuty;
- 5) nowoczesnych metod zarządzania apteką i hurtownią farmaceutyczną;
- 6) zasad udzielania pierwszej pomocy;
- 7) wyrobów medycznych;
- 8) suplementów diety i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego;
- 9) badań klinicznych”.

Wypełnianie przez farmaceutów obowiązków szkoleń powinno być traktowane jedynie jako tylko jeden z elementów aktualizowania wiedzy medycznej. Należy założyć, że wiedza ta powinna być udoskonalana na bieżąco, nie tylko w procesie organizowanych szkoleń, ale ważnym jej elementem powinien być proces tzw. samokształcenia. W dobie powszechnej informatyzacji, dostęp do niej „w czasie rzeczywistym” i wykorzystywanie uzyskanych informacji, powinno być nie tylko prawem ale i obowiązkiem wszystkich podmiotów wykonujących świadczenia zdrowotne *sensu largo*. Do farmaceutów muszą docierać przede wszystkim informacje o wycofaniu leku ze sprzedaży, o działaniach niepożądanych produktu leczniczego. Powinno się pamiętać, że przesłanką takiego szybkiego przekazywania informacji jest bezpieczeństwo zdrowotne pacjenta.

Wykonywanie usług farmaceutycznych może prowadzić do rozbieżności pomiędzy farmaceutą a lekarzem. W literaturze można znaleźć informacje wskazujące na możliwość zajścia ewentualnego konfliktu, jednocześnie wskazując na regulacje zawarte w Kodeksie Etyki Aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej²⁶, w przypadku kwestionowania przez farmaceutę wskazań lekarskich. Należy zdecydowanie podkreślić, zgadzając się z opinią Autorki, że w sytuacji dostrzeżenia przez farmaceutę, nawet najdrobniejszego błędu we wskazaniu lekarza, w trosce o bezpieczeństwo pacjenta, biorąc pod uwagę w/w obowiązki farmaceuty i prawa pacjenta, reakcja farmaceuty powinna być jednoznaczna i błyskawiczna uwzględniająca prawa pacjenta ale powinna być podejmowana przede wszystkim w trosce o jego zdrowie i życie.

Takie postępowanie farmaceuty znajduje również uzasadnienie w art. 96 ust. 5 pkt 1 P.f., zgodnie z brzmieniem którego, uprawnieniem farmaceuty i technika farmaceutycznego jest prawo do „odmowy wydania produktu leczniczego, jeżeli jego wydanie może zagrażać życiu lub zdrowiu pacjenta”.

Zakres prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych obejmuje również możliwość wydawania bez recepty lekarskiej produktu leczniczego zastrzeżonego do

²⁶ *Kodeks etyki farmaceuty-aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej*, Naczelna Izba Aptekarska, Warszawa, 2006, https://www.poiia.pl/pliki/proj_kod.pdf; Kodeks etyki aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała nr VI/25/2012 z dnia 22 stycznia 2012 r. VI Krajowego Zjazdu Aptekarzy, https://olsztyn.oia.org.pl/images/pliki_do_pobrania/Kodeks_Etyki_Aptekarza.pdf [dostęp: 12.02.2019]

wydawania na receptę w mniejszym terapeutycznym opakowaniu²⁷ oraz możliwość wystawienia przez farmaceutę recepty farmaceutycznej – art. 96 ust 3. i 4 P.f. Obie te czynności mogą być wykonane w przypadku „nagłego zagrożenia życia pacjenta”.

Dopełnieniem tego szerokiego zakresu prawa pacjenta wynikającego z art. 6 ust.1 u.p.p.R.P.P jest niewątpliwie obowiązek wykonywania świadczeń zdrowotnych udzielanych pacjentowi, niezależnie od wymogów aktualnej wiedzy medycznej, z należytą starannością, w warunkach odpowiadających wymaganiom fachowym i sanitarnym, z uwzględnieniem zasad etyki zawodowej – art. 8 P.f.

Wymagania fachowe to nic innego jak omówione powyżej odpowiednie kwalifikacje zawodowe, potwierdzane dodatkowo np. uczestnictwem w systemie kształcenia podyplomowego, o którym mowa w art. 107 a i nast. P.f, połączone z należytą starannością osoby wykonującej takie świadczenia.

Z kolei wymogi sanitarne, to obwarowania techniczno-prawne dotyczące możliwości wykonywania świadczeń w pomieszczeniach, lokalach, uwzględniające wymogi budowlane i sanitarne określone między innymi w art. 97 prawa farmaceutycznego czy w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 18 października 2002 r w sprawie podstawowych warunków prowadzenia apteki (Dz.U z 2002 r., Nr 187 poz. 1565), w którym mowa np. o warunkach w jakich mogą być przechowywane produkty lecznicze i wyroby medyczne.

Należy również podkreślić, że prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych nie będą mogły być realizowane jeżeli apteka nie zapewni dostępności do leków. Tak więc, obszar tego prawa tworzy także obowiązek apteki (realizującej recepty) zapewnienia dostępności leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych – ustawa z dnia 12 maja 2011 r o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (t.j. Dz. U 2017.1844 z późn. zm.).

Obowiązek ten jest szczególnie istotny w przypadku pacjentów przewlekle chorych i pacjentów seniorów, osób, które z różnych przyczyn nie mogą często pojawiać się w aptece. Wydaje się, że sytuacja, w której pacjent otrzymuje np. tylko część leków lub mniejszą ich ilość, a po brakujące produkty musi pojawić się w aptece w innym terminie (nawet jeżeli tylko dzień później) nie może być odbierana jako prawidłowa. Można się zastanowić, czy w takiej sytuacji, w związku z realizacją prawa pacjenta, to nie farmaceuta powinien np. dostarczyć pacjentowi brakujące produkty. Innym rozwiązaniem jest np. obowiązek utrzymywania w ciągłej sprzedaży określonej ilości produktów leczniczych – skoro w aptekach nie brakuje np. suplementów diety, kosmetyków itp., to określenie właściwego stanu zapasu produktów leczniczych nie powinno również stanowić żadnego problemu.

Prawo pacjenta do informacji

Kolejnym, niezwykle ważnym prawem pacjenta jest prawo do informacji, określone w art. od 9 do 12 u.p.p.R.P.P, które odnosi się do:

²⁷ M. Kwiatkowska, *Prawo farmaceutyczne: Poradnik dla aptek*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 47.

- prawa pacjenta do informacji o stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych,
- prawie do informacji o następstwach zastosowania albo zaniedbania metod leczenia,
- prawa do informacji o zakresie i formie przebiegu procesu diagnostycznego lub terapeutycznego,
- prawie do dostatecznie wczesnej informacji o zamiarze odstąpienia przez lekarza od leczenia pacjenta,
- prawa do informacji o prawach pacjenta,
- prawa do informacji o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych.

Nie wszystkie z wymienionych powyżej praw, mogą być wymagane od farmaceutów, nie wszystkie związane są z miejscem świadczonych czynności przez farmaceutę. Należy więc stwierdzić, że to jedno z podstawowych praw pacjenta, w przypadku świadczenia usług farmaceutycznych ma ograniczony zakres w porównaniu z prawami przysługującymi pacjentowi przy wykonywaniu świadczeń zdrowotnych w innych podmiotach leczniczych. Niewątpliwie, zakres tego prawa wypełnia informacja o prawach pacjenta – i jak wynika ze sformułowania zawartego w art. 11 ust. 1 u.p.p.R.P. – ustawodawca zobowiązuje podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych do informowania o prawach pacjenta ujętych nie tylko w przedmiotowej ustawie, ale również w *przepisach odrębnych* np. zawartych w ustawie Prawo farmaceutyczne.

Powszechnie przyjmuje się, że zakres prawa do informacji o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń, na podstawie art. 12 u.p.p.R.P.P może obejmować:

- informacje o dniach i godzinach urzędowania,
- informacje o podpisaniu umowy z NFZ.

Informacja o przysługujących pacjentowi prawach powinna być „udostępniona w formie pisemnej, w lokalu, w miejscu ogólnodostępnym”.

Warto w tym miejscu wskazać na realizację tego prawa, które wydawać się może, że jest sformułowane w sposób nie wymagający interpretacji czy dodatkowych wyjaśnień. Jednak, analizując dość sporą ilość orzeczeń sądowych, można dojść do przekonania, że jest to przepis albo niewłaściwie skonstruowany albo niewłaściwie stosowany zarówno przez podmioty korzystające z tego prawa, jak i przez organy nadzorujące.

Z bogatego orzecznictwa dotyczącego tego zagadnienia można jedynie dla przykładu przywołać wyrok NAS II GSK 3172/15 z dnia 20 lipca 2017 r., z którego wynika, iż ważną kwestią jest umiejscowienie takich informacji, tak aby informacja o godzinach otwarcia apteki nie była uznana za jej reklamę²⁸. Z treści wyroku wynika, iż umieszczenie danych „dotyczących nazw i adresów aptek obok reklamy suplementów diety i produktów leczniczych z podanymi cenami, stanowi wyraźną zachętę do nabywania tych produktów [...] a w konsekwencji do zwiększenia poziomu konsumpcji leków”.

²⁸ Wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 20 lipca 2017 r., II GSK 3172/15; dostęp: LEX nr 2359729

Przyczyn takiego stanu rzeczy tj. uznawania niektórych informacji o godzinach jej urzędowania za reklamę apteki należy dopatrywać się zarówno w rygorystycznym określeniu reklamy w P.f, zakazach reklamy aptek, jak i w dość spornym odróżnieniu „reklamy” od „informacji”. Z uwagi na dość bogatą literaturę jak i dużą liczbę orzeczeń sądowych, zagadnienie to zostało jedynie zasygnalizowane. Do informacji, które powinny być przekazywane pacjentowi w aptecce, a znajdującymi swoją podstawę prawną w innych ustaw można zaliczyć m.in.

- informację o wystawionej receptce w postaci elektronicznej i danych, które powinna ona zawierać – art. 96 b P.f.,
- informację o możliwości realizacji recept lub zleceń w postaci elektronicznej – art. 96 c P.f.,
- informację o miejscu przechowywania recepty w przypadku m.in. cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki lub punktu aptecznego – art. 96 aa P.f.,
- informację o możliwości nabycia leku objętego refundacją, innego niż lek przepisany na receptce, o tej samej nazwie międzynarodowej, dawce, postaci farmaceutycznej – art. 44 ust. 1 ustawy o refundacji leków.

Warto też wspomnieć, że prawo do informacji o możliwości nabycia leku innego niż przypisany, możliwość nabycia tzw. zamienników, [...] umieszczona na plakacie w aptecce została zakwalifikowana jako zabroniona reklama apteki i jej działalności [...] – wyrok NSA II GSK z dnia 18 października 2017 r.²⁹

Realizacja prawa do informacji o zakresie udzielanych świadczeń zdrowotnych budzi wiele pytań, rodzi wiele kontrowersyjnych sytuacji, a nawet wzbudza wiele emocji. Oczywiście te problemy, w dużym stopniu wynikają zarówno ze złej jakości przepisów wymuszających stosowanie wykładni i interpretacji, często obarczonych „błędem nadgorliwości urzędniczej” – co wskazano powyżej. Nie są to jednak jedne przesłanki wpływające na właściwe rozumienie i stosowanie prawa pacjenta do informacji o rodzaju i zakresie udzielanych świadczeń.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na tzw. klauzulę sumienia farmaceuty.

Rozszerzając się w ostatnich latach tendencja do odmowy sprzedaży określonej kategorii produktów leczniczych i wyrobów medycznych jest niezgodna z regulacją zawartą w art. 95 ust 1 P.f w brzmieniu: *apteki ogólnodostępne są obowiązane do posiadania produktów leczniczych i wyrobów medycznych w ilości i asortymencie niezbędnym do zaspokojenia potrzeb zdrowotnych miejscowej ludności.*

Wydaje się że tzw. „klauzula sumienia” farmaceuty³⁰ (w tym przypadku), nie dość, że nie znajduje swojego uzasadnienia w przepisach prawnych, to również nie może być zgody na to, by subiektywny – farmaceuty, czy nawet całego zespołu pracującego w konkretnej aptece – odbiór zagadnień dotyczących wiary, etyki czy moralności mógł decydować o stosowaniu określonych produktów dopuszczonych do powszechnej sprzedaży. Obrońcy „klauzuli sumienia” odwołują się do fragmentu art. 12 u.p.p.R.P.P, z którego wynika prawo do informacji o zakresie udzielanych świadczeń zdrowotnych, odwołując się także do kwestii etycznych, moralnych zdają

²⁹ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 października 2017 r., II GSK 5143/16; dostęp: LEX 2416673.

³⁰ K. Miksa, *Klauzula sumienia farmaceutów*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2015, s. 4–8.

się postępować według zasady – „nie czynię «zła» ale wskaże kto to «zło» czynić może³¹.

Niewątpliwie, zjawisko „klauzuli sumienia” jest jednym z przykładów wzbudzających wiele emocji, przypadków wzajemnego oddziaływania prawa i moralności, które dla właściwej jego realizacji winno opierać się nie tylko na regulacjach prawnych ale powinno uwzględniać się tzw. zasady współżycia społecznego.

Podsumowując ten rodzaj prawa pacjenta należy wskazać jeszcze dwa jego obszary – jeden nie budzący wątpliwości – tj. prawo pacjenta do uzyskania informacji o otrzymywanym produkcie leczniczym; drugi obszar – to prawo pacjenta do informacji o realizowanych przez aptekę programach zdrowotnych. Ten zakres praw pacjenta, a przede wszystkim sposób przekazywania informacji, może być uznany za reklamę, a tym samym może zostać zakazany. Z kolei, wspomniane prawo pacjenta do uzyskania informacji o produkcie, poza wspomnianymi już regulacjami, znajduje swoje uzasadnienie również w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 12 października 2018 r. w sprawie zapotrzebowani oraz wydawania z apteki produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych (Dz. U. 2018.2008), w którym to akcie prawnym stwierdza się, że: „osoba wydająca z apteki produkt leczniczy [...] udziela informacji dotyczących przechowywania i stosowania wydawanego produktu leczniczego [...] oraz informacji o środkach ostrożności związanych z przyjmowaniem wydawanego produktu leczniczego [...]” – § 5 ust 5 i 6.

Podsumowanie

Regulacje prawne dotyczące ochrony praw pacjenta zawarte są w dość dużej liczbie aktów prawnych, zarówno prawa krajowego, prawa międzynarodowego, jak i prawa unijnego. Pacjent, jako osoba korzystająca ze świadczeń zdrowotnych, najczęściej w sytuacji dla niego niekomfortowej, przymusowej i związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, musi być traktowany w sposób należyty z zachowaniem jego prawa do intymności a przede wszystkim, poszanowaniem godności. Zarówno pacjent, jak i osoby wykonujące świadczenia zdrowotne, muszą mieć świadomość, że „prawa pacjenta” stanowią jedynie element praw człowieka. Konieczne jest więc określenie stosownych gwarancji realizacji i ochrony praw pacjenta w systemie ochrony praw człowieka. Oczywiście, regulacje prawa krajowego uwzględniają standardy ochrony międzynarodowo chronionych praw człowieka, jednak poza nimi ważną

31 Farmaceuci powołują się na klauzulę sumienia lekarzy zawartą w art. 39 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (t.j. Dz. U 2018.617 z późn. zm.) w brzmieniu: Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w podmiocie leczniczym oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący swój zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego.

Nie odnosząc się do treści i formy toczącej się dyskusji dotyczącej „klauzuli sumienia”, autorzy artykułu stawiają pytanie o etykę postępowania polegającego nie tyle na powstrzymaniu się od wykonania świadczenia, ile o etykę zachowania polegającego na wskazywaniu innych podmiotów wykonujących „świadczenia niezgodne z sumieniem” osoby wskazującej.

rolę w procesie stosowania praw pacjenta należy przypisywać edukacji i informacji o tych prawa. Działania odpowiednich instytucji państwowych muszą gwarantować realizację tych praw, zwłaszcza, że większość praw pacjenta w bezpośredni sposób wiąże się z prawem najważniejszym – prawem do życia.

Na zakończenie warto jeszcze pokusić się o refleksję – prezentowane zagadnienie: prawa pacjenta – powinno być postrzegane jako „oczywista oczywistość”, jednak obserwując pacjentów, a także – niestety – pracowników aptek, można odnieść inne wrażenie. Powszechnie znane jest jedynie hasło: prawa pacjenta – ale wymienienie kilku podstawowych praw przysługujących pacjentowi, stanowi już problem – zwłaszcza w zestawieniu tych praw z apteką i bezpieczeństwem zdrowotnym.

Również rozumienie „bezpieczeństwa”, które kojarzone jest zazwyczaj z tzw. bezpieczeństwem militarnym, bezpieczeństwem wewnętrznym czy bezpieczeństwem zewnętrznym, połączone ze „zdrowiem” (w wyrażeniu: „bezpieczeństwo zdrowotne”) w dalszym ciągu, przez wiele osób, postrzegane jest jedynie jako związek wyrazowy, slogan.

Elementem troski o zdrowie każdej jednostki jest także przestrzeganie praw pacjenta polegające między innymi na właściwym traktowaniu osób potrzebujących pomocy, informacji czy wskazówki dotyczącej m.in. działania produktu leczniczego, możliwości zażywania go z innymi produktami, zastosowania tzw. zamienników itd.

Nikogo (chyba) nie trzeba przekonywać, że prawidłowe stosowanie produktów leczniczych jest ważnym ogniwem procesu leczenia. Jest częścią składową szeroko rozumianego bezpieczeństwa człowieka.

Bibliografia:

- Adamczyk J., Chmielewska E., Czerwińska M., Kęska K., Krekora M., Kwiatkowska M., Sławatyniec Ł., Woźniak M., *Meritum Prawo Farmaceutyczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016
- Domaradzki J., *O definicjach zdrowia i choroby*, „Folia Medica Lodziensia”, nr 40/1
- Doroszevska A., *Socjologiczne aspekty praw pacjenta – analiza wybranych problemów*, [w:] *Uwarunkowania prawne, ekonomiczne i socjologiczne funkcjonowania wybranych systemów ochrony zdrowia*, red. T. Mróz, Wyd. Temida2, Białystok 2011
- Głowacka M.D., Zdanowska J. *Zdrowie publiczne w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013
- Hibner E., *Zarządzanie w systemie ochrony zdrowia*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2003
- Karkowska D., *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta Komentarz*, 3. wydanie, Wolters Kluwer, Warszawa 2016
- Kmieciak B., *Prawa pacjenta z perspektywy wybranych aspektów socjopedagogicznych*, http://files.clickweb.home.pl/homepl37784/file/2015_1_10_97_baejkmieciak.pdf [dostęp: 10.02.2019]
- Kodeks etyki farmaceuty-aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej*. Naczelna Izba Aptekarska, Warszawa, 2006, https://www.poia.pl/pliki/proj_kod.pdf [dostęp: 12.02.2019]
- Kodeks etyki aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej*. Uchwała nr VI/25/2012 z dnia 22 stycznia 2012 r. VI Krajowego Zjazdu Aptekarzy, https://olsztyn.oia.org.pl/images/pliki_do_pobrania/Kodeks_Etyki_Aptekarza.pdf [dostęp: 12.02.2019]

- Kondrat M., *Prawo farmaceutyczne. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009
- Krażyńska K., *Apteczny rynek farmaceutyczny i konsumpcja leków w Polsce*, „Konsumpcja i Rozwój”, 2013, nr 2(5), s. 108–119
- Kwiatkowska M., *Prawo farmaceutyczne: Poradnik dla aptek*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013
- Michalik M., Mruk H., Pilarczyk B., *Marketing strategiczny na rynku farmaceutycznym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011
- Miksa K., *Klauzula sumienia farmaceutów*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2015
- Nojszewska E., *System ochrony zdrowia w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011
- Ożóg M., *System handlu produktem leczniczym i produktami pokrewnymi*, Warszawa 2010
- Pochrzest-Motyczyńska A.i in., *Prawa pacjenta. Poradnik*, Agora SA, Warszawa 2009
- Rudawska I., *Opieka zdrowotna. Aspekty rynkowe i marketingowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007
- Shortell S., Kałużny A., *Podstawy zarządzania opieką zdrowotną*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”, Kraków 2001.
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654 ze zm.)
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich (Dz. U. Nr 41, poz. 179 ze zm.).
- Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o wyrobach medycznych (Dz. U. Nr 107, poz. 679 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2009, Nr 52, poz. 417 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008, Nr 45, poz. 271 ze zm.).

Health safety - selected rights of the patient in the pharmacy

Abstract

Issues related to the protection of patient's rights are an extremely current problem affecting an increasing number of people who, despite increasing awareness of their rights, do not always know how to use them and what their content is. People who are using broadly understood health services, usually the scope of their use, do not combine with the possibility of their use in a particular health care facility which is a pharmacy.

In this article an attempt was made to undergo analysis of selected patients' rights, entitled to the patient -just - in the pharmacy.

The author intention is to present the rights in an easy way, so it is limited only to national legislation and jurisdiction, which is created or issued also on the basis of EU law. International limitation of legal grounds, according to the author, does not affect the analysis of selected rights, and the presented article – the same – can reach a wider audience, can increase both interest in rights and increase the awareness of patients. This increase in patients' awareness of their rights should “go hand in hand” with an increase in awareness about the responsibilities of patients. Only the balance between the rights and obligations of patients and persons performing health services will determine the change in relations, it will be a proof of cooperation and mutual respect of two autonomous entities.

Słowa kluczowe: apteka, pacjent, prawa pacjenta, informacja

Key words: pharmacy, patient, patient's rights, information

Miroslaw Borkowski

doktor nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Gdańskiej Szkoły Wyższej, Kierownik Katedry Nauk Społecznych i Administracyjnych GSW. Zainteresowania naukowe obejmują prawa człowieka, prawo wyznaniowe oraz prawo zdrowia publicznego m.in. prawo farmaceutyczne i kosmetyczne oraz ochrona praw pacjenta/konsumenta. Autor licznych publikacji z zakresu bezpieczeństwa zdrowotnego człowieka. E-mail:mb@mbfilar.pl

Olga Wasiuta

ORCID ID 0000-0003-0481-1567

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Sergiusz Wasiuta

ORCID ID 0000-0003-3402-963X

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

FakeApp jako nowe zagrożenie bezpieczeństwa politycznego i informacyjnego

Wprowadzenie

Wraz ze wzrostem liczby urządzeń mobilnych rośnie liczba aplikacji dostępnych dla ich użytkowników. Jednak, ponieważ cyberprzestępcy zawsze podążają tam, gdzie istnieje możliwość łatwego generowania zysków, skala ataków na urządzenia mobilne i ich użytkowników będzie stale rosła. Dlatego mamy do czynienia z coraz większą ilością zagrożeń mobilnych, w tym dotyczących złośliwego oprogramowania i fałszywych aplikacji, które często są bardzo popularne. Mogą one znaleźć się na witrynach internetowych, takich jak fora i pozornie niezależne tematycznie od samych aplikacji strony internetowe, chociaż niektóre pojawiają się również w oficjalnej aplikacji, na przykład Google Play. Są one dostępne do pobrania przez długi okres czasu, nie są wykrywane jako złośliwe oprogramowanie, dopóki nie zostaną uznawane za winne naruszenia praw autorskich. Rozprzestrzeniając fałszywe aplikacje, cyberprzestępcy często wykorzystują różne taktyki inżynierii społecznej, aby nakłonić użytkowników do pobrania fałszywek. Aplikacje są tym, co sprawia, że nasze smartfony są tak inteligentne.

Postęp w tej dziedzinie jest ogromny: w styczniu 2018 r. pojawił się program FakeApp – aplikacja komputerowa do bezpłatnego pobrania, która upraszcza produkcję fałszywych filmów, dzięki czemu technologia jest dostępna dla wszystkich: użytkownicy mogą sami produkować takie filmy w ciągu kilku godzin bez wiedzy programistycznej i na podstawie własnego materiału graficznego³². Ale chociaż termin ten przykuł uwagę świata w połączeniu z pornografią, pierwsze skomplikowane narzędzia do przechwytywania twarzy wykorzystywane do demonstracji technik zastosowanych przez FakeApp były początkowo stosowane do manipulowania postaciami politycznymi³³. Choć Reddit ostatecznie zakazał wszelkich

32 *FakeApp*, <https://www.malavida.com/en/soft/fakeapp/#gref> [dostęp: 15.02.2019]

33 *Jordan Peele's simulated Obama PSA is a double-edged warning against fake news*, 18.04.2018, <https://www.vox.com/2018/4/18/17252410/jordan-peeel-obama-deepfake-buzzfeed>; [dostęp: 15.02.2019]

fałszywych filmów generowanych przez deepfakes, mityczna „puszka Pandory” z fałszywą generacją rzeczywistości została otwarta.

Sztuczne podróbki

FakeApp za pomocą obliczeniowej karty graficznej jest w stanie stworzyć algorytm, który do dowolnego wideo wstawi twarz z przeanalizowanych zdjęć³⁴, pozwoli na zmianę twarzy, fryzury, płci, wieku i innych cech człowieka za pomocą smartphona. Ta aplikacja umożliwia użytkownikom łatwe manipulowanie wideoklipami, tworzenie i udostępnianie filmów wideo, w których zamieniono twarze. Aplikacja wykorzystuje sztuczną sieć neuronową i moc obliczeniową nowoczesnego procesora graficznego oraz trzy do czterech gigabajtów przestrzeni dyskowej do generowania fałszywego wideo³⁵. Aby uzyskać szczegółowe informacje, program wymaga dużej ilości materiału wizualnego dotyczącej osoby, której twarz ma zostać wstawiona, aby dowiedzieć się, które aspekty obrazu należy wymienić, korzystając z wcześniej wspomnianego algorytmu głębokiego uczenia opartego na sekwencjach wideo i obrazach.

FakeApp może być określony jako **inteligentny program**, który wykorzystuje algorytmy sztucznej inteligencji, które najpierw „uczą się twarzy”, by móc następnie przeprowadzić ich podmianę, czyli automatyczny Photoshop dla filmów. Do zastosowania tej metody potrzebne jest minimum 500 dobrej jakości zdjęć portretowych osoby, która ma być wprowadzona do filmu (bardzo dobre efekty można uzyskać mając 2000–3000 ujęć), na podstawie których aplikacja „uczy się” danej twarzy, a następnie samodzielnie ją podmienia. „Nowa” twarz zachowuje się tak jak oryginał³⁶. Generowane przez internetową społeczność tą metodą montażu zostały nazwane „deepfakes” i na początku koncentrowały się na wstawianiu twarzy aktorek, piosenkarek i celebrytek w sceny z filmów przeznaczonych dla dorosłych³⁷. Zostało to wykorzystane do stworzenia fałszywych, ale czasami bardzo przekonujących pornograficznych klipów kobiecych aktorek, takich jak Gal Gadot i innych. Nie brakowało także czysto humorystycznych krótkich filmów, na przykład takich, w których innym aktorom wstawiano twarz Nicolasa Cage’a. Nic dziwnego, że tego typu zmontowane krótkie produkcje zostały błyskawicznie rozpowszechnione przede wszystkim w portalach społecznościowych³⁸.

34 FakeApp...

35 M. Barni, L. Bondi, N. Bonettini, P. Bestagini, A. Costanzo, M. Maggini, B. Tondi, and S. Tubaro. *Aligned and nonaligned double jpeg detection using convolutional neural networks*. „Journal of Visual Communication and Image Representation” 2017, nr 49, p. 156.

36 R. Heartfield, G. Loukas, *Protection Against Semantic Social Engineering Attacks*. “Versatile Cybersecurity. Advances in Information Security”, Edition: 72, Chapter: 4, Publisher: Springer, Cham, 2018, p. 99–140.

37 Ł. Kruczkowski, *FakeApp – czy powinniśmy obawiać się aplikacji, która z każdego może zrobić gwiazdę filmów dla dorosłych?*, 30.01.2018, https://www.onet.pl/?utm_source=technologie_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&srcc=ucs&pid=554c238a-8523-51f1-8b35-dd5054acf3b9&sid=a6dee8f1-c258-4a9c-991e-af9040eb509b&utm_v=2 [dostęp: 19.02.2019]

38 D. Rivera et al., *Secure Communications and Protected Data for a Internet of Things Smart Toy Platform*, „IEEE Internet of Things Journal” 2019, p. 11.

Program FakeApp umożliwia zastępowanie w filmie twarzy jednej osoby twarzą innej, której zdjęcia wprowadzamy do programu. Program potrzebuje kilkadziesiąt takich fotografii, różnych ujęć prezentujących różne emocje. Po kilkugodzinnej pracy tworzy nowy film, w którym bohater – czy bohaterka – ma już nową twarz. Twarz, której mimika pochodzi od oryginalnej postaci i która wygląda na całkowicie autentyczną. Nie mamy tu zatem do czynienia z ordynarnym przemocowaniem głowy do tułowia. To raczej naciągnięcie nowej skóry na głowę³⁹.

Program korzysta z zasobów ogólnie dostępnych serwisów Google, które generują rezultaty o niesłychanej dotychczas jakości. Ponieważ produkcja taka wygląda znakomicie, fałszerze już od dawna nie ograniczają się do filmów z Obamą: gwiazdy Hollywood pojawiają się w filmach pornograficznych, w których nigdy nie zagrały. Fałszerze skopiowali twarze gwiazd z innych filmów w sposób nie do odróżnienia od oryginału i wstawili je do oryginalnego filmu. Na stronach internetowych znajdują się całe kolekcje takich klipów. Niektóre platformy, takie jak Reddit albo Twitter, z tego powodu zakazały już umieszczania takich treści⁴⁰.

Forum Deepfakes ma obecnie ponad 50 000 członków. Użytkownicy wysyłają prośby o filmy, dzielą się własnymi filmami i wymieniają zapisy celebrytów szkolących sztuczną inteligencję. Wyniki stają się bardziej wiarygodne każdego dnia. Nazwa „Deepfakes” stała się synonimem nowego rodzaju Fakens⁴¹ (*Fakes Forge*)⁴². Oczywiście, to tylko kwestia czasu, zanim użytkownicy oprogramowania zamieszczą swoich znajomych, kolegów z klasy, pracy i znajomych z Facebooka w filmach pornograficznych zamiast gwiazd Hollywood.

Technologia, która stoi za tymi filmami, istnieje już od jakiegoś czasu, ale ogromną różnicą polega na tym, że dziś oprogramowanie takie jest dostępne wszędzie i jest łatwe w użyciu. Wystarczy pobrać program FakeApp i postępować zgodnie z instrukcją. FakeApp automatycznie generuje bardzo realistyczne transformacje twarzy na zdjęciach. Różne czasopisma komputerowe oferują je na swoich stronach. Na przykład Giga.de twierdzi, że dzięki tej aplikacji otrzymuje się możliwość wymiany twarzy w filmach. Redakcja podkreśla, że aplikacja jest przeznaczona wyłącznie do celów rozrywkowych: nikt nie powinien fałszować twarzy osób bez ich zgody i publikować efektów takiej pracy, ponieważ może to stanowić naruszenie dóbr osobistych i konsekwencji prawnych⁴³. Dzięki takim aplikacjom rozpoczęła się nowa era memów, powstałych zgodnie z instrukcjami dotyczącymi FakeApp, ponieważ ich wyniki są niewiarygodnie realistyczne.

39 G. Lindenberg, *Głęboko fałszywa rzeczywistość. Jeśli nie wiadomo, co jest prawdą, to lepiej w nic nie wierzyć*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/deepfake-manipulacja-grozniejsza-niz-klasyczne-fake-newsy/c10cyzp> [dostęp: 19.02.2019]

40 FakeApp...

41 T. Bezmalinovic, *Wenn Merkel plötzlich Trumps Gesicht trägt: die gefährliche Manipulation von Bildern und Videos*, 03.02.2018, <https://www.aargauerzeitung.ch/leben/digital/wenn-merkel-ploetzlich-trumps-gesicht-traegt-die-gefaehrliche-manipulation-von-bildern-und-videos-132155720> [dostęp: 16.02.2019]

42 Fakes Forge – fejsbukowa inicjatywa kilku zapaleńców, graczy z krwi i kości, którzy postanowili rządzić świat najwyższej jakości fejkowymi grafikami.

43 P. Gensin, *Deepfakes: Auf dem Weg in eine alternative Realität?* 22.02.2018, <http://faktenfinder.tagesschau.de/hintergrund/deep-fakes-101.html> [dostęp: 16.02.2019]

Fala „zakazanych” scen z udziałem gwiazd kina, muzyki i celebrytek powstałych dzięki zastosowaniu zaawansowanej sztucznej inteligencji nie tylko pokazuje możliwości tej technologii, ale dowodzi, że każdy może z niej korzystać. W sieci coraz popularniejsza staje się aplikacja oparta na skrypcie, który powoli zbliża użytkowników do rzeczywistości, w której wszystko jest możliwe⁴⁴. Sfabrykowanych materiałów z politykami nie rozpozna nikt, a wideo jako dowód sądowy przestanie mieć jakikolwiek sens.

Falszerstwa pornograficzne

Niedawne postępy w sztucznej inteligencji wywołały nowe sposoby tworzenia fałszywych i zmanipulowanych filmów. Korzystając ze specjalnego oprogramowania, takiego jak Face2Face i Project Voco, naukowcy mogli zamienić zdjęcie śnieżnego krajobrazu na wiosnę, sfałszować mimikę twarzy i ruch warg, a nawet stworzyć oryginalną treść mówioną na podstawie głosów polityków. Istnieją przykłady, takie jak fałszywe nagranie prezydenta Obamy mówiącego o przepłacaniu pracowników, który wygląda i brzmi jak prawdziwa osoba⁴⁵.

Zdarzały się przypadki, w których młode dziewczyny popełniły samobójstwo z powodu opublikowania ich sfałszowanych obrazów i szantażu przy wykorzystaniu wykreowanych profili seksualnych. Wiele osób cechujących się szeroką obecnością w mediach społecznościowych lub tworzących i przesyłających wideo na YouTube, ułatwia gromadzenie danych, co stanowi zagrożenie dla nich i czyni je potencjalnym celem nękania, kampanii nienawiści i szantażu⁴⁶.

Odrębnym problemem pozostaje tworzenie i odbiór wirtualnej pornografii dziecięcej – albo z całkowicie wygenerowanymi komputerowo nastolatkami, z wygenerowanymi komputerowo twarzami na prawdziwych ciałach dorosłych albo nawet z prawdziwymi twarzami dorosłych ciał. Działania takie rodzą ważne pytania etyczne, a nowe przepisy będą konieczne, aby chronić ofiary i usunąć tę szarą strefę.

Programy sztucznej inteligencji

Najnowszym osiągnięciem twórców aplikacji jest program sztucznej inteligencji, który umożliwia poprawianie ruchów ust i mimiki aktorów w dubbingowanych filmach. Umożliwia on edycję wyrazu twarzy aktorów, aby dokładnie dopasować głosy dubbingowane, a także oszczędzić czas i zredukować koszty ponoszone przez przemysł filmowy. Może być również używany do korekty spojrzenia i pozycji

44 A. Dodge, L. House, E. Johnstone, *Using Fake Video Technology To Perpetrate Intimate Partner Abuse Domestic Violence Advisory Ridder*, Costa & Johnstone LLP1, https://withoutmy-consent.org/sites/default/files/blog_post/2018-04-25_deepfake_domestic_violence_advisory.pdf [dostęp: 20.02.2019].

45 P.A. Kopciak, *Fake Algorithms: Your face in my video. The influence of elaborate fake videos on our perception and society. History, theories and current developments in the media landscape, regarding aesthetics and society*, University of Applied Sciences St. Pölten Master course “Digital Mediatechnologies”. Vienna, 2018, p. 8–9.

46 *What are deepfakes & why the future of porn is terrifying*, <https://www.highsnobiety.com/p/what-are-deepfakes-ai-porn/> [dostęp: 16.02.2019].

głowy w wideokonferencjach, a także umożliwia nowe możliwości postprodukcji wideo i efektów wizualnych. Technika została opracowana przez międzynarodowy zespół kierowany przez grupę z Instytutu Informatyki Maxa Plancka⁴⁷ i obejmującą naukowców z Uniwersytetu w Bath, Technicolor, TU Monachium i Uniwersytetu Stanforda. Program nazwany *Deep Video Portraits*, został zaprezentowany po raz pierwszy na konferencji SIGGRAPH 2018 w Vancouver 16 sierpnia 2018 roku⁴⁸.

W odróżnieniu od poprzednich metod, które koncentrują się wyłącznie na ruchach twarzy, program Deep Video może także animować całą twarz, w tym oczy, brwi i pozycję głowy w filmach, za pomocą elementów sterujących, znanych z animacji twarzy w grafice komputerowej. Może także syntetyzować prawdopodobne statyczne tło wideo, jeśli głowa zostanie przesunięta.

Przedstawiciele Instytutu Informatyki Maxa Plancka podkreślają, że program działa przy zastosowaniu wychwytywania trójwymiarowego obrazu twarzy, aby w efekcie zarejestrować szczegółowe ruchy brwi, ust, nosa i pozycji głowy aktora dubbingującego w filmie. Następnie ruchy te są przenoszone elektronicznie na ruchy „docelowego” aktora, aby dokładnie zsynchronizować usta i ruchy twarzy z nowym dźwiękiem, uzyskując wysoki poziom realizmu⁴⁹. Nowe możliwości programu da się stosować w innych aplikacjach, na przykład do zmiany w czasie rzeczywistym wyglądu osób w trakcie połączeń telekonferencyjnych, aby prezentowały się lepiej⁵⁰. Oprogramowanie umożliwia także wiele nowych kreatywnych zastosowań w produkcji mediów wizualnych, ale autorzy zdają sobie również sprawę z możliwości niewłaściwego wykorzystania nowoczesnej technologii edycji wideo⁵¹.

Oprócz tego w Dolinie Krzemowej⁵² programiści pracują nad rekonstrukcją twarzy w wysokiej rozdzielczości, aby stworzyć trójwymiarowe awatary do wirtualnych światów. Ponadto naukowcy University of Erlangen-Nuremberg, wraz z partnerami Stanford University oraz Instytutu Informatyki Maxa Plancka opracowali technologię, która wykrywa mimikę i ruchy warg ludzkich i może być przeniesiona na obraz innego człowieka w czasie rzeczywistym⁵³. W ten sposób można stworzyć wideo, w którym polityk swoim głosem, ruszając ustami w normalny dla siebie sposób, mówi rzeczy, których nigdy w rzeczywistości nie powiedział.

47 Instytut Informatyki im. Maxa Plancka (ang. Max Planck Institute for Computer Science, niem. Max-Planck-Institut für Informatik) to placówka naukowo-badawcza prowadząca badania z zakresu informatyki. Jej działalność poświęcona jest zarówno teoretycznym podstawom informatyki, jak również ich różnorodnym zastosowaniom. Instytut mieści się w Saarbrücken w Niemczech i należy do Towarzystwa Maxa Plancka – największej niemieckiej instytucji naukowej. Do najważniejszych zadań Instytutu należą: opracowywanie publikacji naukowych, tworzenie oprogramowania oraz kształcenie kolejnych pokoleń naukowców.

48 V. Just, *AI could make dodgy lip sync dubbing a thing of the past*, 17.08.2018, <https://techxplore.com/news/2018-08-ai-dodgy-lip-sync-dubbing.html> [dostęp: 15.02.2019].

49 Ibidem.

50 G.Lindenberg, *Głęboko fałszywa rzeczywistość...*

51 V. Just, *AI could make dodgy...*

52 Dolina Krzemowa to tereny stanu Kalifornia, które stanowią od lat 50. XX wieku centrum amerykańskiego przemysłu tzw. nowych technologii, głównie przemysłu komputerowego.

53 P. Gensin, *Deepfakes...*

Istnieją również programy sztucznej inteligencji, które umożliwiają samo edytowanie głosu. Program nie tworzy nowego głosu, działa tak jak edytor tekstu, w którym można dodawać i usuwać zdania i słowa. Musimy mieć nagrania oryginalnego głosu, którym program nauczy się mówić. Gdy program będzie potrafił posługiwać się czymś głosem, wówczas wystarczy wpisać zdania, które mają zostać wypowiedziane danym głosem. Wygenerowane wypowiedzi są w zasadzie nie do odróżnienia od prawdziwych⁵⁴.

We wrześniu 2018 roku okazało się, że zespół informatyków z Wielkiej Brytanii oraz Indii stworzył nowy algorytm związany ze sztuczną inteligencją, który ma pomóc w rozpoznawaniu twarzy użytkowników nawet wtedy, kiedy zostanie ona częściowo zakryta⁵⁵.

Obecnie tworzenie fałszywego wizerunku przy użyciu aplikacji można uznać co najwyżej za naruszenie prywatności i danych, naruszenie praw autorskich, nękanie lub zniesławienie. Z uwagi na fakt, że większość szkód jest wyrządzana przez krążenie i dzielenie się materiałem multimedialnym, powstrzymanie i zapobieganie temu procederowi, przy użyciu dzisiejszej technologii, jest prawie niemożliwe. Dokładne motywacje twórców i widzów są niejasne, trudne do weryfikacji pozostaje też, czy konsumenci mediów uczestniczą w tworzeniu popytu. W Europie prawo do prywatności rozwijane jest właśnie w odpowiedzi na zagrożenia płynące z internetu, czego przykładem jest RODO, w tym prawo do usunięcia z sieci niepochlebnych publikacji o danej osobie.

Ofiary FakeApp pozostają często zdegradowane i odhumanizowane, cierpią z powodu obrażeń psychicznych, straty reputacji, są ofiarami alternatywnej narracji, czemu nie mogą się sprzeciwić. Te nowe zastosowania technologii wywołują dyskusje i wszyscy – prawodawcy, badacze, widzowie – będą musieli współpracować, aby zapobiec nieetycznemu i krzywdzącemu wykorzystaniu zaawansowania technologicznego. W rzeczywistości „fake newsów” znacznie większe obawy budzi jednak możliwość tworzenia takich materiałów z udziałem ważnych osób świata polityki, biznesu czy sportu.

„Połączeniu twarzy Donalda Trumpa wklejonej w przemówienie Angeli Merkel trudno odmówić walorów humorystycznych, lecz nietrudno domyślić się, co ktoś pozbawiony poczucia humoru i zdeterminowany do osiągnięcia politycznego celu, mógłby potencjalnie zrobić, wykorzystując tę technologię”⁵⁶. Jeden podstawiony gest, grymas, wypowiedziane zdanie, mogą w jednej chwili zmienić nastawienie opinii publicznej, a przy dzisiejszym tempie rozprzestrzeniania się fałszywych informacji w sieci – także i wpłynąć na relacje międzynarodowe.

54 G. Lindenberg, *Głęboko fałszywa rzeczywistość...*

55 A. Stopka, *Sztuczna inteligencja. Wielka nadzieja czy wielkie zagrożenie?* 13.09.2017, <https://pl.aleteia.org/2017/09/13/sztuczna-inteligencja-wielka-nadzieja-czy-wielkie-zagrozenie/> [dostęp: 16.02.2019].

56 Ł. Kruczkowski, *FakeApp – czy powinniśmy obawiać się aplikacji, która z każdego może zrobić gwiazdę filmów dla dorosłych?* 30.01.2018, <https://technologie.onet.pl/elektronika/fakeapp-czy-powinnismy-obawiac-sie-aplikacji-ktora-z-kazdego-moze-zrobic-gwiazde/jgk04v4d> [dostęp: 19.02.2019].

W chwili obecnej aplikacja FakeApp dostępna jest w wersji dla systemu operacyjnego Windows. Po jej pobraniu i zainstalowaniu potrzebne są także dostępne za darmo narzędzia deweloperskie, takie jak CUDA⁵⁷ firmy NVIDIA⁵⁸ i Visual C++ Microsoftu oraz FFmpeg⁵⁹.

Po zainstalowaniu oprogramowania następuje proces uczenia przez oprogramowanie twarzy, która ma zostać zastąpiona oraz tej należącej do przyszłej ofiary. Wymagane jest przygotowanie odpowiedniej liczby ujęć, przeprowadzenie ich dopasowania i „treningu” sztucznej inteligencji – to właśnie w tym momencie oprogramowanie uczy się detali wyglądu i mimiki charakterystycznych dla obu twarzy. Kolejny element to wyodrębnienie z filmu poszczególnych klatek i poddanie ich w aplikacji konwersji, po której film trzeba złożyć na nowo.

Sztuczna inteligencja potrafi m.in.: tworzyć trójwymiarowe modele twarzy ze zwykłych zdjęć, tworzyć oryginalne obrazy w odpowiedzi na żądanie (narysuj wulkan, ptaka, uliczkę), ocenić wartość estetyczną obrazu i go zmodyfikować, aby ją podnieść (oceny SI porównywano z tymi, wystawionymi przez ludzi), samodzielnie zmieniać źródło oświetlenia i cienie na zdjęciu, tworzyć podkład dźwiękowy na podstawie obrazu niemego filmu, zmieniać detale wyglądu osoby („pozbawienie włosów” Donalda Trumpa) podczas transmisji na żywo, sprawiać by znane osoby na twitterowych portretach uśmiechały się (*Smile Vector*)⁶⁰.

Najgroźniejszą konsekwencją rozpowszechnienia deepfake’ów stworzonych przy użyciu omawianego oprogramowania może stać się załamanie zaufania do całego systemu politycznego: jeśli nie wiadomo, co jest prawdą, to na wszelki wypadek lepiej w nic nie wierzyć – w żadne wypowiedzi, obietnice ani zaprzeczenia. Nie będzie powodu, żeby uznawać system demokratyczny za lepszy od innych, bo nie będzie wiary w realność tego, co o nim będzie można się dowiedzieć i jakich faktów obywatel będzie mógł być pewien⁶¹.

Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której z tej samej technologii korzysta ktoś, kto chce osiągnąć określony polityczny czy ekonomiczny cel albo którego dążeniem jest sprowokowanie agresji wymierzonej przeciwko konkretnej osobie lub grupie społecznej, wykorzystanie go do wywoływania politycznych napięć. Jedyną obroną przed wprowadzeniem w błąd jest zwiększanie świadomości odbiorców. Deepfake będące efektem FakeApp z każdym rokiem stają się coraz większym problemem, głównie dlatego, że algorytmy odpowiedzialne za tworzenie materiałów,

57 CUDA (ang. *Compute Unified Device Architecture*) – opracowana przez firmę Nvidia uniwersalna architektura procesorów wielordzeniowych umożliwiająca wykorzystanie ich mocy obliczeniowej do rozwiązywania ogólnych problemów numerycznych w sposób wydajniejszy niż w tradycyjnych, sekwencyjnych procesorach ogólnego zastosowania.

58 Nvidia Corporation – amerykańskie przedsiębiorstwo komputerowe będące jednym z największych na świecie producentów procesorów graficznych i innych układów scalonych przeznaczonych na rynek komputerowy. Założona została w 1993 roku. Główna siedziba firmy mieści się w Santa Clara, w stanie Kalifornia, w Stanach Zjednoczonych.

59 FFmpeg jest kompletnym pakietem elementów umożliwiających nagrywanie, konwertowanie i streaming audio i wideo. Warto dodać, że ten zbiór narzędzi umożliwia konwersję pomiędzy różnymi formatami wideo i jest całkowicie wolny i rozpowszechniany na licencji GPL.

60 P. A. Kopciak, *Fake Algorithms...*, p. 11.

61 G. Lindenberg, *Głęboko fałszywa rzeczywistość...*

w których zmieniona jest twarz bohaterów, stają się coraz bardziej kreatywne. Pojawiają się coraz lepsze narzędzia do ich wykrywania, ale jednocześnie sama podmiata twarzy działa coraz lepiej i znacznie trudniej jest dostrzec jakieś uchybienia, które wśród przeciętnych użytkowników wzbudziłyby jakiegokolwiek podejrzenia.

Podsumowanie

W ciągu ostatnich dziesięcioleci popularyzacja smartfonów i rozwój sieci społecznościowych spowodowały powstanie wielu obrazów i filmów cyfrowych. Codziennie prawie dwa miliardy zdjęć pojawia się w internecie. Takie olbrzymie wykorzystanie cyfrowych obrazów nastąpiło w rezultacie pojawienia się nowych technologii. Dzisiaj powszechnie uznaje się niebezpieczeństwo fałszywych wiadomości, a rozprzestrzenianie się sfałszowanych wideo budzi coraz więcej obaw tym bardziej w kontekście, w którym ponad 100 milionów godzin treści wideo oglądanych jest każdego dnia na portalach społecznościowych, a cyfrowe wykrywanie fałszowania wideo nadal pozostaje trudnym zadaniem.

W ostatnich latach technologia przetwarzania obrazu (aparaty cyfrowe, telefony komórkowe itp.) stała się wszechobecna, umożliwiając ludziom na całym świecie otrzymywanie natychmiastowych zdjęć i filmów. Odzwierciedleniem tego wzrostu liczby obrazów cyfrowych jest zdolność nawet stosunkowo niewykwalifikowanych użytkowników do manipulowania i zniekształcania przekazu mediów wizualnych. Podczas gdy wiele manipulacji jest wykonywanych dla zabawy lub dla wartości artystycznej, inne służą celom takim, jak propaganda lub tworzenie kampanii dezinformacyjnych. Ta manipulacja multimediami wizualnymi jest możliwa dzięki szerokiej dostępności zaawansowanych aplikacji do edycji obrazu i wideo, a także zautomatyzowanych algorytmów manipulacji, które umożliwiają edycję w sposób bardzo trudny do wykrycia wizualnie lub za pomocą aktualnej analizy obrazu i narzędzi do analizy wizualnej mediów.

Liderzy państw demokratycznych doceniają obecnie wagę problemu, jaki niesie ze sobą możliwość tworzenia treści, w których generowane komputerowo obrazy znanych postaci życia publicznego wypowiadają bulwersujące twierdzenia i są nie do odróżnienia od prawdziwych osób. Materiały wideo tego rodzaju są potencjalnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego każdego państwa, a także mogą stać się narzędziem wpływu na wyniki wyborów. Kolejny sfabrykowany wideo skandal może zagrozić bezpieczeństwu narodowemu lub wpłynąć na opinię publiczną, co stanowi pole działania dla oszustów chcących ingerować np. w nastroje polityczne w społeczeństwie, a także staje się nową bronią w wojnie informacyjnej. Technologia ta będzie naturalnym narzędziem wykorzystywanym przez państwa celem manipulowania opinią publiczną i przeprowadzania kampanii dezinformujących, a także podkopywania wiary w obecnie istniejące instytucje. Z wyłaniającymi się i przerażającą zaawansowanymi metodami śledzenia twarzy i wideo manipulacji, nadchodzi zatem nowa era dezinformacji.

W czasach, w których publiczne zaufanie do mediów i polityki jest już zagrożone, możliwość, że wszystko, co oglądamy w internecie, może być przekonującą formą oszustwa wymyśloną przez jakąś osobę posiadającą nowoczesny komputer

osobisty, może jeszcze bardziej zagrozić wierze w demokrację. Reasumując można metaforycznie stwierdzić, że niewykluźnione, iż już jest za późno, żeby wepchnąć dżina z powrotem do butelki.

Bibliografia

- Bailey J., *The deepest fake: how new tech will test our belief in what we see*, 04.05.2018, <https://www.smh.com.au/technology/the-deepest-fake-how-new-tech-will-test-our-belief-in-what-we-see-20180423-p4zb4w.html> [dostęp: 16.02.2019]
- Barni M., Bondi L., Bonettini N., Bestagini P., Costanzo A., Maggini M., Tondi B., Tubaro S., *Aligned and nonaligned double jpeg detection using convolutional neural networks*. „Journal of Visual Communication and Image Representation” 2017, nr 49.
- Bezmalinovic T., *Wenn Merkel plötzlich Trumps Gesicht trägt: die gefährliche Manipulation von Bildern und Videos*, 03.02.2018, <https://www.aargauerzeitung.ch/leben/digital/wenn-merkel-ploetzlich-trumps-gesicht-traegt-die-gefaehrliche-manipulation-von-bildern-und-videos-132155720> [dostęp: 16.02.2019]
- Chiny: *Serwisy informacyjne poprowadzą prezenterzy wygenerowani komputerowo*, 9.11.2018, <https://www.cdaction.pl/news-55063/chiny-serwisy-informacyjne-poprowadza-prezenterzy-wygenerowani-komputerowo-wideo.html> [dostęp: 20.02.2019]
- Creating Breakthrough Technologies And Capabilities for National Security*, <https://www.darpa.mil/> [dostęp: 16.02.2019]
- Cyganek A., *Pomysłowość Chińczyków nie zna granic. Stworzyli prezentera za pośrednictwem DeepFake*. 09.11.2018, <https://www.instalki.pl/aktualnosci/internet/33377-pomyslowsosc-chinczykow-nie-zna-granic-stworzyli-prezentera-za-posrednictwem-deepfake.html>; [dostęp: 20.02.2019]
- Dodge A., House L., Johnstone E., *Using Fake Video Technology To Perpetrate Intimate Partner Abuse Domestic Violence Advisory Ridder*, Costa & Johnstone LLP1, https://withoutmyconsent.org/sites/default/files/blog_post/2018-04-25_deepfake_domestic_violence_advisory.pdf [dostęp: 20.02.2019]
- Fake News: Read All About It*, ed.The New York Times Editorial Staff. The Rosen Publishing Group, Inc, 2018, p. 34–35; *A Reddit User Starts 'Deepfake'*. 27.10.2017, <https://www.eyerys.com/articles/timeline/reddit-user-starts-deepfake?page=8> [dostęp: 16.02.2019]
- FakeApp*, <https://www.malavida.com/en/soft/fakeapp/#gref> [dostęp: 15.02.2019]
- Gensin P., *Deepfakes: Auf dem Weg in eine alternative Realität?* 22.02.2018, <http://faktenfinder.tagesschau.de/hintergrund/deep-fakes-101.html> [dostęp 16.02.2019]
- Giles M., *Five emerging cyber-threats to worry about in 2019*. January 4, 2019, <https://www.technologyreview.com/s/612713/five-emerging-cyber-threats-2019/> [dostęp: 15.02.2019]
- Heartfield R., Loukas G., *Protection Against Semantic Social Engineering Attacks, Protection Against Semantic Social Engineering Attacks*. “Versatile Cybersecurity. Advances in Information Security”, Edition: 72, Chapter: 4, Publisher: Springer, Cham, 2018, p. 99–140.
- Jordan Peele's simulated Obama PSA is a double-edged warning against fake news*, 18.04. 2018, <https://www.vox.com/2018/4/18/17252410/jordan-peeel-obama-deepfake-buzzfeed>; [dostęp: 15.02.2019]
- Just V., *AI could make dodgy lip sync dubbing a thing of the past*, 17.08.2018, <https://techxplore.com/news/2018-08-ai-dodgy-lip-sync-dubbing.html> [dostęp: 15.02.2019]

- Kopciak P.A., *Fake Algorithms: Your face in my video. The influence of elaborate fake videos on our perception and society*. History, theories and current developments in the media landscape, regarding aesthetics and society. University of Applied Sciences St. Pölten Master course "Digital Mediatechnologies". Vienna, 2018.
- Kruczkowski Ł., *FakeApp – czy powinniśmy obawiać się aplikacji, która z każdego może zrobić gwiazdę filmów dla dorosłych?* 30.01.2018, https://www.onet.pl/?utm_source=technologie_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&srcc=ucs&pid=554c238a-8523-51f1-8b35-dd5054acf3b9&sid=a6dee8f1-c258-4a9c-991e-af9040eb-509b&utm_v=2 [dostęp: 19.02.2019]
- Lindenberg G., *Głęboko fałszywa rzeczywistość. Jeśli nie wiadomo, co jest prawdą, to lepiej w nic nie wierzyć*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/deepfake-manipulacja-grozniejsza-niz-klasyczne-fake-newsy/c10cyzp> [dostęp: 19.02.2019]
- Rivera D. et al., *Secure Communications and Protected Data for a Internet of Things Smart Toy Platform*, „IEEE Internet of Things Journal” 2019.
- Stopka A., *Sztuczna inteligencja. Wielka nadzieja czy wielkie zagrożenie?* 13.09.2017, <https://pl.aleteia.org/2017/09/13/sztuczna-inteligencja-wielka-nadzieja-czy-wielkie-zagrozenie/> [dostęp: 16.02.2019]
- Suwajanakorn S., Seitz S.M., Kemelmacher-Shlizerman I., *Synthesizing Obama: Learning Lip Sync from Audio*. ACM Transactions on Graphics (SIGGRAPH) 36, 4, July 2017, 95:1-13. <https://doi.org/10.1145/3072959.3073640>. [dostęp: 15.02.2019]
- Tomaszkiewicz M., *Chińczycy stworzyli sztucznego prezentera wiadomości*, 09.11.2018, <https://www.antyradio.pl/Technologia/Duperele/Chinczyki-stworzyli-sztucznego-prezentera-wiadomosci-27057> [dostęp: 20.02.2019]
- What are deepfakes & why the future of porn is terrifying*. <https://www.highsnobiety.com/p/what-are-deepfakes-ai-porn/> [dostęp: 16.02.2019]

Fakeapp as a new threat to political and information security

Abstract

With the development of technology, new possibilities of creating human faces have appeared, which can be used to carry out personal attacks on target people. FakeApp is a smart program that uses artificial intelligence algorithms that first “learn faces” so that they can then perform a substitution, which is an automatic Photoshop for movies. The FakeApp program allows you to replace one person’s face with the face of another person whose photo is entered into the program. FakeApp reduces the task of transforming faces in a movie into a one-button process by automatically splitting, transforming and combining video frames.

Słowa kluczowe: FakeApp, program Deep Video, edytowanie głosu, sztuczna inteligencja

Key words: FakeApp, Deep Video, voice editing, artificial intelligence

Olga Wasiuta

profesor zwyczajny, doktor habilitowany, Dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie, Kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zajmuje się problematyką bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego oraz wojną hybrydową. Jest autorką lub współautorką m.in. takich monografii jak: *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018); współredaktor monografii wieloautorских poświęconych bezpieczeństwu: *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego* (Kraków

2016), *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa* (Stalowa Wola 2017), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego* (Stalowa Wola 2017); *Vademecum bezpieczeństwa* (2018); jest również autorką licznych artykułów naukowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego; członkiem Komitetu Redakcyjnego oraz przewodniczącą Rady Programowej czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”; zastępcą redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Socjologia prawa” (Ukraina, Kijów). E-mail: olga.wasiuta@up.krakow.pl

Sergiusz Wasiuta

profesor zwyczajny, doktor habilitowany Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jest autorem ponad 250 prac naukowych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych na temat historii stosunków polsko-ukraińskich na przełomie XX-XXI; zajmuje się politycznym i społeczno-ekonomicznym rozwojem Ukrainy w okresie niepodległości; w kręgu zainteresowań naukowych znajdują się również badania nad walką informacyjną, problemy bezpieczeństwa społeczno-informacyjnego i energetycznego w kontekście zagrożeń hybrydowych i cywilizacyjnych; przyczyny i skutki kryzysu ekologicznego oraz jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe. Jest autorem lub współautorem licznych publikacji naukowych, w tym ponad 10 monografii: *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018); *Екологічна політика: національні та глобальні реалії. У 4-х томах.* (Чернівці 2003–2004) i in.; jest autorem licznych artykułów naukowych. Dziś jest zastępcą redaktora naczelnego i współredaktorem kwartalnika „Przegląd Geopolityczny” (Geopolitical Review) (Polska, Kraków); zastępcą redaktora naczelnego czasopisma „Ekologiczne prawo Ukrainy” (Ukraina, Kijów); ekspertem Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w zakresie problematyki historycznej, politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej państw Europy Wschodniej. E-mail: sergusz.wasiuta@up.krakow.pl.

Jakub Idzik

ORCID ID 0000-0002-1642-0486

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Maciej Ujma

ORCID ID 0000-0002-7150-2839

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Jeden protest dwa medialne obrazy świata: protest lekarzy rezydentów w relacjach wieczornych programów informacyjnych „Wiadomości” TVP i „Fakty” TVN

Wprowadzenie

Protesty w życiu społecznym przyciągają uwagę zarówno bliskich ich uczestników, polityków, opinię publiczną, jak i w szczególności media. Środki masowego komunikowania nie tylko relacjonują protesty, ale także komentują je, tworzą ich tematyczne ramy, nadając określony ton i sens prezentowanym wydarzeniom. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wielowymiarowość skutków medialnych relacji dotyczących protestów społecznych. W zależności od tego, ile miejsca poświęcą im programy informacyjne, na tyle ważny będzie wydawał się protest. Widzowie z uwagą śledzić będą argumentacje i motywy działania każdej ze stron protestu, a więc rządu, związków zawodowych, samych protestujących. Nie bez znaczenia pozostanie to, czyje intencje zostaną z lepszym skutkiem wyjaśnione przez media lub ewentualnie po czyjej stronie dany program się opowie.

Wobec zarysowanych dylematów interesującym z punktu widzenia rezonansu medialnego wydarzeniem był protest lekarzy rezydentów, który rozpoczął się 2 października 2017 roku. Rezydenci są młodymi lekarzami, którzy po ukończeniu 6-letnich studiów na kierunku lekarskim, po zdanym egzaminie lekarskim i po odbyciu 13-miesięcznego stażu podyplomowego, pracują średnio od 4 do 10 lat, by zdobyć specjalizację. Okres ten nazywany jest rezydenturą. Zdaniem samych rezydentów ich pensje przez ten czas były dramatycznie niskie i stąd podjęli walkę, by doprowadzić do zmian. Protestujący domagali się stanowczo zwiększenia nakładów na służbę zdrowia z 4,7% do 6,8% PKB w okresie trzech lat oraz znaczącego wzrostu wynagrodzenia. To wynosiło w specjalizacjach priorytetowych 3602 zł brutto, natomiast lekarze rezydenci szkolący się w specjalizacji określonej jako niepriorytetowa, otrzymywali 3170 zł brutto. Za specjalizację priorytetową uznawano dziedziny, w których brakowało specjalistów. W 2018 roku były to: anestezjologia i intensyw-
na terapia, chirurgia onkologiczna, geriatria, hematologia, medycyna ratunkowa, medycyna rodzinna, neonatologia, neurologia dziecięca, onkologia i hematologia

dziecięca, onkologia kliniczna, patomorfologia, pediatria, psychiatria dzieci i młodzieży, radioterapia onkologiczna, stomatologia dziecięca, chirurgia ogólna, choroby wewnętrzne, kardiologia dziecięca, ortodoncja i psychiatria¹. Wszelkie pozostałe dziedziny, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 września 2018 roku, traktowane były jako niepriorytetowe.

Według środowiska lekarskiego wydatki na służbę zdrowia były zbyt niskie, co doprowadziło także do znacznego pogorszenia się warunków pracy. Lekarze rezydentenci zdecydowali się na protest głodowy, z nadzieją, że przyspieszy to negocjacje z rządem. Początkowo zaangażowanie rządzących nie było duże, ale zmieniło się to, gdy protest rozszerzył się na cały kraj. Rząd zaproponował 6% PKB na służbę zdrowia, co miałyby zostać osiągnięte w 2025 roku, czyli po 8 latach od początków strajku. Protestujący stanowczo odrzucili propozycje. Następnie protest przeszedł w formę uśpioną, ponieważ negocjacje nie posuwały się do przodu, a także zainteresowanie mediów tematem spadło. Ostatecznie po 4 miesiącach, zawarto porozumienie z rządem. Zgodzono się na 6% PKB w okresie 6, a nie 8 lat oraz na podwyżki wynagrodzenia do wysokości 4.000 zł brutto dla lekarza odbywającego rezydenturę w specjalizacji nieokreślonej jako priorytetowa, natomiast w dziedzinie priorytetowej – pensja miałaby wynieść 4.700 zł brutto².

Sposób prezentowania przez media protestów stanowi godny analizy przykład relacjonowania i interpretacji przez nie złożonego i wielowymiarowego wydarzenia, które głównie telewizyjnym programom informacyjnym dawało duże możliwości w zakresie prezentowania, tłumaczenia i prezentacji sposobu rozumienia tej problematyki. Z normatywnego punktu widzenia, korzystnego dla potencjalnego odbiorcy mediów, najdoskonalszym medialnym przekazem zagadnień związanych z szeroko rozumianą polityką byłoby zachowanie zasad obiektywizmu, bezstronności oraz wyraźne oddzielenie dziennikarskiego komentarza od prezentacji samego wydarzenia, rezygnacja z wypowiedzianych przez dziennikarzy ocen i przedstawianie treści tak, by były możliwie najwierniejszym obrazem rzeczywistości. Badacze mediów wskazują, że takie materiały medialne z wielu powodów nie mogą powstać³. Z jednej strony prezentacja danego wydarzenia w mediach zawsze opiera się na jego skrócie, zaprezentowany zostanie jedynie fragment całości z uwagi na ograniczony czas trwania programu. Jest on zatem odpowiednio przygotowany przez twórców programu poprzez wybranie najciekawszych obrazów, wypowiedzi czy ujęć. Czyni to niezwykle trudnym wskazanie, czy i kiedy przekaz medialny jest stronniczy. Obiektywizm przekazu pozostaje ideą, a nie stanem, który da się w pełni osiągnąć. Media do pewnego tylko stopnia odzwierciedlają istniejącą rzeczywistość, w pewnym zaś zakresie rzeczywistość tę kreują. Dzieje się tak również dlatego, że

1 A. Pochrząst-Motyczyńska, *Cztery nowe specjalizacje uznane za priorytetowe*, <https://www.prawo.pl/zdrowie/specjalizacje-priorytetowe-lista-dziedzin-priorytetowych,262003.html>, [dostęp: 16.04.2019].

2 Porozumienie Ministra Zdrowia z Porozumieniem Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, Warszawa 2018, http://www.rezydenci.org.pl/wp-content/uploads/2018/02/Xerox-Scan_08022018115718-1.pdf, [dostęp: 16.04.2019].

3 R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, red. R. Klepka, Kraków 2018, s. 9 i n.

wielu widzów konsumując treści medialne, oczekuje nie tylko tego, że się dowiedzą, ale także że zrozumieją, co się stało, a takiego celu nie da się osiągnąć jedynie dokumentując wydarzenie, pomijając charakterystykę jego kontekstu czy unikając interpretacji.

Istotny pozostaje także cel, jaki przyświeca danemu medium. Określone programy czy redakcja mogą celowo prezentować określone wydarzenia tak, by były dla określonych aktorów politycznych czy społecznych mniej lub bardziej korzystne. Jak wskazuje Rafał Klepka, w mediach niejednokrotnie mamy do czynienia z celową selekcją materiałów, która może doprowadzić do eliminacji wybranych punktów widzenia lub nadreprezentacji materiałów poświęconych określonemu zagadnieniu⁴. Obiektywizm w mediach może być w tej sytuacji traktowany jako rodzaj idei, zaś każdy przekaz medialny sytuuje się w obszarze kontinuum pomiędzy pełnym obiektywizmem a skrajną stronniczością⁵. Założenie to ilustruje schemat 1. Medialną stronniczość i brak równowagi w zakresie relacjonowania zjawisk politycznych do pewnego stopnia uznać można zatem za naturalną konsekwencję medialnego relacjonowania rzeczywistości⁶.

Rysunek 1 Kontinuum między obiektywizmem, a stronniczością polityczną w przekazach medialnych.



Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Klepka, *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Kraków 2018, s. 37.

Mając na uwadze powyższe, należy mieć świadomość tego, że poczucie bezpieczeństwa w każdej społeczności, w tym także w państwie, zależy od wiedzy dotyczącej procesów politycznych, nastrojów społecznych, działań i dążeń wybranych grup zawodowych oraz ich wpływu na codzienne życie obywateli. Ci zaś informacje na temat otaczającego świata czerpią głównie z mediów⁷. Interesującym pozostaje zatem pytanie, jak najpopularniejsze telewizyjne programy informacyjne, gromadzące przed ekranami odbiorników telewizyjnych miliony widzów, prezentują wybrane wydarzenia i tłumaczą świat swoim widzom. Celem niniejszej publikacji jest analiza zawartości medialnych relacji dotyczących protestu rezydentów w te same kolejne

4 R. Klepka, *Medialna stronniczość polityczna jako nowa forma cenzury: przypadek Wiadomości TVP*, [w:] *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełmiński, Pułtusk-Warszawa 2018, s. 191 i n.

5 R. Klepka, *Relacjonowanie polityki w „Wiadomościach” TVP1 po wyborach parlamentarnych w 2015 roku: obiektywne czy stronnicze?*, „Political Preferences” 2017, nr 17, s. 157.

6 R. Klepka, *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Kraków 2018, s. 37.

7 R. Klepka, *Analiza zawartości mediów: dlaczego i do czego można ją wykorzystać w nauce o bezpieczeństwie i politologii?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2016, t. VI, nr 224, s. 33 i n.

dni w dwóch wieczornych telewizyjnych programach informacyjnych cieszących się najwyższym poziomem oglądalności.

Metodologia

Badanie przeprowadzono, posługując się analizą zawartości mediów. Jej celem było uzyskanie obiektywnego, systematycznego i ilościowego opisu jawnej treści komunikatu odnoszącej się do badanej problematyki, przy czym klasyczną analizę zawartości poszerzono także o analizę dyskursu, chcąc uchwycić także podteksty, dwuznaczności i intencje nadawcy⁸. Analizie poddano dwa wieczorne telewizyjne programy informacyjne nadawane w okresie pięciu kolejnych dni, od 16 do 20 października 2017 roku, w czasie których miały miejsce protesty lekarzy rezydentów. W konsekwencji dążono w badaniu do określenia, na ile media różnią się w prezentacji tego samego wydarzenia, w tym samym czasie.

Na podstawie danych Nielsen Audience Measurement dotyczących oglądalności wybrano do analizy najpopularniejsze wieczorne programy informacyjne. W październiku 2017 r. liderem oglądalności był program „Fakty” nadawany przez TVN, w dalszej kolejności „Wiadomości” TVP, zaś trzecie miejsce zajęły „Wydarzenia” Polsatu. Do porównania zostały wybrane dwa wydania najpopularniejszych programów informacyjnych z tych samych kolejnych pięciu dni 2017 roku. Szczegółowe dane dotyczące oglądalności głównych wydań najpopularniejszych polskich telewizyjnych programów informacyjnych przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1 Oglądalność (liczba widzów) wieczornych telewizyjnych programów informacyjnych w październiku 2017 roku

Tytuł i godzina emisji	Październik 2017
Fakty TVN 19.00	2 913 591
Wiadomości TVP1 19.30	2 146 401
Wydarzenia Polsat 18.50	2 097 647
Teleexpress TVP1 17:00	1 993 085

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Nielsen Audience Measurement dla portalu wirtualnemedialia.pl, M. Kurdupski, „„Wiadomości” w TVP1 straciły 1,13 mln widzów, a „Teleexpress” – 928 tys. „Fakty” liderem w październiku” <https://www.wirtualnemedialia.pl/artykul/ogladalnosc-programow-informacyjnych-pazdziernik-2017>, (dostęp: 16.04.2019).

Wartościowy model badania zawartości telewizyjnych programów informacyjnych zaproponowany został przez uczonych z Network of European Political Communication Scholars⁹. W badaniu wykorzystano koncepcję pomiaru równowagi newsów (political balance in the news) rozumianą jako przeciwieństwo stronniczości (partisan media bias), czyli uprzywilejowania w zakresie prezentowania

8 W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983, s. 45.

9 F. Esser, J. Strömbäck, C.H. De Vreese, *Reviewing key concepts in research on political news journalism: Conceptualizations, operationalizations, and propositions for future research*, „Journalism” 2011, t. 13, nr 2, s. 139.

określonego aktora politycznego¹⁰. W wykorzystanym do badania kluczu kategoryzacyjnym badano widoczność aktorów politycznych, mierząc czas ich wypowiedzi w sekundach (czas ekspozycji czynnej) oraz wydźwięk, czyli sposób, w jaki zaprezentowano polityków i inne osoby związane z badanym tematem. Schemat kodowania widoczności aktorów politycznych zaprezentowany został w poniższej tabeli.

Tabela 2 Klucz kategoryzacyjny stosowany do badania wydźwięku newsów

Kategoria	Instrukcja kodowania
Wydźwięk	W badaniu kodowane są wszystkie newsy dotyczące analizowanych tematów. Zmienna może zostać zakodowana na jeden z czterech sposobów: (K) korzystny – news ma jednoznacznie pozytywną konotację dla aktora politycznego, (N) niekorzystny – news ma jednoznacznie negatywną konotację dla aktora politycznego, (A) ambiwalentny – news może zostać odebrany zarówno pozytywnie jak i negatywnie, (Ne) neutralny – news nie zawiera ani pozytywnych ani negatywnych znaczeń czy konotacji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Klepka, *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Kraków 2018, s. 202.

W przeprowadzonych badaniach porównano widoczność i wydźwięk strony rządowej, środowiska lekarskiego, do którego zaliczono: Porozumienie rezydentów, Naczelną Radę Lekarską, Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych. W kluczu kategoryzacyjnym pojawili się również eksperci (do których zaliczono publicystów i naukowców), opozycja, pacjenci oraz pozostałe osoby, które wypowiedziały się w badanych newsach. Ogółem zarejestrowano po 5 wydań „Wiadomości” oraz „Faktów” z dni od 16 do 20 października 2017 roku. Jako jednostkę rejestracji przyjęto pojedynczą informację (newsa), zaś jednostką pomiaru była 1 sekunda. Każdy z autorów niniejszego opracowania dokonał pomiaru widoczności oraz wydźwięku newsów poddanych analizie, zaś następnie obliczono współczynnik Kappa Cohena, który wyniósł 0,97, co oznacza bardzo wysoki poziom zgodności ocen obydwu badaczy.

Wyniki

Do badania zakwalifikowano wszystkie newsy dotyczące protestu lekarzy rezydentów, nadane w „Faktach” i „Wiadomościach”, w pięciu badanych wydaniach programu w październiku 2017 roku. W sumie analizie poddano 8 newsów. Szczegółowe dane dotyczące liczby i czasu trwania newsów zgromadzono w poniższej tabeli.

Tabela 3 Analiza ilościowa i łączny czas trwania newsów objętych badaniem

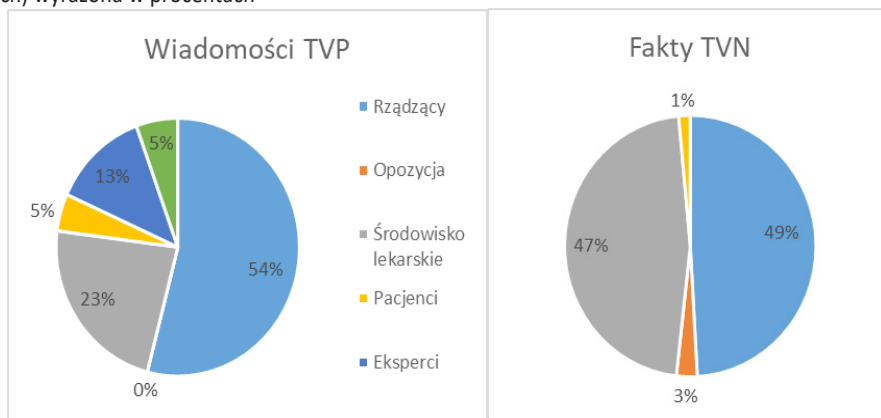
Fakty TVN	Wiadomości TVP
5 newsów 17 m 24 s	3 newsy 10 m 4 s

Źródło: badania własne

¹⁰ D.N. Hopmann, P. Van Aelst, G. Legnante, *Political balance in the news: A review of concepts, operationalizations and key findings*, „Journalism” 2011, t. 13, nr 2, s. 241.

Liczba newsów dotycząca protestu lekarzy rezydentów różniła się pomiędzy programami i wynosiła 5 w „Faktach” TVN, 3 w „Wiadomościach” TVP. Liczba newsów przekładała się także na łączny czas ich trwania, który wyniósł ponad 10 minut w „Wiadomościach”, a w „Faktach” ponad 17 minut. Dobrze obrazuje to zainteresowanie obu stacji tym wydarzeniem. „Wiadomości” stawiały sobie za cel raczej ogólnikową prezentację protestu ze wskazaniem, że to jeden z wielu kontekstów reformy służby zdrowia. „Fakty” nagłaśniały protest eksponując porażki rządu oraz specyfikę jego obietnic, które były w znaczącym stopniu oddalone w czasie.

Rysunek 2 Obecność wypowiedzi osób przedstawionych w badanych newsach (mierzona w sekundach) wyrażona w procentach



Źródło: badania własne

Długość trwania wypowiedzi osób zarejestrowana w badanych newsach jest konsekwencją zarówno zaangażowania w prezentowanie określonej strony konfliktu, jak zainteresowania problemem w ogóle, co przekłada się na ogólnie mniejsze zainteresowanie protestem przez program TVP. „Wiadomości” TVP wyraźnie mniej czasu poświęciły na wypowiedzi protestujących, w porównaniu do „Faktów” TVN, w których łączny czas wypowiedzi strony rządowej był zbliżony do sumy wypowiedzi protestujących. Dokładne wyniki wyrażone w sekundach przedstawia poniższa tabela. W programie telewizji publicznej oddano głos pacjentom i ekspertom, podczas gdy stacja komercyjna poświęciła czas na wypowiedzi polityka opozycji.

Tabela 4 Czas trwania wypowiedzi (mierzony w sekundach) osób prezentowanych w newsach „Wiadomości” i „Faktów”.

	Fakty TVN	Wiadomości TVP
Rządzący	166	127
Środowisko lekarskie	158	54
Pacjenci	0	11
Ekspert	0	30

Opozycja	9	0
Inni	5	13

Źródło: badania własne

W dalszej części badania każdy news dotyczący analizowanych problemów poddano ocenie pod kątem jego wydźwięku w stosunku do rządzących oraz wydźwięku w odniesieniu do środowiska lekarskiego prowadzącego lub wspierającego protest.

Tabela 5 Wydźwięk newsów dotyczących protestu lekarzy rezydentów w odniesieniu do rządzących

Serwis informacyjny	Korzystny dla rządzących	Niekorzystny dla rządzących	Neutralny wobec rządzących	Ambiwalentne
Wiadomości TVP	3	0	0	0
Fakty TVN	0	4	0	1

Źródło: badania własne

W „Wiadomościach” w pięciu badanych wydaniach programu, łącznie trzykrotnie poruszono tematykę protestu lekarzy rezydentów. Każdy z trzech newsów został oceniony pod kątem wydźwięku dotyczącego rządzących oraz wydźwięku w odniesieniu do środowiska lekarskiego. Starano się uchwycić intencje nadawcy komunikatu oraz potencjalny odbiór zgodnie z przedstawionymi założeniami. Wszystkie trzy newsy odnosiły się do strony rządowej w sposób korzystny. Zupełnie inaczej w stosunku o rządzących mówiono w programie „Fakty”. Spośród pięciu newsów dotyczących badanej problematyki zidentyfikowanych w badanych programach, aż cztery niosły za sobą negatywny wydźwięk w stosunku do rządu, tylko jeden można uznać za ambiwalentny.

Tabela 6 Wydźwięk newsów dotyczących protestu lekarzy rezydentów w odniesieniu do środowiska lekarskiego

Serwis informacyjny	Korzystny dla środowiska lekarskiego	Niekorzystny dla środowiska lekarskiego	Neutralny wobec środowiska lekarskiego	Ambiwalentne
Wiadomości TVP	0	1	1	1
Fakty TVN	4	0	0	1

Źródło: badania własne

Odmienne rysował się wydźwięk badanych newsach w odniesieniu do środowiska lekarskiego. W przypadku „Wiadomości” jeden news był niekorzystny dla protestujących, drugi ambiwalentny, może on zostać różnie odebrany przez widza oraz jeden news miał charakter neutralny. Warto podkreślić iż nie było newsa jednoznacznie korzystnego. Natomiast w „Faktach” cztery z pięciu newsów odnosiły się

do środowiska lekarskiego w sposób korzystny, tylko jeden news był ambiwalentny. Tym samym „Fakty” korzystnie prezentowały protestujących.

Różne sposoby podejmowania analizowanych tematów w wieczornych programach informacyjnych kreowane były także przez stosowne narracje. W poniższej tabeli znajdują się cytaty wypowiedzi prowadzących program oraz reporterów ilustrujące budowaną narrację oraz tłumaczące medialną ekspozycję i interpretujące wydarzenia.

Tabela 7 Wypowiedzi dziennikarzy programów „Fakty” i „Wiadomości”, jako przykłady sposobu budowania narracji wokół protestu lekarzy rezydentów.

Fakty TVN	<p>„W jednym zdaniu minister zachęca do rozmów w drugim od razu odrzuca postulaty protestujących”</p> <p>„6% PKB będzie za 8 lat, to rewolucja mówi minister, to dramat mówią lekarze”</p> <p>„Nie ma naszej zgody na tak wolne wprowadzenie zmian”</p> <p>„Rezydenci prowadzą głodówkę od 18 dni”</p> <p>„Minister zdrowia zapewnia, że żądania lekarzy spełni w ciągu 8 lat, choć zapewne do tego czasu dawno przestanie być ministrem”</p>
Wiadomości TVP	<p>„Lekarze grożą, że głodówka rozleje się na cały kraj”, „Stawiają warunki i grożą eskalacją protestu”</p> <p>„Rząd chce znacząco zwiększyć wydatki na służbę zdrowia do 6% PKB”</p> <p>„Wydatki na ten cel mają stopniowo wzrastać do 6% PKB”</p> <p>„Rezydenci protestują od 2 października”</p> <p>„Rząd da dodatkowe miliardy na służbę zdrowia”</p>

Źródło: badania własne

Sposób budowania narracji wokół protestu lekarzy rezydentów przez obie stacje znacząco się różni. Komentarze pojawiające się w „Faktach” negatywnie odnoszą się do propozycji stawianych przez rząd, przedstawiając go niemal zawsze niekorzystnie. „Wiadomości” pozytywnie nastawione do propozycji rządu, starają się budować niekiedy negatywne emocje w widzu ukierunkowane w stronę protestujących lekarzy rezydentów. Dobrym przykładem jest sformułowanie „Lekarze grożą, że głodówka rozleje się na cały kraj”, „Stawiają warunki i grożą eskalacją protestu”. Sformułowania mówiące o groźbach i stawianiu warunków nie budzi pozytywnych skojarzeń. Kolejnym przykładem ilustrującym odmienną w prezentacji tej samej informacji są sformułowania: „Rezydenci prowadzą głodówkę od 18 dni” z „Faktów” oraz „Rezydenci protestują od 2 października” z „Wiadomości”. Mniej wyrazista wydaje się lakonicznie podana data „od 2 października”, w porównaniu do 18 dni ciągłego protestu. Powyższe przykłady silnie ilustrują dążenie do prezentacji odmiennych wizji protestu, dwóch medialnych obrazów świata.

W badanych materiałach pojawiły się również wypowiedzi ekspertów. Analizie poddano wydzwięk wypowiedzi eksperta zarówno w stosunku do rządzących jak i protestujących lekarzy rezydentów. Wszystkie trzy wypowiedzi ekspertów pojawiły się w „Wiadomościach” TVP. Jedna z nich odnosiła się do rządu w sposób korzystny, natomiast pozostałe dwie wypowiedzi dotyczyły protestujących. Obie miały charakter ambiwalentny. Uwagę zwraca także dobór ekspertów, którymi w dwóch

przypadkach byli publicyści prawniczych mediów: Rafał Ziemkiewicz z „Do Rzeczy” oraz Edyta Hołdyńska z portalu „wpolityce.pl”. Pojawiła się również jedna wypowiedź prof. Mariana Żukowskiego, ekonomisty z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wnioski

Przeprowadzone badania dowodzą, że analizowane programy informacyjne inaczej przedstawiały to samo wydarzenie. Niewielka próba badawcza nie pozostawia wątpliwości, że program telewizji publicznej w celowy sposób prezentował korzystnie rządzących. Każdy protest niesie za sobą negatywne konotacje dla rządu. Nie dziwi więc tak duże zaangażowanie „Faktów” w problematykę protestu i poparcie protestujących. Wyniki przeprowadzonych badań dowodzą, że „Fakty” starały się krytycznie analizować i oceniać działania rządu, natomiast „Wiadomości” broniły stanowiska rządzących. To samo wydarzenie zostało zaprezentowane w zupełnie inny sposób. Widz, który ogląda jeden z najpopularniejszych wieczornych programów informacyjnych widzi tylko jeden punkt widzenia.

Rysunek 3 Stosunek do rządu analizowanych telewizyjnych programów informacyjnych



Źródło: opracowanie własne

Reasumując, wskazać należy, że żadnemu z programów informacyjnych, nie tylko spośród badanych w tym opracowaniu, nie da się przypisać pełnej neutralności, każdemu zaś przypisać można pewien zakres stronniczości. Zaprezentowane wyniki badań dowodzą na przykładzie pojedynczego wydarzenia zjawiska stronniczości mediów. Telewizyjne programy informacyjne realizują swoje cele, opowiadając się za lub przeciw rządzącym. Interesującą perspektywą dalszych badań byłaby ocena także innych programów informacyjnych oraz analiza zjawiska w czasie, która pozwoliłaby na stwierdzenie, czy stronniczość ma stały charakter czy doraźny w zależności od kontekstu lub wybranego wydarzenia politycznego.

Jednocześnie wskazać należy, że przedstawiona stosunkowo niewielka próba, obejmująca zaledwie pięć dni potwierdza inne badania przeprowadzone w ciągu ostatnich lat, które jednoznacznie dowodzą silnej prorządowej stronniczości

televizji publicznej oraz daleko idącego dystansu wobec rządzących ze strony najpopularniejszego programu informacyjnego telewizji komercyjnej¹¹.

Bibliografia

- Batorowska H., Wasiuta O., Klepka R., *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.
- Esser F., Strömbäck J., De Vreese C.H., *Reviewing key concepts in research on political news journalism: Conceptualizations, operationalizations, and propositions for future research*, „Journalism” 2011, t. 13, nr 2.
- Hopmann D.N., Van Aelst P., Legnante G., *Political balance in the news: A review of concepts, operationalizations and key findings*, „Journalism” 2011, t. 13, nr 2.
- Klepka R., *Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stronniczości do propagandy politycznej*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania-incydenty-wyzwania*, red. H. Batorowska, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2017.
- Klepka R., *Medialna stronniczość polityczna jako nowa forma cenzury: przypadek Wiadomości TVP*, [w:] *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełminiak, Pułtusk-Warszawa 2018.
- Klepka R., *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Kraków 2018.
- Klepka R., *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, red. R. Klepka, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.
- Klepka R., *Relacjonowanie polityki w „Wiadomościach” TVP1 po wyborach parlamentarnych w 2015 roku: obiektywne czy stronnicze?*, „Political Preferences” 2017, nr 17.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983.
- Pochrząst-Motyczyńska A., *Cztery nowe specjalizacje uznane za priorytetowe*, <https://www.prawo.pl/zdrowie/specjalizacje-priorytetowe-lista-dziedzin-priorytetowych,262003.html>, [dostęp: 16.04.2019].
- Porozumienie Ministra Zdrowia z Porozumieniem Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy*, Warszawa 2018, http://www.rezydenci.org.pl/wp-content/uploads/2018/02/Xerox-Scan_08022018115718-1.pdf, [dostęp: 16.04.2019]

One protest, two media pictures of the world: a protest of resident doctors in the evening news programs ‘Wiadomości’ TVP and ‘Fakty’ TVN

Abstract

The protest of resident doctors was a very popular issue in the media in October 2017. Television news programs being the most popular source of information about politics

11 H. Batorowska, O. Wasiuta, R. Klepka, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019, s. 327 i n., R. Klepka, *Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stronniczości do propagandy politycznej* [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania-incydenty-wyzwania*, red. H. Batorowska, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2017.

have reported the development of events in different way. The article presents the results of research on the content of the two most-watched TV news evening programs during the five most important protest days. This analysis leads to the conclusion that news programs presented political reality in different way. The research covered the visibility of political actors, the overtone of problems, the exhibition of topics, the selection and partiality of experts' opinions. Then the journalists' opinions were chosen, which gave meaning and interpretation to the facts presented. On the basis of the collected data, it was assessed how neutral or biased news was analyzed.

Słowa kluczowe: protesty społeczne, medialne relacje polityki, programy informacyjne, analiza zawartości

Key words: social protests, media coverage of politics, news programs, media content analysis

Jakub Idzik

– absolwent studiów z bezpieczeństwa narodowego na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, interesuje się uzbrojeniem, sposobami prowadzenia wojny, a także nowymi technologiami, komunikowaniem masowym oraz możliwościami wykorzystania analizy zawartości w naukach o bezpieczeństwie. Uczestnik krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych, autor i współautor artykułów naukowych, członek komitetu redakcyjnego czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”. E-mail: jakub.idzik96@gmail.com.

Maciej Ujma

– student bezpieczeństwa narodowego na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, interesuje się motoryzacją, techniką i mediami oraz możliwościami ich wykorzystania w badaniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem. E-mail: ujmamaciej@gmail.com.

DLA AUTORÓW

Artykuły i inne materiały zgłaszane do publikacji należy w formie załącznika przesyłać pod adres: studiadesecuritate@up.krakow.pl. W treści e-maila prosimy podać swój tytuł lub stopień naukowy oraz dokładny adres korespondencyjny. Do e-maila należy dołączyć także wypełnione i podpisane Oświadczenie Autora.

Przyjmowane do Redakcji teksty w pierwszej kolejności podlegają analizie przez Kolegium Redakcyjne, które ustala czy nadesłany materiał spełnia wymogi techniczne, jego tematyka jest adekwatna do profilu czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” oraz czy tekst powstał zgodnie z zasadami etycznymi opisanymi w sekcji „procedury i dobre praktyki”. W przypadku gdy artykuł spełnia powyższe kryteria przekazywany jest do Recenzentów.

Wymogi techniczne:

Minimalna objętość artykułu to 0,5 arkusza wydawniczego, czyli 20 tysięcy znaków (znaki liczone łącznie ze spacjami oraz przypisami). Maksymalna objętość artykułu to 1 arkusz wydawniczy. W przypadku recenzji książek, biogramów, informacji o publikacjach i konferencjach oraz innych komunikatów z życia naukowego maksymalna objętość tekstu to 20 tysięcy znaków (łącznie ze spacjami).

Tekst powinien być sformatowany w edytorze tekstu Word, czcionka Times New Roman, marginesy 2,5 cm, brak odstępów pomiędzy akapitami. Układ tekstu:

1. Imię i nazwisko Autora bez stopnia lub tytułu naukowego (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5).
2. Afiliacja (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5).
3. ORCID ID (Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1,5).
4. Tytuł artykułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5).
5. Tekst właściwy artykułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien być podzielony na części opatrzone nienumerowanymi podtytułami (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), przed i po podtytule pusta linia, cytaty w cudzysłowie (bez kursywy), kursywą w tekście tytuły książek, artykułów, zwroty, nazwy obcojęzyczne, tekst właściwy powinien kończyć się wnioskami.
6. Bibliografia (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) powinna rozpoczynać się słowem „Bibliografia” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po słowie „Bibliografia” pusta linia). Wykaz powinien być uporządkowany alfabetycznie według nazwisk autorów lub w razie braku autora pierwszej litery tytułu, kolejność poszczególnych elementów powinna być taka sama jak w przypadku przypisów z jednym wyjątkiem, w bibliografii najpierw występuje nazwisko, a za nim inicjał imienia, ponadto w bibliografii nie podajemy numerów stron.

7. Tytuł artykułu w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po pusta linia).
8. Abstrakt w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) powinien rozpoczynać się słowem „Abstract” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po słowie „Abstract” pusta linia). Abstrakt powinien zawierać krótki zarys przedmiotu badań, cele i pytania badawcze, określenie metodologii, główne wyniki i wnioski z badań.
9. Słowa kluczowe w języku polskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien poprzedzać je zapis „Słowa kluczowe:” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), po nim zaś w tej samej linii 3–5 słów kluczowych w języku polskim.
10. Słowa kluczowe w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien poprzedzać je zapis „Key words:” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), po nim zaś w tej samej linii 3–5 słów kluczowych w języku angielskim.
11. Biogram autora (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) poprzedzony imieniem i nazwiskiem (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), sama treść biogramu w kolejnej linii pod nazwiskiem, w treści biogramu powinien znaleźć się także adres e-mail autora.

Przypisy (czcionka Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1) tworzone w systemie przypisów dolnych. Układ przypisów:

- monografia: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo współczesne*, Wydawnictwo Małopolskie, Kraków 2018, s. 43.
- rozdział w monografii: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo w państwie*, [w:] *Dylematy bezpieczeństwa*, M. Nowak (red.), Wydawnictwo Małopolskie, Kraków 2018, s. 112.
- artykuł w czasopiśmie: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo narodowe – podstawowe dylematy*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate*” 2018, nr 8, s. 112.
- źródło internetowe: M. Nowak. *Cele i metody działań terrorystycznych*, <http://celeterrorystow.pl/meotdy.pdf> [dostęp: 25.07.2018].
- akt prawny: Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. 2013, poz. 628.

W przypisach stosować należy skróty łacińskie, *op. cit.*, *ibid.*, etc.

Każdy wykres, tabela, rysunek itp. powinien być opisany z podaniem tytułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1) oraz wskazaniem źródła (czcionka Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1). Tytuł powinien być zamieszczony nad, a informacja o źródle – pod prezentowanym wykresem, tabelą lub rysunkiem.